
B
D


V
B
I
C

wszy/ raczyłeś dáć : Wielka to zgo-
ła/ niewymowna moc y mądrość
twoiá Pánie/ ktorey iáko ogień y
świátłość oná/ Chory Anielskie/
pierwszego dniá/to iest w Niedźielę
stworzone/ dźiwuiąc sie : Co raz
Swięty/ Swięty/ Swięty śpie-
wáią/ y chwałę twą opowiádáią:
Tak day/ ábym y ia nędzne stwo-
rzenie/ spráwam sie twym dźiwo-
wał (dźiwowáłá:) A ćiebie Páná
Bogá mego/ y tu w tey śmiertelno-
śći/ y potym w wiecznych przybyt-
kách ztemiż Anioły chwalić mogł
(mogłá) ćiebie Bogá Oycá/ Syná/
y Duchá świętego/ ná wieki bło-
gosłáwionego/ Amen.

MAGNIFICAT.

Albo, Pieśń Pánny Máryey.

WIelbi duszá moiá Páná/ y ro-
zrádowáł sie duch moy w Bo-
gu Zbáwićielu moim.

Abowiem weyrzał ná pokorę słu-
żebnice swoiey: Oto z tąd błogo-
słáwioną mie zwáć będą wszytkie
narody.

Abowiem uczynił mi rzeczy wielkie: Ten ktory iest mocny y święte Imię iego.
A miłosierdzie iego/ od pokolenia do pokolenia/ boiącym się iego.
Uczynił moc w ramieniu swoim/ rosproszył pyszne/ na umysle serca ich.
Złożył z stolca mocarze/ a podwyższył pokorne.
Łaknące napełnił dobrem/ a bogate opuścił łaczne.
Przyiął Izraela sługę swego/ aby pamiętał na miłosierdzie swoie.
Jako mowił do oycow naszych/ Abrahama y pokolenia iego na wieki.
Chwała Oycu y Synowi/ etc.

Pobudka do chwały Bożey S. Augustyna Lib. Medit.

Błogosław duszo moia Panu/ y wszytkie wnętrzności moie chwalcie Imię święte iego. Błogosław duszo moia Panu/ a nie zapamiętywai wszytkich dobrodzieystw iego. Błogosławcie Panu

mu wßytkie uczynki iego/ ná wßelkim mieyscu pánowánia iego. Błogosław dußo moiá Pánu/ chwalny Bogá/ ktorego chwałą Aniołowie/ cżczą Páństwá/ boią śie drżąc mocárstwá/ ktoremu Cherubinowie y Seráphinowie/ nieprzestáynym głosem śpiewáią: Swięty/ świety/ świety: Złożmy głosy náße/ z głosy Aniołow ś. y spolnego Páná chwalmy według możnośći náßey/ Amen.

Chwałá Máiestátu Bożego, z nabożnym wystawiániem dobrodźieystw iego.

CZego chceß po nas Pánie zá te hoyne dáry? Cżego zá dobrodźieystwá/ ktorym niemáß miáry? Kośćioł ćie nie ogárnie/ wßedy pełno ćiebie/ Y w otchłániách/ y w morzu/ ná ziemi/ ná niebie.

Złotá też wiem nie prágnieß/ bo to wßytko twoie/ Cokolwiek ná tym świećie człowiek mieni swoie. Wdzięcżnym ćie tedy sercem/ Pánie/ wyznawamy/ Bo nád to przyiemnieyßey ofiáry nie mamy.

Tyś Pan wßytkiego świátá/ tyś niebo zbudował/ Y złotemi gwiazdámi ślicznieś vháftował.

Tyś fundament załoźył nieobeßley ziemi/ Y przykryłeś iey nágość zioły rozlicznemi.

Zá twoim roſkazániem w brzegách morze ſtoi/ A zámierzonych gránic przeſkoczyć ſie boi.

Rzeki wod nieprzebránych wielką hoyność máią/ Biały dźień á ćienna noc czáſy ſwoie znáią.

Z twey mocy ná mdłe zioła nocna roſá pádnie/ A zágorzáłe zboża deżdż ożywia ſnádnie.

Tobie kwoli rozliczne Wioſná kwiatki rodźi/ Tobie kwoli w kłośiánym wieńcu Láto chodźi.

Wino Jeśień/ owoce rozmáite dawa/ Potym do gotowego gnuśna Zimá wſtawa.

Z twoich rąk wßelkie źwierzę pátrza ſwey żywności/ A ty káżdego żywiß z ſwey ßczodrobliwośći.

Bądź ná wieki pochwalon nieśmiertelny Pánie/ Twoia łáſká twa dobroć nigdy nie uſtánie.

Chowáy nas poki raczyß ná tey niſkiey ziemi/ Jedno niech záwzdy bedziem pod ſkrzydłámi twemi/ A.

Zámkni nabożeńſtwo w Imię Troyce ś. mowiąc z Dawidem z Pſalmu 18.

Wzywáłem (wzywáłam) Páná/ y wołałem (wołáłam) do Bogá mego/ á wyſłuchał głos moy z Kośćiołá ſwego/ A wołánie ktorem czynił (czyniłá) przyßło áż do ußu iego.

W Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Modlitwy Wieczorne w Niedźielę.

Dawid mowi w Pſálmie 91.

TEn ktory mießka w obronie Naywyżßego / á w ćieniu wßechmocnego przemießkawa / ten może rzec/ iż Pan ieſt nádzieia moiá/ nie ulęknie ſie ſtráchu nocnego:

Przeto/ *Záczni nabożeńſtwo w Imię Troyce świętey mowiąc:*

W Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen. Intro-

Introit do nabożeństwa z Psalmu 19

M Anie/ niechay będą wdzięczn[e]
przyięte słowá ust moich/
rozmyslánie sercá mego: Boś
iest opoká moiá/ y odkupieni[e]
moim/ Amen.

MODLITWA.

O Dobrotliwy á miłośierny B[o]
że/ Ja nędzne á ubogie stwo[r]
zenie twoie/ do ćiebie śię znowu
ućiekam: Znam to żem nie iest g[od]
ony (godná/) ábym ręce y oczy [do]
ćiebie podnieść miał (miáłá.) Bo
ćię wielce obráźił (obráźiłá) grz[e]
chámi rozlicznemi. Ale żeś nam t[o]
rozkazał/ ábyśmy śię modlili/ y obi[e]
całeś nas wysłucháć. A nád t[o]
sposob Modlitwy przez Syná tw[oie]
go miłego raczyłeś nam podáć.
Przeto tym ochotniey y bespi[e]
czniey śię do ćiebie ućiekam. Dzi[ę]
kuiec o moy dobrotliwy Boże/ iże[ś]
mi dźień ten dał ná służbie twoie[y]
strawić/ y od wszego złego raczył[eś]
mię miłośćiwie záchowáć. Pros[z]
ę ćię moy Pánie/ raczysz mi odpuśći[ć]
wszytk[o]

[w]szytkie grzechy moie/ á w opiekę [t]woię świętą nocy tey racz mię [prz]yiąć. W twoię ia naświętsze [rę]ce/ duszę/ ciało/ y wszytkie insze [r]zeczy poruczam. Anioł twoy świę[ty] niech przy mnie będźie/ áby nie[pr]zyiaćiel duszny żadnego práwá [prz]ydenmną nie przewodźił. O rácz że [to] uczynić/ dla Syná twego namil[sze]go JEzusá Krystusá/ ktory z to[bą] y z Duchem świętym żywie y [kr]oluie ná wieki/ Amen.

Dźiękczynienie S. Augustyná
Lib. Medit. Cap. 14.

O Pánie Boże moy/ dźiękuię ia miłośierdźiu twemu/ y wielce [ci]e wysławiam ze wszech wnętrz[n]ośći moich/ żeś dla niewysłowio[n]ey miłośći twey/ ktorąś nas nędz[n]ych y niegodnych umiłowáć ra[c]zył/ Syná twego iednorodzonego [z] łoná twego ná świát wypráwił/ [á]by nas syny zátrácenia zbáwił. Dźiękuię tobie zá święte wćielenie y národzenie iego / w ktorym ćiáło człowiecze raczył przyiąć/ dla nas y dla

dla naſzego zbawienia. Dźiekuiec zá mekę y krzyż iego/ zá śmierć y Zmartwychwſtánie iego/ zá w niebowſtąpienie y ſtolicę Máieſtatu iego ná práwicy twoiey. On bowiem czterdźieſtego dnia po zmartwychwſtániu ſwoim/ wſtępuiąc przed oczymá ucżniow ſwoich nád wſzytkie niebioſá/ y śiedząc ná práwicy twoiey/ Duchá świetego według ſwey obietnice wylał ná ſyny przyſpoſobienia. Dźiekuiec zá ono przenaświetſze krwie iego wylanie/ ktorą ieſteſmy odkupieni/ y zá przedźiwną á żywotną taiemnice ćiáłá y krwie iego/ ktoremi ſie co dźień w kośćiele twoim karmiemy y zákrapiamy/ obmywamy y pośw, ięcamy. Dźiekuiec zá twoią dźiwną y nigdy niewypowiedźiáną miłość / ktorąś nas nikczemnych ták umiłował y zbáwił/ przez iedynego y namilſzego Syná twego. Abowiem tákeś umiłował świat/ żeś Syná ſwego iednorodzonego dał/ áby wſzelki kto wierzy weń/ nie

zginął/

Błogosławieństwo ná noc.

O Raczyż nas pożegnáć/ Miłośierny Oycze náß niebieſki/ Duchem twoim świętym/ á racz nam błogosłáwić onym wiecznym á świętym błogosłáwieństwem swoim. Rzeczy náße/ duſzne y ćieleſne/ ku świętey czći á chwale swoiey ty sam spráwuy/ á w łásce y w pokoiu świętym twoim/ nas y wßytkie inne wierne Chrześciány záchoway/ dźiś y ná wieki wieczne/ Amen.

Zátym bijąc się trzy kroć w pierśi mow:

Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu (grzeßney.)
Boże bądź miłośćiw ꝛc.
Boże bądź miłośćiw ꝛc.

Zámkni nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 5.

PAnie/ spráwiedliwemu ty bedźieß błogosłáwił/ á záſtáwiß go iáko tarczą dobrotliwośćią twoią.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Modlitwy Poránne w Poniedźiałek.

Dawid mowi w Psalmie trzećim.

Jam śie układł y záśnąłem/ á ocućiłem śie/ Abowiem mie Pan podpierał. Przeto

Wstawszy záczni znowu Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit do Nabożeństwá z Psalmu 5.

Usłysz PAnie/ ucho twoie ku słowam moim. O Krolu moy/ y Boże moy/ słuchayże pilnie głosu wołánia mego / boć śie modle tobie. Pánie wysłuchasz głos moy z poránku/ ábowiem ráno gotuie k tobie modlitwe moie/ Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący/ wieczny/ miłośierny Boże Oycze moy niebieski/ ktoryś śie nam roskazał we wszelkich potrzebách nászych wzywáć/ y obiecałeś nas łáskáwie wysłucháć: Proszę ćię moy PAnie/

ráczże mi Duchá łáſki y modlitw
użyczyć/ żebym ćie w Duchu á w=
prawdźie chwalić mogł (mogłá)
Przypuść prośby y modlitwy mo=
ie/ ktoremći teraz oddawáć umy=
ślił (umyśliłá/) do uſzu ſwych Pá=
nie/ á nie odwracay odemnie obli=
cza ſwoiego. Dźiękuię o moy nie=
bieſki Pánie/ iżeś mie tey nocy od
wſzego złego duſznego y ćieleſnego
obronił. Tobie/ o wſzechmocny
Boże/ poruczam ia y ná ten dźień
dźiśieyſzy/ duſzę/ ćiało/ zmyſły/ y do=
brá moie wſzytkie/ Rácz ty ſam być
ſtrożem y obrońcą moim. O Boże
moy/ ráczże mie wyſłucháć/ y dniá
tego/ od wſzego złego/ od zdrády y
chytrośći Diabelſkiey/ y od wſzech
nieprzyiaćioł obronić/ dla nadroż=
ſzey przyczyny Syná twego namił=
ſzego/ ktory z tobą y z Duchem
świętym żywie y krolnie ná wieki/
Amen.

Potym mow

Oycże náſz/ &c. Wierzę w BOgá/
&c. Dźieśięćioro BOże Przykazá=
nie/ &c.

Modlitwa Krola Salomona.

Prov. 30.

PAnie/ od ciebie ia żądam dwu rzeczy/ á nie odmawiay mi ich przed tym niż umrę/ Oddal ode mnie Prozność y Kłamliwe słowo: Nie day mi ubostwá ani bogactwá/ ále mi day słuszne pożywienie. Abym snadź będąc násycony (násyconą) ciebie się nie záprzał (záprzáłá/) mowiąc: Y ktoż iest Pan? A żebych snadź prze ubostwo nie kradł (kradłá/) y fałszywie nie przysięgał (przysięgáłá) przez Imię Bogá mego/ Amen.

Modlitwa S. Augustyná

Lib. Medit. Cap. 1.

PAnie Boże moy/ day sercu memu ciebie żądáć// żądáiąc szukáć/ szukáiąc náleść/ nálazszy miłowáć/ miłuiąc/ złości moie opłakáć/ opłákánych nie powtarzáć. Day Pánie Boże moy sercu memu pokutę/ duchowi skruchę/ oczom łez zrzodło / rękom do iałmużny szczodrobliwość: Krolu moy z gás we

mnie pożądliwośći ćielesne / á wznieć ogień miłośći twoiey. Odkupićielu moy wypądź ze mnie duchá pychy / á użycz skárbu pokory twoiey. Zbáwićielu moy / oddal odemnie furią gniewu / á pozwol mi dobrotliwie tarczy ćierpliwośći. Stworzyćielu moy / wyrwi ze mnie / umysłu záiątrzenie / á obdarz mie słodkośćią sercá ćichego. Day mi / namiłośćiwszy Oycze / gruntowną Wiárę / Nádzieię przystoyną / Miłość ustáwiczną.

Rządzco moy / odwroć odemnie prozność / umysłu niestátek / sercá rostárgnienie / ust wszeteczne żártowánie / oczu wyniosłość / obżárstwo / sromocenie bliźnich / nieprawośći obmow / chćiwość dwornośći / bogactw pożądliwość / mocarstw łupiestwo / prozney chwały prágnienie / złość obłudnośći / iad pochlebstwá / wzgárdę niedostátnich / obćiążenie mdłych / zápał łákomstwá / rdzę zazdrośći / śmierć bluźnierstwá.

Odetni odemnie/ ſprawco moy/ nierozmyślność złośćiwą/ upor/ nieſpokoyność/ prożnowánie/ oſpáłość/ gnuśność/ umyſłu tepość/ sercá záślepienie/ zmyſłu oćietność/ obyczáiow okrutność/ dobremu niepoſłuſzeńſtwo/ rádźie ſprzećiwienie/ iezyká niepowśćiągliwość/ ubogich drapieſtwo/ gwałt niepotężnych/ niewinnych potwarz/ o poddáne niedbálſtwo/ ná domowniki ſrogość/ przećiw towárzyſzom niezbożność ku bliźnim twárdość. O Boże moy/ litośći moiá/ proſzę ćię/ przez namilſzego Syná twego/ day mi uczynki miłośierne/ pobożne zabáwy/ użalenie utrapionych/ porádźić błednym/ rátowáć nedzne/ dopomoc potrzebnym/ poćieſzyć ſmutne/ dźwignąć potłumione/ ubogie pośilić/ upłákáne rozweſelić/ głodne odżywić/ odpuśćić winowaycom/ przebaczyć przećiw mnie grzeſzącym/ miłowáć nienawiśniki moie/ złe dobrym oddáwáć/ żadnym nie pogardzáć/ ále

káżdo-

káżdego ßánowáć/ dobrych násłá-
dowáć/ złych śie wárowáć/ w cno-
tách śie kocháć/ niecnot śie wyſtrze-
gáć/ w przećiwnych rzeczách ćier-
pliwość/ w ßczęśliwych powśćią-
gliwość / ziemſkich rzeczy wzgár-
dzenie/ niebieſkich prágnienie y ſer-
deczne pożądánie/ Amen.

Potym movv povvßednią Spovviedź.

Ja nędzny á grzeßny człowiek ic.
iáko y w Niedźiele.

Modlitwa Nabożna do Páná
Jezuſá, Bernatá ś.

O Dobry Jezu/ o ſłodki Jezu/
o Jezu Synu Máryey Pán-
ny/ pełny miłośierdźia y prawdy.
O ſłodki Jezu zmiłuy śie nádemną/
według wielkiego miłośierdźia
twego. O dobrotliwy JEzu/ ćie-
bie proßę/ przez one krew twoie
drogą / ktorąś zá nas grzeßniki
nędzne ná ołtarzu krzyżowym wy-
láć raczył/ abyś odrzućił wßytkie
nieprawośći moie/ y nie wzgár-
dźał tego (tey) ktory (ktora) ćie po-
kornie prośi/ y imienia twego ná-

 świętße-

Swietßego Jezus wzywa/ To imie
Jezus/ imie ſłodkie ieſt/ to imie Je-
zus/ imie Zbáwienne ieſt. Bo coż
ieſt Jezus iedno Zbáwiciel?

O dobry Jezu/ ktoryś mie ſtwo-
rzyć y odkupić raczył twoią krwią
włáſną/ nie dopußczay/ ábym miał
(miáłá) być potępion (potępiona/)
tyś mie z nißczego ſtworzył. O do-
bry Jezu niech nie zátraca niepra-
wość moiá/ imie ktorego (ktora)
ſtworzyłá wßechmocna dobroć
twoiá. O dobry Jezu/ rozeznay co
twego ieſt we mnie/ á oddal co dále-
kiego ieſt odemnie. O dobry Jezu/
zmiłuy ſie nádemną/ poki czás ieſt
zmiłowánia/ nie zátrácay mie czáſu
twego ſtráßliwego ſądu. O dobry
Jezu/ ieślim záſłużył (záſłużyłá/)
nędzny/ grzeßny człowiek/ z praw-
dziwey ſpráwiedliwości twoiey
kaźń wieczną/ zá naćiężße grzechy
moie/ áppeluię ießcze/ ufáiąc w-
prawdziwey ſpráwiedliwości
twoiey/ do niewymownego miło-
śierdzia twoiego/wiem że ſie zmiłu-
ieß

ieß nádenną/ iáko pobożny Oćiec y Pan miłośierny. O dobry Jezu/ á cożby był zá pożytek nadrożßey krwie twoiey/ gdybym wſtąpił (wſtąpiłá) w ſkáżitelność wieczną. Boć nie umárli będą ćie chwalić Pánie/ y nie wßyſcy ktorzy do grobu zſtępuią. O namiłośierniejßy Jezu/ zmiłuy ſie nádenną. O naſłodßy Jezu/ wybaw mię. O nabożnieyßy Jezu/ bądź miłośćiw mnie grzeßnemu (grzeßney.) O Jezu/ przypuść mie nędznego (nędzną) grzeßnice w liczbę wybránych twoich. O Jezu/ Zbáwienie ufáiących w tobie. O Jezu/ Zbáwienie w ćię wierzących/ zmiłuy ſie nádenną. O Jezu ſłodkie odpußczenie wßytkich grzechow moich. O Jezu Synu Pánny Máryey/ rácz wlać we mnie łáſkę twoię / mądrość/ miłość/ czyſtość/ y pokorę/ y we wßytkich przećiwnośćiách moich ćierpliwość świętą/ ábym ćię mogł (mogłá) znośić/ miłowáć/ y w tobie ſię chlubić/ y roſkoßowáć ná wieki wiekow/ Amen.

Błogosławieństwo.

RAcz nam dać PAnie/ abyśmy się ciebie bali/ chodząc w drogach twoich/ á wszytkim rzeczam/ ktore ná nas należą racz błogosłáwić. A day ábyśmy widźieli wiele synow y corek wiáry twoiey/ y pokoy nád Kościołem twoim Chrześciáńskim/ Amen.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 19.

NIechayże będą wdźięcznie przyięte słowá ust moich/ y rozmyślánie sercá mego przed tobą Pánie/ ktoryś iest opoką moią y odkupićielem moim/ Amen.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá Swiętego/ Amen.

Modlitwy Niesporne w Poniedźiałek.

Mędrzec mowi (Syr. 35.)

Człowiek Bogoboyny będźie przyięty z dobrą wolą: A modlitwá iego doydźie áż pod obłoki.

Przeto

Znowu záczni nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit *do Nabożeństwá z Psalmu 22.*

BOże moy/ Boże moy/ w tobie ufáli Oycowie náßi/ ufáli á wybáwiłeś ie. Do ćiebie wołáli y wybáwieni ſą/ w tobie nádźieie mieli/ á nie byli pohánbieni. Przetoż y ia tobie ſie poruczam Pánie. Bo ſkoro z żywotá mátki moiey/ tyś ieſt Bogiem moim. A ták nie oddalay ſie odemnie á wyſłuchay modlitwe moie/ Amen.

MODLITWA.

O Ják wielkie ſą á niewymowne przećiwko mnie/ dobrodźieyſtwá twoie/ Pánie Boże Zaſtępow. Otom y teraz doznał (doznáłá) hoyney łáski y dobrotliwośći twoiey. Położyłeś przed mie chleb powßedny/ y opátrzyłeś ßczodrobliwie ſtworzenie twoie/ ćiáłu ſłużąca żywnośćią. Połowice dniá ſtrá-

wiłem (ſtrawiłam) pod obroną twoią. Oraczże y teraz bydź przy mnie wßakeś ty obrońca y Pan moy. Day mi to z łáſki ſwoiey świętey/ o Dobrodzieju moy wielki/ ábym we zdrowiu wieczora doczekawßy/ tobie znowu cześć y chwałę oddawał (oddawáłá.) Strzeż duße moiey/ á broń ią od nieprzyiaćioł moich. Weyzrzy na mie/ o Boże w Troycy świętey iedyny/ Oycze/ Synu/ y Duchu święty/ BOże ná wieki błogosłáwiony/ Amen.

Oycże náß/ ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc.

Rozmyślanie z Pſalmu 121.

PSALM 121.

OCzy moie podnośiłem ná gory/ zkądby mi przyßło wſpomożenie.

Alec moy rátunek od Páná ktory ſtworzył niebo y ziemię.

Nie da ſię záchwiać nogom moim/ áni záſnie ten ktory ſtrzeże ćiebie.

Oto nie záſnie/ á iście nie záſnie/ ten ktory ſtrzeże Izráelá.

Pan ći ſtrzeże ćiebie/ á Pan ieſt zá-

ſłoną

ſtoną twoią/ ſtoiąc po práwey twoiey ręce.

Nie uderzy ná ćię słońce przez dźień/ áni Mieśiąc w nocy.

Pan ſtrzeże ćiebie od wſzego złego/ y broni duſze twoiey.

Pan ieſt ſtrożem wyśćia y wśćia twego/ od tąd áż ná wieki.

Chwałá Oycu y Synowi/ ꝛc.

Drugie Rozmyślánie z Pſalmu 120.

PSALM 120.

Wołałem (wołáłám) do Páná w utrapieniu moim/ á on mię wyſłuchał.

Pánie wyrwi duſzę moię od uſt kłamliwych/ y od ięzyká zdrádliwego.

Co máſz zá pożytek/ ábo coć przybędźie z ięzyká zdrádliwego?

Ktory ieſt iáko ſtrzały oſtre mocarzowe/ á iáko węgle iáłowcowe.

Ach nieſtetyſz mnie/ iż ták długo ieſtem gośćiem w Meſech/ á mieſzkam w namiećiech Cedár?

Iż też ták długo mieſzká duſzá moiąz temi/ ktorzy pokoy wnienáwiśći máią?

Ale mnia iest spokoyny (spokoyna/) y gdy o tym mowię/ wnet sie oni wzruszáią ku walce.

Chwałá Oycu/ y Synowi/ ꝛc.

Pobudka do chwały Bożey z Psalmu 117.

PSALM 117.

Chwalćie Páná wszyscy narodowie/ wysławiaycie go wszyscy ludźie.

Abowiem utwierdźiłá sie nád námi dobrotliwość iego / á prawdá Páńska trwa ná wieki.

Chwałá Oycu/ ꝛc.

Modlitwá w ktorey się zámyka Rozmyślánie rzeczy stworzonych w Poniedźiałek.

Wszechmogący/ á nie ogárnioney mądrośći BOże / ktory wszytko pod miárą/ pod wagą/ y pod liczbą spráwuiąc / wtórego dniá firmáment/ to iest utwierdzenie y groblą dźiwną/ wody gorne od dolnych dźieląc/ y źiemie osuszáiąc stworzyćieś raczył. Dźiwny to uczynek/ znáczne dźieło rąk twoich Pánie/ ono chwałę twoię/ według

Psál.

Psálmu/ opowiáda. A ták day/ ábym ia też niegodne/ ále wżdy rozumne ſtworzenie twoie / chwały twey nigdy nie milczał(milczáłá/) á iżeś wßytko bárzo dobrze ſtworzył/ pokim żyw (żywá/) głosił (głośiłá/) y wyſławiał (wyſławiáłá) ná wieki wieczne/ Amen.

Potym Magnificat.

Wielbi dußá moiá Páná/ ꝛc. *iáko y w Niedźielę.*

Modlitwá nabożna do Páná Jezuſá S. Auguſtyná Libr. de contrit. cordis, cap. 3.

PAnie Jezu Kryſte / odkupićielu moy/ żywoćie y zbáwienie moie/ ćiebie ſławię/ tobie dźięki czynię. Twoiá mię PANIE dobroć ſtworzyłá/ twoie mię miłośierdźie z grzechu pierworodnego obmyło/ twoiá mię ćierpliwość/ po onym obmyćiu w inßych grzechach gniiącego (gniiącą) do tąd ćierpiáłá/ żywiłá/ czekáłá. PAnie BOże/ ſtworzyćielu y wſpomożyćielu moy/ ćiebie prágnę / ćiebie łáknę / ćiebie

ciebie żądam/ do ciebie wzdycham/ do ciebie nałaskáwszego/ naprzyiemnieyszego/ naiáśnieyszego/ ciebie chce/ ciebie szukam/ w tobie nádzieie pokładam. Oto duszá moiá nie chce być pocieszona iedno tobą/ o Jezu słodkości moiá. Przystąp do mnie Pánie/ okaż mi sie/ á bede pocieszon (pocieszona/) ukaż mi oblicze twoie á bede zbáwion (zbáwiona/) staw mi sie obecnym/ á umilknie żądość moiá/ obiaw chwałe twoie/ á bede wesoły (wesołá) doskonále. Prágnie cie o Jezu/ duszá moiá/ prágnie rozmáicie ciało moie. Ach kiedy przyidziesz Pocieszycielu moy/ ktorego oczekawam? o bym oglądał (oglądałá) rádość pożądáną? obym sie nasycił (násyciłá) chwałą twoią/ ktorey łáknę. Obym nalał (nálałá) serce hoynością domu twego/ do ktorey prágnę. Day mi/ moy Pánie/ w tym wyznániu skruche zá grzechy/ y zrzodło łez pokutnych/ ktore nad wszytkie świátá delicie łákne. Niech mi bedą łzy

moie/

moie/ dziennym y nocnym chlebem/ áż mi powiedzą: Oto Bog twoy. Karm mie Pánie łkániem moim/ posiłay mie boleśćiámi moimi/ áż usłyszę: Oto Oblubieniec twoy. O Jezu/ Boże moy/ iákiegoś mnie (iákaś mnie) ty mnie wystáwił/ á ia iákim (iákąm) siebie uczynił (uczyniłá?) W grzechachem się począł (poczęłá) y národził (národźiłá/) á tyś mię poświęćił y wybielił/ á iam záś znowu dáleko sprośnieyszemi grzechámi się poszpećił (poszpećiłá.) Ale/ o Jezu/ Boże prawdźiwy/ bądź miłośćiw mnie grzesznemu (grzeszney/) Amen.

Zámknij nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc z Dawidem z Psal. 22.

Ktorzy się boićie Páná/ chwalćież go/ á wysławiaycie go wszyscy národowie. Abowiem nie wzgárdźił/ áni lekce poważył utrápienia nędznego człowieká/ áni zákrył od niego oblicza swego/ owszem go wysłuchał/ kiedy wołał k niemu/ Amen.

W Imię Oycá/ etc.

Modlitwy Wieczorne w Poniedźiałek.

Mędrzec mowi (Prov. 15.)

Dálekim iest PAN od niepobożnych/ ále wysłuchawa modlitwy spráwiedliwych.

Przeto znowu

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá S. Amen.

Introit *do nabożeństwá z Psalmu 28.*

DO ćiebie/ Pánie/ wołam/ mocy moiá/ nie zátulayże uszu twych przedemną. Usłysz głos prosb moich/ gdy wołam do ćiebie/ y gdy podnoszę ręce moie do przybytku twego świętego/ Amen.

MODLITWA.

MIłe Boże/ miłośierny Oycze/ do ćiebie ia znowu/ z ofiárą wieczorną idę/ do ćiebie oczy/ ustá/ ręce/ y serce swe podnoszę. Dźiękuię ć moy Boże/ iżeś mie dniá tego/ ode wszego złego/ miłośćiwie bronić

nic raczył. A pokornie ćie proszę/ raczże mi odpuśćić wszytkie grzechy moie/ á miey przy mnie straż Aniołow swych świętych. Rozćiągni nádemną wszechmocną práwice twoie/ o moy dobrotliwy Pánie. Tyś iest BOgiem nászym/ ktoryś nas stworzył. Przeto/ do ćiebie ia wołam/ záchoway mie/ o BOże/ á day mi spokoynie zásnąć/ y w dobrym zdrowiu powstáć. Oddal odemnie strászne y niespokoyne sny: Abowiemći ia w obronę twoię podawam ćiáło y duszę swoię/ y wszytkie dobrá moie/ á nie wątpię nic/ że mię wysłucháć raczysz/ dla namilszego Syná swego Jezusá Krystusá/ ktory z tobą y z Duchem świętym żywie y krolује ná wieki/ Amen.

Oycze nász/ ⁊c. Wierzę w Bogá/ ⁊c.

Dźiękowánie do Syná Bożego, zá Dobrodźieystwo Odkupienia.

O Pánie Jezu Kryste/ ktoryś iest wyobráženiem/ y łuną Oycowskiey chwały/ nie uczyniony/ áni stworzony ále z Oycá wiecznego/

od

od wiecznośći spłodzony/ rownego Máiestatu y chwały/ do ćiebie ia teraz ustá y serce swe obracam/ ćiebie chwalić y wysławiáć chcę. Dźiekuiec zá wszytkie dobrodźieystwá/ ktoremi mnie nędznego (nędznice) ná duszy y ná ćiele opátrowáć ráczysz/ á osobliwie żeś náznáczonego czásu/ według Boskiey woli swoiey y upodobánia/ z Mátky Pánny czystey/ prawdźiwe ćiáło násze ná śie przyiąć raczył/ ábyś mnie ubogie á strácone stworzenie od wszytkich grzechow moich oczyśćił/ y z mocy szátáńskiey/ nie śrebrem/ nie złotem/ ále przenadroższą krwią swoią odkupil/ á to z szczyrey łáski y miłośći swoiey/ bez wszech zásług y uczynkow moich. O Pánie y Boże moy/ iák wielka á nieogárniona iest ku nam miłość twoiá/ ponieważ ty będąc spráwiedliwym/ zá grzesznes y niespráwiedliwe umarł. Ach moy BOże/ y może sz być wietsza miłość/ iáko gdy przyiaćiel zá nieprzyiaćielá żywot swoy

swoy położył? A tyś zá nas nędzne á grzeszne dusze swą położył/ gniewes Oycowski ubłagał/ y zátárłeś ná Cyrographie nadrosszą krwią swoią wszytkie długi násze. A co nie mnieysza/ przez wielmożne Zmartwychwstánie twoie/ niewinność y żywot wieczny/ spráwiedliwość y zbáwienie/ mnie y wszytkim ktorzy temu z serca wierzą/ raczyłeś przywrocić. O Zbáwicielu wierny/ niechayże nie będzie dáremna męká twoiá. Day ábym nápotym nie sobie/ ále tobie kwoli żył (żyłá.) Tyś bowiem dla mnie umárł y zmartwychwstał. Niechayże powstawam z grzechu/ á żyię tobie/ day to z łáski swey naświętszey/ ábymći mogł (mogłá) służyć w spráwiedliwości/ y świętobliwości prawdziwey/ po wszytkie dni żywotá moiego/ Amen/ o nasłodszy JEzu/ Amen.

Rozmyślánie z Psalmu 148.

PSALM 148.

Wy Z stworzenia niebieskie chwal-

chwalcie Bogá/ y wy ktorzy ieſteście ná wyſokościách/ chwalcie go.

Chwalcież go wſzyſcy Anieli iego/ chwalcie go wſzytkie woyſká iego.

Chwalcież go Słońce y Mieśiąc/ chwalcie go wſzytkie iáſne gwiazdy.

Chwalcież go wſzytkie niebioſá/ y wody ktore ſą nád obłoki.

Niechayżeć chwalą imię Páńſkie/ ábowiem on roſkazał y ſtworzone ſą.

Y poſtánowił ie áż ná wieki wieczne/ y dał im práwo ktore nie uſtánie.

Chwalcież Páná wy ſtworzenia ziemſkie/ Smokowie y wſzytkie przepáści.

Ogień/ grad/ śnieg/ y mgły/ y wiatr gwałtowny czyniąc doſyć słowu iego.

Gory/ y wſzytkie págorki/ drzewá rodzáyne/ y wſzytkie Cedry.

Zwierzętá y wſzytkie bydłá/ gádźiny y ptáſtwá ſkrzydláſte.

Krolowie ziemſcy/ y wſzyſcy naro-

dowie Xiążętá y wszyscy Sędźiowie ziemie.
Młodźieńcy y też Pánienki / stárszy z młodszymi.
Chwalćież imie Páńskie / gdyż iest wywyższone Jmie iego sámego / á chwałá iego ná ziemie y ná niebie.
Y wywyższył zacność ludu swego / ku chwale miłośnikom swoim synom Jzráelskim / ktorzy są nablizszym ludem iego.
Chwałá Oycu y Synowi / ꝛc.

Modlitwá Nabożná do Páná Jezusá S. Augustyná Lib. Medit. Cap. 35.

JEzu moy drogi / niech zstąpi / niech zstąpi proszę / niech zstąpi w serce moie / wonność twoiá nawdźięcznieysza / niech wnidźie w mnie miłość twoiá miodopłynna / niech poczuie smáku twego dźiwny / á niewypowiedźiány zápach / ktoryby we mnie pobudźił wieczne pożądliwośći / y wywiodł z sercá mego żyły / wyskákuiącey wody ku żywotowi wiecznemu. Niezmierny iesteś Pánie / dla tego bez miáry

masz być miłowan y chwalon/ o...ch ktorycheś drogą krwią twoi... ...pił. O miłośniku ludzi nała...skawszy/ Pánie namiłościwszy/ ...sędzia naspráwiedliwszy/ zmiłuy si... nádemną/ á bądź miłościw mni... grzesznemu (grzeszney/) Amen.

Błogosławieństwo ná Noc.

O rácżysz nas pożegnáć/ ꝛc. *iáko wyżey w Niedźielę.*

Zátym biiąc się trzy kroć w pierśi, mow...

Boże bądź miłościw ꝛc. Boże bąd... miło. ꝛc. Boże bądź miło. ꝛc.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce świę...tey mowiąc z Dawidem z Psalmu 29.

PAn da moc ludowi swoiemu/ ... będzie mu błogosłáwił n... wieki/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Du...chá świetego/ Amen.

Modlitwy Porańne we Wtorek.

Mędrzec mowi (Prov. 16.)

Porucząy Pánu spráwy twe / ... będą utwierdzone myśli twoie... Szczęśliwy ten/ ktory ufa w Pá...nu.

Przeto

Wstawszy zácżni z nowu Nabożeństw
w Imię Troyce S. mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Du-
chá świetego/ Amen.

Introit *do Nabożeństwá z Psalmu 31.*

W Tobie ufam PAnie/ niechże
nie bede záwstydzon ná wieki.
Nákłoń ku mnie uchá twego. A-
bowiemeś ty iest skáłą y obroną
moią/ Amen.

MODLITWA.

WIeczny á nieśmiertelny Boże/
Oycze Páná nászego JEzuſá
Kryſtuſá/ Oycze nász niebieſki/
chwale cie ſerdecznie/ y dziekuieć u-
przeymie/iżeś mie tey nocy ode wsze-
go złego/ duszne go y cieleſnego zá-
łáſki ſwey obronić/ y od wszech ná-
iázdow szátáńſkich miłościwie zá-
chowáć raczył. A przytym pokor-
nie cie/Oycá dobrotliwego/ proszę/
ráczysz mie y ná ten dzień przyiąć/
w obrone ſwoie świetą/ á day/ á-
bym go/ zá pomocą Duchá twego
świetego ku dálszey czći y chwale

Imienia twego Boskiego/ bliźnie-
mu ku pożytkowi/ ciału y duszy mey
ku pociesze / obrocić y strawić
mogł (mogła.) O Pánie y BOże
moy/ uchowayże mię od wszelkiego
grzechu/ rácz powściągnąć krewo-
kie ciáło moie/ ktore się skłania do
wszytkiego złego/ ábym nie obrażał
(obrażáła) żadnym grzechem Máie-
statu twoiego. Roskaż stworzy-
cielu moy Aniołom swoim/ ábymie
strzegli na wszech drogách moich.
O Pánie/ wysłuchay prośby moie/
á zmiłuy się nádenną/ Amen.

Oycze nász/ ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc.
Dziesięcioro Przykazánie/ ꝛc. Pá-
nie od ciebie ia/ ꝛc. *iáko y wyżey w Nie-
dźielę y w Poniedźiałek.*

Modlitwá S. Augustyná,
Manual. Cap. 24.
*Albo Rozmyślánie pobudzáiące duszę do
Miłośći Krystusowey.*

O Duszo moiá/ obrázem Bożym
ozdobiona/ krwią Krystuso-
wą odkupiona/ wiárą poślubiona/
duchem opátrzona/ cnotámi przy-
stro-

ſtroiona/ miedzy Anioły policżona/ miłuyże tego/ ktory cie ták wielce umiłował: obroć pilnie do tego myśl twoie/ ktory do ciebie obrocił ſwoie. Szukay tego/ ktory ćiebie ſzuka/ miłuy miłośniká twego/ ktory ćie miłuie/ ktory ćie w miłośći uprzedźił/ ktory miłośći twoiey ieſt przyczżyna. Onći ieſt twoia zaſługa/ on zapłata/ on owocem/ on używániem/ on końcem. Prácuyże tedy z prácuiącym/ badź cżyſta z cżyſtym/ świeta z świetym/ iako ſie poſtawiſz Pánu Bogu/ ták ći ſie poſtáwi Pan Bog. Cichy/ łáſkáwy/ y wielkiego miłośierdzia/ ćichych/ łáſkáwych/ ukłádnych/ y miłośiernych potrzebuie. Miłuyże go/ ktory ćie z ieźiora nedze twoiey/ y z błotá plugáſtwá twego wywiodł. Obierz go ſobie zá przyiaćielá/ nád wſzytkie inne przyiaćiele/ ktory gdy wſzytkie rzeczy od ćiebie oddalone beda/ ſamći wiáre w cále záchowa. W dzień pogrzebu twego/ gdy ćie wſzyſcy przyiaćiele odſtapia/ on

od ciebie nie odstąpi/ ale cię będzie bronił od lwow ryczących/ na rozszárpánie nágotowánych/ y poprowádźi cię przez kráinę nieświádomą/ y przywiedźie do ulic niebieskiego Syonu/ y tám cię posádźi z Anioły przed oblicznością Máiestatu swego/ gdźie usłyszysz ono Anielskie śpiewánie/ Swięty/ święty/ święty Pan Bog Zastępow/ Tám iest Pieśń wesoła/ głos wykrzykánia y zbáwienia/ y dźiękczynienia/ głos chwały y Alleluia ná wieki. Tám iest gromádá szczęścia/ y zbyt wysoka chwałá/ zbyt obfite wesele y wszytko dobre. O Duszo moiá wzdychay goraco/ żaday z mocy/ ábyś kiedy przyiść mogłá do onego wysokiego Miástá/ o ktorym ták známienita y rozgłoszona sławá/ w ktorym iáko weselących się wszytkich iest mieszkánie: Ták też niebo y źiemiá/ y wszytko co w nich iest/ upomináią cię ábyś miłowáłá/ y z weselem wyznawáłá Páná Bogá swego/ od tąd áż ná wieki/ Amen.

Movv zátym Spovviedź Povvszechną:
Ja nędzny/ rc. *iáko y vvyżey vv Niedźielę.*

Modlitwá o prawdźiwą Wiárę.

PAnie wieczny BOże/ Oycze świátłości/ u ktorego niemász odmiány/ áni záćmienia wracáiącego sie/ od ktorego wszelkie dárowánie dobre y wszelki dar doskonáły pochodźi. Oto ia do ćiebie z pokorą ide/ y unizenie ćie/ o moy Pánie/ proszę/ ráczysz przez Duchá swego świętego prawdźiwą znáiomość Syná twego Jezusá Krystusá w sercu moim szczepić/ y záchowáć/ y dźień ode dniá pomnażáć/ ábym znáiomośćią woli twoiey świętey nápełniony (nápełniona) będąc/ we wszelkiey mądrośći y wyrozumieniu Duchownym ták postępował (postępowáłá) iákobym owoce Wiáry y Pokuty godne nosił (nosiłá/) y w nich sie pomnażał (pomnażáłá) ze wszelką ćierpliwośćią y ćichośćią. Uzycz

mi według obfitości chwały two-
iey/ ábym był (byłá) umocniony
(umocniona) we wnętrznym czło-
wieku/ á Pan JEzus áby przez
wiárę mieszkał w sercu moim. O
Oycze moy/ poniewasz nikt nie zna
Syná tylko Oćiec/ á Oycá tylko
sam Syn/ á komuby on obiáwił.
Przetoż ćię proszę/ rácz mię poćią-
gnąć do niego/ á on niech mię do
ćiebie prowádźi/ day mi znáiomość
zbáwienia/ ktore iest w odpuszcze-
niu grzechow. O Pánie/ przydź ná
pomoc słábey wierze moiey/ ktora
ták máłá iest/ iáko źiárno gorczycz-
ne/ á pomnoż ią we mnie/ day á-
bym im dáley tym więcey obfito-
wał (obfitowáłá/) we wszelkiey
spráwie dobrey/ nápełniony (ná-
pełnioná) owocámi spráwiedliwo-
śći/ ku czći á chwale twoiey. Po-
twierdź to Pánie/ coś pocżął we
mnie/ áby w krzyżu y pokusach
wszelákich nie ustawáłá wiárá
moiá. Uczyń mię stałym (stałą) w-
wyznániu Chrześćiáńskim/ ábym
w ták

w ták rożnych błędziech/ rozerwániach y kácerstwách/ nie był zwiedźion (była zwiedźiona.) Day też y to/ áby Wiárá moiá nie mártwa/ ále żywa byłá/ y ktoraby ták w śmierći/ iáko y w żywoćie kwitnąć mogłá. Zá naświętszą y nawiernieyszą przyczyną y pomocą Páná y Zbáwićielá nászego Jezusá Krystusá/ Amen.

Błogosłáwieństwo.

Rácz nam dáć Pánie/ etc. iáko y w Poniedźiałek.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc z Dawidem S. z Psalmu 32.

Szczęśliwy/ komu przestępstwá odpuszczone/ y komu grzech iest zákryty. Błogosłáwiony człowiek/ ktoremu Pan nie poczyta złośći. Weselćież śię w Pánu/ á ráduyćie śię spráwiedliwi/ ráduyćie śię wszyscy ktorzy iesteśćie sercá szczyrego.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Modlitwy Nieſporne we Wtorek.

Mędrzec mowi (Syr. 17.)

O iákoż ieſt wielkie miłośierdźie Bogá náſzego/ á iáko záwżdy potyká litość iego te/ ktorzy ſie náwrácáią do niego.

Przeto

Záczni z nowu Nabożeńſtwo w Imię Troyce świętey, mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Introit *do Nabożeńſtwá z Pſalmu 34.*

Będe chwalił (chwaliłá) Páná ná káżdy czás/ á chwałá iego będźie záwżdy w uśćiech moich. Duſzá moiá w Pánu chlubić ſie będźie. Wyſławiayćież Páná zacnie zemną/ á wywyżſzaymy Imię iego ſpołecznie.

MODLITWA.

Ja znowu do ćiebie/ Pánie moy/ z Nieſporną modlitwą przychodzę/ nákłoń ku mnie ucho twoie/ przypuść głos moy/ á ofiáry moie/ niech ſtáną przed oblicznośćią two-

twoią. Wßakes mi to/ moy Panie obiecał/ że mię chceß wysłucháć. Bądźże tedy chwałá/ zá dobrodźieystwá twoie/ ktoreś mi od poránku áż do tey godźiny okazáć raczył. Tyś Pánie/ spráwam y pracam rąk moich błogosłáwił/ y pokármu ćiáłu memu należącego odemnieś nie oddalił.

Nákarm też y nápoy/ o dobrotliwy Boże/ duße moie/ á rácz być przy mnie/ stróżu moy. O stróżu Izráelski/ stróżu wiernych swoich/ nie odstępuy odemnie/ day mi we zdrowiu wieczorá doczekáć/ ábym ćię znowu chwalić mogł (mogłá) w Krystusie Jezusie/ Pánu y Zbáwićielu moim/ Amen.

Oycze náß ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc.

Rozmyślánie z Psalmu 148.

Wy stworzenia niebieskie chwalćie Bogá/ y wy ktorzy iesteśćie ná wysokośćiách chwalćie go.

Chwalćież go wßyscy Anieli iego/ chwalćież go wßytkie woyská iego.

Chwalćież go Słońce y Mieśiąc/ chwalćie go wszytkie iasne gwiazdy.

Chwalćież go wszytkie niebiosá/ y wody ktore ſą nád obłoki.

Niechayżeć chwalą imie Páńſkie/ ábowiem on roſkazał y ſtworzone ſą.

Y poſtánowił ie áż ná wieki wiecżne/ y dał im práwo ktore nie uſtánie.

Chwalćież Páná wy ſtworzenia ziemſkie/ Smokowie y wszytkie przepáśći.

Ogień/ grad/ śnieg/ y mgły/ y wiátr gwałtowny cżyniąc doſyć słowu iego.

Gory/ y wszytkie págorki/ drzewá rodzáyne/ y wszytkie Cedry.

Zwierzętá y wszytkie bydłá/ gádziny y ptáſtwá ſkrzydláſte.

Krolowie ziemſcy/ y wszyſcy narodowie Xiążętá y wszyſcy Sędziowie ziemie.

Młodzieńcy y też Pánienki/ ſtárszy z młodszymi.

Chwalćież imię Páńskie/ gdyż iest wywyższone Imię iego sámego/ á chwała iego ná ziemi y ná niebie.

Y wywyższył zacność ludu swego/ ku chwale miłośnikom swoim synom Izráelskim/ ktorzy są nabliższym ludem iego.

Chwalćież Páná/ Alleluia.

Chwałá Oycu y Synowi/ etc.

Modlitwá w ktorey się zámyka Rozmyślánie rzeczy stworzonych we Wtorek.

O Nieogárnioney mocy y mądrości Boże/ ktory dniá trzećiego rzekszy: Niech się zbiorą wody/ ktore pod niebem są/ ná iedno mieysce/ wnetes ono mieysce ziemią/ y ono zebránie wod morzem názwał/ wnet też ná słowo twoie/ zrodziłá ziemiá ziele/ y drzewo wydawáiące naśienie wedle rodzáiu swego. O Pánie y Boże moy/ niechże z tąd wszechmocność twoię uznawam/ y posłuszeństwá niech się uczę. Bo poniewasz y dziś morze ná słowo y roskazánie twoie pomniąc/ gránic się

swych przestoczyć boi/ Ziemia też z rozkazu twe°/ zioła y drzewa czasu od ciebie zámierzonego wywodzi/ y żadne z nich nie przestepuie y woli świętey twoiey/ áni sie iey sprzeciwia/ skąd znáć/ że wszechmocność twoia trwa od wiekow ná wieki. Ach Boże moy/ niechże y ia bede posłuszny (posłuszna) roskazánia twego/ oddal odemnie upor y záttwárdziałe serce/ á spraw we mnie Duchá powolnego/ ku służbie y chwale twoiey/ áż ná wieki/ Amen.

Potym Magnificat.

Wielbi Duszá moiá Páná/ ꝛc.

Rozmyślánie S. Augustyná, Libr. de Contrit. Cordis, Cap. 2.

Vważ duszo moiá/ obaczćie wszytkie wnetrznośći moie/ iáko nád podziw dłużne iest PAnu Bogu wszytko istestwo moie. Záprawde Pánie/ żeś mie stworzył/ y winienći (winnámći) cále sámego (sáme) śiebie/ y owszem iestem winien (winná) miłośći twoiey/ więcey niż sámego (sáme) śiebie. Bo-

wiemeś ty więcey niż ia/ zá ktore-
goś (ktoraś) dał sámego siebie/ y
ktoremu (ktorey) obiecałeś siebie
sámego. A ták pociągni mie/ o Pá-
nie do miłości twoiey. Oto przed to-
bą iest serce moie/ nie może mieć
przystępu do ciebie/ wpuść mie do
komory miłości twoiey/ proszę/ szu-
kam/ kołácę. Dáiesz prośić/ day u-
prośić/ dáiesz szukáć/ day náleść/ u-
czyń kołátáć/ otworz kołácáiące-
mu (kołácącey.) Komuż dáiesz/
iesli proszącemu (proszącey) odma-
wiasz? kto náyduie/ ieśli szukáiący
(szukáiąca) ná koszu zostánie? komu
otwarzasz/ ieśli kołácącemu (kolá-
cącey) zámykasz? Co dáiesz prosżą-
cemu (proszącey/) ieśli zábraniasz
miłości twey proszącemu (prosżą-
cey?) U ciebie sámego mam upro-
śić/ áby duszá moiá przyległá do cie-
bie. O dobry Pánie/ ieśli ty miło-
ści twoiey bronisz/ ktoż mi iey uży-
czy? Mdleie duszá moiá/ pokrzep ią/
kochánie twoie niech ią utuczy/
chęć twoie niech ią nápełni/ miłość

twoiá niech mie wßytkiego podnie-śie y ośiadźie. Wiem Pánie/ wiem y wyznawam żem niegodny (niegodná) miłośći twoiey/ ále ty pewnie iesteś godźien posług stworzenia twego. Dayże mi Pánie/ z-kądeś ty godny/ á ia będę godny (godná) skądem niegodny (niegodná.) Day mi przestáć grzeßyć/ iákoć sie iedno podoba/ ábymći mogł (mogłá) służyć iákoć sie iedno podoba. Pozwol mi ták pod strażą mieć/ rządźić y skończyć żywot moy/ ábym zásnął (zásnęłá) y odpocżął (odpoczęłá) w pokoiu. Day mi to przy skonániu/ áby mię sen zmorzył z odpocżynieniem/ odpocżynienie z bespiecżnośćią/ bespiecżność z wiecżnośćią nieskończoną. O Pánie zmiłuy sie á wysłuchay mię/ Boże nieśmiertelny/ wiecżnie miłośierny/ Amen.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psálmu 36.

O Pánie/ toć miłośierdźie twoie iest áż do niebá/ á prawdá

twoiá

twoiá áż pod obłoki/ Spráwiedliwość twoiá iest iáko gory wysokie/ á sądy twoie/ iáko przepáści wielkie/ á ty Pánie záchowywasz ták ludźie iáko y zwierzętá. O Boże/ iákoż iest zacne miłośierdźie twoie/ á synowie ludzcy ufáią pod ćieniem skrzydeł twoich/ Amen.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Modlitwy Wieczorne
we Wtorek.

Prorok mowi (Jerem. 17.)

NRzeklęty mąż/ ktory w człowieku ufa/ y ktory pokłada ćiáło rámieniem swoim/ á odćiąga serce swe od Páná. Abowiem tákowy zstánie sie iáko wrzos ná puszczy. Błogosłáwiony człowiek/ ktory ufa w Pánu/ á ktorego ufnośćią iest Pan.

Przeto

Zácżni znowu nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Intro-

Introit do nabożeństwa z Psalmu 54.

BOże wysłuchay modlitwe moie/ á uważ słowá ust moich/ dobrowolnieć bede ofiárował (ofiárowáłá/) á bede chwalił (chwaliłá) imie twoie/ ábowiem dobre iest.

MODLITWA.

WSzechmogący BOże/ Oycze niebieski/ dziekuieć przez Iezusá Krystusá Syná twego miłego/ Paná nászego / iżeś mie przez ten dźiśieyszy dźień ode wszego złego obronić raczył. A przytym pokornie cie/ Oycze moy nałásk áwszy proszę/ ábyś mi raczył odpuśćić wszytkie grzechy moie/ ktoremim cie dźiś obraził (obraziłá.) A racz mie w opieke swą świetą ná te noc teráźnieyszą przyiąć. Abowiem ia duszę/ ciáło/ y wszytkie inne rzeczy/ w twe świete á mocne rece poruczam. Anioł twoy świety niech bedźie przy mnie/ áby nieprzyiaćiel duszny żadnego práwá nádemną nieprzewodźił. O rácżże to uczynić dla Ie-

zusá

zusá Krystusá Syná twego namilszego/ ktory z toba y z Duchem świetym żywie y kroluie ná wieki/ Am. Oycze náß/ ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc.

Modlitwá S. Augustyná do Páná Jezusá, Manual. Cap. 11.

O Nápiekniejszy Pánie JEZU Kryste / prosze ćie przez ono przenaświetße/ drogie krwie twoiey wylanie/ktoraś nas odkupić raczył/ day sercu memu skruche y łez źrzodło / zwłaßczá gdy prośby y modły moie/ Máiestatowi twemu oddáie: gdy Psálmy ná chwałe twoie śpiewam/ gdy táiemnice Odkupienia náßego/ pewny znák miłośierdzia twego rozmyślam/ ábo wysławiam. O Pánie/ moc niech bierze dusza moia przy ták wielkich táiemnicách/ niech przez słodkość bytności twoiey/ przytomnym ćie być czuie/ y niech sie weseli przed tobą. Ogniu ktory záwzdy świećiß/ miłośći ktora záwzdy goraß/ słodki Kryste/ dobry Jezu/ świátłości wieczna y nie przestáyna / chlebie żywo-

żywotá/ ktory nas karmiß/ á nic cie nie ubywa/ ktorego co dzień pożywamy/ á záwżdy trwaß cáły/ roświeć mi sie/ zápal mie. Oświeć y poświeć naczynie twoie/ wyprożni z grzechow/ nápełni łáską/ y w pełni záchoway. O Boże z Oycem/ y z Duchem świętym ná wieki błogosłowiony / zmiłuy sie nádemną nędznym (nędzną) á grzesznym (grzeßną/) Amen.

Pobudka do chwały Bożey.

z Psálmu 92.

PSALM 92.

Dobra iest dobrze Páná wysłáwiáć/ á śpiewáć imieniowi twemu/ o naywyżßy.

Wyznáwáć z poránku miłośierdzie twoie/ á ná káżdą noc prawdę twoie.

Abowiemeś mie rozweselił w spráwách twoich/ o Pánie/ á wesele sie w uczynkách rąk twoich.

O iákoż są zacne spráwy twe Pánie/ á iáko są bárzo głębokie myśli twoie.

Cżło-

Człowiek nikczemny nie dozna ich/ á ßalony nie rozumie temu.
Iż złośnicy kwitną iáko źiołá/ á wßyscy ktorzy biorą nieprawośći wypußczáią kwiatki/ áby potym byli wykorzenieni wiecznie.
Ale ty Pánie/ iesteś sam wywyżßony ná wieki.
Abowiem oto nieprzyiaćiele twoi Pánie/ oto nieprzyiaćiele twoi giną/ á będą rozproßeni wßyscy/ ktorzy broią nieprawośći.
Y wywyżßyß iáko iednorożcowę moc moię/ á będę pomázan oliwą świeżą.
Y oglada oko moie/ czego prágnie nád nieprzyiaćioły swemi/ á o tych ktorzy powstáią przećiwko mnie/ y ktorzy się kocháią w złośćiách/ usłyßy ucho me rzeczy wdźięczne.
Rozkwitnie się spráwiedliwy iáko Pálmá/ á rozmnoży się iáko drzewo Cedrowe w Libanie.
Ci ktorzy są wsádzeni w domu Páńskim/ rozkwitną się w śieniách Bogá nászego.

Kte-

Ktemu y w stárości podádzą owoc/ á będą czerstwemi y zielonemi/ ku wyznániu/iż iest dobry Pan/ á iż iest mocą moią/ á niemász w nim nieprawości.

Chwałá Oycu/ y Synowi/ ꝛc.

Modlitwá Nabożna do Páná Jezusá, Grzegorzá Wielkiego Lib. in 7. Psalm. Pœnit.

O Dobry Jezu/ Jezu słowo Oycowskie/ łono Oycowskiey chwały/ ná ktorego prágną Aniołowie pátrzyć/ náucz mię ábym czynił (czyniłá) wolą twoię/ ábym od Duchá twego dobrego prowádzony (prowádzoná/) do onego wiecznego miástá przyszedł (przyszłá/) gdzie iest dzień wieczny/ y ieden Duch wszytkich ludzi/ gdzie iest pewna bespieczność/ y bespieczna wieczność/ y wieczna spokoyność/ y spokoyna szczęśliwość/ y szczęśliwa wdzięczność/ y wdzięczna wesołość/ gdzie ty o Boże z Oycem/ y z Duchem świętym żywiesz y krolujesz przez nieskończone wieki wiekow/ Amen.

Ble-

Błogosławieństwo ná Noc.

O ráczyß nas pożegnáć/ ꝛc. *iáko y w Niedźielę.*

Zátym biiąc się trzy kroć w pierśi, mow:

BOże bądź miłośćiw/ ꝛc. BOże bądź miło. ꝛc. Boże bądź miło. ꝛc.

Zámkni nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psálmu 55.

MŁoże brzemie moie ná Páná/ á on mie podeprze/ á nie da sie ná wieki záchwiać spráwiedliwemu/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Modlitwy Poranne we Srzodę.

Judith 13.

CHwalćie Páná/ y wysławiayćie go/ ábowiemći nie odiął miłośierdźia swego od domu Izráelskiego/ ále potłoczył nieprzyiacioły náße reką swą nocy dźiśieyßey.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ ꝛc.

Intro-

Introit do Nabożeństwá z Psalmu 59.

O Pánie / ćiebie ia znowu bede wysławiał (wysławiáłá /) y wychwalał (wychwaláłá) miłośierdźie twoie / gdyżeś był obroną moią / y ućieczką moią. Tobie bede śpiewał (śpiewáłá /) o mocy moiá / ábowiemeś ty iest / Boże / obroná moiá / á Bog miłośierdźia moiego / Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący á wieczny Boże / Oycze niebieski / dźiekuię ć przez namilszego Syná twego Páná nászego IEzusá Krystusá / iżeś mie tey przeszłey nocy w łásce y opátrzności swey w dobrym zdrowiu záchował / á od wszelkiey złey przygody łáskáwie strzec raczył. A pokornie ćie proszę / ábyś mie y dniá dźiśieyszego / y przez wszytek wiek żywotá mego / grzechu / sromoty / y wszelkiego złego záchowáć miłośćiwie raczył. Abowiemći ia duszę / ćiáło / tákże prace / spráwy y myśli poruczam w mocnę á świetę ręce twoie /

twoie/ y wszytkie insze rzeczy/ Anioł twoy święty niech będzie zemną/ áby mię od szátáná/ dusznego nieprzyiaciela/ y wszytkich innych widomych y niewidomych obronił. O ráczże to uczynić dla JEzusá Krystusá Syná twego miłego/ ktory z tobą y z Duchem świętym żywie y kroluie/ w chwale Bostwá twego świętego/ ná wieki wieczne/ Amen.

Potym.

Oycze nász/ etc. Wierzę w BOgá/ etc. Dziesięcioro BOże Przykazánie/ etc.

Pánie od ciebie ia żądam/ etc. iáko y wyżey w Poniedźiałek.

Modlitwa S. Augustyná
Manual. Cap. 10.

O Słodkości miłości BOżey. Miłuię cię BOże moy / miłuię cię / y bárziey á bárziey chcę miłowáć. Day mi Pánie Boże moy/ między syny ludzkimi napięknieyszy/ ábym cię żądał (żądáłá/) ábym cię miłował (miłowáłá/) iáko chcę / y iákom powinien (powinná.) Nie-

zmier-

zmierny iestes y niezmiernie mas być miłowan od nas/ zwłaszcza ktoryches ták umiłował/ ták zbáwił/ dla ktoryches ták wiele wielkich rzeczy uczynić raczył. O miłości/ ktora záwżdy goreß/ á nigdy nie gásnieß/ słodki Kryste/ dobry Jezu/ miłościwy Boże moy/ zapal mie wßystkiego (wßytke) ogniem twoim/ miłością twoią/ słodkością twoią/ przyiemnością twoią/ pożądániem ciebie/ rozkoßą twoią/ wdzięcznością twoią/ y rádością twoią/ pobożnością y łáskáwością twoią/ lubieniem y rozmyslawániem ciebie/ ktore swięte y dobre iest/ ktore iest ßczyre y czyste ábym wßystek (wßytká) słodkością miłości twoiey nápełniony (nápełnioná/) wßystek (wßytká) promieniem chęci twoiey rozpalony (rozpaloná/) miłował (miłowała) ciebie Páná mego nasłodßego y napieknieyßego/ ze wßytkiego sercá mego/ ze wßytkiey duße moiey/ ze wßytkich sił moich/ y ze wßytkiey inten-

intenciey moiey/ z wielką skruchą serca y strumieniem łez obfitym/ z wielką uczciwością y drzeniem/ maiąc cię w sercu/ w uściech/ y przed oczyma memi/ záwzdy y wszędy/ ták áby we mnie żadne obce miłości mieysca nie miały/ Amen.

Mow zátym Spowiedź Powszednią.

Ja nędzny á grzeszny człowiek/ etc.

MODLITWA.

O stałą Nádźieię.

BOże moy/ niebá y źiemie stworzyćielu/ Pánie wszechmogący/ w tobie ia nádźieię mam/ niechże nie będę pohańbiony (pohańbioná.) Tyś Pánie ufániem moim/ y nádźieią moią od młodośći moiey/ ná ćiebiem śię spuśćił (spuśćiłá) z żywotá mátki moiey. Nápełni mię weselem y pokoiem w wierze/ ábym przez poćiechę Pism zá pomocą Duchá świętégo nádźieię miał (miáłá) zupełną. Uczyń mię gorliwym (gorliwą) w Duchu/ wesołym (wesołą) w nádźiei/ ćierpliwym (ćierpliwą) w utrapieniu.

Záchoway mie przez słowo swoie/ ábym żył (żyłá/) á niechay nie będę pohánbiony (pohánbioná) w nádziei moiey. Umocni mie PAnie moy/ tedy we dnie y w nocy będę rozmyślawał (rozmyślawáłá/) w zbáwieniu twoim. Łáskáwyś bowiem Pánie/ ná tego (tę) ktory (ktora) ćię oczekawa/ y ná duszę/ ktora ćię prágnie. O kosztowna/ to rzecz ćierpliwym (ćierpliwą) być/ y w wspomożeniu Páńskim ufáć. Abowiem on ubogiego do końcá nie záponmi/ á nádzieiá nie godnych nie zginie ná wieki. Oycowie náśi mieli nádzieię w tobie/ á gdy do ćiebie wołáli/ byli wspomożeni/ ufáli w tobie/ á nie byli pohánbieni. Przetoż y ia w tobie Pánie ufam/ y wylewam przed tobą serce moie. Boże/ tyś ufánie moie/ przy tobie iest łáská y odkupienia wiele/ ręká twoiá ukrocona nie iest/ y celu ku wspomożeniu zámierzonego nie ma. Przetoż dobra rzecz iest ufáć w Pánu/ á nie spuszczáć sie ná

ludźie. Biádá tym/ ktorzy o Pánu wątpią/ á przy nim nie stoią/ y niepobożnym co śie tám y sám chwieią. Biádá rozpáczliwym gdyż nie wierzą/ przeto też obronieni nie będą. Przeklęty to człowiek/ ktory nádźieie swą pokłáda w rámieniu ludzkim/ ábo w inszym stworzeniu/ ábo w uczynkách włásnych. Nádźieiá bowiem obłudnych zginie/ á ufánie ich iáko ćień przeminie.

O Boże dobrotliwy/ day mi temu mocnie wierzyć/ żeś ty iest Pan łáskáwy/ y rad káżdego wspomożesz. Pośil mie/ ábym śie nádźieie trzymał (trzymáłá/) iáko mocney á bespieczney kotwice duszе moiey. Day áby káżdy ktory (káżda ktora) w tobie ufa/ ták śie oczyśćił/ iákoś ty iest czysty/ ábyśmy w przyszłym żywoćie to otrzymáli/ czegośmy śie tu spodźiewáli/ w Krystuśie Jezuśie/ Pánu y Zbáwićielu nászym/ Am.

Błogosłáwieństwo.

Rácz nam dáć Pánie/ ꝛc. *iáko y w Poniedźiałek.*

Zámkni nabożeńſtwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Pſalmu 62.

W Bogu ieſt wybáwienie y chwałá moiá/ moc moiá y nádzieiá moiá ieſt w Bogu. Ufayćie w nim/ o Narodowie/ ná káždy czás/ ſercá wáſze poruczćie iemu/ gdyž Bog ieſt nádzieiá náſzá/ Am.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Modlitwy Nieſporne we Srzodę.

Eſai. 30.

O Biádá Synom odpornym/ mowi Pan/ ktorzy nábywáią rády/ ále nie odemnie/ y utuláią ſię pod obronę/ ále nie według Duchá moiego.

Zácžni Nabożeńſtwo w Imię Troyce świetey mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit z *Pſálmu 63.*

O Boże/ ktoryś ieſt Bog moy/ ćiebiem ſzukał (ſzukáłá) z porán-
kiem

ku/ a duszá moiá prágnie y teraz do ciebie. Abowiem dobrotliwość twoiá lepsza iest niż zdrowie/ a dla tegoż wárgi moie/ chwalić cie znowu będą. Wysłuchay tylko prośby moie/ Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący/ wieczny/ á miłośierny Boże/ Oycze niebieski/ ktoryś nam iáko Oćiec synom roskazał/ ábyśmy ćie we wszelkich potrzebách nászych wzywáli/ y obiecałeś nas wysłucháć. Oto ia/ moy Pánie/ w nádziei tego roskazánia y obietnice do ćiebie sie ućiekam/ y pokornie ćie proszę. Raczyż mi Duchá łáski y modlitw miłośćiwie użyczyć/ ábym ćie y teraz znowu w wierze y nádziei prawdziwey chwalił (chwaliłá:) gdyż od wschodu słońcá/ áż do zachodu iego/ chwalebne iest Jmię twoie. A ták/ o Pánie/ odpuść grzechy y występki moie/ wszákeś ty iest Bog/ ktory odpuszczasz nieprawośći/ y uzdrawiasz wszytkie niemocy násze. Miło-

łośiernyś y dobrotliwy/ nierychły ku gniewu/ y wielkiey łáſkáwośći. Okażże tedy nádemną te miłośierdźie twoie. A iż czáſy człowiecze ſą iáko ziołko / á dni iego iáko kwiát polny ktory kwitnie. Tedy ia w twoie náświetſze rece żywot moy oddáie/ ſpráwuy mie według woli twoiey świetey. A ia ſie z nowu z chwałą y z dźiekczynieniem poſtáwie przed Máieſtatem twoim świetym. O ráczże mie wyſłucháć/ dla Syná twego namilſzego Kryſtuſá Jezuſá/ Amen.

Oycże náſz/ ⁊c. Wierze w Bogá/ ⁊c.

Rozmyślánie z Pſálmu 128.

Błogoſłáwiony człowiek/ ktory ſie Páná boi/ y drogámi iego chodźi.

Abowiem pracey rąk twoich pożywáć bedźieſz / y bedźieć ſie dobrze działo.

Zoná twoiá bedźie iáko winna mácicá podawáiąc owoc w domu twym / á ſynowie twoi iáko látorośli oliwne około ſtołu twego.

Otoż

Otoż ták záiste będźie ubłogosłá-
wion człowiek/ ktory śie boi Páná.
Będźieć błogosłáwił Pan z Syo-
nu/ á oglądasz dobrá w Jeruzalem
po wszytek czás żywotá twoiego.
Y oglądasz syny synow twoich/ y
pokoy nád Jzráelem.
Chwałá Oycu y Synowi/ etc.

*Modlitwá w ktorey się zámyka Ro-
zmyślánie rzeczy stworzonych we
Srzodę.*

O Dźiwny w spráwách Bożé/ nie-
bá y źiemie Tworco niedośći-
gły/ ktoryś dnia czwartego we
Srzodę ná rospostrzenieniu niebie-
skim/ ku rozdźieleniu dniá y nocy/
ná znáki y ná pewne czásy/ tákże ná
dni y ná látá dwie wielkie świátłá/
Słonce y Mieśiąc uczynić/ y nie-
bieski firmáment gwiazdámi ślicz-
nemi osádźić y ozdobić raczył. Day-
że mi to/ o Pánie/ z łáski swoiey
świętey/ ábym ná ten uczynek rąk
twoich poglądáiąc/ wszechmoc-
ność y dobroć twoię uznawał (u-
znawáłá.) Abowiem ty Bogiem

wßechmogącym będąc/ ktory y naymożnieyßego zetrzeć możeß/ Słońcem iednák/ ktoreś spráwił/ y złym y dobrym świećiß/ Mieśiąc y gwiazdy spráwiedliwym y niespráwiedliwym ukázuieß. O wielkaż to dobroć/ wielka łáská twoiá/ o nawyżßy Pánie. Ale dáleko więtßa/ żeś Słońce spráwiedliwośći/ iednorodzonego Syná swego/ ná świát posłał/ y pochodnią Ewángeliey S. ku oświeceniu synow ćiemnośći/ po wßytkim świećie zápalić raczył. Niechże sie/ o Pánie/ do tego świátła y pochodnie mamy/ ábyśmy nie zostáli w ćieniu śmierći wieczney/ Amen.

Potym Magnificat.

Wielbi dußá moiá Páná/ ⁊c. *iáko y w Niedźielę.*

Modlitwá S. Augustyná,

Manual. Cap. 5.

Boże świátłośći serc ćiebie widzących/ y żywoćie duß ćiebie miłuiących/ day mi/ pokornie ćię proßę/ trwáć w świętey miłośći two-

twoiey. Wnidź proszę w serce moie/ y upoy ie opływałością roskoszy twoiey/ áby zápomniało rzeczy tych dożywotnych. Dla wstydu y żalu nie mogę tego ćierpieć/ co świát broi/ Bolesno mi wszytko co widzę/ ćięszko co słyszę o márnośćiách świeckich. Rátuy mię/ Boże moy/ uczyń rádość w sercu moim/ przydź do mnie/ ábym ćię oglądał (oglądáłá.) Ciásnyć w prawdźie dom duszę moiey/ ále go ty tobą rospostrzenisz. Bliski iest walenia/ popraw go. Wiele ma w sobie co może obráźić oczy twoie. wiem to y zeznawam. Ále ktoż go przyozdobi? ábo do kogo iedno do ćiebie mam wołáć? Od skrytych moich występkow oczyść mię Pánie/ y od cudzych zfolguy służebnikowi twemu (służebnicy twoiey.)

Day mi słodki Kryste/ dobry Jezu/ day proszę złożyć z śiebie dla miłośći y żadośći swoiey/ ćiężar ćielesnych pożądliwośći/ y ziemnych námiętnośći. Niech duszá roskazu-

ie ciáłu/ rozum duszy/ rozumowi łáſká twoiá/ á mnie podbiy zewnątrz y z wierzchu pod wolą twoie. Spraw to/ o moy Pánie/ áby cie wychwaláło ſerce moie / y iężyk moy/ y wszytkie członki moie. Rozszerz umysł moy/ podnieś oczy ſercá mego/ áby cie duch moy dosiągł choć wdorywki wieczney mądrości/ wyrwi mie proszę/ z okow/ ktoremi ieſtem ściśniony (ściśnioná/) ábym opuściwszy wszytkie rzeczy/ tobie ſámemu ſłużył (ſłużyłá/) ná tobie ſámym przeſtawał (przeſtawáłá/) ciebie ſámego pilnował (pilnowáłá/) od tąd áż ná wieki/ A.

Zámknij Nabożeńſtwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Pſalmu 66.

SChodźcie ſie wszyſcy/ ktorzy ſie boicie Bogá / ſłuchayćież á opowiem wam/ co czynił Pan duszy moiey/ wołáłem (wołáłam) do niego uſty ſwymi/ á on był wywyższon iężykiem moim. Bych był (byłá) myślił (myśliłá) co złego w ſercu moim / nie wyſłuchałby mie był

Pan/

Pan/ ále mie wyſłuchał BOG prawdźiwie/ á był pilen głoſu modlitwy moiey. Niechayże będźie błogosłáwiony Bog/ ktory nie odrzućił od śiebie modlitwy moiey/ á nie odiął miłośierdźia ſwego odemnie/ Amen.

W Imie Oycá/ etc.

Modlitwy Wieczorne we Srzodę.

Pſalm 68.

BŁogoſłáwiony ieſt Pan/ ktory uſtáwicznie opátruie nas dobrámi/ á Bog ktory ieſt Zbáwićielem nászym. Bogći ieſt Bogiem nászym ku zbáwieniu/ á dokończenie káżdego śmierći/ ieſt od Páná Bogá.

Znowu záczni nabożeńſtwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit z *Pſálmu 69.*

WYſłuchayże mie Pánie/ ábowiemći ieſt dobre miłośierdźie twoie/ weyzrzy ná mie według

wielkich litości twoich. Nie zakrywáy oblicza swoiego/ od służebniká twoiego (służebnice twoiey/) pospieß się á wysłuchay mię/ pospieß się ku duszy moiey/ Amen.

MODLITWA.

WYznawam przed tobą/ o Boże/ stworzycielu moy/ wszytkie grzechy moie/ ktoremkolwiek wiádomie y niewiádomie popełnił (popełniłá/) á nawięcey w czymem dniá dzisieyßego/ słowy/ uczynkámi/ myślámi/ przećiw tobie wykroczył (wykroczyłá/) Tobie się tego Pánie/ serdecznie spowiedam/ y pokornie twey naświętßey miłości o odpußczenie proßę. A iż grzechy moie wielkie/ y bez liczby są/ nie racżże ich/ o Dobrodzieiu moy/ więcey pámiętáć. Zápal we mnie ogniſta miłość y boiaźń ku sobie/ á day mi żywotá ſkuteczną popráwę. O Pánie/ racżyß mię ná tę noc przyiąć w Boską á świętą opiekę swoię/ á racz przy mnie Anioły swoie święte mieć/ ktorzyby mię bronili od nieprzy-

przyiaciol dußnych y cielesnych. Day mi ią miły Panie w pokoiu przespáć / á iutro w dobrym zdrowiu / do wezwánia mego rácz mie obudźić / wßakeś ty Pan moy y Bog moy / Tobie bądź chwałá ná wieki wieczne / Amen.

Oycze náß / ꝛc. Wierze w Bogá / ꝛc.

Modlitwá S. Hieronymá
in agone mortis.

O Pobożny Jezu / mocy moiá / ochłodo moiá / Dobrodzieiu y wybáwićielu moy / chwało moiá / Boże w ktorym ufam / w ktoregom uwierzył (uwierzyłá /) y ktoregom umiłował (umiłowáłá /) nayw yżßą słodkośći / wieżo mocna y nádzieio moiá od młodośći moiey. Záwołay ná mie wodzu żywotá mego / á iać odpowiem. Dźieło rąk twoich / ktoreś ty z błotney ziemie / wßech rzeczy tworco uformował / ktoreś kośćiámi y żyłámi spoił / ktoremuś żywot y miłośierdźie unneráiąc dał / łáskáwośći twoiey poday práwicę. O BOże miłośierny /

przyimi mie według wielkości miłosierdzia twoiego / wßakes lotrá przez Pokute do ciebie bieżącego / ná krzyżu umieráiąc przyiąć raczył. Przyimiż tedy y mnie á zmiłuy śie nádemną Boże moy iedyny / Amen.

Rozmyślanie z Psalmu 125.

KTorzy ufáią w Pánu / ſą iáko gorá Syon / ktora śię nie wzrußy / trwáiąc áż ná wieki.

W Jeruzalem / iákieś ſą gory około ciebie / á Pan ieſt około ludu ſwego / od tąd áż y ná wieki.

Abowiem Sceptrum złośćiwych długo trwáć nie będźie / nád działem ſpráwiedliwych / áby ſnadź ſpráwiedliwi nie śćiągnęli ręki ku złośći.

O Pánie / czyńże dobrze dobrym / y tym ktorzy ſą ſercá práwego.

A te ktorzy śię udawáią zá przewrotnośćiámi ſwoimi / puśći Pan zá temi co nieprawość czynią / y będźie pokoy nád Jzráelem.

Chwałá Oycu / y Synowi / ⁊c.

Modlitwá

Modlitwá S. Augustyná
Soliloq. Cap. 21.

WJelkie są y niezliczone spráwy twoie/ Pánie Krolu niebieski/ Bo iesli te wszytkie rzeczy bárzo dobre y miłe są/ ktoreś iednáko złym y dobrym w spolne używánie podał: Ach Boże moy/ iákie będą one/ ktoreś tylko sámym dobrym záchował? Jeśli ták rozmáite y niezliczone dáry twoie/ ktore teraz záro wno przyiáciołom y nieprzyiáciołom dáieß/ iákoż wielkie y niezliczone/ iáko słodkie y wdzięczne/ ktore sámym tylko dárowáć maß przyiácielom? Jeśli ták wielkie pociechy w ten dzień płáczu/ iáko wielkie będą w dzień wesela? Jeśli ták wielkie roskoßy náyduią się w ciemnicy/ o iák wielkie przebywáią w oyczyźnie? Oko nie widziáło BOże/ bez ciebie/ coś nágotowáł miłuiącym ciebie. Abowiem według mnoſtwá wielmożności twoiey/ wielka ieſt gromádá słodkości twoiey/ ktorąś záchował boiącym się ciebie. Wiel-

kiś

kis ty Panie Boże moy/ y niezmierny / niemasz áni końcá wielkośći twoiey/ áni miáry dobroći twoiey/ niemasz áni końcá / áni liczby/ áni miáry odpłáty twoiey: Ale iáko ty iesteś wielki/ ták wielkie są dáry twoie. Abowiem ty sam iesteś zapłátą y dárem wszytkich porządnych boiowników twoich. Przeto/ o Boże mocny / przyidź mi ná pomoc/ á zmiłuy sie nádemną/ Am.

Błogosłáwieństwo ná Noc.

O ráczysz nas pożegnáć/ ⁊c. *iáko y w Niedźielę.*

Zátym bijąc się trzy kroć w pierśi mow:

BOże bądź miłośćiw/ ⁊c. BOże bądź miło. ⁊c. Boże bądź miło. ⁊c.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 72.

BLogosłáwiony iest Pan Bog Izráelski/ ktory sam czyni cudá/ y niech będzie błogosłáwione imię ie⁹/ słáwne ná wieki/ á wszytká ziemia niechay będzie nápełniona chwałą iego/ Amen.

W Imię Oycá/ ⁊c.

Modlitwy Poranne we Czwártek.

Syrach 17.

O Jáko iest wielkie miłośierdźie Páná BOgá nászego/ iáko záwsze potyka litość iego te/ ktorzy sie ku niemu świętobliwie náwracáią.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce ś. mowiąc:

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Introit *do Nábożeństwá z Psálmu 75.*

WYstawiáć cie będę/ o BOże/ wystawiáć cie będę / ábowiem blisko iest Imię twoie / á ći ktores wybáwił będą opowiádáć cudá twoie/ Amen.

MODLITWA.

O Pánie Jezu Kryste/ w miłośierdźie twoie poruczam ią ná ten dźiśieyszy dźień / duszę/ ciáło/ wszytkie spráwy y przedsięwzięćia moie ; Rácżże serce y ustá moie otworzyć/ ábym Imię twoie/ ktore miedzy wszytkimi imiony naswięt-

sze

ße ieſt/ chwalić y ſławić mogł (mogłá.) Abowiem iżeś mie ku chwale imienia ſwego świętego ſtworzył (dayże mi też tobie ku czći żyć/ w miłości y w boiáźni ſłużyć/ po wſzytkie dni żywotá moiego/ á po tym docżeſnym boiu z toba krolowáć ná wieki wieczne/ Amen.

Oycze náß/ ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc. Dźieśięćioro Przykazánie/ ꝛc. Pánie od ćiebie ia/ ꝛc. *iáko y wyżey w Poniedźiałek.*

Pobudka do chwały Bożey S. Augustyná Solil. Cap. 8.

Gdę chwalił (chwaliłá) Imię twoie Pánie/ żeś mię ná wyobráżenie y podobieńſtwo ſwoie ſtworzywßy / uczynił ſnádnym (ſnádna) do przyięćia ták wielkiey chwały/ ábym ſię mogł ſtáć ſynem Bożym (mogłá ſtáć corka Boża.) Tegoć pewnie Pánie/ nie moga dokázáć drzewá/ nie moga kámienie/ nie moga wßytkie wobec rzeczy/ ktore ſię ruchaia/ ábo roſta ná powietrzu/ ábo w morzu/ ábo ná źie-

mi.

mi. Dośim nie dał mocy stáć sie syny Bożymi przez słowo twoie/ iż rozumu nie máią/ gdyż tá mocná rozumie należy/ ktorym znany Bogá: Ale te moc dałeś ludziom/ ktorycheś stworzył rozumnemi/ ná wyobráżenie y podobieństwo twoie. Ja Pánie/ przez łáskę twoie iestem człowiekiem/ y synem twoim (corká twoia) być mogę przez łáskę/ czego one stworzenia nie mogą. Zkąd mi to PAnie/ prawdo naywyższa/ y prawdziwa wysokośći/ y początku wszytkiego stworzenia? Zkąd mi to Pánie/ iż mogę być synem Bożym (corká Boża/) á one nie mogą? Tyś iest Pánie/ ktory trwasz ná wieki/ ktoryś wszytko ogulnie stworzył/ stworzyłeś ogulnie ludzie y bydło/ kámienie y co sie zieleni ná ziemi/ nie uprzedzáły żadne zásługi/ żadna ich godnosć nie przodkowáłá/ bowiemeś wszytko z sámey dobroći twoiey stworzył/ y rowne były wszytkie stworzenia w zásługách/ bo wszytkie nie miáły żadnych

zasług.

zasług. Ach Panie moy/ zkadże tedy więtsza dobroć twoia okazáłá się nád tym stworzeniem twoim/ ktoreś w rozum opátrzył/ ániż nád wszytkim innym ktore rozumu nie ma. Czemu nie ia/ iáko one wszytkie/ ábo czemu nie one wszytkie iáko y ia? ábo ia sam (sámá) iáko one? ktore moie záſługi? Co zá przyiemność moiá ábyś mię stworzył godnym być synē Bożym/ (godną być corką BOża/) czegoś onym wszytkim zábronił? Nie day tego Pánie/ ábym ták gornie miał (miáła) o sobie trzymać/ Twoiá szczyra łáská/ twoiá szczyra dobroć to spráwiłá/ ábym był ucześnikiem (byłá uczesniczką) tey słodkości. Z oney tedy łáski z ktoreieś mię z niższego stworzył/ proszę Pánie/ day mi ábym tego był wdzięczny (byłá wdzięczna/) od tąd áż ná wieki/ Amen.

Potym mow powszednią Spowiedź:

Ja nędzny á grzeszny/ etc.

Modlitwá o prawdziwą Miłość.

O Pánie Jezu/ Synu Bogá żywego/

go/ zwierciádło Boskiego Máiestatu y iásności wieczney/ ktorys nas umiłował áż do śmierći/ y z oney gorącey miłośći/ ná krzyżu ś zá nas nędzne grzeszniki umárł/ y od wiecżneieś nas śmierci wybáwił/ zostáwuiąc nam przykład prawdziwey miłośći/ ktorąśmy winni iedni drugim: Proszę ćię przez wielką miłość twoię/ ráczyß oziebłe sercá násze/ ogniem miłośći twey Boskiey zágrzáć/ ábyśmy ćię prawdziwego Bogá z Oycem y z Duchem ś. wiedney wieczney/ y nierozerwáney istnośći nade wszytkie rzeczy z cáłego sercá miłowáli/ y słowo twe święte záchowywáli. A żebyśmy też według nowe° Mándatu twego y nawiernieyszego przykłádu/ iedni drugich serdecznie miłowáli/ y ták śię prawdziwie Zwolenikámi twemi/ y Chrześciány odrodzonemi/ z nieskáżitelnego y wiecznego naśienia/ z słowá żywego/ ktore ná wieki trwa pokázowáli. Day miłośierny Oycze/ ábyśmy śię ieden zá

drugim/

drugim/ iako członek zá członkiem iednego ćiáłá/ serdeczną miłośćią miłowáli: A żeby tá miłość nie fałszywa/ áni zmyślona/ ále prawdziwa/ y bez zdrády byłá/ żebyśmy się nie słowy áni iezykiem tylko/ ále uczynkiem y prawdą miłowáli.

Zápal Duchem swym świętym sercá násze/ ábyśmy według przykłádu twego y nieprzyiaćiołom dobrze czynili/ á tobie Bogu naywyższemu pomstę poruczáli.

O Synu BOży/ odeymi od nas wszelką nienawiść/ zazdrość/ nieprzyiaźń/ y gorzkość ze wszeláką złośćią od nas oddal/ ábyśmy zwiąsku doskonáłośći nie rozerwáli.

Day ábyśmy iedni drugim serdecznie odpuszczáli/ włáśnie iákoś nam y ty odpuśćił/ á żeby słońce nie záchodziło nád gniew nász/ skądby się dáło mieysce potwarcy. Spraw to Pánie/ ábyśmyć służyli w wierze práwey ktoraby przez miłość skuteczną byłá/ ábyśmy w tobie

bie wiecznie zostawáli/ á tyw nas z żeby nas áni śmierć/ áni żywot/ áni Anyołowie/ áni Xięstwá/ áni Mocárstwá/ áni ninieysze/ áni przyszłe/ áni wysokie/ áni głębokie rzeczy/ áni żadne insze stworzenie od wieczney miłości oddálić nie mogło/ od miłości ciebie Bogá y Zbáwićielá nászego/ ktory zwiecznym Oycem/ y z wiecznym Duchem ś. żywiesz y krolujesz ná wieki/ Amen.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 77.

Głosem mym wołałem (wołáłam) ku Bogu/ głosem mym wołałem (wołáłam) ku Bogu/ á wysłuchał mię. W nocy rozmyślałem (rozmyśláłam) w sercu moim mowiąc: Izáli mi Pan nie będzie chćiał więcey dobrze czynić? izáli iuż ná wieki ustánie miłośierdzie iego? Ale wspomniał náywyższy ná służebniká swego (służebnice swoie/) y wysłuchał głos modlitwy moiey/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ etc.

Modlitwy

Modlitwy Nieſporne we Czwártek.

Jerem. 13.

Dayćie chwałe Pánu Bogu naſzemu / pierwey niż ciemność przyidą / á niż ſie potkną nogi wáſz na gorach ćiemnych.

Zacżni Nabożeńſtwo w Imię Troyce świętey, mowiąc:

W Imię Oycá / y Syná / y Duchá świetego / Amen.

Introit *do Nabożeńſtwá z Pſálmu 84.*

O Pánie Boże Zaſtepow / wyſłucháyże modlitwe moie / á nákłoń uchá twego / o Boże Jákobow / Amen.

MODLITWA.

O Pánie Boże moy / gdyżeś mie od poránku / áż do tey godźiny / raczył mieć w opiece twoiey świetey / y broniłeś mie ták ſtrażą Aniołow twoich / że y włos namnieyſzy nie ſpadł z głowy moiey. Proſze cie pokornie / raczyſz mi odpuśćić wſzytkie grzechy moie / á nie oddalay odemnie obrońney ręki twoiey. Błogoſław

gostaw dobrodzieiu moy/ sprá-
wam rąk moich/ áby wszytko co ie-
dno pocżnę/ ku czći Imienia twe-
go naświętszego/ y ku poćiesze bli-
źniego zmierzało/ w Krystusie Je-
zusie Pánu y Zbáwićielu moim/
Amen.

Oycże náß ic. Wierzę w Bogá/ ic.

Rozmyślánie z Psálmu 127.

PSALM 127.

JEśliby Pan nie zbudował do-
mu/ prożno ći robią/ ktorzy
go buduią.

Jeśliż Pan nie będźie strzegł miá-
stá: Prożno ten czuie ktory go
strzeże.

Prożnoć maćie ráno wstáwáć/ y
z wiecżorá długo śiádáć/ ktorzy ie-
ćie chleb z pracą: Boć go dawa
Pan miłośnikowi swemu przez sen.

Oto dźiedźictwem Páńskim są sy-
nowie/ á nagrodá iest owoc żywo-
tá.

Jákieć są strzały w ręku mocarzá:
Tákći też są synowie w młodośći.

Błogosłáwiony to człowiek kto-

ry nápełni ſáydak ſwoyimi: Abo
wiem nie będą záwſtydzeni/ gdy bę
dą mieć ſpráwę w bramie z nie
przyiacioły ſwemi.

Chwałá Oycu y Synowi/ ꝛc.

Modlitwá w ktorey ſię zámyka Ro zmyślánie rzeczy ſtworzonych we Czwártek.

O Pánie/ ktoryś dniá Piąteg
we Czwártek/ wieloryby
wſzytko ſtworzenie morſkie rucha
iące ſie/ y wſzytko ptáſtwo ſkrzy
dláſte/ káżde według rodzáiu ſwo
go/ ſtworzyć raczył. Proſzę ć
moy Pánie/ niechayże z tey ſpráw
rąk twoich opátrznośc twoię świę
tą uznawam. Abowiem nie ſtwo
rzyłeś tego dla śiebie/ ále dla mni
Dla mnieś Pánie/ ptáki powietrz
y ryby morſkie/ ktore ſie przechá
dzáią po ścieżkách morſkich ſtwo
rzył/ ábym ia nędzny (nędzna) ży
wnośc miał (miáłá. Niechayżeć z
to będzie cześć y chwáłá ná wieki
Amen.

Potym Magnificat.

Wielbi Duszá moiá Páná/ ꝛc. iáko y w Niedźielę.

Modlitwá S. Auguſtyná, pełná gorącey miłośći ku Pánu Bogu, Lib. Medit. Cap. 37.

JEzu Pánie/ Jezu łáſkáwy/ Jezu dobry/ ktoryś raczył umrzeć dla grzechow náſzych / y wſtałeś zmartwych dla uſpráwiedliwienia náſzego/ proſzę ćię przez chwalebne zmartwychwſtánie twoie/ wſkrześ mię z grobu wyſtępkow / y grzechow moich wſzytkich/ á day mi ná káżdy dzień/ cząſtkę w zmartwychwſtániu pierwſzym/ ábym w zmartwychwſtániu twoim wziąć cząſtkę prawdziwie záſłużył (záſłużyłá.) O naſłodſzy/ nałáſkáwſzy/ námilſzy/ nawdźięcznieyſzy/ nadroſzy/ napożądnieyſzy/ nacudnieyſzy Jezu wſtąpiłeś do niebá z tryumphem chwały twoiey/ y śiedźiſz ná práwicy Oycowſkiey/ o Krolu napotężnieyſzy / poćiągni mię wzgorę do śiebie/ ábym bieżał (bieżáłá) á to-

bą w wonnośći oleykow twoich
bieżał (bieżáłá) á nie ustawał (ustá-
wáłá/) gdy ty ćiągniesz á prowá-
dzisz mnie/ á ia bieżę zá tobą. O J
zu moy/ poćiągni ustá prágnące
duszę/ do gornych wod wiecznego
násycenia/ y owszem poćiągni m
do siebie źrzodłá żywego/ ábym
tąd według przemożenia mego p
(piłá/) skądbym záwsze żył (żyłá/
o BOże moy/ żywoćie moy. Ab
wiem tyś powiedział świętemi
błogosłáwionemi usty twemi: Je
li kto prágnie/ niech do mnie prz
dźie/ á piie. O Zrzodło żywotá/ d
prágnącey duszy záwżdy pić z ći
bie/ áby według świętey y práw
sławney obietnice twoiey/ z żywo
mego żywe wody popłynęły.
źrzodło żywotá nápełń umysł mo
strumieniem roskoszy twoiey/ up
serce moie trzeźwim piiáństw
miłośći twoiey/ ábym zápomni
(zápomniáłá) prożnych y ziemskich
rzeczy/ á ćiebie sámego ustáwiczn
miał (miáłá) ná pámięći/ ćiebie J

ſu moy/ z Oycem y z Duchem świe-
tym Boże wiecznie pożegnány/ Am.

Zámkni nabożeńſtwo w Imię Troyce S.
mowiąc z Dawidem z Pſalmu 85.

Okaż nam Pánie/ miłośierdźie
twoie/ á day nam wybáwienie
ſwoie. Uſłyßę co będźie mowił Pan
Bog. Abowiem opowie pokoy lu-
dowi ſwemu/ a miłośnikom ſwoym/
áby ſię nie udawáli zá głupſtwem.
Záiſtec bliſko ieſt wybáwienie
tym/ ktorzy ſię Páná boią/ przeto iż
trwa chwałá iego w źiemi náßey/
Amen.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá
świętego/ Amen.

Modlitwy Wieczorne we Czwártek.

Eſai. 49.

Słuchayćie wyſpy/ á zrozumie-
wayćie dálecy narodowie/
Pan wezwał mię/ z żywotá wſpo-
mniał ná imię moie/ od wnętrzno-
ści mátki moiey. A uſtá moie uczy-
nił podobne mieczowi oſtremu/ Zá-

krył mie pod cieniem ręki swoiey/ á zachował mie iáko wypráwioną strzałę w Sáydáku swoim. Y rzekł do mnie: Sługá moy iesteś ty Izráelu/ w tobie sie pochlubię.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce świętey, mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit *do Nabożeństwá z Psálmu 86.*

Nakłoń PAnie ku mnie ucho twoie/ á wysłuchay mie. Abowiem ubogi (uboga) á niedostáteczny (niedostáteczna) ia iestem/ strzeż dusze moiey/ á záchoway/ o Boże moy/ służebniká twego ufáiącego (służebnice twoie ufáiącą) tobie. Zmiłuy sie nádemną Pánie/ abowiem do ciebie wołam ná káżdy dzień. Wysłuchayże Pánie modlitwę moię/ á przypuść do uszu swoych głos prosby moiey/ Amen.

MODLITWA.

O Moy Násłodszy Pánie JEzu Kryste/ ochłodo dusze moiey/ pociecho moiá iedyna/ proszę cie

Páná

Pana y Dobrodzieiá mego/ raczyś tey nocy przy mnie być/ á gdy ciało záśnie/ niechayże serce moie czuie/ ábym cie ustáwicznie w sercu y wmyślach záchowywał (záchowywáłá/) ciebie záwśe przed oczyma miał (miáłá/) y od wśytkiego złego bespieczny (bespieczna) być mogł (mogłá.) Anioł twoy święty niech mnie strzeże/ áby sie nieprzyiaciel duśny do mnie nie przybliżał. Ale ty Pánie ábyś sam tylko przy mnie był dziś y náwieki/ Amen. Oycże náś/ etc. Wierze w Bogá/ etc.

Pobudka do Chwały Bożey S. Augustyná, Lib. Medit. Cap. 33.

NAnie/ tobie święci y pokornego sercá/ tobie Duchowie y duśe spráwiedliwych/ tobie wśyscy obywátele niebiescy/ y s śyrkie błogosłáwionych duchow rzedy/ chwałe y cześć z głebokim uniżeniem śpiewáią bez końcá. Chwalącie Pánie/ oni gorni mieśczánie spániáie y godnie / Ale y ia grześny człowiek żądam cie chwalić goracą

chucią/ y prágnę ćię miłowáć przednią miłośćią. Boże moy/ żywoćie moy/ śiło moiá/ wychwalánie moie/ rácz spráwić ábym ćię chwalił (chwaliłá.) Day mi świątłość w sercu/ słowo w uśćiech/ áby serce moie rozmyślało sławę twoię/ á ięzyk moy cáły dźień opowiedał chwały twoie. Lecz iż nie piękna chwałá w uśćiech grzesznego/ á iam człowiek máiący (máiąca) wárgi pomázáne/ oczyść proszę serce moie/ od wszelkiey zmázy/ poświęć mię/ poświęćićielu wszechmocny/ wewnątrz y zewnątrz/ á uczyń mię godnym (godną) chwalcą twoim (twoią.) Przyimi dobrotliwie y chętnie z ręku sercá mego/ y z miłośći duszney/ przyimi ofiárę warg moich/ niech będźie przyiemna przed oblicznośćią twoią/ niech wstąpi do ćiebie z wdźięczną wonnośćią/ Amen.

Rozmyślánie z Psálmu 91.

PSALM 91.

TEn ktory mieszka w obronie nay-

naywyższego/ á w ćieniu wszechmo⸗
cnego przemieszkawa.
Ten może rzec: iż Pan iest nádzie⸗
iá moiá/ twierdza moiá/ á Bog moy
w ktorym ufam.
Ciebieć on iśćie wyrwie z śidłá
łowiącemu/ y od powietrza szkodli⸗
wego.
Okryie ćie pierzem swoim/ á bę⸗
dzieß beśpieczny pod skrzydłámi ie⸗
go: Abowiem iest tarczą y puklé⸗
rzem prawdá iego.
Nie ulękniesz śie stráchu nocnego/
áni strzały latáiącey we dnie.
Ani záráżenia ktore przeraża w⸗
ćiemności/ á od powietrza ktore zá⸗
raża wpołudnie.
Od iedney twey strony odpádnie
ich tyśiąc/ á od práwey strony two⸗
iey dźieśięć tyśięcy/ á ku tobie nie
przystąpią.
Tylko weyźrzysz oczymá twoimi/
á oglądasz nagrodę niepobożnych.
Gdyżeś rzekł: Pańci iest nádźieiá
moiá/ á tyś sobie położył ućieczkę
ná wysokim mieyscu.

Nie tknie śię ćiebie nic złego/ ani przyidźie nieszczęśćie ná przybytek twoy.

Abowiem o tobie roskazał Aniołom swoim/ áby ćie strzegli ná wszytkich drogách twoich.

Będą ćie nośić ná ręku swoich / byś snać nie tráćił o kámień nogi twoiey.

Będźiesz deptał po lwie y po Aspidźie/ á podepcesz lwie y smoká.

Iż śię we mnie rozkochał/ dla tego go wyrwę/ á wywyższę go przeto iż poznał imię moie.

Będźie mię wzywał/ á wysłucham go/ będę przy nim w ućisku/ á wyrwę go y ubłogosłáwię.

Przedłużę żywotá iego/ á dam mu oglądáć zbáwienie moie.

Chwałá Oycu/ etc.

Modlitwá S. Augustyná.

Lib. Medit. Cap. 35.

JEzu náusze odkupienie/ kochánie y prágnienie/ BOże z BOgá/ wspomoż mię sługebniká twego (służebnice twoie.) Ciebie wzy-

wam/

wam / do ciebie wołam głosem wielkim / ze wszytkiego sercá mego. Wzywam ćie w duszę moię / wstąp w mię / y sporządź ią sobie. Abowiem naczystszy Pan / ma mieć czyste mieszkánie.

Poświeć mie tedy naczynie twoie / ktoreś spráwił / wyprozni od złośći / łáską nápełni / ták ábym sie stał godnym (stáłá godną mieszkánia twego Kośćiołem / tu y ná wieki. O nasłodszy / nałáskáwszy / naućiesznieyszy / namilszy / napoteżnieyszy / napożądnieyszy / nadroższy / námiłośnieyszy / napięknieyszy Jezu / tyś mi nád miod słodszy / nád mleko y śnieg bielszy / nád perły y złoto droższy / nád wszytkie ziemskie bogáctwá y dostoieństwá milszy. Y dla tegoż ćie pokornie proszę / nie rácz tylko ná to pátrzyć co teraz mowię / ále y ná to co mowić prágnę. Abowiem miłuię ćię nád niebo y źiemię / y nád to wszytko co w nich iest / Miłuię ćie / Boże moy / miłośćią wielką / y prágnieniem wielkim / prágnę mowić

o tobie/ co przystoi y potrzebá. A ták day mi abym cie záwżdy miłował (miłowáłá/) ile chce y ilem powinien (powinná/) ábyś ty sam był wßytką intentią moią/ y wßytkim rozmyślániem moim/ niech co dźień o tobie rozmyślawam bez przestánku/ niech cie w nocy przez sen czuie/ niech Duch moy do ciebie mowi/ niech z tobą rozmawia myśl moiá. O ráczże mie w tym wysłucháć Jezu moy nadroższy/ Amen.

Błogosłáwieństwo ná Noc.

O ráczyß nas pożegnáć/ ꝛc. *iáko y w Niedźielę.*

Zátym biiąc się trzy kroć w pierśi mow:

BOże bądź miłośćiw/ ꝛc. BOże bądź miło. ꝛc. Boże bądź miło. ꝛc.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 89.

BŁogosłáwieni ludźie/ ktorzy cie z weselem umieią sławić Pánie/ y ći w świátłośći oblicza twego chodźić będą: Będą sie záwße weselić w imieniu twoim/ á w sprawiedliwośći twoiey wywyżßáć cie będą/ Amen. W Imie

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Modlitwy Poranne w Piatek.

Tobi. 12.

Dobra iest rzecz chwalić Páná/ y wywyższać Imię iego/ opowiedáiąc spráwy iego z uczćiwośćią. Dobrze iest táić táiemnice Krolewskie/ ále poczćiwsza rzecz iest oznáymowáć spráwy Boże.

Záczni Nabożeństwo w Imię Troyce ś. mowiąc:

W Imię Oycá/ iy Syná/ y Duchá ś. Amen.

Introit *do Nabożeństwá z Psálmu 95.*

Pojdźcie rozráduymy śię Pánu/ á śpieway my opoce zbáwienia nászego. Abowiem on iest możny Bog/ á Krol wielki nád wszemi Bogi. Podźmyż upádnimy/ kłániaymy śie/ y klekaymy ná koláná przed Pánem y stworzyćielem nászym/ A.

MODLITWA.

O Boże y dobrodźieiu moy/ Je-

zu naſłodſzy/ gdyżeś ty ieſt Pan moy y Bog moy/ racz pokornie cie proſze / przez wſzytkie niewinne rány twoie/ duſze moie uzdrowić/ á mnie przez ten dzień y po wſzytek czás żywotá mego/ od ćieſzkich y iáwnych grzechow/ od wſzelkiego zgorſzenia/ y cokolwiek ſie tobie nie podoba/ uchowáć. Uchoway mie/ o moy naydroższy Jezu/ od nagłey śmierći/ y od złey przygody/ od nieprzyiaciol duſznych y cieleſnych. Wſpomniż ná one gorzkie męki twoie/ ktoreś w wielki Piątek dla mnie podiąć raczył. O moy naſłodſzy Zbáwićielu zmiłuyże ſie nademną / dla chwały Jmienia twego naświetſzego/ Amen.

Oycze náſz/ ⁊c. Wierze w BOgá/ ⁊c. Dzieśiećioro BOże Przykazánie/ ⁊c. Pánie od ćiebie ia żądam/ ⁊c.

Modlitwá Nabożna S. Auguſtyná.

Lib. Medit. Cap. 8.

Ktorą przepraſza Boga Oycá męką Syná iego.

O Wſzechmocny BOże / Oycze Paná

dáná me°/ rácz ſie zmiłowáć nade-
mną/ poniewaz com drożßego u sie-
bie nálazł (nálazłá/) tom ći nabo-
żnie ofiárowáł (ofiárowáłá/) com
milßego miał (miáłá/) tom pokor-
nie ſtáwił (ſtáwiłá) przed tobą/ ni-
czem ſobie nie zoſtáwił (zoſtáwiłá/)
czegobym przed twoim Máieſtá-
tem nie położył (położyłá/) nie
mam iuż co przydáć: Bom wßyt-
ke moie nádzieie tobie oddał (oddá-
łá.) Obroćiłem (obroćiłám) do
ćiebie Rzecznika mego/ namilßego
Syna twego: poſłáłem (poſłá-
łám) przezacnego twego potomká:
poſłáłem (poſłáłam) mowę/ przy-
czynce/ przez ktorego ſpodziewam
ſie odpußczenia: poſłáłem (poſłá-
łám) słowy słowo/ ktore/ iákom po-
wiedział (powiedziáłá/) dla moich
grzechow ná świát ieſt zeſłáne/ wy-
liczyłem (wyliczáłám) przed tobą
naświetßego Syná męki/ ktore zá
mie ućierpiał. Wierzę iż Boſtwo
od ćiebie poſłáne/ przyięło moie
człowieczeńſtwo/ w ktorym zá ſłu-

ßną

ſżną ſobie miáło policzkowánia/ więzy/ uplwánia/urągánia znośić/ náwet krzyż/ gwoźdźie/ y włocznią podiąć. To człowieczeńſtwo w niemowieńſtwie płáczem zemdlone/ w dźiećińſtwie pieluſzkámi śćiśnione/ w młodzieńſtwie pracą rozmáićie utrudzone/ poſtámi wyſuſzone / poſtámi ſtárgáne/ drogámi zmordowáne/ potym ubiczowáne/ zránione/ z umárłemi pogrzebione/ y wnetże chwałą zmartwychwſtánia przybráne/ Bog wiekuiſty Syn twoy do niebieſkiego weſela záprowádźił/ y ná práwicy twoiey wyſokiey poſádźił. Toć przeiednánie moie/ to ubłagánie twoie. Tu obacz/ dobrotliwy Oycże/ iákiegoś zrodźił ſyná (iákaś zrodźił corkę/) á iákiegoś ſłużebniká (iákaś ſłużebnice) odkupił. Tu weyźrzy ná ſtworzyćielá á nie pogardzay ſtworzeniem. Obłap weſoło Páſterzá/ á poyźrzy łáſkáwie ná owce/ ktorą ná rámionách włáſnych przynioſł. Ten ieſt náwiernieyſzy on Páſterz/ ktory

owce

owce dawno się błąkáiącey po górách przykrych / y dolinách głębokich z wielką y rozmáitą pracą szukał / ktory iuż umieráiącą y práwie od długiego błąkánia ustawáiącą / nálazszy wziął z rádośćią / y dziwną miłośćią ku sobie przytuliwszy z hániebney sromoty wyniosł / á śćiskáiąc ią obłápienim roskosznym / do dziewięćdźieśiąt dźiewiąći / iedne ktora byłá zginęłá ná sobie zániosł. A ták / Pánie y Krolu moy BOże wszechmogący / ilekroć widźisz krwáwe y bolesne rány iego / niech proszę zákryte będą złośći moie. Ilekroć się czerwieni z boku iego krew droga / niech proszę obmyte będą plugástwá grzechow moich. Iego pokorá moię pychę / ćierpliwość moie niećierpliwośći / posłuszeństwo / moie nieposłuszeństwo / niech nágrodźi / Amen.

Mow zátym Spowiedź Powszednią.

Ia nędzny etc. *iáko y wyżey w Niedźielę.*

Modlitwy w ktorych się zámyka Rozmyślánie Męki Páńskiey.

Pierwſza Modlitwa.

O Pánie Jezu Kryſte/ Synu Bogá żywego/ ktory godziny poránney dla zbáwienia ludzkiego/ raczyłeś ſię národźić/ wydánym/ związánym/ y uplwánym być/ zdarz pokornie ćię y nabożnie proſzę/ ábym dla Jmienia twego naświętſzego chwały/ wſzelákie potwarzy y urągánia/ ſkromnie y ćierpliwie znośił (znośiłá/) y ták niewinney męki twoiey pámiątkę/ przed oczymá uſtáwicznie máiąc/ weſela wiekuiſtego doſtąpił (doſtąpiłá/ Amen.

Druga Modlitwa.

O Moy nadroższy Jezu/ ochłodo y ućiecho moiá iedyna/ ktoryś pierwſzey godziny ná dźień przed Piłatá Stároſtę przywiedźion/ á będąc ſędźią nád ſędźiámi/ ſąd nieſpráwiedliwy odnieśćieś raczył/ przed tobą ia pokornie upadam/ y proſzę ćię ſerdecznie/ gdy świát ſądźić będźieſz/ ráczyſz ſię nádemną zmiłowáć/ ábym zá łáſką twoią u-

ſzedł

szedł (uszła) sądu y potępienia wiekuistego/ Amen.

Modlitwa Trzećia.

JEzu moy nosłodszy/ ktoryś trzeciey godziny na dzień dla zbáwienia świátá/ ná mękę krzyżową iest prowádzony/ zmiłuy się nádemną/ á mocą naświętszey męki twoiey rácz zgłádźić wszytkie grzechy y nieprawośći moie/ y mnie do szczęśliwośći chwały twoiey wiekuistey miłośiernie doprowádźić/ Amen.

Modlitwa Czwárta.

O Wdzięczny/ o dobrotliwy Jezu/ ktorys w wielki Piątek szostey ná dzień godziny/ ná łysey gorze/ z wielkim tumultem ná krzyż wstąpić raczył/ ná ktorym zbáwienia nászego prágnąc/ żołćią y octem dałes się nápoić. O Jezu/ ućiecho moiá iedyna/ zápal serce moie/ ábym ustáwicznie kielichá męki twoiey prágnął (prágnęłá/) y tobą sámym prágnienie moie gasił (gasiłá.) Wszákes ty iest źrzodłem wod wy-

stáku.

ſkákuiacych do żywotá wiecznego/ Amen.

Modlitwa Piąta.

JEzu wdźięczny/ Jezu miłośny/ ktorys w wielki Piątek o dziewiątey godźinie/ ręce ná krzyżu wyćiągnąwszy/ y głowę ćierniem obćiążoną y zránioną skłoniwszy/ ray wieczny w ćię wierzącym otworzyć raczył/ proszę ćię przez miłośierdźie twoie/ rácz w godźinę śmierći przy mnie być/ y do Ráiu mię wiecznego wprowádźić/ Amen.

Modlitwa Szosta.

O Dobrotliwy/ o miłośierny Jezu/ Jezu moiá iedyna ochłodo/ ućieczko moiá ostátnia/ ktorys w wielki Piątek o Nieszporney godźinie/ z krzyżá był zdeymowan/ Rácz/ pokornie ćię proszę/ mnie od wszelkiego krzyżá wyzwolić/ y záwsze w utrapieniu ćieszyć/ ábym z tobą wywyższony (wywyższona/) do wiecznego żywotá/ ćiebie chwalił y wielbił (chwaliłá y wielbiłá) ná wieki wieczne/ Amen.

Modli-

Modlitwa Siodma.

JEzu moy dobrotliwy/ poćiecho moiá/ ktorys po skonániu z krzyżá zięty bedąc w grobie odpoczywáć raczył/ przez te naświetsza zasługe twoie pokornie ćie proszę/ day mi od grzechow moich státecznie odpocząć/ á w szczyrośći y wprawdźie tobie Bogu moiemu służyć dźiś y ná wieki/ Amen.

Błogosławieństwo.

Rácz nam dáć Pánie/ etc. iáko y w Poniedźiałek.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psálmu 97.

WY ktorzy miłuiećie PAná/ mieyćie złość w nienawiśći/ ábowiem ći strzeże dusz miłośnikow swoich/ á wyrywa ie z rąk niepobożnym/ y broni ich ná wieki wiekow/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Modlitwy Nieszporne
w Piątek.

Syrach

Syrach 19.

Bojaźń Pańska / pierwszy stopień iest po ktorym masz przyść do niego / á mądrością ziednasz sobie miłość iego. Poznánie rozkazánia Páńskiego iest náuká żywotá / á ktorzy czynią to / co wdzięczno iemu / wezmą owoc nieśmiertelny.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imię Oycá / y Syná / y Duchá świętego / Amen.

Introit *do Nabożeństwá z Psálmu 102.*

Pánie / wysłuchay modlitwę moię / á wołánie moie niechay przyidzie do ciebie. Nie zákryway oblicżá twego przedemną / ále owszem nákłoń ucha twego do mnie / á wysłuchay mię gdy cię wzywam / Amen.

MODLITWA.

Já znowu do ciebie / Pánie Boże moy / z ofiárą chwały y dziękczynienia idę / przed tobą / dobrodzieiu moy nałászkáwszy upadam / cie

ćiebie chwale/ tobie dziekuie/ żeś poránne ofiáry moie wdźięcznie przyiąć/ y mnie áż do teráźnieyszey godźiny w obronie swey chowáć/ y od wszelkiey złey przygody strzedź y bronić raczył. O PAnie y BOże moy/ błogosławże y teraz spráwam rąk moich/ szczęść wszytkie prace y stáránia moie/ á ia znowu stánę przed tobą/ y wysławiáć ćię będę miedzy ludem twoim/ iżeś ty iest Bog prawdziwy y wierny w obietnicách twoich/ dźiś y ná wieki/ Amen.

Oycze nasz/ etc. Wierzę w Bogá/ etc.

Pobudka do Chwały Bożey,

z Psalmu 86.

PSALM 86.

NAkłoń Pánie/ ku mnie uchá twego/ á wysłuchay mie/ ábowiem ubogi á niedostáteczny (uboga á niedostáteczna) ia iestem.

Strzeż duszę moiey/ ábowiemeś iest miłośierny/ záchowayże/ o Boże moy/ sługę sługi twego/ ufáiącego (służebnicę twoię ufáiącą) w tobie.

Zmi-

Zmiłuyſie nádemną Pánie: Abowiem do ciebie wołam ná káżdy dzień.

Rozweſel duſze ſłużebniká twego (ſłużebnice twoiey/) ábowiem do ciebie/ o Pánie/ podnoſzę duſzę moię.

Gdyżeś ty ieſt Pánie dobrym/ ćierpliwym/ y wielce miłośiernym/ tym wſzytkim ktorzy wzywáią ciebie.

Wyſłuchayże Pánie/ modlitwy moie/ á wyſłucháy pilnie głos prośby moiey.

Wzywam ćię cżáſu ucrapienia mego: Bo ty mię wyſłuchawaſz.

Zaden nie ieſt miedzy Bogi/ iáko ty o Pánie/ á żaden nie zrowna z ſpráwámi twymi.

Wſzyſcy narodowie ktoreś ty ſtworzył zbieżą ſię/ á upádną przed tobą Pánie/ chwaląc Imię twoie.

Abowiemeś ty ieſt wielki/ á BOg ktory ſam cżyniſz cudá.

Náucżże mię Pánie drogi twoiey/ ábym chodził (chodziłá/) w prawdźie twoiey/ á przywiedź ſerce moie ku boiáźni Imienia twego.

Będę

Bede ćie chwalił (chwaliłá) Pánie Boże moy/ ze wszytkiego sercá moiego/ á bede ná wieki wysławiał (wysławiáłá) imie twoie.
Abowiem miłośierdźie twoie wielkie iest nádemną/ á tyś wyrwał duszę moie z dołu głebokiego.
O Boże/ toć hárdzi powstáli przećiwko mnie/ a zgromadzenie okrutnikow stáli mi o zdrowie moie/ nie przekłádáiąc ćie przed swe oczy.
Ale ty Pánie/ iesteś Bog miłośierny/ łáskáwy/ á nie rychly ku gniewu/ wielce miłośierny y prawdźiwy.
Weyzrzyß ná mie/ á zmiłuy sie nádemną/ day moc twą służebnikowi twemu (służebnicy twoiey/) á záchoway syná służebniká twego (corkę służebnice twoiey.)
Okaż mi znák dobrotliwośći twoiey/ áby obaczyli/ ktorzy mie máią w nienawiśći/ á izby byli záwstydzeni/ gdy ty mnie rátuieß/ y poćieszyß moy Pánie.
Chwałá Oycu/ y Synowi/ ꝛc.

Modlitwa w ktorey się zámyka Rozmyślánie rzeczy stworzonych w Piątek.

O Jehowo Pánie náß/ y naywyżßy Boże/ ktoryś dniá ßostego w Piątek/ bydło y gádźiny/ także źwierzętá ziemskie/ káżde według rodzáiu swego uczynił/ á po nich ná ostátku człowieká mężczyzne y niewiástę/ ná wyobráżenie y podobieństwo swe stworzyć raczył/ y dałeś im pánowánie nád rybámi morskimi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád inßemi źwierzęty/ ktore się ruchaią ná ziemi: A náostátek dałeś im błogosłáwieństwo / áby się rozmnażáli y nápełnili ziemię.

O Pánie / iákaż to moc twoia? ktoż z tobą porowna? O przedźiwny Boże! Spiewaycie Pánu wßyscy mießkáiący ná ziemi/ służcie mu z weselem á przychodźcie przeden z rádośćią. Wiedzcie że PAN iest Bogiem/ á od niegośmy stworzeni/ nie sámi od śiebie. Mysmy są ludem iego/ y owce pástwiska iego

W

Wynidźćież tedy w brani iego z-
wyſtawiániem/ á do pałacow iego
chwałą/ wyſtawiayćież go á do-
brorzeczćie imieniowi iego/ ábo-
wiem Pan dobry ieſt/ á miłośierdźie
iego trwa záwżdy/ y prawdá iego
áż ná wieczne czáſy.

O Pánie bądź pochwałon wie-
cznie/ żeś nas nie bydlęty/ ále ludźmi
rozumnemi ſtworzył/ y twarzą ku
gorze wyniosłą wyſtáwił. Niechże
ku tobie ſerce y oczy záwsze wzno-
szę. Tyś bowiem Pan y Bog moy/
tyś ſtworzyćiel świátá.

A iż człowiek gdy we czći był/ nie
zrozumiał/ ále bydlętom nierozu-
mnym przyrownány ieſt/ y zſtał ſię
im podobny. Dayże mi to z łáſki
ſwoiey świętey/ żebym ſkáze wypo-
bráženia ſwego/ przez uſtáwiczną
pokutę nápráwił (nápráwiłá/) á
po tym żywoćie wiecznego doſtą-
pił (doſtąpiłá/) przez Iezuſá Kry-
ſtuſá Páná nászego/ Amen.

Potym Magnificat.

Wielbi duszá moiá Páná/ ec.

Modlitwá S. Augustyná.

Lib. Medit. Cap. 6.

W ktorey przekłada człowiek Bogu Oyc Mękę Syná iego.

WEyzrzy/ o dobrotliwy Oycze ná Syná namilszego dla mni ták okrutnie zmęczonego. Obac nałáskáwszy Krolu/ kto ćierpi/ wspomni lutośćiwie zá kogo ćier pi. Izali ten nie iest/ moy Pánie/ o niewinny/ ktoregoś ná okup slug wydał Syná? Izali nie spráwc żywotá ten iest/ ktory iáko owcá n zábićie wiedziony/ y tobie áż d śmierći posłuszny/ nie bał sie násroż szego podiąć zámordowánia Wspomni wszytkiego zbáwienie szafárzu/ iż to ten iest/ ktorego cho ćiaś z mocy twey spłodźił/ iednák moiey krewkośći/ chćiałeś go mie uczestnikiem.

Obrocże tedy Pánie Boże moy/ o czy máiestatu twego/ ná spráwe niewymowney dobroći twoiey. Weyzrzy ná Syná miłego wszyt kim ćiałem rozćiągnionego. Ogla-

day

day ręce niewinne krwią święta święta płynące/ á odpuść miłościwie grzechy/ ktore popełniły ręce moie. Uważ bok obnáżony/ włocznią okrutną przebity/ á omyi mię świętym źrzodłem/ ktore ztámtąd wypłynęło.

Pátrz ná stopy niepokaláne/ ktore ná drodze grzesznych nie postały/ ále záwżdy chodziły w Zakonie twoim/ srogimi gwoździámi przebite/ á umocni kroki moie/ ná ścieszkách twoich. O Krolu świętych/ przez tego świętego nád świętymi/ przez tego odkupiciela mego/ day ábym bieżał (bieżáłá) drogą mandátow twoich/ ábym się mogł (mogłá) ztym duchem ziednoczyć/ ktory się nie brzydźił ćiáłem moim. Azaż nie widźisz Oycze dobrotliwy/iáko głowá Syná twego namilszego/ prześliczną szyię schyliwszy zmartwiáłá? Poyzrzy nałáskáwszy tworco/ ná człowieczeństwo Syná miłego/ á zmiłuy się nád nędznym stworzeniem.

Obacz/ iáko ſie świecą gole pierśi/ iák ſie czerwieni ukrwáwiony bok/ roſpięte ſchną wnętrzności/ oczy napięknieyſze mdleią/ Krolewſka twarz blednieie/ wyſokie rámioná drętwieią/ golenie gládkie wiſzą/ krew święta nogi powierćiáne polewa.

Przypátrz ſie wielmożny Oycze/ członkom Syná nawdźięcznieyſzego poſzárpánym/ á wſpomni dobrotliwie co zá bytność moiá/ Obacz mękę Bogá człowieká/ á ulżyj nędze ſtworzonemu człowieku. Pátrz ná trácenie odkupićielá/ á odpuść grzech odkupionego (odkupioney.) Ten ieſt/ o PAnie moy/ ktoregoś dla grzechow ludu twego ubił/ choćia on ieſt twoy miły/ w ktorym ſie zdrádá nie nálázłá/ á przećię miedzy złoczyńcámi ieſt policzony. Proſzę ćię raczyſz mi dla niego być miłośćiw/ BOże wiecznie pożegnány/ Amen.

Zámkni Nabożeńſtwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Pſalmu 103.

Błogo-

BLogosławćie Pánu Aniołowie iego zacni w mocy/ ktorzy czynićie dosyć roſkazániu iego / á ieſteśćie posłuszni głosowi słow iego. Błogosławćież Pánu wszytkie zastepy iego/ ktorzyśćie ſą sługámi iego/ á czyńićie dosyć woli iego. Błogosławćie Pánu wszytkie spráwy iego/ ná wszytkich mieyſcách pánowánia iego. Błogosław y ty duszo moiá Pánu.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Modlitwy Wieczorne w Piątek.

Jerem. 17.

BLogosłáwiony człowiek/ ktory ufa Pánu/ á ktorego ufnośćią ieſt Pan. Abowiem ieſt iáko drzewo wſádzone nád wodámi/ á ktore ſie korzeni w wilgotnym mieyſcu / ták iż gdy ſusza przyidźie nic mu nie záſzkodźi/ á liſt iego źielony zoſtánie/ áni ſie bedźie bać roku ſuchego/ y nie przeſtánie czynić owocu.

Záczni nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Introit do Nabożeństwá z Psálmu 105.

WYsławiaycie Páná wzywáiąc Imienia iego/ oznaymicie miedzy narody o spráwách iego. Spiewaycie mu Pieśni/ rozmawiaycie o wszytkich cudách iego/ chłubćie sie w świetym Imieniu iego/ á niech sie rozráduie serce tych co szukáią Páná/ Amen.

MODLITWA.

JEzu Kryste Pánie miły/
Tyś wszytkie piekielne siły/
Przez męke swoie poráził/
Y nam wieczny pokoy spráwił/
Raczysz miłośierny Pánie/
Wysłucháć násze wołánie.
Jeśli Anioła świetego/
Aby mocą Bostwá twego/
Przed duszne mi sprzećiwniki/
Bronił nas twe służebniki/
Y záchował bez wszey szkody/
Od káżdey nagłey przygody.

To-

Tobieć wßytko poruczamy/
Cokolwiek w swey mocy mamy/
Coś nam użyczył z łaski swey/
Niech to będzie w opiece twey/
Gdyż z Oycem y z Duchem świe-
tym/
Jesteś Krolem wiekuistym.
Oycze nász/ etc. Wierzę w Bogá/ etc.

Modlitwá S. Augustyná,
Lib. Medit. Cap. 7.
W ktorey wyznawa człowiek że on iest przyczyną męki Syná Bożego.

Coś uczynił/ o nasłodßy Jezu/ że cię ták sądzono? w czymeś przewinił/ że cię ták źle częstowáno? Co zá grzech twoy? ktora winá twoiá? co zá przyczyná śmierci? co zá occásia twego potępienia? Ja iestem raná bolu twego/ ia winien (winą) zátrácenia twego/ ia twoiey śmierci przyczyną/ twego karánia występkiem/ iam twoiey męki sinością/ twego utrápienia pracą. O dziwny sposobie sądu/ o spráwo niewypowiedziáney táiemnice? Grzeßy niespráwiedliwy/ á sprá-

wiedliwego karzą/ broi winny/ á biią niewinnego/ łotruie bezbożny/ á potępiáią pobożnego/ co zły záslużył/ ćierpi dobry/ co sługá dłużen/ Pan płáći/ co zrobił człowiek/ Bog dźwiga.

Dokąd/ Synu Boży/ dokąd zstąpiłá twoiá pokorá? dokąd sie wzbiłá miłość twoiá? dokąd dobrotliwość twoiá postąpiłá? dokąd hoyność wzrosłá? dokąd zásięgłá życzliwość? dokąd zászło politowánie twoie? Jam źle uczynił (uczyniłá/) ty karánie podeymuiesz/ iam sie grzechu dopuśćił (dopuśćiłá/) ty pomstę odnośisz/ iam łotrostwo popełnił (popełniłá/) á ćiebie męczą? Jam sie pysznił (pyszniłá/) ćiebie poniżáią? Jam był nieposłuszny (byłá nieposłuszna/) á ty posłuszny/ zá nieposłuszeństwo boleiesz: iam sie obżárstwem báwił (báwiłá/) ty głod ćierpisz.

Mnie do nieprzystoyney pożądliwośći porwáło zápalenie/ ćiebie doskonáła miłość ná krzyż wiodłá? iam

iam ſię śmiał (śmiała) dotknąć rzeczy zákazánych/ á ćiebie/ o Jezu moy/ ná kátowni ćiągną? Ja ſię kocham w roſkoſznych potráwách/ á ty ſromotnie ná krzyżu wiśiſz? Ja záżywam deliciy / ty żelaznych gwoździ? Ja ſłodkiego iábłká/ ty gorzkiey żołći koſztuieſz? ze mną ſię ráduie żártuiąc Adam/ z tobą bolejie płácząc Márya? Oto Krolu chwały/ oto moiá niezbożność/ á twoiá dobroć iáwna ieſt. Oto moiá nieſpráwiedliwość/á twoiá ſpráwiedliwość ieſt znáczna. Coć Krolu moy/ y Boże moy/ coć oddam zá wſzytko coś mi dobrze uczynił? Nie może ſię nic náleść w ſercu człowieczym/ czymby ſię godnie tákie dáry mogły oddárowáć. A ták proſzę ćię/ o namiłośćiwſzy Pánie/ przez ſtárowieczne miłośierdźie twoie/ nie rácz mię opuſzczáć ſtworzenią ſwoiego. Niech proſzę bez ćiebie nie mam nic ſłodkiego/ niech mi ſię bez ćiebie nic nie podoba/ nic drogiego/ nic pięknego/ procz ćiebie/

niech u mnie nie bedźie. Wßytkie rzeczy bez ćiebie niech mi stáwáią/ pilnie proßę/ wßytko mi niech omierznie bez ćiebie. Co tobie iest przećiwnego niech mi bedźie przykro/ á twoie upodobánie niech bedźie moie ustáwiczne żadánie/ niech mie teskno bedźie weselić sie bez ćiebie/ y niech sie rad fráśuie dla ćiebie. Niech mi bedźie Imie twoie ochłodą/ y pámiatká ućiecha. Niech mi sie stáną łzy moie chlebem we dnie y w nocy/ gdy ßukam spráwiedliwośći twoiey. Niech mi lepßy bedźie Zakon ust twoich/ niżeli tyśiące złotá y śrebrá. Niech mi bedźie miło postußnym (postußną) być tobie/ brzydko sprzećiwiáć sie tobie. Proßę ćie nádźieio moiá/ przez wßytkie litośći twoie/ bądź miłośćiw niezbożnośćiam moim. Otworz ußy moie/ ku Mándatom twoim/ á nie náchylay/ usilnie proßę przez Imie ś. twoie/ sercá mego ku słowam złośćiwym. Proßę też y przez dźiwną pokorę twoię/ niech mie nie nádcho-

nádchodźi nogá pychy/ á ręká grzesznego niech mię nie poruszá. Wysłuchayże mię/ o naysłodszy Jezu/ á zmiłuy się nádemną/ Amen.

Rozmyślánie z Psalmu 134.

O Toż teraz dobrorzeczćie Pánu/wszyscy sludzy Páńscy/ktorzy stawaćie w domu Páńskim przez noc.

Podnośćie ręce wásze ku mieyscu świętemu/ á błogosłáwćie Pánu.

Niechayże nam błogosłáwi Pán z Syonu / ktory stworzył niebo y źiemię.

Chwałá Oycu y Synowi/ etc.

Drugie Rozmyślánie z Psalmu 150.

Chwalćież BOgá ná świętym mieyscu iego/ Chwalćie go w utwierdzeniu mocy iego.

Chwalćie go w mocách iego / chwalćie go według zacney wielmożnośći iego.

Chwalćie go ná głośnych trąbách / chwalćie go ná skrzypicách y ná hárfie.

Chwalćie go ná bębnie y ná pisz-

czałce/ chwalćie go ná regalech y ná orgániech.
Chwalćie go z wdźięcznymi Cymbały / y z Cymbały wdźięcznie brzmiącemi.
Niechayże wszelka duszá chwali Páná. Chwalćiez Páná.
Chwałá Oycu/ etc.

HYMNA Wieczorna.

Kryste dniu nászey świátłośći/
Nocne odkrywasz ćiemnośći/
Zá świátłość ćie práwą znamy/
Gdy twey náuki słuchamy.
Prosimy ćie miły Pánie/
Racz dáć spokoyne wyspánie/
Pewnie gdy nas bronić będźiesz/
Trudnośći wiele odwiedźiesz.
Aby ćięszki sen nie morzył/
A nieprzyiaćiel nie zborzył/
Jeśli ć mu ćiáło przyzwoli/
Wiecznie nas sobie zniewoli.
Oczy kiedy się spáć wezmą/
Myśli serdeczne niech nie śpią/
Zá twoiey ręki obroną/
Słudzy twoi mocnie stáną.
Nász Pánie ráczysz nas bronić/
A nie-

A nieprzyiaciela ſtłumić/
Sprawuiąc nas ſwoie ſługi/
Swą Krwią ſtarłeś naſze długi.
Raczyſz nas mieć na pieczy ſwey/
Tu w tey ſieſzkości cieleſney/
Obrońcaś ty każdey duſze/
Racz być przy nas Panie záwſze.
Bogu Oycu wſzechmocnemu/
Y Synu iego miłemu/
Takież Duchowi świętemu/
Bądź cześć w Troycy iedynemu/ A.

Modlitwa o Boiaźń Bożą.

Ciebie/ o żywy/ wſzechmogący y wieczny Boże/ Oycze Páná náſzego JEzuſá Kryſtuſá/ ktory ſtworzycielem y ſprawcą wſzech rzeczy ieſteś/ z Synem twym miłym y z Duchem świętym/ ciebie ia wzywam y proſzę/ ráczyſz ſię nádemną zmiłowáć/ dla Syná ſwego miłego/ przez ktoregoś nam/ według prawdziwey á nieogárnioney rády ſwey/ to obiawić raczył/ że on do ciebie ieſt Pośrzednikiem y Zaſtępcą naſzym. Racżyſz tedy ſrogi á ſtráſzny gniew ſwoy/ przeciw grzechom

chom wszytkiego rodzáiu ludzkie-
go/ dla przyczyny y pośrzedńictwá
iego mimo sie puścić/ á ná mie o-
kiem miłośierdźia swoie° weyźrzeć/
rzadź á spráwuy mie Duchem swo-
im świetym/ ábym sie ćiebie pra-
wdźiwie bał (bałá/) á z bóiaźni
twoiey wszelkiego grzechu ábym
sie strzegł (strzegłá/) bóiuiąc boy
dobry/ záchowuiąc wiárę záwsze y
pokim żyw (żywá) z sumnieniem
dobrym/ Amen.

Błogosławieństwo ná Noc.

Racz nam dáć Pánie/ ec. *iáko y w Poniedźiałek.*

Zátym bijąc się trzy kroć w pierśi, mów:

Boże bądź miłościw ec. Boże bądź miło. ec. Boże bądź miło. ec.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psálmu 106.

Wysławiaycie Páná/ ábowiem iest dobry/ á ná wieki trwa miłośierdźie iego. Y ktoż sie wypowie o možnych spráwách Páńskich/ á námowi sie o wszytkiey chwale iego. Błogosłáwieni kto-

rzy strzegą sądu/ á ktorzy się obchodzą spráwiedliwie ná káżdy czas/ Amen.

W Imię Oycá/ ꝛc.

Modlitwy Poranne w Sobotę.

Esai. 54.

WSzytkie zbroie/ ktore są urobione przećiw tobie będą nie użyteczne/ á potępisz káżdy ięzyk powstáiący przećiw tobie/ Toć iest dziedźictwo sług Páńskich/ á spráwiedliwość ich iest odemnie/ mowi Pan.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Introit *do Nabożeństwa z Psalmu* 108.

WYsławiáć ćię będę/ miedzy narody Pánie/ á będęć śpiewał (śpiewáłá) miedzy rozlicznym ludem. Abowiem zacne iest áż nád niebo miłośierdźie twoie/ y áż nád niebiosá prawdá twoiá/ Amen.

Modli-

MODLITWA.

BOże moy/ nádzieio y ućieczko moiá iedyna/ ćiebie wystáwia duszá moiá/ iżeś mie przeszłey nocy/ przez obfite miłośierdźie twoie/ ode wszego złego dusznego y ćielesnego strzedz y bronić raczył. O iak łáskáwie ukázuiesz sie wszytkim/ ktorzy ćie miłuia/ y pytáia sie o Zakonie twoim. Prosze ćie moy Pánie/ nie ráczże mie y dźiś z opieki swey wypuszczáć/ Broń mie/ wszákeś obiecał/ od wszelkiey złey przygody/ od nieszczęśćia wszelákie°/ od ognia/ od nagłey śmierći. Náwiedz mieszkanie moie/ á wszelkie zdrády nieprzyiaćielskie rácz od nie° oddalić. Niechay świeći Aniołowie twoi w nim przebywáia/ á błogosłáwieństwo twoie niech zemna przebywa wiecznie.

Przypuść przed Thron Maiestatu twego świetego te poránne ofiáry moie/ktoreć w Imie Syná twego namilszego/ ná ołtarzu świetych zasług iego dźiśia ofiaruie. A da-

to z łáski swoiey świętey/ áby dźiś wszelka moiá spráwá/ od ciebie Bogá mego początek wźięłá/ y przez cię po záczęćiu dokończenie miáłá. O moy mocny Boże/ zmituyże się nádemną/ á rácz mi być miłośćiw/ dla namilszego Syná twego Iezusá Krystusá/ ktory z tobą y z Duchem świętym żywie y kroluie/ ną wieki wieczne/ Amen.

Oycze náß/ etc. Wierzę w BOgá/ etc. Dźieśięćioro BOże Przykazánie/ etc. Pánie od ćiebie ia żądam/ etc.

Modlitwá S. Baziliuszá Wielkiego.

Wieczny Boże/ początku niemáiący/ y záwsze będąca świátłośći/ ktoryś wszelkie stworzenie uczynił. Iesteś miłośći źrzodło/ dobroći szerokość/ y miłosierdźia niedościgła głębokość. Pokaż mi świátłość oblicza twego Pánie. Oświeć serce moie rozumnym słońcem prawdy/ y weselem twoim duszę moię rácz nápełnić/ y pokaż mi drogę/ ábym się náuczył (náuczyłá) záwsze opowiádáć sądy twoie/ y

wyzná-

wyznáwáć przed tobą Pánem moim y dawcą wßytkich dobr. Rece moie do spraw woli twoiey świętey racz náprawić / y naucz mie to wßytko czynić / coby sie tobie podobało / y tobie przyiemno było. Aby y przez moie niegodność przenaświętße Imie twoie mogło sie stawic / Oycá / y Syná / y świętego Duchá iednego Bostwá y krolestwá: ktoremu przynnależy wßelka sławá / cześć y pokłon / teraz y záwżdy / y ná wieki wiekow / Amen.

HYMNA Poránna.

Dzień iuż nástał / o Boże náß /
Ciebie chwalimy w ten to czás /
Żeś nas raczył strzedz tey nocy /
Tobie dziekuiemy wßyscy.
Tákże y dziśia prośimy /
Byśmy byli záchowáni /
Iáko przychodnie / Pielgrzymy /
Wspomoż / broń od złey przygody.
Rządź nas swoią mocną reką /
Bym znali twą sprawe wßelką /
Imie twe niech sie w nas świeci /
Ják należy ná twe dzieci.

Duch

Duch twoy świety niech nas rzą-
Y buyność cieleſną morzy/ (dźi/
Bym ſie mu nie ſprzećiwiáli/
A ná wieki nie zgineli. (ſzego/
Twierdź w nas Duchá náswiet-
By nas karał z wſzego złego/
Bym ſie ćiáłu ſprzećiwiáli/
W grzechach iák pierwey nie żyli.
O Boże náſz miłośćiwy/
Ráczyſz nam być ſzczodrobliwy/
Potrzebam rácz błogoſłáwić/
Gdyż pracá náſzá ieſt zá nic.
Błogoſławże wſzelkie ſpráwy/
By wźięły koniec ſzcześliwy/
Przez Kryſtá Syná twoiego/
Gdyż mamy Przyczyńcę z niego/ A.

Potym mow powſzednią Spowiedź:

Ja nedzny á grzeſzny/ ꝛc.

Rozmyślánie S. Auguſtyná, o pełnym weſelu żywotá wiecżnego, Manual. Cap. 34.

NIech cie/ o Boże moy/ niech cie znam/ niech cie miłuie/ ábym ſie rádował (rádowáłá) z ćiebie: ieśli nie moge zupełnie ná tym świećie/ przynamniey niech poſtepuie

ode

ode dnia do dnia/ áż przyidźie oná zupełność. Niech śie tu mnoży we mnie znáiomość twoiá/ áby tám zupełna byłá. Niech tu we mnie rośćie miłość twoiá/ áby tám zupełna byłá/ áby tu weśele moie było wielkie w nádźiei / á tám zupełne w rzeczy. O Boże w słowie prawdźiwy / proszę niech otrzymam co obiecuiesz/ áby weśele moie było pełne/ ktore nim wezmę/ niech ie sobie tym czáśem rozbiera myśl moiá / niech iezyk moy o nim mowi/ niech ie miłuie serce moie/ niech go łáknie dusza moiá/ prágnie ćiáło moie/ áż wnidę do weśela Páná mego/ ábym mieszkał (mieszkáłá) z nim ná czáśy wiekuiste/ Amen.

Błogosławieństwo.

Rácz nam dáć Pánie/ etc.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psálmu 112.

BŁogosłáwiony człowiek/ ktory śie boi Páná/ á ustáwnie śie kocha w roskazániu iego. Możne będźie ná ziemi potomstwo iego/ á

narod

národ spráwiedliwych błogosłá-
wiony/ Amen.
W Imię Oycá/ ꝛc.

Modlitwy Nieszporne w Sobotę.

Tob. 13.

Daycie chwałę Pánu dobrotli-
wemu/ á błogosłáwcie Krolowi
wiecznemu.

Zácżni Nabożeństwo w Imię Troyce świętey mowiąc:

W Imię Oycá/ y Syná/ ꝛc.

Introit do *Nabożeństwá z Psálmu 113.*

O Wy słudzy Pańscy chwalcie
Imię Pańskie. Niechay bę-
dzie Imię Páńskie błogosłáwione/
od tąd áż ná wieki. Od wschodu
słońcá/ áż do zachodu iego/ chwa-
lebne iest Imię Páńskie/ Amen.

MODLITWA.

Bądź pochwalon wieczny á nie-
śmiertelny Boże/ Pánie niebá
y ziemie/ zá tę łáskę y opátrzność
twoię/ iżeś mię áż do tey godźiny w o-
pięce swey świętey chowáć raczył.

Widzę/

Widzę/ moy Pánie/ żeś ty ieſt nay-
lepſza ucieczka/ mocą/ y rátunkiem
moim. Kto w tobie ufa nie będzie
pohánbiony/ á kto ſie do ćiebie u-
ćieka/ nigdy nie uzna záwſtydze-
nia. Otom wołał (wołáła) porá-
nu do ćiebie/ á wyſłuchałeś mię/
wzdychałem (wzdychałám/) á o-
zwałeś mi ſie/ kołátałem (kołátá-
łám/) á otworzyłeś mi. Nákarmi-
łeś łáknącego/ prágnącegoś (łá-
knącą/ prágnącąś) nápoił/ obro-
niłeś mię od wſzytkiego złego. Zmi-
łuy ſie nádemną Pánie/ á nie opuſz-
czay mię y teraz/ wſzák ia ufam w
tobie/ day mi dzień ten ſzczęśliwi-
ſkończyć/ ábym mogł (mogłá)
rzec: Pan Zaſtępow zemną/ on ieſt
twierdzą moią/ y obroną moią ná
wieki/ Amen.

Oycze náſz/ etc. Wierzę w Bogá/ etc.

Pobudka do chwały Bożey,

z Pſalmu 138.

WYſławiáć ćię Pánie będę/ z
wſzytkiego ſercá mego/ á przed
Bogi śpiewáć tobie będę.

Będę

Bede ſie kłaniał (kłániáłá) Kośćiołowi twemu świętemu/ y wyſłáwiáć bede Imie twoie dla miłośierdźia twoiego/ y dla prawdy twoiey/ ábowiem Imie twoie y wyrok twoy ieſt zacnieyſze náde wſzytko.

Ná ten czás gdym wołał (wołáłá) do ćiebie wyſłuchałeś mie/ á mocą twoią umocniłeś mie w duſzy moiey.

Wyſławiáć ćiebie/ Pánie/ bedą wſzyſcy Krolowie ziemie/ ábowiem ſłyſzeli wyroki uſt twoich.

Y bedą śpiewáć ná drogách Páńſkich/ iż zacna ieſt chwałá Páńſka.

Abowiem naywyżſzy Pan pogląda ná rzeczy niſkie/ á wyſokie zdáleká poznawa.

Ieśliż też bede chodził (chodziłá) w pośrzod utrapienia/ tedy ty mnie przy zdrowiu záchowaſz/ á przećiw gniewowi nieprzyiaćioł moich/ śćiągnieſz reke á wybáwiſz mie prawica twoią.

Pan zá mie dobrze uczyni/ A miłośierdźie twoie Pánie trwa ná wie-

ki/ iż nie opuściß ſpráwy rąk twoich.

Modlitwá w ktorey ſię zámyka Rozmyślánie odpocżnienia Páńſkiego w Sobotę.

O Nieogárnioney mocy y mądrości Boże/ ktorys w ßeści dniách/ niebo/ ziemię/ morze/ y wßytko co w nich ieſt ſtworzyć racżył/ á ſiodmegoś dniá odpocżynął/ zmiłuy ſie nádemną Pánie/ á day mi to z łáſki ſwoiey świętey/ ábym y ia nie tylko dniá dźiśieyßego/ ále poki iedno żyw (żywá) będę od złych ſpraw odpocżywał (odpocżywáłá/) á przed oblicżnością twoią ſpráwiedliwie y świętobliwie chodźił (chodźiłá.) Abowiem prożno ćię chwalą niepobożni/ Pánie/ prożno ſię ozywáią do ćiebie/ ktorzy niepráwość broią. Ale błogoſłáwieni ktorzy ſię ćiebie boią/ y chodzą drogámi twoimi. Bo z tąd Sábáth wiecżny w kroleſtwie twoim/ w odpocżnieniu wiecżnym obchodźić będą ná wieki wiekow/ Amen.

Potym

Potym Magnificat.

Wielbi Duſzá moiá Páná/ ꝛc.

Rozmyślánie S. Auguſtyná o Sobocie wieczney, Manual. Cap. 17.

O Duſzo moiá/ uważ u ſiebie co ſczęśliwſzego nád one Soboty wieczną w kroleſtwie niebieſkim/ niemáſz tám uboſtwá/ áni choroby/ żaden urázow ni od kogo nie ćierpi/ żaden ſie niegniewa/ żaden nie zayzrzy/ żadna zła chćiwość nie pała.

Niemáſz tám nágábánia Czártow przeklętych/ niemáſz ich śidel zdrádliwych/ niemáſz ſtráchu piekłá okrutnego. Nie widáć śmierći/ áni ćieleſney áni duſzney/ iedno żywot wdźięczny nieśmiertelnośćią okráſzony. Nie ſłycháć tám ſwarow/ áni rozruchow/ ále rząd dobry/ iedná miłość/ iedná zgoda wſzytkich/ pokoy y weſele/ beſpieczeńſtwo y ſczyrość wſzytko nápełnia. Niemáſz tám żadney nocy/ żadnych ćiemnośći/ żadney burze obłoczney/ źimná áni gorącá nie pytay/ ále cze-

go oko nie widziało/ ucho nie ſłyſzáło/ y co w ſerce człowiecze nie wſtąpiło/ nágotowałeś o naywyżſzy Boże/ tym ktorzy ćię miłuią.

A nád to iák wielka poćiechá być w towárzyſtwie Chorow Anielſkich? Archánielſkich? y wſzytkich śił niebieſkich? widźieć Pátryárchy y Proroki/ widźieć Apoſtoły y wſzytkie święte/ widźieć też rodźice naſze.

O Boże wieczny/ ſpániáłeż to ſą rzeczy/ pátrząć ná twarz twoię obecną/ y widźieć świátłość nie ográniczoną/ bez końcá ná wieki. Pomoż nam tám o Boże wieczny/ Amen.

Zámkni Nabożeńſtwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Pſalmu 139.

PAnie doświádczyłeś y doznałeś mie/ Tyś zemną ná wſzytkich drogách moich/ Niżeli co wymowię ięzykiem/ ty wſzytko znáſz Pánie/ Przeto zmiłuy ſię á wyſłuchay mie/ Amen.

W Imię Oycá/ y Syná/ etc.

Modli-

Modlitwy Wieczorne w Sobotę.

Judith 8.

OCzekawáiąc wspomożenia Páńskiego/ wzywaymy go ná rátunek nász/ á on wysłucha głos nász.

Zácżni Nabożeńſtwo w Imię Troyce ś. mowiąc:

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá ś. Amen.

Introit *do Nabożeńſtwá z Pſálmu* 141.

PAnie do ćiebie wołam/ pośpiesz ſię do mnie/ uſłysz głos moy/ niechay będźie płátna modlitwá moiá u ćiebie/ Amen.

MODLITWA.

O Swięty á dobrotliwy Boże/ tyś ieſt żywot/ zbáwienie/ naywiętsza poćiecha y ochłodá moiá. Tobie ia ſerdecznie dźiękuię/ ćiebie chwalę/ iżeś mię dniá dźiśieyszego/ w obronie ſwoiey świętey chowáć raczył. Proszę ia twoiey Boſkiey dobroći/ ábyś wszytkie moie wyſtępki

ſtepki y grzechy miłośierdźiem ſwo-
im okrył/ y one dla nadrożßey zaſłu-
gi y przyczyny Syná twego namil-
ßego łáſkawie mi odpuśćić raczył.
O Boże moy/ ráczże mie tey przy-
ßłey nocy záchowáć/ od wßelákiey
ßkody/ od wßego niebeſpieczeń-
ſtwá/ y wßelkiey złey przygody. A-
bowiem w tobie ſámym nádźieią
moią/ tyś moy Pan y Bog moy/ w
twoie naświetße rece poruczam ia
duße y ćiáło moie. Rácz mi błogo-
goſłáwić/ obroń mie święty Boże/
záchoway mie wieczny á nieśmier-
telny Pánie. Pánie pośil mie przez
niezmierne miłośierdźie twoie/ á-
bym ſie Szátánowi/ y wßem na-
kázdom ie° wiárą mocną ſprzećiwił
(ſprzećiwiłá.) O ſtworzyćielu moy/
racz przy mnie ſtáć/ Zbawićielu
moy/ pomoż mi/ Poćießyćielu moy/
mießkay przy mnie/ nie odſtepuy o-
demnie przy oſtátniey godźinie mo-
iey/ gdy oczy moie widźieć/ y ußy
ſłyßeć nie bedą. W ten czás rácz
przy mnie być/ ty naytwyżßy chwa-
lebny

lebny Boże/ áby zły nieprzyiaciel nádemną żadney mocy niemiał. Oycże moy dobrotliwy nie odmawiay służebnikowi twemu (służebnicy twoiey) ocż ćię prośi/ dla nabożney á wierney przyczyny Syná twego namilszego Krystusá Jezusá/ Bogá z tobą y z Duchem świętym ná wieki pożegnánego/ Amen.

Oycże náß ꝛc. Wierzę w Bogá/ ꝛc.

Modlitwá S. Augustyná,
Solil. Cap. 35.
W ktorey się zámyka Rozmyślánie o żądzy y prágnieniu duße do Bogá.

JAko prágnie Jeleń do źrzodek wodnych: ták prágnie dusza moiá do ciebie Boże. Prágnełá duszá moiá do Bogá. Ach kiedyż przyidę/ y okáżę się przed obliczem twoim? O źrzodło żywotá/ żyło wod żywiących? kiedy przyidę do wod słodkośći twoiey z ziemie pustey? ábym widźiał (widźiáłá) moc twoie y chwałę twoię/ y ábym ugásił (ugásiłá) wodámi miłośierdźia twoiego prágnienie moie.

Prágne/ moy Pánie/ prágne/ ieśteś źrzodło żywotá/ nápoy mie. Prágne/ Pánie/ prágne ćiebie Bogá mego. O kiedy przyidę y pokáże sie Pánie przed obliczem twoim/ ábym ogladał (ogladáła) dzień on/ dzień uciechy y wesela/ dzień ktory Pan spráwił/ ábyśmy wykrzykáli/ y rádowáli sie weń?

O dniu zacny y piekny/ nie znáiacy wieczorá/ nie máiacy zachodu słońcá/ w ktory usłyszę głos chwały/ głos wykrzykánia y wyznawánia/ w ktory usłyszę one słowá: O sługo wierny wnidź do wesela Páná twego/ wnidź do wesela wiecznego/ do domu Páná Bogá twego/ gdźie są wielkie/ niewyczerpáne y dźiwne rzeczy/ ktorych nie mász liczby/ Wnidź do wesela bez smutku/ ktore w sobie zámyka wieczna rádość/ gdźie będźie wszelákie dobro/ á nie będźie nic złego/ gdźie będźie wszytko co pomyśliß/ á nie będźie nic czemubyś nie rad/ gdźie będźie żywot żywotny/ słodki y miło-

śny/

ſny/ y záwzdy pámiętny: gdźie nie bedźie nieprzyiaćielá ſzturmuiącego/ áni żadnych wabow do złego/ Ale naywyżſze/ y nápewnieyſze beſpieczeńſtwo/ beſpieczny pokoy/ ſpokoyna rádość/ rádoſna ſzczęśliwość/ ſzczęśliwa wiecznosć/ wieczne błogoſłáwieńſtwo/ y przenachwalebnieyſza Troycá/ y Troyce iedność/ y iednośći Boſtwo/ y Boſtwá widzenie błogoſłáwione/ ktore ieſt weſelem Páná Bogá twego. O weſele nád weſele/ weſele/ zwyćiężáiące wſzelkie weſele/ okrom ktorego niemaſz weſela/ kiedy do ćiebie wnidę/ ábym obaczył (obaczyłá) Bogá mego/ ktory w tobie mieſzka. Poydę tám/ á oglądam widzenie to wielkie. Ach Pánie/ przyidź á nie mieſzkay. Przyidź Pánie Jezu Kryſte/ przyidź/ á náwiedź nas w pokoiu. Przyidź á wybaw więźnie z ćiemnice/ byſmy ſie cáłym ſercem przed tobą weſelili. Przyidź Zbáwićielu náſz/ przyidź pożądány wſzytkim narodom/ ukaż twarz

twoie/ á bedziem zbawieni. Przyidź świátłości moiá/ odkupicielu moy/ wywiedź z ćiemnice duše moie/ ku wyznawániu Imieniá twego náświetšego/ Amen.

Rozmyślánie z Psálmu 149.

SPiewaycie Pánu piosnke nowa/ á chwałá iego niechay bedźie w zgromádzeniu miłośnikow iego.

Niechay sie Izráel rozweseli w stworzycielu swoim/ á Syończycy niechay sie rozkocháia w Krolu swoim.

Chwalćież Imie Páńskie ná pisšczałkách/ y ná bebnie/ á przy hárfie śpiewaycie mu.

Abowiem sie Pan kocha w ludu swoim/ á uwielbi pokorne w zbáwieniu.

Rozweselą sie miłośnicy iego w chwale / á rozráduią sie w łożnicách swoich.

Wysławiánia Boże/ będą w uśćiech ich/ á miecze ostre w reku ich.

Aby czynili pomste nád Pogány/ á posukáli narody. Aby

Aby Krole ich/ okowáli w petá/ á ſlachtę ich w petá żelázne.
Aby nád nimi uczynił ſąd/ á tákac bedźie uczćiwość wſzytkim miłośnikom iego/ Chwalćie Páná.
Chwałá Oycu y Synowi/ ꝛc.

Modlitwá S. Auguſtyná

Lib. Solil. Cap. 17.

NAdźieio rodzáiu ludzkiego/ Jezu Kryſte/ Boże z Boga ućieczko y mocy nászá/ ktore° świátłość/ w tych grubych ćiemnośćiách morzá ſzumnego/ iáko promień gwiazdy morſkiey/ oczy náſze oświeca/ ábyſmy do ćiebie portu kierowáli: Prowadź okret náſz reką twą/ ſtyrem krzyżá twego/ byſmy nie zgineli w nawálnośćiách by nas okrutne wáły wodne nie potopiły/ by nas piaſek głeboki nie pożárł. Hakiem krzyżá świetego wyćiągni nas do śiebie z morzá/ iedyna poćiecho nászá/ ná ktorego zdáleká/ iáko ná iáſną iutrzenkę/ ábo iáko ná Słońce ſpráwiedliwośći/ czekáiącego nas ná brzegu Oyczyzny niebieſkiey/ z płáczem pátrzemy. G 6

Oto do ciebie wołamy/ odkupieńcy twoi/ktorycheś krwią drogą odkupił. Wysłuchay nas Boże/ Zbáwicielu nasz/ nádzieio wszytkich kráiow ziemie/ y ná morzu dáleko/ Ach Pánie/day nam ábyśmy z wszego niebespieczeństwá wyszli/ y do pożądánego portu żywotá wiecznego przypłynąć mogli/ Amen.

Błogosłáwieństwo ná noc.

O ráczyż nas pożegnáć/ etc.

Zátym bijąc się trzy kroć w pierśi mow:

BOże bądź miłośćiw/ etc. BOże bądź miło. etc. Boże bądź miło. etc.

Zámkni Nabożeństwo w Imię Troyce S. mowiąc z Dawidem z Psalmu 145.

BLiski Pan iest wszem ktorzy go wzywaią/ czyni dosyć woli tych/ ktorzy sie go boią/ á wysłuchawa wołánia ich/ y záchowywa ie. Strzeże Pan wszytkich / ktorzy go miłuią / á złośniki wszytkie potráći/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

RAIV DVSZNEGO
Cżęść Wtora.

W ktorey się zámykáią

Modlitwy Kościelne Poránu/ ná Nieszpor/ przed Spowiedźią/ po Spowiedźi/ przed Communią/ po Communiey/ Psálmy y Rozmyślánie Pokutne: Wiec Modlitwy ná świetá uroczyste/ y pámiątki Pánny Máryey/ Męczennikow/ y Apostołow świetych.

Luc. 19.

Dom moy/ Dom modlitwy iest.

Psal. 27.

O iednem rzecz prośił Páná/ o ktorą iesżcze prośić bede/ ábym mieszkał (mieszkałá) w domu Páńskim po wszytkie dni żywotá moiego/ ábym oglądał (oglądáłá) w dźieczność Páńską/ y zpilnośćią wypátrzył (wypátrzyłá) Kośćioł iego.

Psal. 84.

Lepszy iest ieden dźień w pałacach twoich Pánie/ niż gdźie indźiey tyśiąc/ á wole być wzgárdzonym w domu Bogá moiego/ á niżli mieszkáć w pałacách ludźi niepobożnych.

Psal. 122.

Weseliłem sie/ gdy mi powiedźiano/ do Domu Páńskiego poydźiemy.

RAIV DVSZNEGO MODLITW KOSCIELNYCH

Rozdźiał Pierwszy.

W ktorym się zámykáią

Modlitwy Kośćielne Poránu.

Wchodżąc do Kośćiołá mow nabożnie:

W Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

A zátym:

Badź strożem/ o Pánie Boże moy/ weśćia moiego/ od tąd áż ná wieki/ Amen.

Potym klęknąwszy mow:

Oycże nász/ ktorys iest ꝛc.

Wierzę w Bogá/ ꝛc.

Dokończywszy rozmyślay sobie wdźięcżność przybytkow Páńskich z Psalmu 84.

O Jákoż są wdźięcżne Przybytki twoie Pánie/ Boże Zastępow. Duszá moiá uprzeymie prágnie / y zchu-

zchućią żąda wniść do páłacow Pańskich/ á serce moie y ćiáło moie udawa sie z weselem ku Bogu żywemu.

Wrobl nálazł sobie domek/ iáskołká gniazdo/ gdźie swe dźiatki chowa/ to iest ołtarze twoie Pánie Boże Zastępow/ Krolu moy y Boże moy.

O iákoż są szcześliwi/ ktorzy mieszkáią w domu twoim/ á ktorzy ćie bez przestánku chwalą.

O iákoż to szcześliwy człowiek/ ktorego moc położona iest w tobie/ á w ktorego sercu są drogi twoie.

O Pánie Boże Zastępow/ wysłuchayże modlitwy moie/ á nákłoń uchá twego/ o Boże Iákobow.

Ty Boże/ ktoryś iest tarcż nászá/ obacż á weyźrzy ná oblicże Krystusá twoiego.

Abowiem lepszy iest ieden dźień w páłacách twoich/ niż ich gdźie indźiey tysiąc/ y wolę być odźwiernym w domu Bogá moiego/ á niżli mieszkáć w páłacách ludźi nie pobożnych.

Abo-

Abowiem Pan Bog iest Słońcem y tarczą náβą / á Pan dáie łáskę swą y chwałę / nie broniąc wβego dobrá tym ktorzy chodzą w niewinności.

O Pánie Zastępow / iákoż iest błogosłáwiony człowiek / ktory w tobie ufa.

Chwałá Oycu / y Synowi / ꝛc.

Gdy Kápłan do Ołtárza przystąpi, mow:

Swięty Duchu záwitay k nam / á rácz nápełnić sercá swoich wiernych / á swoiey boiázni z miłością rácz zapalić ogień w nich: Tyś dziwnym cudem swoim / iezyki roznemi / Pogánys przywieść raczył w społeczność wiáry świętey / Am.

Proś zátym o odpuβczenie grzechow, mowiąc:

Rácz sie zmiłowáć nád námi wβechmogący á miłościwy Boże / á odpuściwβy nám wβytkie grzechy y nieprawości náβe / rácz nas przez swe święte miłosierdzie wprowádzić do krolestwa niebieskiego / Amen.

Gdy Introit śpiewáią, mowże:

Ciebie Bogá Oycá nierodzonego/ Ciebie Bogá Syná/ z Bogá Oycá od wiekow národzonego/ Ciebie Bogá Duchá ś. Pocieszyciela/ Bogá w Troycy świętey iedynego/ wszytkim sercem chwalimy/ wyznawamy y błogosłáwimy.

Chwała BOgu Oycu/ ktory nas stworzył. Chwała BOgu Synowi/ ktory nas odkupił. Chwałá Bogu Duchowi świętemu / ktory nas poświęcił. Chwałá nayważszey á nierozdźielney Troycy świętey/ ktorey sprawy nierozdźielne są/ ktorey pánowánie y krolestwo trwa ná wieki.

Tobie Pánie Boże wszechmogący/ w Troycy świętey iedyny/ sámemu należy chwałá/ dźiękowánie/ wszelka cześć/ błogosłáwieństwo/ twoiá własna iest wszechmocność/ y wszelka możność ná wieki wiekow/ Amen.

Modlitwá o serdeczną chwałę Bożą.

O Pánie/ ktoryś powiedźiał: Lud

ten

ten wárgámi nie tylko chwali / [...]
serce ich dáleko iest ode mnie. Rác[...]
serce moie z łáski swey sposobić [...]
przygotowáć / ábym ćie w tym do[...]
mu twoim nie tylko usty / ále y ser[...]
cem chwalił (chwaliłá.) Użycz mi
Duchá świetego / ábym wszytkie si[...]
ły y myśli moie ku chwale twoiey o[...]
brócił (obróćiłá.) Wiem to / moy
Pánie / że ćie prożno chwali / ten
ktory przed tobą nie to mowi / co
myśli / á nie to myśli co mowi: Prze-
to day mi ábym ćie w Duchu á w-
prawdźie chwalił (chwaliłá.) Od-
wroć odemnie obłudę / y márnośc
odrzuć od oczu moich. Myśli złe
niech ustąpią z sercá moiego / á ia
niech godnie stoię przed Thronem
Máiestatu twego náświetszego / A.

Gdy Kyrie śpiewáią:

MODLITWA.

Oycze niebieski / PAnie BOże / zmiłuy sie nád námi. Synu odkupićielu świátá Boże / zmiłuy sie nád námi. Duchu S. Pánie Boże / zmiłuy sie nád námi. Zmiłuy sie / zmi[...]

zmiłuy śie/ zmiłuy śie PAnie BOże w Troycy iedyny nád ludem twoim/ ktorys odkupił PAnie JEzu Kryśte krwią swoią/ nie rácz śie ná nas gniewáć ná wieki/ Amen.

Gdy śpiewáią Gloria in Excelsis:

ROZMYSLANIE.

Chwałá ná wysokośćiach BOgu/ á ná źiemi pokoy/ ludźiom dobrey woli. Chwalimy ćie/ błogosłáwimy tobie/ cześci oddawamy/ wielbimy ćie. Dźiekuiemy tobie przez wielką chwałe twoie/ Pánie Boże Krolu niebieski/ Boże Oycże wszechmogący/ Panie iedynorodzony Synu Jezu Kryśte.

O PAnie BOże/ Báránku Boży/ Synu Oycowski/ ktory gładźisz grzechy świátá wszytkiego/ zmiłuy śie nád námi. Ktory ná śie bierzesz grzechy świátá wszytkiego/ przyimi prosbe nászę/ ktory śiedźisz ná prawicy Oycowskiey/ zmiłuy śie nád námi. Abowiem tyś sam iest świetym/ tyś sam Pánem/ naywyższym Jezu Kryśte/ y z Duchem świetym v chwałe Bogá Oycá/ A.

Po

Po Epistole Rozmyślanie zacności słow
Bożego z Psalmu Pierwszego.

Błogosławiony człowiek/ ktory nie chodził w rádzie niepobożnych/ á nie stanął ná drodz grzesznych/ áni siedział ná stolic naśmiewcow.

Ale w Zakonie Páńskim iest chu iego/ á w nim rozmyśláwa we dni y w nocy.

Y będzie iáko drzewo wsádzone nád strumieniem wod/ ktore podawa owoc swoy czásu swego/ y nie opada list iego/ á wszytko cokolwiek czynić będzie sczęśliwie mu pędnie.

Nie tákći/ złośnicy będą/ ále się stáną iáko plewy/ ktore wiátr rozwiewa.

A przetoż się nie ostoią złośnicy ná sądzie/ áni grzesznicy w zebrániu spráwiedliwych.

Abowiem Pan zna drogi spráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

Chwałá Oycu y Synowi/ &c.

Drugie Rozmyślánie owocow słowá Bożego z Psálmu 15. po Ewángeliey.

Kto ż Pánie w przybytku twoim przebywáć będźie/ á kto będźie mieszkał ná gorze twey świętey?

Ten ktory chodźi w doskonáłośći/ á obchodźi sie spráwiedliwie/ mowiąc prawdę w sercu swoim.

Ktory nie obmawia iezykiem swoim/ á nic złego nie czyni przećiw bliźniemu swemu/ y żadnego pohańbienia nie przyimuie przećiw sąśiádowi swemu.

Ktory uniża y wzgardza sámego śiebie/ y ma w uczćiwośći te ktorzy sie boią Páná.

Ktory choćiaż przyśięga z swą szkodą/ á wszákoż nie odmieni.

Pieniędzy swoich nie da ná lichwę áni weźmie dáru żadnego przećiw niewinnego.

Ktory ták czyni/ nie będźie poruszon ná wieki.

Chwałá Oycu/ etc.

Gdy śpiewáią Credo.

MODLITWA.

Użycżże nam Oycże niebieſki / przez JEzuſá Kryſtuſá Syná twego namilſzego / Duchá ś. y łáſki ſwey świetey / ábyſmy wſzyſcy w prawdziwey á świetego kośćiołá Bożego wierze y wyznániu / áż do końcá żywotá náſzego trwáli / y w nim z ćiáłem / z świátem y z ſzátánem / náſzemi nieprzyiaćioły ſtátecżnie á mocnie boiowáli / ćwicżąc ſie w pobożnośći y świątobliwośći wſzelákiey / ábyſmy po tym nedżnym á docżeſnym żywoćie / ſtárſzy y podeptawſzy wſzytkie nieprzyiaćioły náſze / od naſpráwiedliwſzego Sędźiego á Krolá náſzego Páná JEzuſá Kryſtuſá / korone wiecżną ze wſzytkimi wybránemi Bożymi / odnieśli / y wiecżnie z nim krolowáli / Amen.

O pilne ſluchánie ſłowá Bożego.

Modlitwy przed Kazániem do Bogá Oycá.

BOże wſzechmogący / ktoryś nam

nam słowo swoie święte z szczyrey łáski á dobrotliwości swey / áby nam było mocą do zbáwienia / y upomnieniem do Pokuty obiáwić raczył: Proszę cię pokornie ráczyſz z łáski serce y zmysły moie / Duchem twoim świętym oświecić / spráwowáć y rządzić / ábym słowá twego z pilnością słuchał (słucháłá /) y ochotnie ie przyimował (przyimowáłá.) Otworz uszy / uczyń serce rolą dobrą / niech ono nieskáżitelne naśienie słowá twego świętego we mnie owoc przynośi. Oddal odemnie szátáná przeklętego / áby mi słowá twego z sercá nie wybierał / á to rácz uczynić dla Syná twego namilszego Jezusá Krystusá / Am.

Druga Modlitwa.

S. Chryſoſtomá do Syná Bożego.

O Pánie Jezu Kryste / otworz oczy moie / y uszy sercá moiego / ábyzrozumiały słodkość słowá twoiego / y czyniły / o Pánie wolą twoie. Bomći ia iest przychodniem ná ziemi / nie zákrywayże przedemną

przy-

przykazánia swego/ ále otwórz oczy moie/ ábym uważał (uważáłá) cudá praw twoich. Ufam w tobie/ o moy Boże/ iż serce moie oświećiß teraz y ná wieki/ Amen.

Modlitwa Trzećia.

do Duchá S.

O Duchu święty/ Boże prawdźiwy/ ktory od Oycá y od Syná pochodźiß/ Pánie wßechmogący/ dawco dárow niebieskich/ spuść się w serce moie/ á przybądź do mnie gośćiu nawdźięcznieyßy. Oto duch nieczysty około mnie krąży/ áby wybrał naśienie słowá Bożego z sercá mego/ Nie przypußczayże go do mnie Pánie. Broń tego (tey/) ktory (ktora) ćię z sercá prágnie/ á opánuy sam serce moie/ y spraw to z łáski swoiey świętey/ ábym słowo Boże sercem dobrym y uprzeymym przyimował (przyimowáłá/) y owoc przez ćierpliwość przynośił (przynośiłá.)

Ach moiá ochłodo/ nie zbraniayże mi się tego/ przybądź ná pomoc słu-

żebnikowi twemu (ſłużebnicy twey/) ktory (ktora) ſię tobie ná pomoc wßyſtek (wßytká) oddawa wßák mi to iednorodzony Syn Boży obiecał/ mowiąc: Że da Oćiec Duchá świętego/ tym ktorzy go oń proßą: Otoż ia y onego y ciebie proßę / nie pogárdzayże pokorną prośbą moią/ á nie odſtępuy odemnie dziś y ná wieki/ Amen.

Modlitwá po Kazániu.

O Moy nasłodßy JEzu/ kochánie duße moiey/ iákoż ia ciebie nie mam miłowáć? iáko ćię nie mam wielbić? y chwałą nieśmiertelną Jmienia twego naświętßego wynośić? á tyś mnie ták mile/ ták wdźięcznie ućießyć y pośilić raczył/ dźiękuię moia iedyna poćiecho / y dźiękowáć chcę wiecznie. O Jezu moy/ przez słodkość wyrokow twoich/ rácż to com teraz z uſt ſługi twego słyßał (słyßáłá) w sercu mym zápieczętowáć/ żebym według tego żyć y ſpráwowáć ſię mogł (mogłá) ná świećie. Day mi

moy Boże/ábym záwße rosł (rosłá) w známiomośći twoiey/ y ábym się pomnażał (pomnażáłá) w miłośći wdźięcznych á słodkich wymow twoich.

Zmiłuy się nádemną/ o JEzu/ á wysłuchay mię/ zmiłuy się á wspomoż mię/ bądź przy mnie teraz y záwße/ y w godźinę śmierći moiey/ á potym ná wieki wieczne/ Amen.

Po Przeżegnániu.

RAcz Pánie Boże wßechmogący w Tróycy świętey iedyny/ mnie y wßytkich nas/ niebieskim błogosłáwieństwem swoim przeżegnáć/ W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Wychodząc z Kośćiołá.

PAnie Boże moy/ rácz być stróżem wyśćia mego/ od tąd áż ná wieki/ Amen.

Rozdział Wtory.

Zámyka w sobie

Modlitwy Nießporne.

Wchodząc

Wchodząc do Kośćioła, mow:

W Imie Oycá, y Syná, y Duchá świetego, Amen.

A zátym:

PAnie Boże moy, bądź ſtrożem weśćia moiego, od tąd áż ná wieki, Amen.

Gdy ſię Nieſpor záczyná.

RAcz Pánie Boże wſzechmogący otworzyć wárgi moie, á uſtá moie niech opowiedáią chwałe twoie. Pánie ku wſpomożeniu memu rácz ſie nákłonić, á ku rátunkowi moiemu rácz ſie poſpieſzyć.

Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi świetemu: Jáko byłá ná początku, ták y teraz, y záwżdy, y ná wieki wiecznie, Amen.

Gdy śpiewáią Pſalmy:

MODLITWA.

O Dobrotliwy, á niewymownie łáſkáwy Pánie Boże, Oycże náſz niebieſki, ponieważ ty ſam práwicą twoią Boſką, nas do Kośćiołá twego świetego zgromadząć raczyſz, żebyſmyć tu ná tym

mieyſcu przez naświętſze Imie Syná twego namilſzego powinna chwałe oddawáć: Rácz/ o naywyżſzy Oycze/ to zgromádzenie náſze/ ktore ku czci twoiey cżáſu tego Nieſzpornego czynimy/ przytomnośćią ſwą Páńſką przeżegnáć y błogoſłáwić: Nápełni nas wſzytkie Duchem twoim świętym/ żebyſmy ćię Páná Bogá y ſtworzyćielá ſwego / według ſłuſzności czcili y chwalili. Prośby y modlitwy náſze/ ktore do ćiebie czynimy/ rácz łáſkáwie przyiąć y wyſłucháć/ y day nam z miłośierdźia ſwego/ odpuſzczenie wſzytkich grzechow náſzych / á po śmierći żywot wieczny/ Am.

Pobudka do chwały Bożey.

Wyſławiaycież Páná/ ábowiem ieſt dobry/ y ná wieki trwa miłośierdźie iego. Wyſławiaycie go/ ábowiem on ieſt Bog nád Bogi. Wyſławiaycie go/ bo mądrze ſtworzył niebioſá/ y roſpoſtárł źiemie nád wodámi / ſpráwił dwie świátłá wielkie: Słońce áby rządziło

dźiło dźień/ mieśiąc y gwiazdy żeby pánowáły nocy.

Wyſławiaycie Bogá niebieſkiego/ ktory wſzelkiemu ciáłu pokarm dawa/ ábowiem ná wieki trwa miłośierdźie iego. Błogoſławćie Anjołowie Páná/ błogoſławćie go wſzyſcy nabożni ludźie/ chwalćie go y wyznawaycie/ ábowiem po wſzytkie wieki miłośierdźie iego.

Y ia też/ Pánie Boże moy/ błogoſłáwię ćię/ y chwalę/ wyznawam dniá dźiśieyſzego świętego/ náświętſze y wiecznie chwalebne Jmię twoie/ przyimiż tedy wdźięcznie te Nieſporne modły y ofiáry moie/ ktore w naświętſzym imieniu Syná twego namilſzego tobie Bogu moiemu/ ná ołtarzu świętym záſług iego ofiáruię.

O Boże Oycow náſzych/ bądźże błogoſłáwiony/ y wywyżſzony ná wieki/ á święte Jmię Máieſtatu twego Boſkiego/ niech ſłynie po wſzem świećie ná wieki wiekow/ Amen.

Gdy śpiewáią Hymną.

MODLITWA.

O Wieczny á wszechmogący Boże/ dobrotliwy Pánie/ oto ia iuż dáley iezyká swego zádzierżeć nie mogę/ ábym niewymowney łáski twoiey/ y nieogárnionego miłosierdźia twego/ przećiwko wszytkiemu narodowi ludzkiemu/ wspomináć y wystawiáć nie miał (miáłá.) O iák sławna/ Oycze nałáskáwszy/ dobroć twoiá/ o iáko szerokie po wszytkim świećie miłosierdźie twoie. Zaden tobie człowiek zá nie/ by naświętszym był dosyć uczynić/ áni dostátecznie iezykiem swoim podźiekowáć nie może. Bo ktoż to umysłem swoim ogárnąć może/ iżeś ty Oycze niebieski Syná twego iedynego/ bárzo miłego/ rownego sobie Máiestaćie/ podobnego w istnośći/ ná niskość y sprosność świátá tego dla mizernego człowieká zesłáć raczył/ ábyś go przezeń Diabłu z pászczeki wyrwał/ y z mocy iego wybáwił.

O iáká

O iáka to nieſłycháná miłość/ Pánie nád Pány/ tyś dla ſług ſwoich/ á ktemu złośliwych / Máieſtat ſwoy Boſki opuścił/ Bog y ſtworzyciel dla ſtworzenia ſwego ná świát ſtąpił/ á co dziwnieyßego ieſt/ Dobrodziey wielki dla nieprzyiaciol ſwoich wydał ſię na męki okrutne y ná ćięßką śmierć krzyżową.

O nigdy przed tym nieſłychánę nowiny. O dziwnie wielka dobroći Boſka. O iákoż ia Pánie Boże moy/ mizerne y krewkie ſtworzenie twoie/ ták zacne dobrodźieyſtwo/ y ták niewymowną miłość twoię wyſławiáć będę? Cześć y chwałá wiekuiſta bądź twey naświętßey miłośći PAnie Boże wßechmogący/ zá wßytkie dobrodźieyſtwá twoie / z niewymowney dobroći twoiey/ ná wßytek wierny narod twoy obfićie wylane.

O Pánie Boże wieczny y dobrotliwy/ proßę pokornie twoiey naświętßey miłośći/ rácz we mnie ſer-

ce moie/ ku dźiekowániu zá hoyne á obfite dobrodźieyſtwá wzbudźić. Day ábym ie záwżdy ſobie rozczytawáć mogł (mogłá/) y tobie we dnie y w nocy zá nie dźieki czynił w świetym Kośćiele y zebrániu wiernych twoich ná wieki wieczne/ Amen.

Gdy śpiewáią Magnificat.

MODLITWA.

WSpomni teraz/ o Pánie Boże moy/ wſpomni ná one wielką á niewymowną dobroć y łáſke twoie/ ktoraś Bogárodźicy/ Pánnie naświetſzey okazáć raczył / weyźrzałeś ná pokore ſłużebnice twoiey/ y dałeś iey to/ że ią błogoſłáwioną zowią wſzytkie narody. Uczyniłeś iey rzeczy wielkie/ ty ktoryś ieſt możny y świete Jmie twoie. A miłośierdźie twoie trwa od pokolenia do pokolenia boiącym ſie ćiebie. Spráwiłeś moc w rámieniu ſwoim/ y rozproſzyłeś pyſzne ná umyśle ſercá ich. Złożyłeś mocarze z ſtolice/ á podwyżſzyłeś pokorne.

korne. Láknące nápełniłeś dobrámi/ á bogáte opuściłeś prozne. Przyiąłeś Izráelá ſługę ſwego wſpomniawſzy ná miłosierdzie ſwoie. Jákoś mowił do Oycow náſzych / Abráhámá y potomſtwá iego ná wieki.

Wſpomni Pánie/ ná te wſzytkie dobrotliwości twoie/ weyzrzy ná wielce ważną przyczynę/ ktorą twoy iednorodzony y naświętſzy Pánny namilſzy Syn/ za mną nędznym á grzeſznym (nędzną á grzeſzną) ná práwicy twoiey śiedząc/ odpráwuie/ á zmiłuy śię nád námi grzeſznemi/ ábyſmy po tym mizernym á opłákanym żywoćie zgobą Pánem y Bogiem náſzym/ w towárzyſtwie naświętſzey Pánny/ y wſzytkich świętych w niebie krolowáli/ y chwálili ćię Bogá w Troycy świętey iedynego/ Oycá/ Syná/ y Duchá ś. Amen.

Gdy śpiewáią Benedicamus:

Modlitwá do Troyce Przenaświętſzey,

August. S. Lib. Medit. Cap. 12.

Ciebie Bogá Oycá nierodzonego/ ciebie Syná iednorodzonego/ ciebie Duchá świętego Pociesyćielá / Swiętą y nierozdzielną Troyce/ zupełnym sercem y usty wyznawam/ chwale y błogosłáwie. Tobie niech będzie chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

Wychodząc z Kośćiołá, mow:

Pánie Boże moy bądź stróżem wyśćia mego / od tąd áż ná wieki/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Rozdział Trzeći.

Zámyka w sobie

Modlitwy przed Spowiedźią.

Modlitwa Pierwsza.

O Naymiłośćiwszy y nayłáskáwszy Pánie Jezu Kryste/ ktoryś iest iedyna Zbáwienia duszę moiey poćiechą/ y napewnieysza sumnienia mego ućieczką/ rácz dáć pokor-

nie

nie ćie proszę/ skruchę sercu memu/ á płácz oczom moim/ żebym we dnie y w nocy ze drżeniem y z boiáźnią opłákiwał (opłákiwáłá) wszytkie niedbáłośći moie. Niechayże sie przybliży modlitwá moiá przed obliczność twoię świętą Pánie. Bo gdybyś sie ty gniewał ná mie Pánie/ u kogoż rátunku szukáć będę? kto sie nádemną grzesznym (grzeszną) zmiłuie?

O Zbáwićielu świátá dobry Jezu/ ktoryś sie dla zbáwienia grzesznych dał ukrzyżowáć/ weyźrzy ná mie nędznego grzesznika (nędzną grzesznice/) ktory (ktora) Jmienia twego świętego wzywam/ á przepuść mi przestępstwo moie/ zmiłuy sie nád grzeszną duszą moią. Ciebie ia/ o moy nadrozszy Jezu prágnę/ ćiebie szukam/ ćiebie chcę/ ukaż mi twarz twoię á będę zbáwion (zbáwioná:) Ciebie sobie/ o Jezu/ ná pomoc biorę/ ktory z Oycem y z Duchem świętym żywiesz y kroluiesz ná wieki wieczne/ Amen.

Modlitwa Druga, S. Hieronyma.

O Pánie / niechay wnidźie przed obliczność twoie żadánie moie / wyćiągni rękę swoie á zbaw mię. Otom ia iest człowiek / on ktory idąc z Hierychu / od łotrow poimány / zrániony y pułżywy zostáwiony iestem. Ty / o pobożny Sámárytánie / przyimi mię / zgrzeszyłem (zgrzeszyłám) zbyt w żywoćie moim / y popełniłem (popełniłám) złość przed tobą. Nie poznáłem (poznáłám) ćię / nie byłem wdźięczny (byłám wdźięczná) ták wielą dobrodźieystw twoich / nie chwaliłem (chwaliłám) ćię iáko przystało / á snadź wielekroć prawdym zámilczał (zámilczáłá.) Gdyś kołátał we drzwi sercá mego / byłem leniwy (byłám leniwá) ábym ćię z uczćiwośćią przyiął (przyięłá.) Ciáło me sprochniáłe / ktore iáko ćień niszczeie / zbytnim áffektem miłowáłem (miłowáłám /) słowy proznemi częstom ustá kałał (kałáłá /) myśl moią nie záwsze byłá

w przy-

w przymierzu Zakonu twego / nie odwracałem (odwracáłám) oczu moich/ áby kiedy nie widziáły márności. Uszy też moie częstom słowy prożnymi pomazał (pomazáłá.) Reku moich ku potrzebie bliźniego częstom nie wyciagał (wyciągáła/) Nogámi do nieprawości bieżałem (bieżáłám.)

Coż więcey mam mowić? Od podeszwy nożney áż do wierzchu głowy niemász we mnie zdrowia. Záprawde gdybyś mie był ná drzewie krzyżá umieráiąc nie rátował/ godna byłá mieszkáć w piekle duszá moiá. Jam/ o pobożny Jezu/ iest częścią tákiey zapłáty/ dla mnieś wylał krew twoie drogą/ á ták nie oddalay mie od siebie. Jamci iest owcá oná ktora się obłąkáłá/ szukay iey Pásterzu dobry/ y przyłącz do owczárnie twoiey / ábyś spráwiedliwie stánał w słowiech twoich. Boś mi to obiecał/ że ktorey bykolwiek godziny człowiek grzeszny westchnął / zbáwion będzie.

Załosnymem (załosnamem) sie stał (stała) Panie / nieprawosci moie ia znam / y wystepki moie przedenną są záwsze. Záprawde nie iestem godny (godna) ábym był zwány synem twoim (była zwána corką twoią /) bom zgrzeszył (zgrzeszyłá) przeciw niebu y przed tobą. Słuchowi moiemu day rádość y wesele / odwroć twarz twoie od grzechow moich / zgładź nieprawości moie według wielkiego miłosierdzia twego / nie odrzucay mie od oblicza twego / nie obchodź sie zemną według grzechow moich / y nie oddaway mi według nieprawości moich. Ale mie ráczey wspomoż / Boże Zbáwicielu moy / á dla czći Imienia twego wybaw mie. Postąp zemną według dobrey woli twoiey / ábym mieszkał (mieszkáłá) w domu twoim po wszytkie dni żywotá moiego / y ábym ćie z temi ktorzy tám mieszkáią chwalił (chwaliłá) ná wieki wieczne / Am.

Modlitwa Trzećia, S. Augustyná, Lib. Medit. Cap. 39.

NIe pomni/ o nasłodszy JEzu/ ná spráwiedliwość twoie/ przećiw grzesznikowi twemu (grzesznicy twoiey/) ále ráczey pomni ná łáskáwość przećiw stworzeniu twemu. Nie pomni ná gniew przećiw winnemu (winney.) Ale pomni ná litość twoie przećiw nedznemu (nedzney/) zápomni pysznego (pyszney/) ktory (ktora) ćie wyzywa/ á weyzrzy ná nedznego (nedznice) ktory (ktora) ćie wzywa. Co bowiem iest JEzus iedno Zbáwićiel? á ták o Jezu/ dla ćiebie sámego powstań ná pomoc moie/ á rzecz duszy moiey/ Zbáwienie twoie ia iestem. Wiele Pánie/ o twoiey dobroći trzymam/ bo ty sam náuczasz prosić/ szukáć/ kołatáć/ y dla tego náuka twoia upomniony (upomniona/) proszę/ szukam/ kołáce/ do ciebie ktory żywiesz y krolujesz ná wieki/ Amen.

Czwar-

Czwarta Modlitwa *tegoż* Augustin. S. Lib. Med. Cap. 40.

O Nasłodszy y nalutościwszy Pánie Jezu Kryste/ Synu Bogá żywego/ odkupićielu świátá/ wyznawam/ żem ze wszytkich y we wszytkim nedznik nagrzesznieyszy (nedznicá nagrzesznieysza. Ale ty nałáskáwszy y naywyższy Oycze/ ktory masz nád káżdym litość/ nie odrzucay mie od oblicza twego. Y ty Pánie/ Krolu nád Krolmi/ ktory przedłużasz żywotá/ day mi nabożeństwo polepszenia/ wzbudź we mnie umysł/ ktoryby ćie szukał/ ćiebie prágnął/ ćiebie ktory cáły iesteś wszedy/ Bog w Troycy iedyny/ ná wieki błogosłáwiony/ Amen.

Piąta Modlitwa *tegoż* Augustyná S. Soliloq. Cap. 2.

PRzepuść mi/ Pánie: boć nic nie są dni moie. Coż iest człowiek/ áby mogł mowić do BOgá stworzyćielá swego? Odpuść mi że z tobą mowię? Przebacz służebnikowi twemu (służebnicy twoiey/) że

że śmie mowić do Páná ták wielkiego. Potrzebá nie zna práwá. Bol każe mi mowić / nędzá ktorą ćierpię/ przymuszá mie wołáć. Jestem chory (chora) wołam do Lekárzá/ iestem ślepy (ślepa) bieżę do świátłośći / umárły (umárła) wzdycham do żywotá. Ty iesteś Lekárzem/ ty świátłośćią/ ty żywotem Jezuśie Názáráński. Zmiłuy śię nádemną Synu Dawidow/ zmiłuy śię nádemną źrzodło miłośierdźia.

Słuchay o co woła do ćiebie chory (chora/) świátło ktore przechodźisz poczekay ślepego (ślepey/) poday mu (iey) rękę/ áby ku tobie przyszedł (przyszłá/) áby w świátłośći twoiey oglądał (oglądáłá) świátłość. Zywoćie żywy/ przywroć umárłego (umárłą.) Com ia iest ktory (ktora) mowię z tobą? Biádá mnie/ odpuść mi Pánie. Jam trup zgniły/ stráwá robáctwá/ naczynie smrodliwe/ Ach com ia iest ktory (ktora) mowię z tobą? Biádá mnie Pánie/

Panie/ odpuść mi Panie. Nieszczęsnym ia człowiek/ człowiek mowię urodzony z niewiasty/ żyiąc przez krotki czas/ napełniony (napełniona) wielkimi nędzami. Człowiek/ mowię/ podobny (podobna) marności/ przyrownany (przyrownana) bydletom nierozumnym y iuż im podobny (podobna.) Biada mnie Panie/ odpuść mi Panie/ á zmiłuy się nademną/ Amen.

Modlitwá z Wyznániem grzechow.

Ach Panie Boże wszechmogący/ stworzycielu niebá y ziemie/ oto iá grzeszny y niegodny (grzeszna y niegodna) łáski twoiey świętey/ do twey naświętszey miłości stworzyciela y odkupiciela mego przystępuię/ do twey naświętszey miłości iuż teraz przystaię. Znam się do tego wszechmogący Pánie/ żem przez ten wszytek czás szatanowi służył (służyłá/) opuściwszy ciebie Paná á Oycá swego łaskáwego. Zabaczyłem był (zabaczyłam była) tego/ żeś iest Pánem y stworzyciełem

łem moim/ á iżem ia ſtworzeniem y niewolnikiem twoim (niewolnicą twoią/ nie baczyłem (baczyłám) ná to/ żeś mie Diabłu z mocy wyrwał/ á o tom ſie záś w łákomą páſzczekę iego dobrowolnie doſtał (doſtáłá.) O iákież to moie wielkie ſzaleńſtwo/ Páná á Dobrodzieiá ſwego opuśćiwſzy/ nieprzyiaćielowi ſwemu głownemu w moc ſie dáć/ á temu okrutnemu Smokowi práwie wleść w gárdło?

O PAnie BOże wſzechmogący/ niewymowna dobroći/ racżyłeś ná mie miłośiernemi oczymá twemi weyzrzeć/ właśnie iáko ná on czás ná ono zátráconego Syná ráczyłeś mie ku uznániu grzechow moich/ y zginienia moiego przywieść. Jam był (byłá) ciebie zárzućił (zárzućiłá/) á tyś ſie do mnie przybliżył/ iam był (byłá) dobrowolnie okrutnemu Diabłu w páſzczekę wlazł (wlázłá/) á tyś mnie iemu z gárdłá wydárł/ ábymie nie pożárł. Y czemużeś moy miły Pánie/ ná nieprzyiaćię-

iaciela swego (nieprzyiaciołke swo-
ie) lutościwie weyzrzeć raczył? y
czemuś sie nád nim (nią) zmiłowáć
raczył? Izalim ia moy miły Pánie
tę łáskę záslużył (záslużyłá) u cie-
bie? Izalim ia kiedy co dobrego
dla ciebie uczynił (uczyniłá?)
Ach Boże Oycze moy wszechmogą-
cy zgrzeszyłem (zgrzeszyłám) bárzo
przeciwko tobie/ nie iestem iuż go-
dny (godna/) ábym kiedy nie rzekę
synem twoim (corką twoią/) ále
naypodleyszym służebnikiem two-
im (naypodleysza służebnicą two-
ią/) miał (miáłá) być zwány (zwá-
na.) Sumnienie moie bárzo mię
dręczy/ y ukázuie mi to/ iż członká
zdrowego grzechámi nieskázonego
we wszytkim ciele moim niemász. A-
bowiem rozmnożyły sie nád liczbę
piasku morskiego złości moie/ á
prawie iáko gwiazdy ná niebie ro-
spostárły sie we mnie/ obrażáłem
(obrażáłam) cię bez przestánku/ y
ná káżdą minutę pobudzáłem (po-
budzáłám) do gniewu. Zarzuciłem
byl

był (zárzućiłam byłá) przykazánie
twoie/ á miáſto tego pánowáłá we
mnie uſtáwicznie pychá y nieczy-
ſtość/ łákomſtwo/ gniew/ zazdrość/
obżárſtwo/ leniſtwo/ ku twoiey
świętey chwale/ y wßelka niepobo-
żność uſtáwicznie mießkáłá we
mnie: ták iż żadnego grzechu ná
świećie niemáß/ ktorymby dußá
moiá pomázána y wiele tyśięcy rá-
zow ſplugáwiona nie byłá.
Wßytkie członki moie/ rozmáitemi
á ćięßkimi grzechámi obćiążone ſą:
Bo gdy w ſerce moie weyźrzę/ nic
innego w nim nie náyduię/ iedno
wiele prożnych złych myśli/ rozmi-
łowánie rzeczy świeckich/ wzgár-
dzenie przykazánia twego/ y wßelá-
kich cnot Chrześćiáńſkich.

Ieśli też uſt moich/ o ſpráwách
ich pytam/ nic mi innego nie odpo-
wiedzą/ iedno prożne/ złe/ á niepo-
bożne mowy/ bluźnierſtwá/ krzy-
woprzyśięſtwá/ kłamſtwá/ obmo-
wiſka/ á oßkálowánia bliźnich mo-
ich. Oczy też/ vßy/ ręce y nogi moie/

rozmáitemi á wielkimi grzechámi/ bárzo sa obciażone/ Oczy grzechámi záślepione/ widzac práwie nie widza/ uszy złośćiámi zátkáne/ słyszac nie słysza/ rece y nogi y drugie członki moie/ włásna moc swoie utrácily.

Ale coż ia grzechy moie wyliczam/ ktorym práwie liczby niemász: iednego dniá grzechy moie wyliczone być nie moga/ á iákoż w ták krotkim czásie złośći á nieprawośći moie wyliczone być moga? á snadźby piasek morski/ ábo gwiazdy ná niebie/ rychley policzyć mogł/ á niżli wystepki y grzechy moie.

Ach moy wszechmogacy Pánie/ ućieczko moiá y wspomożenie moie/ gdźież sie ia obroce/ ieśli ty mnie mizernego á grzesznego (mizerney á grzeszney) do siebie przyiać nie raczysz? Y ktoż mie przyimie/ ieśli mnie ty od siebie odrzućisz? iedno okrutne á pałáiace piekło: tám wieczna gospodá y mieszkánie moie/ ieśli ty mnie niegodnego (niegodney) do

siebie

śiebie przyiąć nie raczyß. A ták zmi-
łuy śie nádemną/ w Troycy iedyny/
á miłośierny Pánie Boże/ zmiłuy śie
nádemną/ nie dla cnoty iákiey mo-
iey/ racz weyźrzeć ná mie mizerne-
go (mizerną/) bo miásto niey wiele
tyśięcy grzechow iest/ ále dla nie-
wymowney/ y po wßytkim świećie
sławney dobroći twoiey/ racz śie
zlitowáć nádemną. Wßákes miły
Pánie przez Proroká swego powie-
dźieć raczył/ iż nie prágnieß zátrá-
cenia grzeßnego człowieká/ ále ná-
wrocenia y zbawienia iego. Z tą ia
tedy nádźieią upadam teraz przed
tobą/ y przed Maiestatem miłośier-
dźia twego Oycowskiego/ prosząc
ćie pokornie Pánie Boże/ Oycze mi-
łośierny/ nie racz gniewu twego po-
kázowáć przećiwko mnie mizerne-
mu stworzeniu twemu/ ále mi racz
odpuśćić wßytkie grzechy moie dla
ćiebie sámego. A ia ćiebie zá wßyt-
kie dobrodźieystwá twoie/ przez
wßytek czás żywotá moiego chwa-
lić będę. Abowiem twoiá iest chwa-
łá ná wieki/ Amen.

Wstawßy,

Wstawszy, idąc do Spowiedźi mow z Augustynem S. Soliloq. Cap. 2.

Wydę y powiem/ Pánie/ nędze moie/ wyznam y nie záwstydzę sie przed tobą nikczemnośći moiey: Rátuy mie mocy moiá/ ktorą sie ścżyce/ dopomoż śiło/ ktorą sie podpieram/ przydź świátłośći przez ktorą widzę/ okaż sie chwało/ dla ktorey sie ráduię: okaż sie żywoćie w ktorym żyć mam/ o Pánie Boże moy/ zmiłuy sie nádemną/ A.

Rozdział Czwárty.

Zámyka w sobie

Modlitwy po Spowiedźi.

Modlitwá S. Augustyná.

Lib. Medit. Cap. 41.

PAnie Jezu Kryste/ odkupienie moie/ miłośierdźie moie/ zbáwienie moie/ ćiebie chwalę/ tobie dźięki czynię/ ácż bárzo dobrodźieystwom twoim nie rowne/ ácż bárzo nie nabożne/ ácż bárzo chude/ w on słodki áffekt przećiw tobie. Jednák

iákiez-

iákiezkolwiek dzieki/ nie iákiem powinien (powinná/) ále iákie moge/ duſzá moiá tobie oddáie.

Nádziejo ſercá mego / śiło duſze moiey/ niech nágrodźi twoiá ſpániáła godność/ czego moiá bárzo oćieżáła niedołężność dokázáć nie może. Zywoćie moy/ tyś końcem przedśiewźięćia mego / ieślim ćie ieſzcze nie záſłużył (záſłużyłá) tyle miłowáć / ilem powinien (powinná/) wżdy przynamniey prágnę ćie miłowáć ilem powinien (powinná.) Oświecenie moie/ ty widźiſz ſumnienie moie/ ſkończ proſzę/ coś począł/ á dáruy coś mnie niezáſłużonemu (niezáſłużoney/) łáſkáwym nátchnieniem twoim żądáć pozwolił. Przemień o nadobrotliwſzy Pánie/ moie oziebłość w nagoretſzą miłość twoie. Ná to bowiem/ o nałáſkáwſzy Pánie/ tá modlitwá/ tá pámiątká/ to rozmyślánie dobrodźieyſtw twoich godźi / ábyś we mnie zápalił miłość twoię. Co ábyś uczynić raczył proſzę ćie dla

Imienia twego naświętszego / Amen.

Pobudka do chwały Bożey.

z Psálmu 103.

Błogosław duszo moia / y wy wszytkie wnetrzności moie / świetemu Imieniowi iego.

Błogosławże duszo moia Pánu / á nie zápámiętywáy wszytkich dobrodźieystw iego.

Ktory odpuszcza wszytkie niepráwośći twoie / á uzdrawia wszytkie choroby twoie.

Ktory wyimuie z grobu żywot twoy / á ktory ćie koronuie litośćia y miłośierdźiem.

Ktory obfićie dawa do ust twych dobrá / á odnawia młodość twoie iáko orla.

Pan czyni spráwiedliwość y sąd wszytkim tym ktorzy gwałt ćierpią.

Oznaymił drogi swe Moyżeszowi / á spráwy swoie synom Izráelskim.

Pan iest miłośierny y dobrotliwy / nierychły ku gniewu y wielkiey łáskáwośći.

Nie wádźi śie ná wieki/ áni chowa gniewu wiecznie.
Nie obchodźi śie z námi według grzechow nászych/ áni nam płáći według nieprawośći nászych.
Jáko dáleko iest niebo od ziemie/ ták on utwierdźił miłośierdźie swo- ie nád tymi/ ktorzy śię go boią.
Jáko dáleko iest wschod słońcá od zachodu/ ták dáleko od nas od- dalił przestępstwá násze.
Jáko Oćiec lituie synow swoich/ ták też Pan ma litość nád tymi/ ktorzy śię go boią.
Abowiem on zna z czego nas stwo- rzył/ á pámięta iżechmy są proch.
Czásy człowiecze są iáko ziołko/ á iáko kwiát polny/ ktory kwitnie.
Abowiem gdy nań wiátr powie- nie/ tedy go wnet niemász/ áni znáć kędy było mieysce iego.
Ale miłośierdźie Páńskie od wie- kow áż ná wieki/ nád tymi ktorzy śię go boią/ á spráwiedliwość iego nád syny synow ich.
Nád tymi ktorzy strzegą przymie-

rza iego/ á ktorzy sobie przypominá-ią przykazánia iego czyniąc mu dosyć.

Pan postáwił ná niebie stolicę swoię/ á krolestwu iego są poddáni wszyscy.

Dobrorzeczćież Pánu Aniołowie iego/ zacni w mocy/ ktorzy czynićie dosyć roskazániu iego/ á iesteśćie posłuszni głosowi słow iego.

Błogosłáwćież Pánu wszytkie zastępy iego/ ktorzyśćie są sługámi iego/ á czynićie dosyć woli iego.

Błogosławćie Pánu wszytkie spráwy iego ná wszytkich mieyscách pánowánia iego/ y ty duszo moiá błogosław Pánu.

Chwała Oycu/ ꝛc.

MODLITWA.

NIech/ o Pánie Boże moy/ to rozgrzeszenie/ ktorem teraz od sługi twego przyiął (przyięłá/) będźie płatne y ważne przed obliczem twoim. Wszák widźisz serce moie iáko iest strapione/ grzech moy przedenną iest záwsze. A ták zmiłuy się nádenną/

nádzieią/ á bądź miłośćiw ſtworzeniu twemu. Nie odrzucay mię od oblicza twego/ á Duchá twego świętego nie odeymuy odemnie. Serce czyſte ſtwórz we mnie/ á Duchá práwego odnow we wnętrznośćiách moich. Nie day mi moy Pánie więcey śmiertelnie grzeſzyć/ hámuy ſwawolą moię/ náwróć mię/ o Pánie Boże moy/ á będę náwrocon (náwroconá/) zbaw mię/ á będę zbáwion (zbáwioná.) IEzu Zbáwićielu moy/ przyczyń ſię zá mną do Oycá námilſzego/ áby nie pogárdził ſkruchą ſercá moiego. Bądź miłośćiw o Jezu mnie grzeſznemu (grzeſzney/) Amen.

W Imię Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ Amen.

Rozdział Piąty.

Zámyka w ſobie

Modlitwy przed Communią/ álbo używániem Naświętſzego Sákrámentu.

Modlitwá Hieronyma S. in agone mortis.

PAnie moy/ ktożem ia ieſt/ ábym był godny (byłá godná) żebyś wszedł pod przykryćie moie/ y zásłużyłże to grzeszny człowiek? Záiſte Panie/ nie ieſtem godny (godná.) Izalim iá ieſt lepszy (lepsza) niż wszyſcy Oycowie moi? Tyś ſie niechćiał Moyżeszowi ná iedno mgnienie oká ukázáć/ czemuż ſie tedy ták uniżasz/ y do mnie iáwnogrzesznitá (iáwnogrzesznice) ſam idźiesz/ nie żebyś zemną iadł / ále ſámego śiebie ná pokarm mi dawasz?

Bądź pozdrowion/ o chlebie żywotá/ ktoryś z niebá zſtąpił/ dawáiąc tym ktorzy ćie godnie pożywáią żywot. Ty chlebie Anielſki/ widzeniem twoim Anioły pośilasz. O wielka á niewybadána táiemnico/ o uczto szláchetna/ w ktorey pod widomą chlebá y winá oſobą/ cáły Kryſtus BOG y człowiek bywa przyimowány. O święte pielgrzymowánia nászego ſtráwne / o ktorym

tym z tego złośliwego wieku do wieczney Hierozolimy towárzyſtwá przychodźimy. Oycowie ná puſzczy Mánne iedząc nie przyſzli do źiemie obiecáney. Lecz kto ćiebie prawdźiwie pożywa/ tobą pośilony/ poydźie aż do gory Bożey Oreb. O iedzenie narozkoſznieyſze/ w ktorym wſzelka ieſt ſmáku y zapáchu wdźięczność/ wſzelká ućiechá/ wſzelkie lekárſtwo/ wſzelki pośiłek/ y wſzelkie od prace wytchnienie y wſzytko czego kto ſobie żądáć może. Záiſte tyś ieſt żywot/ ktorym wſzelkie ſtworzenie żywie/ á bez ktorego umiera. Tyś ieſt żywot żywotni/ ſłodki y miłoſny y wdźięczny. Zápáchu twego wdźięczność niemocne pośila y niedołężne. Tyś ieſt świátłość oná nieogárniona/ oświecáiąca wſzelkiego człowieká przychodzącego ná świát. Twoiá moy Pánie/ ieſt wſzelka moc/ twoie wſzelkie kroleſtwo/ przed tobą klęknąć śię będźie wſzelkie koláno. Wſzytko co chceſz czyniſz ná niebie y

ná ziemi/ y w morzu y w przepá-ściách iego.

Nuz tedy/ duszo wierna/ pożyway z rádością tego pokármu bez wszelkiey odwłoki. Nie omieszkaway do tey kosztowney á chwálebney Wieczerzy/ ná ktorey nie wołowe áni kozłowe mięso/ iáko w Zakonie stárym/ ále Zbáwiciela twego ciáło ku iedzeniu/ y krew iego naświętsza ku piciu tobie podawáią. O znáku miłości niespodziáney/ o iák wielka iest słodkość twoiá Pánie/ ktoraś zákrył boiącym się ciebie/ o iák szczęśliwi ktorzy cię miłuią/ ktorzy nic innego iedno ciebie prágną/ ktorzy o tobie ustáwicznie myślą/ ktorzy cię godnie pożywáią/ ktorzy z tobą mieszkáiąc / wszytkich drog twoich/ ná wszelki czás strzegą. O Pánie zmiłuy się/ á bądź miłościw mnie grzesznemu (grzeszney/) Amen.

Modlitwá S. Ambrożego,
Præp. ad Missam.

O Naywyższy Kapłanie y prawdziwy Biskupie/ Pánie JEzu Kryste/

Kryſte/ ktoryś ſie Oycu ſwemu/ ná ołtarzu krzyżowym ofiárą czyſtą y niepokaláną zá nas nędzne grzeſzniki ofiarowáć raczył/ y dałeś nam ciało ſwoie ku iedzeniu / y krew ſwoie ku piciu / y położyłeś táiemnice w mocy Duchá świętego mowiąc: Ilekroć to czynićie ná pámiątkę moię czynić będźiećie. Proſzę ćię przez drogą krew twoię/ wielką onę zbáwienia naſzego zapłátę/ y przez dźiwną á niewyſłowioną miłość/ ktoraś nas nędzne y niegodne ták umiłowáć raczył/ żeś nas omył od grzechow náſzych we krwi twoiey.

Naucz mię proſzę ćię niegodnego ſługę ſłużebniká twego (niegodną ſłużebnicę twoię/)ktoraś miedzy inſzemi dáry twemi do kroleſtwá twego wezwáć raczył / nie z żadnych záſług moich/ ále z ſámego miłośierdźia ſwego. Naucz mię proſzę/ przez Duchá twego/ ábym te táiemnice obchodźił (obchodźiłá) z táką uczćiwośćią/ nabożeńſtwem y

boiáźnią / iák ſię godźi y przyſtoi. Day mi moy Pánie / przez łáſkę y dobroć twoię / záwżdy o ták zacney táiemnicy / wierzyć / rozumieć / mowić y myślić co ſię tobie podoba y duſzy moiey ieſt pożyteczno.

O chlebie święty / chlebie żywy / chlebie piękny / chlebie czyſty / ktorys zſtąpił z niebá y żywot dáieſz świátu / przydź w ſerce moie / á oczyść mię od wſzelkiey nieczyſtośći ćiáłá y duchá. Wnidź do duſze moiey / uzdrow y poświęć mię / wewnątrz y zewnątrz. Bądź obroną y wiecznym zbáwieniem ćiáłá y duſze moiey / Amen.

Modlitwá S. Auguſtyná.

Manual. cap. 12.

O Słodka miłośći / y miła ſłodkośći / niech ćię pożywa żywot moy / y napoiem miłośći twey niech ſię nápełnią wnętrznośći moie / á duſzá moiá niech wyleie ſłowo dobre. Miłośći moiá / Boże moy / miedźie ſłodki / mleko śnieżney białośći / potrawo y weſele day mi rość w tobie /

bie/ ábym ćie zdrowemi uſty mogł (mogłá) záżywáć. Tyś żywot moy/ ktorym żyie/ nádźieiá ktorą ſtoie chwałá ktorey doſtąpić prágnę. Ty mi ſerce trzymay/ umyſł rządź/ rozum proſtuy/ miłość podnoś/ Duchá záchowywáy/ y do gornych potokow uſtá duſze ćiebie prágnącey ćiągni. Niech milczą proſzę bunty ćieleſne/ niech zámilkną fántázie ziemne y wodne/ powietrzne y niebieſne: Niech milczą ſny y widźiádłá imáginácie/ wſzelki iezyk/ wſzelki znák/ y cokolwiek przemiia. Abowiem w tobie Bogu y Pánu náſzym JEzuſie Kryſtuſie naſłodſzym/ nałáſkáwſzym y namiłośćiwſzym ieſt káżdego z nas porcia Krew y Ciáło. Gdźie tedy porcia moiá kroluie/ tám wierzę że y ia kroluię/ gdźie krew moiá pánuie/ tám ufam/ że y ia pánuię. Gdźie ćiáło moie zacnośćią y chwałą uwielbione przebywa/ tám rozumiem/ że y ia ieſtem uwielbionym (uwielbioną.) Aczem

grzeszny (grzeszna/) iednak o tey spolney łásce nic nie wątpie/ á że ią otrzymam/ mocno wierze/ o JEzu moy nasłodszy/ Amen.

Gdy iuż przystępuieß do Ołtarzá, mow:

ACh Pánie Boże wszechmogący nie iestemći godny (godná/) ábyś ty wszedł pod przykrycie ćiáłá mego grzesznego: Ale ty nałásktawszy Pánie JEzu/ ktorys powiedźieć raczył: Kto pożywa ćiáłá mego/ á piie krew moie/ we mnie mieszka á ia w nim: Racz być miłośćiw mnie grzesznemu (grzeszney:) á rácz mi to dáć/ ábym ia ćiebie nie ná sąd swoy przyiał (przyiełá/) ále ná odpuszczenie wszytkich grzechow moich/ y ná dostąpienie twoiey łáski świętey/ Amen.

Przyimuiąc Ciáło Páńskie, mow:

CIáło twoie/ nasłodszy PAnie Jezu/ zá mie ná śmierć wydáne/ niech pośili y záchowa ćiáło moie/ y dusze moie do żywotá wiecznego/ Amen.

Przyimuiąc Krew Páńską, mow:

Krew

KRew twoia / naſłodſzy Panie Jezu / zá mie ná krzyżu wylana / ná odpuſzczenie wſzytkich grzechow moich / niech posili y záchowa ciáło y duſzę moie do żywotá wiecznego / Amen.

Rozdźiał Szoſty.

Zámyka w ſobie

Modlitwy po Communiey.

Przyiąwſzy Ciáło y Krew Páńſką, mow:

DZięki tobie czynię / o święty Pánie / Oycze wſzechmogący / wieczny Boże / żeś mie grzeſzne á niegodne ſtworzenie twoie / nie z żadnych záſług moich / ále z ſámego miłośierdźia twego / naświętſzym Ciáłem / y nadrożſzą Krwią Syná twego namilſzego posilić ráczył. Pokornie ćię proſzę / niechże mi używánie tych świętych táiemnic / nie będźie obowiąſką ná karánie / ále owſzem zbáwienną u ćiebie przyczyną ná odpuſzczenie. Niech mi

bedźie zbroią wiáry y tarczą dobrey woli: niech bedźie wystepkow moich wyniszczeniem / pożądliwośći złey y nieczystośći wykorzenieniem / miłośći y ćierpliwośći / pokory y posłuszeństwá rozmnożeniem / przećiwko zdrádom nieprzyiaćiół moich / ták widomych iáko y niewidomych / mocnym obronieniem / námietnośći moich ćielesnych y duszných uspokoieniem / ku tobie / o iedyny á prawdźiwy BOże / státecznym przyłączeniem / y kresu żywotá mego szczęśliwym dokończeniem. A zátym przywiedź mie grzesznego (grzeszną) ná one niewysłowione gody / gdźie ty z Synem twoim y z Duchem świetym iesteś świátłośćią práwą / násyceniem doskonáłym / weselem wiecznym / kochániem zupełnym / y wiekuistą szczęśliwośćią ná wieki wieczne / Amen.

Pobudka do chwały Bożey. z Psálmow zebrána.

Wysławiay duszo moiá Páná / bede chwalił (chwaliłá) stworzy-

rzyćielá mego po wßytkie dni żywo-
tá moiego: Błogosław dußo moiá
Pánu/ y wßytkie wnetrznośći mo-
ie chwalćie świete Jmie iego/ ábo-
wiem ozdobił mie rozlicznośćią li-
tośći swoich/ iáko naślicznieyßą ko-
roną. Spiewayćież Pánu / śpie-
wayćie wßyscy świeći iego Anioło-
wie. Wysławiayćie Páná / wßy-
scy niebiescy Duchowie/ chwalćież
go ziemną wßyscy nabożni ludźie/
wyznawayćie z weselem Bogá J-
zráelskiego / Abowiem nákarmił
nas przenawybornieyßym pokár-
mem/ y nápoił zbáwiennym napo-
iem.

Badźże Pánie ná wieki pochwa-
lon/ zá te twoie ku nam łáske y mi-
łość/ zá ktorą teraz z Aniołámi twy-
mi chwalimy ćie mowiąc: Swie-
ty/ Swiety/ Swiety Pan Bog Za-
stepow/ y áż ná wieki błogosłá-
wiony/ Amen.

Druga Pobudka z Psálmu 111.

WYsławiáć bede Páná wßyt-
kim sercem/ w zebrániu y zgro-
mádzeniu pobożnych. Zacneć

Za[illegible] prawy Pańskie y doświadc[illegible] ie u wszytkich ktorzy sie w nich kocháią.

Sprawa iego iest chwalebna y poważna / á spráwiedliwość iego trwa ná wieki.

Zostáwił na pámiątkę cudá swoie / Abowiem Pan iest łáskáwy y miłośierny.

Dał pokarm boiącym sie śiebie / á niezápámiętywa ná wieki przymierza swego.

Prawdá y sąd są spráwą rąk iego / y wierne są wszytkie przykazánia iego.

Utwierdzone są ná wieki wieczne / á uczynione w prawdźie y w szczyrośći.

Początek mądrośći iest boiáźń Pańska / á ktorzy sie spráwuią według iey / chwała ich trwa áż na wieki.

Chwała Oycu y Synowi / &c.

Modlitwá do Syná Bożego.

Y Ktorys iezyk / JEzu moy nasłodszy / może tobie zá dobro-

dzieystwá twoie dost[illegible] podziękowáć? á osobliwie zá wielką á niewysłowioną twoie miłość/ ktorą masz ku nam. Ty bowiem/ o nadrozszy Jezu/ żebyś stráconego człowieká z niewoli wieczney wykupił/ raczyłeś sie stáć człowiekiem/ y przyiałeś ná sie wszytkie nieprawości násze/ wydawszy naswiętsze Ciáło/ y nadroższą Krew swoie zá nas/ ktorey z łáski twoiey/ żebyśmy nie zápominali/ postáwiłeś w Kościele twoim Stoł/ ná ktorym/ pokarmem Ciáłá twego/ posilasz dusze násze/ y napoiem krwie swoiey nadroższey uweselasz nas/ w przeciwnościách wieku tego złośliwego. Ach Pánie Boże moy/ spraw to z niewysłowionego miłosierdźia twego/ áby ten chwalebny á dostoyny/ ćiáłá y krwie twoiey Sákrament/ ktorym ia dopiero niegodny człowiek przyiał (przyięłá/) był mi grzechow moich oczyśćieniem/ krewkośći moiey posileniem/ przećiwko niebespieczeństwam świátá

tego

tego umocnieniem / przewinienia mego odproszeniem/ łáski twey utwierdzeniem/ zdrowia mego porátowániem/ ná drodze pielgrzymowánia mego pożywieniem. Niechay mie idącego (idącą) w drogę prowádźi / błądzącego (błądzącą) ná gośćiniec náwodźi/ upadáiącego (upadáiącą) podnośi/ á trwáiącego (trwáiącą) w cnoćie do chwały wieczney prowádźi. O naywyższy Boże/ Jezu moy drogi/ Ciáło y Krew twoiá nadroższa niech ták odmieni smák sercá moiego/ żeby żadney okrom ćiebie nie czuło świátá tego słodkośći / żadney się nie rozmiłowáło ślicznośći / żadney nie żądáło świeckiey poćiechy / żadney nigdy nie przypuszczáło roskoszy/ o żadną się rzecz márną nie stáráło/ y okrućieństwá żadnego nigdy się nie lękáło.

A iżeś powiedźieć raczył: Wiele ich przyidźie od wschodu y od zachodu słońcá / y uśiedą z Abráhamem / z Jákobem/ z Izáákiem w-

kro-

krolestwie niebieskim. Ráczże/ o Jezu moy nasłodszy/ w tym świe- tym towárzystwie/ y mnie grzeszne- go (grzesznice) posádźić/ żebym ćie z Aniołámi świetymi/ y ze wszytki- wi wybránemi ná wieki chwalił y wyznawał (chwaliłá y wyznawá- łá/) ćiebie ktory z Oycem y z Du- chem świetym żywiesz y krolujesz Bog wiecznie błogosłáwiony/ Am.

Modlitwá do Duchá S.

O Boże Duchu świety Poćieszy- ćielu/ y oświećićielu wszytkich ćiemności duszných/ ráczże mie dźiś po tym chwalebnym przyięćiu Sá- krámentu naświetszego/ miłośćią Bożą zápalić/ á dusze moie prawdźi- wą wiárą y ufnośćią mocną/ w- zásłudze Krystusowey obdárowáć. Day mi sprawco moy/ grzechow moich prawdźiwe uznánie/ żebym od tego czásu to tylko brał (bráłá) przed sie/ coby było ku czći y chwa- le Bożey/ y ku poćiesze bliźniego me- go/ y uczćiwemu moiemu. Pro- wadź mie iáko wodz moy iedyny

w czy-

w czystym sercu do radości oney wieczney/ gdźie z Bogiem Oycem y z Synem iego miłym żywieß y krolujeß iedyny Bog po wßytkie wieki/ Amen.

Zámkni Nabożeństwo, mowiac:

Chwałá badź Pánu Bogu mojemu/ Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świetemu/ ktorego niechayże wßelki Duch chwali/ y káżdy iezyk Imie iego zacne niech wyznawa/ teraz/ zawße y ná wieki/ Am.

Rozdział Siodmy.

Zâmyka w sobie

Psálmy y Rozmyślánie Pokutne.

PSALM I. POKUTNY.

Pánie/ nie karz mie w gniewie twoim / á w popedliwości twoiey nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuy sie nádemna Pánie/ boćiem mdły (mdła) uzdrow mie Pánie/ boć udreczone sa kości moie.

Dußá moiá strwożona iest bárzo/ y długoż ták bedźie Pánie?

Nawroć śie Pánie/ á wyrwi duβe moie/ wybaw mie dla miłośierdzia twego.
Abowiem w śmierći niemáβ pámiątki o tobie/ á w piekle ktoż ćie chwalić będźie?
Spracowałem (spracowáłám) śie w płáczu moim/ ná káżdą noc opływa pośćiel moiá/ á łoże moie mokre iest od łez.
Zaćmiło śie oko moie od gniewu/ á stárzáło śie przed wβytkimi ktorzy mie trapią.
Odstąpćie odemnie wβyscy ktorzy czynićie niepráwośći/ ábowiem usłyβał Pan głos płáczu moiego.
Pan wysłuchał modlitwę moię/ á Pan przyiął prośbę moię.
Będą záwstydzeni y bárzo pohánbieni wβyscy nieprzyiaćiele moi/ niech śie nawrocą y záwstydzą bárzo prętko.
Chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi świętemu:
Jáko byłá ná początku/ y teraz/ y záwżdy/ y ná wieki wiekow/ Am.

PSALM

PSALM II. POKUTNY.

Błogosławieni ktorym odpusz-czone są niepráwośći / y kto-rych zákryte są grzechy.

Błogosławiony to mąż / ktoremu Pan nie poczyta złośći / á niemász w duchu iego zdrády.

Gdym przez cáły dzień / abo mil-czał (milczáłá /) ábo wołał (wołá-łá) z wzdychániem / zwiotszáły ko-śći moie.

Gdyż we dnie y w nocy obciążona iest nádemną ręká twoiá / á czer-stwość moiá obroćiłá się w susza-letną.

Przetoż grzech moy oznaymiłem (oznaymiłám) tobie / á niespráwie-dliwośći moie nie táiłem (táiłám.)

Rzekłem: (rzekłám) wyznam prze-ćiwko sobie złośći moie Pánu / A tyś odpuśćił winę grzechu mego.

A dla tegoż káżdy miłośierny bę-dźie się modlił tobie / ná ten czás gdy ćię náleść może.

A choćiaż zbiorą powodźi wod wielkich / przećię nie przyydą do niego.

Tyś

Tyś iest ućieczką moią/ á będźiesz mię strzegł od uciśnienia: y ogárniesz mię pioſnkámi wybáwienia.

Dam ći rozum á náuczę ćię drogi po ktorey chodźić będźiesz/ á umocnię nád tobą oczy moie.

Nie będźiesz iáko koń y muł/ ktorzy nie máią rozumu/ á ktorych gęby uzdą y wędźidłem hámuią/ áby się ná ćię nie porywáli.

Wiele iest biczow ná grzeszniká/ ále ufáiącego w Pánu ogárnie miłośierdźie.

Weselćież się w Pánu á ráduyćie się spráwiedliwi / á ráduyćie się wszyscy ktorzy iesteśćie sercá sczyrego.

Chwałá Oycu/ ꝛc.

PSALM III. POKUTNY.

PAnie / nie w popędliwośći twoiey strofuy mię / áni w gniewie twoim karz mię.

Abowiem strzały twoie utknęły we mnie/ á ręká twoiá iest położona ná mię.

Niemász nic całego w ćiele moim dlá

dla rozgniewánia twego / niemaß odpoczynku kościam moim dla grzechu moiego.

Abowiem nieprawości moie przeszły głowę moię / á iako brzemię ciężkie obciążyły mie.

Wrzody me zásiniáłe zbotwiáły / y popsowáły się dla głupstwá moiego.

Znędzniáłem (znędzniáłám) y skurczyłem (skurczyłám) się bárzo / cały dzień chodziłem (chodziłám) zásmucony (zásmucona.)

Abowiem biodrá moie pełne są zápalenia / á niemáß nic zdrowia w ćiele moim.

Zemdláłem y skáziłem (zemdláłám y skáziłám) się bárzo / á ryczáłem (ryczáłám) przed strwożeniem sercá moiego.

Pánie / wßytká chuć moiá iest przed tobą / á wzdychánie moie nie iest táiemne tobie.

Serce moie strwożone iest we mnie / y opuśćiłá mie siłá moiá / á iásności oczu moich y tey niemáß przy mnie.

Przy-

Przyiaciele moi y towárzyße moi
z dáleká ſtáneli widząc chorobę
moię / á powinowáći moi oddalili
ſię odemnie.

Rozćiągneli śidłá ktorzy ßukáli
nießczęśćia mego / Złośliwie mowi-
li / zmyśláiąc zdrády uſtáwicznie.

Jam záśię iáko głuchy (głucha)
nie ſłyßał (ſłyßáłá /) á iáko niemy
(niema) nie otworzyłem (otworzy-
łám) uſt moich.

Y ſtałem (ſtáłám) ſię iáko czło-
wiek ktory nie ſłyßy / y ktory nie ma
odporow w uśćiech ſwoich.

Abowiem w tobie ufam Pánie / á
ty ſię mnie ozowieß / o Pánie Boże
moy.

Bom ták mowił : (mowiłá) Aby
ſię kiedy nie weſelili nádemną nie-
przyiaćiele moi / ktorzy gdy ßwán-
kuią nogi moie / przećiwko mnie
wielkie rzeczy mowili.

Abowiemem ieſt bliſki (bliſka) ku
chromániu / á boleść moiá záwżdy
ieſt przedemną.

Y oznaymię złość moię / y będę

myslił (myslíłá) z żáłośćią z[á]
grzech moy.

Lecż nieprzyiaćiele moi żyią / [y]
zmocnili ſie nádemną: A rozmno[-]
żyli ſie ći / ktorzy mie nienawidzą
nieſpráwiedliwie.

Ci też ktorzy złym zá złe oddawá[-]
ią / uwłaczáią mi iżem násládowa[ł]
(násládowáłá) dobroći.

Nie opußczayże mie Pánie Boże
moy / nie odſtepuy odemnie.

Przybadź ná rátunek moy Páni[e]
Boże zbáwienia mego.

Chwałá Oycu / etc.

PSALM IV. POKUTNY.

Zmiłuy ſie nádemną Boże / we[-]
dług wielkiego miłośierdźia
twego.

A według wielkiey litośći twoiey /
zgładź niepráwość moie.

Omyi mie co nawiecey od złośći
moiey / á od grzechu moiego oczyść
mie.

Abowiem ia znam niepráwość
moie / á grzech moy przedemną ieſt
zawżdy.

Tobiem

Tobiemći ia sámemu zgrzeszył / y dopuśćiłem (zgrzeszyłá / y dopuśćiłám) śie złośći przed toba / ábyś śie uspráwiedliwił w powieśćiách swoich / á oczyśćił w sądźiech swoich.

Oto bowiem w niepráwośćiách iestem poczęty (poczęta /) á w grzechách poczęłá mie mátká moiá.

Oto śie kochasz w prawdźie wewnetrzney / á w skrytośći oznaymiłeś mi mądrość.

Pokrop mie Hyzopem Pánie / á bede oczyśćion (oczyśćiona /) omyi mie / á bede nád śnieg wybielony (wybielona.)

Słuchowi memu day rádość y wesele / á rozráduią śie kośći poniżone.

Odwroć oblicze twe od grzechow moich / á zgładź wszytkie niepráwośći moie.

Serce czyste stworz we mnie o Boże / á duchá práwego odnow wewnetrznośćiách moich.

Nie odrzucay mie od oblicza twoiego /

iego/ a Duchá twego świetego nie odeymuy odemnie.

Przywroć mi rádość zbáwienia twoiego/ á Duchem wolnym podeprzy mie.

Bede náuczał (náuczáłá) nieprá-we drog twoich/ á niepobożni náwroca sie do ćiebie.

Wybaw mie ze krwie Boże/ Boże zbáwienia mego/ á iezyk moy z rádośćia bedźie wysławiał spráwiedliwość twoie.

Pánie otworzysz wárgi moie/ á ustá moie beda opowiádáć chwałe twoie.

Abowiem nie żadasz po mnie ofiar/ ktorebymći dał (dáłá/) áni sie kochasz w palonych ofiárách.

Ofiárá Bogu iest duch skruszony/ serca unizonego y pokornego nie wzgárdźisz o Boże.

Uczyń dobrze Pánie Syonowi według dobrey woli twoiey/ áby sie zbudowáły mury Jerozolimskie.

Tedy przyimiesz ofiáry spráwiedliwośći

wośći palone y dobrowolne/ á nákłádá ná Ołtarz twoy ćielcow.
Chwałá Oycu/ y Synowi/ etc.

PSALM V. POKUTNY.

Pánie wysłuchay modlitwę moie/ á wołánie moie niech do ćiebie przyidźie.
Nie odwracay oblicza twego odemnie/ á w uciśnieniu moim nákłoń ku mnie uchá twego.
Abowiem iáko dym ustáły dni moie/ á kośći moie wygorzáły iáko głownia.
Serce moie wywiedło y wyschło iáko trawá/ iżem zápomniał (zápomniałá) ieść chlebá mego.
Kośći moie przyschły do skory moiey/ dla głosu nárzekánia mego.
Stáłem (stáłám) sie iáko Pelikan ná puszczy/ á iestem iáko Puhacz mieszkaiący ná pustyniách.
Nie śpię á iestem podobny (podobná) wroblowi/ ktory sam zostáwa ná dáchu.
Przez cáły dźień urągáli mi nieprzyiaćiele moi/ á ći ktorzy mię

chwalili/ przećiwko mnie śie sprzy-
śięgáli.
Ták iżem iadał (iádłá) popioł iá-
ko chleb/ á pićie moie mieszáłem
(mieszáłam) ze łzámi.
Dla oblicza gniewu popędliwo-
śći twoiey/ ábowiem podniozszy
zrzućiłeś mię.
Dni moie są iáko ćień ktora prze-
miia/ á iam zwiedł (zwiędłá) iáko
trawá.
Ale ty Pánie/ trwasz ná wieki/ á
pámiątká twoiá ná wieki wieczne.
Powstań á zmiłuy śię nád Syo-
nem/ ábowiemći iuż czás żebyś śię
zmiłował nád nim/ gdyż czás ná-
znáczony przyszedł.
Abowiem upodobáło śię sługom
twoim kámienie iego/ y żáłuią zie-
mię iego.
Y będą śię narodowie bać Imie-
niá twego Pánie/ y wszyscy Kro-
lowie ziemscy wielmożnośći two-
iey.
Abowiem Pan pobudował Sy-
on/ y okaże śię w chwale swoiey.
Weyzrzał

Weyźrzał ná modlitwe ubogich/ á nie wzgárdźił prosbą ich.
Niech to nápiſzą dla potomſtwá przyſzłego/ á lud ktory ſie zrodźi bedźie chwalił Páná.
Abowiem Pan weyźrzał z wyſokośći mieſzkánia ſwego świetego/ á popźrzał z niebá ná źiemie.
Aby wyſłuchał wzdychánia więźniow/ y rozwiązał wzdáne ná śmierć.
A iżby Imie Páńſkie było chwalone w Syonie/ y ſławá iego w Ieruzalem.
Gdy ſie zbiorą poſpołu narodowie y kroleſtwá/ áby ſłużyli Pánu.
Ućiſnął w drodze śiły moie/ y ukroćił dni moich.
A ták mowie/ Boże moy nie zátrácaymie w pośrzodku wieku mego/ ábowiem látá twoie trwáią ná wieki wieczne.
Naprzod ugruntowałeś źiemie/ á niebioſá ſą ſpráwą rąk twoich.
One zginą / ále ty zoſtánieſz/ á wſzytko zwiotſzeie iáko odźienie/odmieniſz

mieniſz ie iáko ſzáte / á przemienią ſie.
Ale ty záwſze iednákim ieſteś / á látá twoie nie máią końcá.
Synowie ſłużebnikow twoich zoſtáną / á potomſtwo ich będzie utwierdzone przed tobą.
Chwałá Oycu y Synowi / ꝛc.
PSALM VI. POKUTNY.
Z Głębokości wołáłem (wołáłám) do ciebie Pánie. Pánie wyſłuchay głos moy.
Nákłoń uſzu twoich / ná głos modlitwy moiey.
O Pánie ieśliż pilnie będźieſz obaczał złości moie / y ktoż ſie oſtoi Pánie?
Abowiem u ciebie ieſt opuſzczenie / á przetoż ſie ciebie boią.
Oczekawáłem (oczekawáłám) Páná / y czekáłá nań duſzá moiá / á w słowie iego ufáłem (ufáłám.)
Duſzá moiá oczekawáłá Páná / pilniey niż ſtraż ná świtániu / á wiecey niżli ſtraż z zaránku.
Niechayżeć Izráel oczekawa Páná /

ná/ ábowiemći u niego ieſt miło≈
śierdźie/ y obfite ieſt u niego odku≈
pienie.

Onći ſam odkupi Jzráelá ze wſzyt≈
kich nieprawośći iego.

Chwała Oycu/ ɿc.

PSALM VII. POKUTNY.

PAnie uſłyſz modlitwę moię/ á wyſłuchay prośbę moię: dla
prawdy twoiey wyſłuchay mię w≈
ſprawiedliwośći.

A nie wchodź w ſąd z ſługą two≈
im/ ábowiem nie uſpráwiedliwi ſię
przed tobą żaden żywy człowiek.

Abowiem nieprzyiaćiel prześládo≈
wał duſzę moię/poniżył ná ziemi ży≈
wot moy.

Poſádźił mię w ćiemnych miey≈
ſcach/ iáko to co z dawna pomárli:
y zfráſował ſię we mnie duch moy/
ſerce moie we mnie ſię ſtrwożyło.

Wſpominałem (wſpominałám)
ſobie dni ſtárodawne/ á rozmyślá≈
łem (rozmyślálám) wſzytkie ſprá≈
wy twoie/ y uczynki rąk twoich
rozbierałem (rozbierálám) ſobie.

Wyćiągam do ćiebie ręce moie/ á duszá moiá iest iáko ziemiá sucha.

Wysłuchayże mię prętko Pánie/ ustałći duch moy/ nie zákrywayże oblicza twego odemnie/ boć będę podobny (podobna) zstępuiącym do grobu.

Oznaymiże mi ráno miłośierdźie twoie/ bom ia w tobie ufał (ufáłá.)

Day mi wiedźieć drogę/ ktorąbym miał (miáłá) chodźić/ bom do ćiebie podnośił (podnośiłá) duszę moię.

Wyrwi mię od nieprzyiaćioł moich Pánie/ abowiem śię ućiekam do ćiebie.

Náucz mię czynić wolą twoię/ ábowiemeś ty iest Bog moy.

Duch twoy dobrotliwy wprowádźi mię do ziemie rowney/ dla Imieniá twego Pánie/ ożywisz mię w spráwiedliwośći twoiey.

Wywiedz z utrapienia duszę moię/ á w miłośierdźiu twoim wytráćisz wszytkie nieprzyiaćioły moie.

A potráćisz wszytkie przećiwniki duszę

duszé moiey/bociem ia iest służebnik twoy (służebnica twoiá.)
Chwała Oycu/ ꝛc.

Rozmyślánie Pokutne.

O niesczęśćiu grzesznego Sumnienia, S. Augustyná, lib. de contrit. cordis cap. 4.

ACh nedznysz to y názbyt nedzny człowiek/ ktorego sumnienie kátuie/ á ućiec przed nim nie może? Náder nedzny ktorego potepienie czeka/ná ktore pewnie przyidźie/ ieśli mu Bog reki swey łaskáwey nie poda? Názbyt nieszcześliwy ktorego śmierć wieczna dolega/ názbyt mizerny/ ktorego ustáwicznie niescześćie własne strászy? Názbyt opłákány / ktory bol wieczny zá grzechy ćierpieć bedźie? Zła iest meká/ zły grzech/ ále gorszy grzech niż meká. O iáko przegorzka zabawá grzeszyć? iáko iádowita rzecz grzech? O grzechy toć snádnie do sercá przychodźićie/ ale z trudnośćia odchodźićie? Łáśićie sie ná wstepie/ á

potym ná umor duße kąsacie / y smrody ktore z wámi przychodzą/ ledwie kiedy mogą być wykurzone.

Zrozumieyćież / zrozumieyćie/ o grzeßnicy / iáko zła á gorzka rzecz iest/ opuśćić Páná Bogá/ przestańćie grzeßyć/ czyńćie pokutę/ nie gniewayćie Páná. Zła y gorzka rzecz iest grzech/ doznałem (doznáłam) tego niestetyż ná sobie. Abo nie pokutuiącego (pokutuiącą) sumnienie będźie kłoło bez przestánia/ ábo niepokutuiącego (niepokutuiącą) piekło ogárnie. Oboie złe y gorzkie/ uchoway Boże oboygá. Dußo moiá upominam ćię pilno/ gdy złośći swoie ráchuieß/ wáruy wpáść w śidłá Diabelskie / w ktore śiłá nieopátrznych wpada. Bo kiedy ná grzechy swoie/ wrzkomo zá nie żáłuiąc/ sobie wspominaią / tymże wspominániem plugáwą lubość przyiemną sobie czynią. Ach biedá mnie ná to nießczęśćie y zgubę. Hey naslodßy PAnie JEzu/ tobie ia wßytkie wády moie wnętrzne prze-

kła-

kładam / ktorych dźieśięć w sobie nayduie: Niećierpliwość/ omierzła Bogu y świętym iego niezgodá/ gniew/ rankor/ lenistwo/ obżárstwo/ szemránie/ pożądánie roskoszy/ kochánie ćielesne/ nawálność wszeteczna/ y inne rozliczne tym podobne złośći/ z ktoremi nieszczesna duszá moiá uśidloná y omamioná towárzyszy. O iáko łżey pies zgniły ludźiom śmierdźi/ niż duszá grzeszna Pánu Bogu/ sprośnieysza tá u Bogá/ niż on u ludźi. Lecz wytchni sobie grzeszniku (grzesznico/) wytchni/ nie desperuy/ miey nádźieie w tym ktore° śie lekasz/ ućiecz do tego/ od ktoregoś ućiekł (ućiekłá/) wzyway pokornie ktoregoś hárdźie rozgniewał (rozgniewáłá/) mow do niego: Jezu/ przez nasłodsze Jmie twoie/ uczyń mi według Jmieniá twego. JEzu zápomni pysznego (pyszney/) ktory (ktora) ćie rozgniewał (rozgniewáłá/) weyzrzy łáskáwiená te° (te/) ktory (ktora) ćie wzywa. Jezu/ Jmie twoie słodkie/ Jmie

mie twoie wdzięczne/ Imie pokrzepiáiące grzesznika (grzesznice/) Imie pełne nádźieie błogosłáwioney. A co innego iest Iezus? iedno Zbáwićiel/ Otoż dla ćiebie sámego Iezu/ bądź mi Iezusem/ bądź mi Zbáwićielem miłośćiwym.

Nie rácz Pánie/ nie rácz ták oczu skłániáć do moiey nieprawośći/ ábyś zápomniał twey łáskáwośći. O dobry Pánie Iezu/ áczkolwiekem ia dopuśćił (dopuśćiłá) się tego/ skąd mię możesz potępić/ ty iednák nie upuśćiłeś tego/ skądeś zwykł zbáwiáć. Ieślim sam (sámá) śiebie wyzuł (wyzułá) z czystośći/ izalim ćiebie złupił (złupiłá) z twey dobrotliwośći. Prawdáć iest/ że sumnienie moie zásłużyło potępienie/ y pokutá moiá nie zrowna dosyć uczynieniu/ álec y to pewna/ że miłośierdźie twoie przechodźi wszelkie przewinienie.

Odpuścze mi Pánie/ ktoryś iest prawdźiwe Zbáwienie / ktory śmierći grzesznego człowieká nie prá-

prágnieſz/ zmiłuy ſię Pánie nád grzeszną duszą moią/ rozwiąż iey zwiąſki/ racz uzdrowić rány. Oto miłosierny Boże ſtáwiam duszę moię przed tobą w cnoty od ciebie dárowáne ogłodzoną/ łáńcuchámi grzechow związáną/ pługáſtwem złości pokaláną/ od Szátanow hániebnie zránioną/ zgniłą y śmierdzącą dla ſproſnych wrzodow niepráwośći.

Ach Jezu dobry/ weyźrzy ná poniżenie moie/ zgładź wszytkie zmázy moie/ bądź pomocnikiem moim/ nie opuſzczay mię/ nie pogárdzay mną/ Boże Zbáwicielu moy/ ále náucz mię czynić wolą twoię/ Swiádkiem ieſt duszá moiá/ że tego uprzeymie prágnę/ wſpomoż mię Pánie dobrotliwy/ łáſkáwy/ miłośćiwy/ á day mi tego ſkutkiem doſtąpić czego żądam y prágnę od ćiebie.

O grzechy moie/ wielkie bárzo ieſteśćie/ názbyt was wiele/ ieśli mi nie będźiećie odpuſzczone/ co zemną będźie?

będzie? Sędzia strászliwie surowy/ nieznośnie srogi/ niezmiernie obrázony/ okrutnie zágniewány/ dekret twóy nie odmienny/ kaźń nie odkupna/ męki nie przerywáne/ kátowie/ niezbożni/ niespracowáni/ nielutościwi. Strách przeraża winowáyce/ sumnienie sromoci/ myśli strofuią/ á uciekáć prożno.

Biádá mnie nędznemu (nędzney/) co mam czynić? Hey kiedy koniec tey kátowni będzie? póki mię głupie serce zá nos wodzić będzieß? Grzechy moie/ izáliście námnieyßą záráze o tych grzechách moich czyniły/ kiedyście łágodnie do sercá mego ßeptáły/ kiedyście słodką rosą duße moie kropiły? Czemuście przedtym tego iadu wáßego nie wynurzyły? czemuście mię zdrádziecko ná ßtych nieprzyiaciołom podáły? Alec nie wyście mię wydáły/ iam się sam wydał (sámá wydáłá/) kiedym do was przystawał (przystawáła.) Nie wyście mię zdrádziły/ iam siebie zdrádźił (zdrádzi-

dźiłá/) kiedym was do sercá wpuścił (wpuśćiłá.) Ey czemum wam wierzył? (wierzyłá) czemum sie z wámi w gadki wdawał (wdawáłá?) O grzechu niezbedny/ Imie strászliwe/ rzeczy brzydka/ nie masz nád cie nic szpetnieyszego. Drży ná mnie skora gdy sie boie/ áby przepáść nádemną wiszaca nie spádłá/ á mnie z moią przepáśćią z oną ktora podemną ziáie nie wtráćiłá/ gdźie grzechy nigdy mekámi nie będą zgłádzone.

Nedzny ia grzesznik (nedzna ia grzesznicá/) gdźiem odszedł (odeszłá) sprawámi memi od sprawce mego? gdźiem ućiekł (ućiekłá) od oblicza twego Pánie? A wszákże/ o dobry Jezu/ tyś mie dotknął y obudźił/ w przepáśći grzechow moich iáko w pośćieli śpiącego (śpiącą.) A ták wysłuchay z przepáśći wołáiącego (wołáiącą/) do nieprzebráney łáski twoiey/ o Boże moy. Nie táie/ ále ukázuie grzechy moie przed tobą/

bá/ przeto pomni żeś iest miłośiernym y odkupićielem moim.

Nie pámietay/ Pánie Boże moy/ ná sáme spráwiedliwość/ ále też weyzrzy y ná miłośierdźie twoie/ nie pámietay ná gniew twoy/ ále ráczey pomni ná dobrotliwość twoie. Odpuść mi o dobry Pánie/ ktory nie chceß śmierći grzeßnego (grzeßney/) odpuść grzeßney duszy moiey. Broń iey kiedy śpie/ záchowayią kiedy co czynie/pámietay ná mie kiedy ia ná ćie nie pámietam. O miłośierny á dobrotliwy Boże/zmiłuy sie nád emną/ zmiłuy sie nád błáhym stworzeniem twoim/ dla chwały Imienia twego naświetszego/ Amen.

Rozdział Osmy.

Zámyka w sobie

Modlitwy w Adwent.

Introit *do Modlitwy.*

Esai. 45.

Spuśććie niebioſá roſe z gory/ á obło-

obłoki ze dżdżem daycie sprawiedliwego/ Ziemio otworz sie/ niech zákwitnie Zbáwiciel/ á spráwiedliwość niech wynidźie.

MODLITWA.

WAnie Boże wszechmogący/ wieczny y dobrotliwy Oycze nász/ wielkie á zbáwienne dáry twoie/ dźiśia my sobie przypomináiąc/ chwalimy ćie y dźięki przystoyne tobie Pánu BOgu násemu oddawamy/ żeś dla nas nędznych á grzesznych ludźi Syná swego namilszego/ ná świát zesłáć raczył/ áby nas od grzechu/ śmierći/ y wiecznego potępienia wybáwił. Ach Pánie/ raczyß nam Duchá twego świętego dáć/ ábyśmy zá iego spráwą/ te zacne Adwentowe dni w duchu á w prawdźie obchodźili/ á dobrodźieystwá/ ktore nam Adwentem swoim/ Syn twoy namilszy zgotowáć raczył/ wdźięcznym sercem sobie przypominali/ y tobie wiernie służyli/ á ná on ostátni Adwent Syná twego/ záwsze sie gotowáli/

wáli/ á gotowemi będąc/ koronę spráwiedliwośći/ chwały y wiecznego żywotá otrzymáli/ Amen.

Rozmyślánie S. Augustyná.
Lib. Medit. cap. 15.

O Niezmierna dobroći/ o nie oszácowána miłośći/ ábyś sługę wyzwolił/ wydałeś Syná. Bog stał się człowiekiem/ áby człowiek z mocy Diabelskiey był wyrwány. O iáko łáskáwym miłośnikiem iest Syn twoy/ Boże nász/ ná ktorego serdeczney uprzeymośći nie dosyć było upáść ná ziemię/ wziąwszy ćiáło z prawdziwey dziewice Máryey/ ále y mękę krzyżową bárzo sromotną iáwnie podiął/ Krew swoię świętą wylawszy dla nas y dla nászego zbáwienia/ przyszedł miłośierny Bog/ przyszedł z dobroći y łáskáwośći swoiey/ przyszedł szukáć y zbáwiáć co było zginęło. Szukał owce stráconey/ szukał y nálazł/ y ná rámionách swych do owczárnie odniosł/ dobry Pan y náder dobry Pásterz.

O mi-

O miłośći/ o dobroći/ kto to kiedy słyszał? kto się ták wielkiemu miłosierdziu nie podziwi? kto ná te dziwy nie zdretwieie? kto się nie uráduie ták zbytniey miłośći twoiey/ ktorąś nas umiłował? posłałeś Syná swego w podobieństwie grzesznego ćiáłá/ áby przez grzech potępił grzech/ ábyśmy się stáli spráwiedliwośćią twoią w nim. Onći bowiem iest Báránek niepokalány/ ktory zgładził grzechy świátá/ ktory śmierć náſze/ śmierćią swoią zepsował/ y żywot náſz zmartwychwstániem swym náprawił.

Coć dámy/ o BOże náſz/ zá ták wielkie dobrodzieystwá miłosierdzia twoiego? iákąć chwałę/ iákie dziękowánie uczynimy? Byśmy też one błogosłáwionych Aniołow mądrość y moc mieli/ przećiebyśmy nie mogli ták wielkiey dobroći y łáski przystoynie tobie nágrodzić. By wszytkie członki náſze/ przemieniły się w iezyki/ żadną miárą nie mogłaby

głáby máłość náßá podołáć wy-chwalániu twemu. Przewyżßa wßytkie rozumy nieogárniona miłość twoiá/ ktorąś nam niegodnym pokazał z ßczyrey dobroći y łáski twoiey.

Oto Syn twoy/ á Bog náß/ nie Aniołow/ ále Abráhámowe plemię przyiął/ podobny nam we wßytkim oprocz grzechu. Náturę ludzką nie Anielską przyiął/ w ßátę świętego zmartwychwstánia y nieśmiertelność ią ubrał/ y wyniosł nád wßytkie niebiosá/ nád wßytkie Chory Anielskie/ nád Cherubiny y Seráphiny/ y posádźił ná práwicy twoiey. Ktorą náturę chwalą Aniołowie/ czczą Páństwá/ wßytkie śiły niebieskie drżą przed człowiekiem Bogiem: y ia nędzne stworzenie twoie wysławiáć ćię będę od tąd áż ná wieki/ Amen.

Modlitwá ná Rorátách.

WSzechmogący Boże/ Oycze náß niebieski/ ktoryś czás káżdy ták nocny/ iáko y dniowy ku chwá-

chwale swoiey stworzyć raczył/ y człowiekowi káždemu raczyłeś to roſkázáć/ áby cie ták we dnie iáko y w nocy chwalił. Dźiekuiemyć ſerdecznie / izes nas w tento czás záránny/ do tego nabożeństwá pobudźić raczył/ á zátym pokornie cie prośimy/ ábyś nam dał tákowe ſerce y umyſł/iákiś był dał meżowi onemu á Prorokowi świetemu Dawidowi/ ktory ſługa á prawdźiwym chwalca twoim bedac/ uſtáwiczna ofiárę modlitw/ y dźiekowczynienia/ ták we dnie iáko y w nocy tobie wzdawał. Ráczże tedy/ Oycże náß niebieſki/ w ten to czás ießcże ćiemny ná nas weyzrzec/ á ze ſnu grzechow náßych prawdźiwie nas obudźić. Day ábyſmy też tu w tym zgromádzeniu chwałe/ y Imie twe ſobie roſpámietywáli/ y ſłowá ſie twego uczyli. Uchoway nas wßelákich pokus/ Xiążećiá onego ćiemnośći/ nieprzyiaćielá duſznego ßátáná/ á dźień ten ktory przyidźie rácz nam błogoſłáwić/ áby

by nam był dobrego á pobożnego żyćia y nabożeństwá zdrowego u- pominkiem/ przez Páná nászego Je- zuſá Kryſtuſá/ Amen.

Pobudká do chwały Bożey.

Tobi. 13.

OPowiedaymy wielmożność Páná nászego/ á przed wszyt- kimi ludźmi wyſławiaymy go/ A.

Rozmyślánie poſelſtwá do Pánny Máryey.

PAn Bog wszechmogący/ z wiel- kiey ſwey mocy/ poſłał poſłá ſwego Anioła mocnego/ do dziewi- ce Máryey. Imie mu Gábriel/ wielki Boży poſeł/ z niebieſkiego zboru/ Anielſkiego choru/ zá poſłá pewnego. Wszedł ku Pánnie czy- ſtey/ mowiąc rzeczy iſte/ bárzo u- ćiesżone/ nigdy nieſłycháne/ żadne- mu człowieku.

Zdrowá bądź Márya/ y miłośći pełna/ Pan niebieſki z tobą/ ieſteś pożegnána miedzy niewiáſtámi. Ktora to ſłysząc te słowá w ſwoie

uszy/

ußy/ zlekßy ſie z tego to pozdrowienia Anielſkiego/ wielce ſie zdziwiła/ Aniołia poſiłał/ áby ſie nie bałá/ áby to wiedziałá / że łáſkę nálázłá/ ſtworzyćielá ſwego.

Ták Pan Bog ułożył/ á ma ćiebie zwolił/ poczniesz Zbáwićielá wßem Emánuelá / w Pánieńſkiey czyſtośći. A temu Pan Bog da ſtolicę Dawidá/ y będzie krolowáł/ nie będzie z nim mießkał/ kto go nie miłuie.

Gdy to uſłyßáłá/ tę odpowiedź dáłá/ iam ieſt ſłużebnicá/ bądź tá táiemnicá podług ſłowá twego. Gdy iuż zezwoliłá / wnet Pánná poczęłá/ ktory nam raczy dáć ná wieki przebywáć/ w niebieſkiey rádośći/ Amen.

AVE MARIA,

ábo

Pozdrowienie Anielskie.

ZDdrowá bądź Márya/ łáſkiś pełna/ Pan z tobą / błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi / y

błogosławiony owoc żywotá twe-
go świętego/ Jezus Krystus/ A.

NAUKA.

CHcesz li możesz z dobrym sumnieniem to AVE MARIA, záwsze po Paćierzu mowić, wszákże bez Superstitiey y przysády. Nie zbáwi ćię to, áni potępi. O czym w Postilli moiey ná dźień Zwiástowánia Pánny Máryey szerzey sobie czytay.

Modlitwá do Páná Jezusá.

WItay JEzu Kryste/ z rádośći niebieskiey / witay z Pánny czystey nász gośćiu łáskáwy: Przyszedłeś od Oycá / byś nam żywot spráwił/ tobą się ćieszymy / boś ty nas sam zbáwił/ Jezu Krolu nász.

Náwiedźiłeś grzeszne/ tu w tym to więźieniu/ z swey łáski niezmierney wszem ku wykupieniu / będąc sam ubogim/ bogáctwáś przyniosł im / byś one dárowáł y szczodrze zbogacał/ Jezu Krolu nász.

Tyś Krol nász dostoyny Syn wszechmogącego/ Pan á Bog wielebny nád ćię nic więtszego/ ábyś nas ożywił/ w Dźiewicyś się wćie-
lił/

lił/ stałeś sie podobnym/ nam krom grzechu rownym/ Jezu Krolu nász.

Cóż cie poruszyło/ żeś sie ták poniżył? y co zniewoliło/ ábyś grzesznym służył? Jedno spráwiedliwość/ práwie szczyra miłość ktora nam dawasz/ iednaczem sie stawasz/ Jezu Krolu nász.

Grzech nász nie zábronił/ byś miłościw nie był/ sąd twoy spráwieliwy łáskić nie zámierzył/ O dziwna miłości przećiwko nádziei/ ktorąś swym okazał/ chociaś ie w nędze dał/ Jezu Krolu nász.

Byś rostárgnął niebo/ tego pożądáli/ á tu sie k nim spuścił/ ktorzy w cie dufáli/ żebyś wszech wspomagał/ zwyćiestwá dokazał/ moc/ Diabłá/ y też śmierć/ raczyłeś nam zetrzeć/ Jezu Krolu nász.

Gdyś sie człowiekiem stał/ wszytkoś nam wypełnił/ co iedno Oćiec był z łáski swey záslubił/ człowiekowi grzesznemu/ Diabłem zwiedzionemu/ tyś go sam wykupił/ y z śmierći wybáwił/ Jezu Krolu nász.

Kazałes zwiastowáć/ áż do gránic ziemie/ wszytkim opowiedáć że w tobie zbáwienie/ powiedźcie troskliwey/ mey corce Syońskiey/ oto Krol twoy idźie/ rádość wieczną niesie/ witay Krolu nász.

O corko Syońska/ Chrześćiáńskí Zborze ćiesz sie z Krystá Páná/ w smutkách ćie wspomoże: Ná cześć Krolá twego/ spiewáy chwaląc iego/ ktory ćie náwiedźił/ łáská twą ućieszył/ Pan Jezus Krol nász.

Powstańże ochotnie k niemu z uczćiwośćią/ káżda duszo wierna/ bedąc tego wdźieczna/ mow: O rácżże do mnie wniść/ ná wieki mie zbáwić/ Jezu Krolu nász.

Modlitwá do Duchá Swiętego.

O Boże wieczny/ Duchu świety/ poniewáż zá twą wszechmocną spráwą/ przedźiwnym á nigdy rozumowi człowieczemu niepoietym sposobem/ Syn Boży Pan nász Jezus Krystus/ w żywoćie czystey á błogosłáwioney Pánny Máryey/ ćiáło z ćiáłá nászego ná

śie przyiąć raczył/ A tyś te Pannę święta przybytkiem czystym iemu przygotował y poświęcił. O racz-że przez wielką á niewymowną łáskę twoie/ domek serca mego/ do godnego przyięćia/ ták miłego á wdźięcznego gośćia/ JEzusá ná-słodszego przyozdobić.

O wodzu moy/ niechayże káżda dolina złych nałogow moich cnotámi świętymi nápełniona będźie/ á wszelka wynioslego umyslu y hárdego rozumienia gorá poniżona. Wyrownay też y mieysca nierowne náuką zdrową/ słowá twego świętego/ áby wszytkie zawády we mnie uprzątnione/ zástawszy moy nasłodszy Pan JEzus/ mogł (mogłá) bym śie iemu stáwić/ godnym mieszkániem ná przyiśćie iego/ y Oycá iego miłego/ y ćiebie Duchá świętego/ BOgá moiego/ ná wieki wieczne błogosłáwionego/ Amen.

BENEDICTUS,
ábo
PIESN ZACHARIASZOWA.
Luc. 1.

Bł Ogosławiony...

Błogosławiony iest Pan Bog narodu Izráelskiego / iż nawiedźił á uczynił odkupienie ludu swe°.
Y podniosł upádłą moc zbáwienia náßego / w domu Dawidá sługi wiernego swoiego.
Ták iáko był obiecał przez ustá swych świętych / ktorzy byli od wiekow zacnych Prorokow świętych.
Iż nas miał wybáwić možnie od náßych nieprzyiaćieli / y z ręki tych ktorzy nas tu nienawidźieli.
A chcąc używáć nád Oycy náßymi miłośierdźia swoiego / nie raczył zápomnieć Testámentu swego świętego.
Przyśięgę ktorą był przyśiągł Abráhámowi Oycu náßemu / y iuż ią wypełnił ludowi swemu.
Abyśmy będąc z ręki nieprzyiaćioł náßych wybáwieni / moglibyśmy sáme-

ſámemu ſłużyć niwczym nie uſtrá-
ßeni.
W świątośći y w ſpráwiedliwo-
śći tu przed nim záwżdy chodząc/
po wßytkie dni náße/ żywot pobo-
żny wiodąc.
A ty dźiećię będźieß názwan Pro-
rokiem naywyżßego / przeydźieß
przed obliczności ą Páńſką gotu-
iąc drogi iego.
Dawáiąc wiádomość o zbáwie-
niu ludowi iego / przez odpußcze-
nie grzechow z łáſki świętey iego.
Przez niezmierne miłośierdźie Pá-
ná Bogá náßego/bo nas náwiedźił
z wyſokośći Máieſtatu ſwego
świętego.
Aby obiáśnił wßytkich ktorzy w
ćiemnośćiách śiedźieli/będąc w ćie-
niu śmierći/ áby poćiechę wźieli.
Sprawuiąc nogi náße / czáſu
wßelákiego/ ku drogom zbáwien-
nym pokoiu wiecznego.
Chwałá Oycu/ ꝛc.
HYMNA.
NRzyidź zbáwienie Pogáńſkie/
 Jezu

Jezu dziecie Pánieńſkie/ Niech ſie temu dziwuie świát / Że ſie BOG obiáwił ták.

Nie z krwie ni z ćiáłá meſkiego/ á- le z Duchá ś. Bog ſie dla nas czło- wiekiem ſtał/ Mátke czyſtą Pánne obrał.

Tegoż gdy Pánná poczełá / Pá- nieńſtwá nie ſtráćiłá / Láſki Bożey wſzech cnot pełná nád wſze nie- wiáſty doſtoyná.

Wyſzedł z iey żywotá cnego/ Z pá- łacu przeczyſtego / Práwy Bog y człowiek názwan / tąć drogą ſie ſpieſzył k nam.

Tuć k nam od Oycá przybieżał / Y do Oycá ſie zás wezbrał/ Potłu- mił piekielne mocy/ Jeſt u BOgá ná práwicy.

Ty ktoryś rowien Oycu ſam/ Po- moż nam w ćiele iáko Pan/ Aby twa łáſká/ moc wieczna / Nam wſzytkim byłá pomocna.

Twoć iáſkánam świecą iáśnie/ Zorzá iáſna nie zágáśnie/Ciemność też nic nie uczyni/ Nam gdyż w ćie mocnie wierzymy Bądź

Badź cześć/ chwała Bogu Oycu/ Y Synu iego miłemu/ Tákże Duchowi świetemu/ Bogu w Troycy iedynemu/ Amen.

Wierßyk.

Gotuyćie drogę Pánu wiecznemu/ Alleluia.

℟. Náprawćie śćieżki Bogu nászemu/ Alleluia.

Collecta.

WZbudź Pánie moc twoię/ á powstań y przyidź/ ábyśmy z ćieżkośći grzechow nászych zasługą twoią wyzwoleni/ przez ćię iáko iednaczá byli zbáwieni/ ktory z Oycem y z Duchem świetym krolujeß/ Bog świety y błogosłáwiony/ Amen.

Rozdział Dziewiąty.

Zámyka w sobie

Modlitwy w Boże Narodzenie.

Introit.

OTo oznáymuię wam wesele wiel-

wielkie/ ktore będzie wszytkiemu ludowi / Abowiem národził się wam dźiś Zbáwićiel/ ktory iest Krystus Pan w Bethlehem mieśćie Dawidowym. Luc. 2.

Dźiękczynienie.

Chwałá badź ná wysokośćiách Pánu Bogu náßemu/ z národzenia Zbawićielá wßego świátá/ ktorego nam Pánná porodźiłá/ od Bogá ná to wybrána. O błogosłáwione dźiećię/ o namilßy Synu Boży/ o Emánuelu y Pátronie náß iedyny/ wzdawamyć chwałę dnia tego świętego / przy tey zacney y sławney pámiątce národzenia twoiego tu ná świećie / mowiąc w sercach náßych ochotnie: Chwałá badź tobie Krolu náß/ żeś się nam przez národzenie twoie święte obiáwił. O ráczże nam dnia tego świętego / ktoregoś nam dał doczekáć/ pokoy swoy Boski dárowáć/ y mądrośćią twoią świętą opátrzyć. Práwicą twoią Boską przeżegnay nas/ y błogosław na-

bożeństwo násze dźiśieysze/ żebyć się ná wysokośći niebieskiey podobáło/ á nam ućiechę ná sumnieniu przyniosło/ Amen/ o moy nadroższy Jezu/ Amen.

Modlitwá S. Augustyná.

Manual. Cap. 17.

O Pánie Boże nász/ Boże łáskáwy/ Boże dobry/ Boże wszechmogący/ Boże niewymowney y nieográniczoney nátury/ Boże fundowniku wszytkich rzeczy/ y Páná nászego JEzusá Krystusá Oycze/ ktoryś tegoż miłego Syná twego Páná nászego násłodszego z łoná twego postał dla pospolitego nászego pożytku/ przyiąć żywot nász/ áby nam swoy dárował/ áby był doskonáły Bog/ z ćiebie Oycá/ y doskonáły człowiek z mátki/ zupełny Bog y zupełny człowiek/ ieden y tenże Krystus/ wieczny y czesny/ nieśmiertelny y śmiertelny/ stworzyćiel y stworzony/ mocny y mdły/ zwyćiężcá y zwyćiężony/ karmićiel y karmiony/ Pásterz y owcá/ do-

 cześnie

cześnie umárły / á z tobą ná wieki żywiący.

Przez tego Arcykápłaná y prawdziwego Biskupá / y Pásterzá dobrego / ktory się tobie ofiárował / kłádąc duszę swą zá trzodę swoię / proszę cię Oycze / przez tego / ktory siedzi ná práwicy twoiey / y modli się zá námi / Zbáwiciela y zástępcę nászego / pobożności y dobroci twoiey. Z wielkim poniżeniem proszę / o nalitościwszy / namilszy / nakáskawszy Boże miłośniku ludzi / day mi z tymże Synem twoim y z Duchem świętym / ciebie we wszytkim błogosłáwić y chwalić / teraz y záwsze / y ná wieki wieczne / Am.

Rozmyślanie.

NArodził się nam Zbáwiciel / JEzus Krystus Odkupiciel / w Bethlehem Zydowskim mieście / z Pánny Máryey czystey. Márya Pánienká czystá / porodziłá JEzu Krystá / tegoż w pieluszki powiłá / á do złobu włożyłá. Gdy pásterze w nocy pásli / stánął Anioł przy nich

nich iáſny. Widząc táką iaſność Boſką/ bali ſie boiáźnią wielką. Rzekł im Anioł: Niebóycie ſie/ ále ſie z tego weſelćie/ národźił ſie Zbáwićiel wam/ ktory rzeczon Kryſtus Pan. Tedy Anieli śpiewáli/ á wielkim głoſem wołali/ Chwałá Bogu z tákiey łáſki/ w niebie ná wyſokośći. Chwałá/ chwała Kryſte tobie/ z Oycem y z Duchem ná niebie.Ześ ſie dla nas tak uniżył/ á lud ſwoy wyſwobodźił. Kryſtus ſie nam národźił/ iák zdawná prorokowan był/ kroleſtwo nam niebieſkie otworzył/ weſelmy ſie wſzyſcy z máłego dźiećiątká/ dźiękuiąc mu zá to/ iż ſie nam národźił z Pánny Máryey.

Dźiękczynienie.

Chwałá tobie Pánie/ chwałá tobie świety/ ktoryś one moc z dawná pożądáną národzeniem Syná ſwego namilſzego poświećił/ y one świete Páſterze/ iáſnośćią niezwyczáyną oświećił/ y do prawdźiwey świátłośći w Bethle-

hem leżącey/ przez postugę Aniołow twoich świętych záprowádźić ráczył/ y támeś ie ućieszył/ dawszy im oglądáć Zbáwićielá wszego świátá zdawna pożądánego. Czego że y my dźiś pámiątkę obchodźimy/ raczysz sercá násze rozweselić/ ábyśmy tego wdźięczni byli/ y serdecznie ćię chwalili. Chwałá y tobie Synu Boży namileyszy/ iżeś nas przez národzenie twoie święte/ z mocy Diabelskiey y przeklectwá wiecznego wybáwił. Bądźże zá to pochwalon/ o Jezu nasłodszy ná wieki wieczne/ Amen.

Hymn Anielski.

Chwałá ná wysokośćiách Bogu/ á ná ziemi pokoy ludźiom/ &c. *iako y wyżey w Modlitwách Kośćielnych poránu.*

Pobudká do chwały Bożey z Rozmyślániem.

O Duszo moiá powstań/ podź do Bethlehem/ á oglądáy z rádośćią dźiećiątko Jezusá/ oto leży w pieluszki obwiniony/ y położony w zło-

bie. O iák śliczny? iák wdzięczny? o iák miłośny? Przeto ukłoń śię á wołay:

O naſłodßy Jezu/ o poćiecho y nádźieio moiá iedyna/ weyźrzy ná mię okiem twym wdźięcznym/ day mi śię pocáłowáć y obłápić/ niech poczuię ſłodkość twoię. O wdźięczny Jezu/ o Jezu dobry/ iák głęboka pokora: iák nieogárnioná miłość twoiá? Złobem/ ſtáynią/ y nędznemi pieluſzkámi nie brzydźiłeś śię/ á to dla tego/ ábyś nas wßytkich zbáwił. Jákożći to oddáć? iáko odſłużyć?

O przedźiwne á przedtym nigdy nieſłycháne národzenie. Pánná Syná poczęłá/ Kryſtuſá porodźiłá/ Pánna czyſta zoſtáłá. O źiemio zdumiewáy śię/ narodźie ludzki weſel śię/ miey w uczćiwośći mátkę/ chwal Syná/ dźiękuy Oycu/ ſłuż mu ßczyrym ſercem/ nie zápominay nigdy dobrotliwośći iego. Podnieś głos twoy/ á śpieway Pánu twemu/ wołay do tego ktory

wżłobie leży. Chwałáć iuż bądź JEzu Kryſte/ żeś ſie ſtał człowie-kiem iście/ národzony z Pánny czy-ſtey/ z tego ſie weſelmy wſzyſcy/ Kyrie eleyſon.

Oycowſkie rodzone dziecie/ oto w żłobie naydziecie/ náſze ciáło y krew náſze/ Syn Boży przyoblokł ná ſie/ Kyrie eleyſon.

Ktorego świát nie okrąży/ ten u Máryey leży/ ná łonie máłe dzie-ciatko/ ktory w ſwey mocy má wſzytko/ Kyrie eleyſon.

Wieczna świátłość iuż k nam i-dzie/ oświeca ten świát wſzędzie/ á świecić nam y w pułnocy/ czyniąc nas ſynmi świátłości/ Kyrie eley-ſon.

Synći Boży do nas zſtąpił/ gó-ściem ná tym świecie był/ wy-wiodłći nas ſam z tey nędze/ káżdy wierny z nim żyć będzie/ Kyrie eley-ſon.

Ubogim ſie we wſzem ziáwił/ áby nam miłościw był/ w niebie nas ſam ubogácił/ Aniołom rowne po-czynił/ Kyrie eleyſon. A toć

A toć nam wßytko udziałał/ by swą łáskę okazał/ Z tego sie wßyscy weselmy/ y serdecznie mu dziękuymy/ Kyrie eleyson.

Wierßyk.

Zmiłuy sie nád námi Pánie przez národzenie Syná twego/ Alleluia.

℟. A rácz wysłucháć prośby Kośćiołá twego świętego/ Alleluia.

Collecta.

Wßpomoż nas y day Pánie/ ábyśmy chwalebnego národzenia Syná twego ucześtnikámi będąc/ przyrodzenie stáre skłádáli/ á znowu národzeni/ grzechom umieráiąc/ w nowośći żywotá przed tobą chodźić mogli. Przez tegoż Syná twego miłego/ dla nas z Pánny národzonego/ Amen.

Zámknienie.

Ach Jezu moie kochánie/ uczyńże sobie mießkánie/ w mym sercu tám rácz przebywáć/ á mnie nigdy nie opußczáć/ Amen/ o moy nadrożßy Jezu/ Amen.

Rozdział

Rozdział Dziesiąty.

Zámyka w sobie

Modlitwy ná Nowe Láto.

Introit z *Psalmu 51.*

SErce czyste/ ná ten Nowy Rok/ stworz we mnie Boże/ á Duchá prawego odnow we wnętrznośćiách moich/ Amen.

Dźiękczynienie z Prośbą.

TObie bądź Pánie/ chwałá/ wszytkiego świátá/ żeś nam dał doczekáć nowego Látá/ day ábyśmy śię wszyscy odnowili grzech opuśćiwszy w niewinnośći żyli.

Użycz pokoiu/ użycz twey świętey zgody niech śię nas boią Pogáńskie narody/ á ty nas niechćiey odstępowáć Pánie/ ále nam owszem dopomagay ná nie.

Łáská twa święta niechay będźie z nami/ boć nic dobrego nie możemy sámi/ mnoż w nas nádźieię/ przyspórz práwey wiáry/ niech rozeznamy prawdźiwe twe dáry.

Błogosław ziemi z swey szczodrobliwo-

bliwośći / niech nam z łáſki twey dodawa żywnośći/ uchoway głodu y powietrza złego/ day wßytko dobre z miłośierdzia ſwego/ Am.

MODLITWA.

JEzu nádzieio/ pociecho y ućieczko moiá/ JEzu porćie wdzieczny/pomocniku wierny/ Jezu bez ktorego nic ſie nam ßcześćić nie może/ oto ia dźiś Nowy Rok záczynáiąc/ wſpominam ſobie ná obrzezánie/y ná naſłodße Imie twoie/ ktoreć dáne ieſt przez Aniołá/ pierwey niżeliś ſie w żywoćie poczał: Dziekuiec moy drogi Jezu/ zá wßytkie intercesſie y przyczyny twoie/ ktoreś zá mną Oycu niebieſkiemu czynił/ chwale ćie zá wßytkie wierne prace twoie/ ktoreś dla zbáwienia mego podeymował / chwale y zá Anioły ktoreś dla obrony moiey poſyłał. Tyś ieſt Pan moy y Bog moy / obrońcá moy w káżdey przygodźie / pomocnik w káżdey potrzebie. A ták o JEzu moy / zmiłuy ſie nádemną dla Jmienia

mienia twego/ zewlecz ze mnie stárego Adámá/ umártwi członki/ poświęć ćiáło moie/przyoblecz mie w száte niewinności/ spráwiedliwośći/ świątobliwośći/ z łáski twoiey świętey.

Day mi to moy wdźięczny Jezu/ á nie mnie tylko/ ále nam wszytkim/ ktorzy Jmienia twego naświętszego wzywamy/ żebyśmy sie dźiś ná początku tego nowego Roku/ duchownie obrzezawszy/ w nowośći żywotá chodźili/ ćiebie gdy ná zad ná Sąd przyidźiesz w gotowośći Chrześćiáńskiey oczekawáli/ y ták godni byli otrzymáć on obiecány wieczny żywot/ ktorys nam ták drogo národzeniem/ męką y śmierćią swoią zasłużyć raczył.

O Jezu święty/ uczyńże to dla chwały Jmienia twego świętego/ iáko Bog prawdźiwy y chwalebny/ktory żywiesz y kroluiesz w iedności Bostwá/ z Oycem y z Duchem świętym. Amen.

Druga Modlitwá z Dźiękczynieniem.

KToż/ o Boże wßechmocny wysłowi? kto ogárnie? kto wypowie dobrodźieystwá twoie/ ktoreś nam przeßłego roku okázowáć raczył/ broniąc nas wßechmocną reką twoią? Tyś nam dał zdrowie/ ßcześliwe powodzenie/ pokoy/ pożywienie. O Dobrodźieiu náß/ ráczże śie nád námi zmiłowáć/ á nie wypußczay nas y ná ten Nowy Rok z opieki twoiey świetey. Bo gdźie nas ty opuśćiß/ á ktoż nas wiec bronić bedźie? Tyś sam iest opoká/ ty obroná/ ty ućieczká náßá. Tyś iest tarcz zbáwienia náßego. A ták powstań/ o Boże/ á weyźrzy ná nas/ błogosław dźiedźictwu twemu/ day w źiemi náßey pokoy/ miłość y świetą zgode/ á w domách náßych broń nas od pokus y náiázdow ßátáńskich/ od ogniá/ od złych ludźi/ od zárázliwych chorob. Day dźiatki posłußne/ czeladke powolną/ miłość y zgode miedzy małżonkámi. A z tąd

bro-

uroście tobie chwała po wszem świecie/ y będą cię chwalić wszyscy narodowie od wieku áż ná wieki/ Amen.

Zámknienie.

Wrosimy cię Jezu Pánie/ sercá násze y sumnienie/ Rządź Roku tego nowego/ á rácz wspomoc z nas káżdego/ Amen.

W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ Amen.

Rozdział Jedenasty.

Zámyka w sobie

Modlitwy o Umęczeniu Páńskim.

Introit do Modlitwy z Bernatá S.

Násia twoiá/ o nasłodszy JEzu/ iest ostáteczna ucieczka/ osobliwym lekárstwem/nie ustawáiąca mądrością/ przeto day mi nabożnie iey rozmyslánie/ przez nadroższey krwie twoiey wylanie/A.

MODLITWA.

O Namilszy Zbáwićielu moy/ Pánie

Panie Jezu Kryſte / ochłodo duſze moiey / o prawdziwy miłośniku narodu ludzkiego / y ktoż ták zákámiáłego ſercá będzie / ktoryby z rozmyślánia twoiey ták wielkiey miłości / żeś dla nas żywot ſwoy położył / nie miał być wzruſzony ku miłowániu ciebie Páná BOgá ſwego?

Znam Pánie / znam Dobrodzieiu moy iedyny / żeś mie więcey niżli sam siebie umiłował / zápal że ſerce moie / á uprzątni wſzytkie myśli moie / ku rozmyślániu ták wielkiey miłości twoiey / poday mi rękę twoię Boſką / żebym cie nádewſzytko miłował (miłowáłá /) y tego záwſze / co do miłości twoiey należy przeſtrzegał (przeſtrzegáłá:) A to rácz uczynić dla niewinney męki y gorzkiey śmierci twoiey / Boże z Oycem y z Duchem świętym wiecznie pożegnány / Amen.

Rozmyślánie S. Auguſtyná.

Lib. Medit. Cap. 7.

Coś uczyniło / o naſłodſze dzieciątko /

ciatko/ że cie tak sądzono? w czyś
mes przewinił/ o namilszy młodzieńcze/ że cie tak źle cżestowano? co zá grzech twoy? ktora winá twoiá? co zá przyczyná śmierci? co zá okázia twego potępienia? Ja ia iestem rána bolu twego/ ia winien (wina) zátrácenia twego/ ia twoiey śmierci przyczyna/ twego karánia wystepkiem/ iam twoiey meki śinośćia/ twego utrapienia prácą.

O dziwny sposobie sądu/ o spráwo niewypowiedziáney táiemnice: grzeszy niespráwiedliwy/ á spráwiedliwego karzą? broi winny/ á biią niewinnego? łotruie niezbożny/ á potępiáią pobożnego? co zły záslużył/ cierpi dobry? co sługá dłużen/ Pan płáci? co zrobił człowiek/ Bog dźwiga? Dokąd o Synu Boży/ dokąd zstąpiłá twoiá pokorá? dokąd sie wzbiłá miłość twoiá? dokąd dobrotliwość twoiá postąpiłá? dokąd hoyność wzrosła? dokąd zásiegłá życzliwość? dokąd zászło politowánie twoie?

Jam

Jam źle uczynił (uczyniłá/) ty káránie podeymuieß/ iam ſie grzechu dopuścił (dopuściłá) ty pomſtę odnośiß? iam łotroſtwo popełnił (popełniłá/) ciebie męczą? iam ſie pyßnił (pyßniłá/) ciebie poniżáią? iam ſie obżárſtwem báwił (báwiłá/) ty głod ćierpiß? mnie do nieprzyſtoyney pożądliwośći porwáło zápalenie/ ćiebie doſkonała miłość ná krzyż wwiodłá? ia ſie kocham w roſkoßnych nápoiách/ á ty octem y żołcią bywáß nápoiony? ia záżywam delicyy/ ty żeláznych gwozdzi? ia ſłodkiego iábłká/ ty gorzkiey żołći koßtuieß? Ziemná ſie ráduie żártuiąc Adam/ z tobą ćierpi płácząc Márya. Oto Krolu chwały/ oto moiá niezbożność/ á twoiá dobroć iáwna ieſt. Oto moiá nieſpráwiedliwość/ á twoiá ſpráwiedliwość ieſt znáczna.

Coć Krolu y Boże moy/ coć oddam/ zá wßytko coś mi dobrze uczynił? Nie może ſie nic náleść w ſercu człowieczym/ czymby ſie go-

dnie tákie dáry mogły oddárowáć. Izali co dowćip ludzki wymyślić może/ coby zrownáło miłośierdziu Boskiemu/ nie może stworzenie żadna uczynnośćią dobrodźieystw nágrodźić stworzyćielowi.

Jestći coś o Synu Boży iest/ czymby sie temu dźiwnemu zrządzeniu twemu/ z chudoby moiey iákożkolwiek podobáć mogło/ gdyby twoim náwiedzeniem skruszona duszá/ ćiáło swe z grzechámi y pożądliwośćiámi swymi ukrzyżowáłá. Bo kiedy iey to dáiesz/ iuż z toba nieiáko poczyna ćierpieć/ gdyżeś y ty dla grzechu mego umrzeć raczył. A to ciest lekárstwo niebieskie/ Jezu dobry/ to recepta miłośći twoiey.

Proszę ćie tedy/ o namiłośćiwszy Pánie/ przez stárowieczne miłośierdźie twoie/ wley to w rány moie/ coby z nich wyrzućiło/ iad iászczorczy/ y przywroćiło mi cáłość zdrowia dawnego/ ábym skosztowawszy twoiey słodkośći/ wszytkie lu-

bośći

bośći świátowe wßytkim sercem wzgárdźił (wzgárdźiłá) żadney sie przećiwnośći iego nie bał (bałá) dla ćiebie.

Ach Pánie moy/ niech proßę/ bez ćiebie nie mam nic słodkiego/ niech mi sie bez ćiebie nic nie podoba/ nic drogiego/ nic pieknego/ procż ćiebie/ niech u mnie nie bedźie. Wßytkie rzeczy bez ćiebie niech mi stánie-ią/ pilnie proßę/ wßytko mi niech omierznie bez ćiebie. Co tobie iest przećiwnego niech mi bedźie przykro/ á twoie upodobánie niech bedźie moie ustáwiczne żądánie. Niech mie teskno bedźie weselić sie bez ćiebie/ y niech sie rád (ráda) frásuie dla ćiebie. Niech mi bedźie Jmie twoie ochłodą/ y pámiątká twoiá ućiechą. Niech mi sie stáną łzy moie chlebem we dnie y w nocy/ gdy ßukam spráwiedliwośći twoiey. Niech mi lepßy bedźie Zakon ust twoich/ niżli tyśiące złotá y srebrá.

Proßę ćię/ nádźieio moiá/ przez

wszytkie litości twoie/ badź miłościw niezbożnościam moim. Otworz uszy moie ku mándatom twoim/ á nie náchylay/ usilnie proszę przez Imię święte twoie/ sercá mego ku słowam złośliwym/ ábo y wymawiániu wymowek w grzechách. Proszę też przez dziwną pokorę twoię/ niech mię nienádchodźi nogá pychy/ á ręká grzesznego niech mię nie porusza/ od tąd áż ná wieki wiekow/ Amen.

PASSYA,

álbo

Historiá Męki Páná Jezusá Krystusá, według S. Janá 18. & 19. Cap.

W Czásu onego/ wyszedł Pan Jezus zá strumień Cedron/ kędy był ogrod/ do ktorego on wszedł y uczniowie iego. A wiedźiał też to mieysce Judasz ktory go wydał/ iż się támczesto zchadzał Pan Jezus z uczniámi swymi. Judasz tedy wziąwszy rotę y od Naywyższych Kapłanow y Fáryzeuszow służebniki/

niki/ przyszedł tam z láternámi y z pochodniámi y z broniámi.

A ták wiedząc Pan Jezus wszytko co nań miáło przyść/ wyszedszy rzekł im: kogoż szukácie? Odpowiedzieli mu: JEzusá Názáráńskiego. Rzekł im Pan Jezus: Jam ci iest. A z nim też stał Judasz ktory go wydawał. Skoro im tedy rzekł: Jam iest/ cofnęli się ná zad y pádli ná ziemię. Spytał ich tedy zásie: kogo szukácie? A oni odpowiedzieli: Jezusá Názáráńskiego. Odpowiedział Pan JEzus: Powiedziałem wam iżem ia iest. Jesliż tedy mnie szukácie/ dopuśććie tym odyść/ áby się wypełniły słowá/ ktore wyrzekł: iż z tych ktoreś mi dał/ żadnegom nie stráćił.

A ták Symon Piotr/ máiąc miecz dobył go/ y uderzył sługę Biskupiego/ y uciął mu ucho práwe/ á temu słudze imię było Málchus. Rzekł tedy Pan Jezus Piotrowi: włoż miecz twoy w pochwy/ izali kielichá ktory mi dał Oćiec pić nie będę?

Rotá tedy y Rotmiſtrz y ſłużebnicy Zydowſcy/ poimáli Páná Jezuſá y zwiazáli go/ y wiedli go naprzod do Annaſzá/ bo był świekier Káiphaſzow/ ktory był naywyżſzym Kápłanem roku onego. A Káiphaſz był on ktory Zydom rádźił/ że pożyteczno ieſt/ áby ieden człowiek umárł zá lud.

Y ſzedł za Pánem Jezuſem Symon Piotr y drugi Zwolenik. A ten był znáiomy naywyżſzemu Kápłanowi/ y wſzedł ſpołu z Pánem JEzuſem do dworu naywyżſzego Kápłana. A Piotr ſtał u drzwi ná dworze. Wyſzedł tedy drugi Zwolenik/ ktory był znáiomy naywyżſzemu Kápłanowi/ y mowił z odźwiernia y wprowádźił Piotrá. Rzekłá tedy Piotrowi ſłużebnicá odźwiernia: Izális y ty nie ieſt ze Zwolenikow człowieká tego? On powiedźiał/ nie ieſtem.

Y ſtałá czeladź y ſłużebnicy/ ktorzy byli nákłádli ogień/ bo źimno było/ y grzali ſie/ á ſtał też z nimi

Piotr

Piotr grzeiąc sie. Tedy naywyższy Kápłan pytał Páná Jezusá o iego Zwolenikach y o náuce iego. Odpowiedział mu Pan Jezus: Jaciem iáwnie powiedał świátu/ iamći záwsze uczył w Bożnicy y w Kościele/ gdźie sie wszyscy Żydowie zchadzáią/ á w skrytości nicem nie mowił. Co mie pytasz? pytay tych ktorzy słucháli com im mowił/ ći wiedzą com ia mowił.

A gdy to mowił/ ieden z służebnikow stoiący tám/ dał policzek Pánu Jezusowi mowiąc: Ták to odpowiádasz naywyższemu Kápłanowi? Odpowiedźiał Pan JEzus: Jeślim źle rzekł/ day świádectwo o złym/ lecz ieśli dobrze/ przecz mie biiesz? Y odesłał go Annasz związánego/ do Káiphaszá naywyższego Kápłaná.

A Symon Piotr stał/ grzeiąc sie: Rzekli mu tedy: Izalis y ty nie iest zucżniow iego? Záprzał sie on y rzekł: Nie iestem. Rzekł mu ieden z służebnikow naywyższego Kápłaná/

płaná/ powinowáty onemu ktore-mu był Piotr ućiął ucho: Izalim ia ćiebie nie widźiał w Ogrodźie z-nim? Záprzał śie tedy záśie Piotr/ á nátychmiaſt kur zápiał.

PSZESTROGA z Nápomnieniem.

Tu pomyśliwſzy troche coś czytał (czytáłá,) wołay nabożnie.

BAránku Boży niewinny/ Ná świetym krzyżu rozbity/ Záwſześ náleźion ćierpliwy/ Choćiaś ty był złym brzydliwy/ náſześ grzechy ſam wygłádźił/ z roſpaczys nas wybáwił/ Zmiłuy śie nád námi o JEzu/ Amen.

Potym rozmyślay ſobie dáley Páſsyą temi ſłowy:

PRowádźili tedy Páná Jezuſá do Káipháſzá ná Rátuſz/ á było ráno/ y nie weſzli ſámi do Rátuſzá/ áby śie nie zmázáli/ ále żeby pożywáli Báránká Wielkonocnego. A ták Piłat wyſzedł do nich przed Rátuſz/ y rzekł: Co zá ſkarge przynośicie przećiw człowiekowi temu? Odpowiedźieli y rzekli mu:

Być

Być ten nie był złoczyńcą tedybyśmyć go tobie nie podáli. Rzekł im tedy Piłat: Weźmiciež go wy/ á według Zakonu wáßego osądźcie go. Rzekli mu tedy Zydowie: Nam sie nie godźi nikogo zábiiáć/ áby sie wypełniłá mowá Páná JEzusowá/ ktory powiedźiał/ oznáymuiąc ktorą śmiercią miał umrzeć.

A przetoż záśie wßedł Piłat do Ratußá/ y wezwał Páná Jezusá/ y rzekł mu: Tyżeś iest Krol Zydowski? Odpowiedźiał Pan Jezus: Samże o sobie to mowiß/ czyli ć inßy powiedźiał o mnie? Odpowiedźiał Piłat: Izalim iá iest Zyd? Narod twoy y naywyżßy Kápłani podáli mi ćie: Cożeś uczynił? Odpowiedźiał Pan JEzus: Krolestwo moie nie iestći z tego świátá/ gdyby Krolestwo moie z tego świátá było/ wżdyć by sie zástáwiáli sługi moi/ żebym nie był wydan Zydom/ lecż teraz krolestwo moie nie iest ztąd. Rzekł tedy Piłat: Toś ty przećie iest Krol? Od-

 powie-

powiedział Pan JEzus: Ty mowiß/ żem ia iest Krolem. Jam śię ná to národźił/ y ná tom przyßedł ná świát/ ábym świádectwo dał o prawdźie/ wßelki ktory iest z prawdy/ słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Coż iest Prawdá? A to rzekßy wyßedł záśie do Żydow/ y rzekł im: Ja żadney winy w nim nie náyduie: Lecz maćie ten zwyczay/ ábym wam iednego wypuśćił ná Wielkanoc/ Chcećież tedy że wam wypußczę Krolá Żydowskiego/ záwołáli tedy zás wßyscy mowiąc: Nie tego/ ále Bárábaßá/ A ten Bárábaß był zboycá. W ten czás tedy wźiął Piłat Páná Jezusá/ y ubiczował. A żołnierze uplotßy koronę z ćiernia włożyli ná głowę iego/ y w płaßcz ßárłatny oblekli go. Y przychodźili do niego á mowili: Witayże Krolu Żydowski/ y dawáli mu policzki.

Wyßedł tedy záśie Piłat przed Ratuß/ y rzekł im: Oto go wam wiodę przed Ratuß/ ábyśćie poználi

li że w nim żadney przyczyny nie nayduie. Wyszedł tedy Pan Jezus niosąc ćierniową korone y odźienie szárłatowe. Y rzekł im: Oto człowiek. Gdy go tedy uyźrzeli nayżyszy Kápłani y ſłużebnicy ich/ záwołáli mowiąc: Ukrzyżuy/ ukrzyżuy go. Rzekł im tedy Piłat: Weźmićież go wy/ á ukrzyżuyćie/ boć ia w nim winy nie náyduie. Odpowiedźieli mu Zydowie: Myć Zakon mamy/ á wedle Zakonu ma umrzeć/ że ſie Synem Bożym czynił.

Gdy tedy Piłat uſłyszał te ſłowá/ bárźiey ſie ulekł/ y wszedł záśie do Ratuszá/ y rzekł do Páná Jezuſá: Zkądeś ty? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedźi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mowisz zemną/ niewiesz iż mam moc ukrzyżowáć ćie/ y wyzwolić ćie. Odpowiedział mu Pan Jezus: Niemiałbyś żadney mocy przećiw mnie/ gdyćby iey z wierzchu nie dáno. Przetoż ktory mie tobie wydał/ wietszy grzech ma/ y ſtárał ſie Pi-

łat áby go wolnym uczynił. Ale Zydowie wołáli mowiąc: Jeśli tego wypuściß/ nie iesteś przyiaciel Cesárski/ káżdy bowiem co śie czyni Krolem/ sprzećiwia śie Cesárzowi.

Piłat usłyßawßy te mowy/ wywiodł przed Ratuß Paná Jezuſá/ y śiadł ná stolicy sądowey/ ná mieyscu ktore zowią Litostrotos/ á po Zydowsku Gábbátá. A był dźień przygotowánia/ iákoby godźiná ßosta/ y rzekł Zydom: Oto Krol wáß. A oni wołáli: Strać/ strać/ ukrzyżuy go. Rzekł im Piłat: Krolá wáßego ukrzyżuię? Odpowiedźieli Naywyżßy Kápłani: Nie mamy Krolá iedno Cesárzá. W ten czás podał go im/ áby był ukrzyżowan.

Znowu pomysliwßy o tym coś czytał (czytáłá,) mow:

Báránku Boży niewinny/ ꝛc. *iáko y wyżey.*

Potym rozmyślay sobie dáley Páßyą tymi słowy:

R wźiąwßy

Y wziąwszy Páná JEzuśá wywiedli go. On tedy niosąc krzyż swoy/ wyszedł ná mieysce ktore zwano Trupich głow/ á po Zydowsku Golgothá/ gdźie go ukrzyżowáli/ á z nim drugich dwu/ y stąd y zowąd / á w posrzodku Páná Jezuśá. Nápisał też Piłat Titul y postáwił nád krzyżem/ á nápisano: JEZUS NAZARANSKI, KROL ZYDOWSKI.

Ten tedy Tytuł czytáło wiele Zydow / iż blisko miástá było ono mieysce/ gdźie był ukrzyżowán Pan Jezus. A było nápisano po Zydowsku/ po Grecku/ y po Láćinie. Mowili tedy Piłatowi Naywyższy Kápłani Zydowscy: Nie piß Krol Zydowski/ ále iż on powiedźiał: Jestem Krol Zydowski. Odpowiedźiał Piłat: Com nápisał tom nápisał. Zołnierze tedy gdy go ukrzyżowáli wźieli száty iego/ y uczynili cztery częśći/ káżdemu żołnierzowi część y suknią. A byłá tá suknia nie szyta/ ále dźiana od wierzchu áż

do dołu. Mowili tedy miedzy sobą: Nie kraymy iey/ ále rzućmy o nie losy/ czyia ma być/ żeby sie wypełniło Pismo ktore mowi: Podźielili sobie száty moie/ á o suknią moie rzucáli los.

Y stali podle krzyżá Páná Jezusowego mátká iego/ y śiostrá mátki iego Márya/ żoná Kleophasowá/ y Márya Mágdálená. Pan Jezus tedy widząc mátkę y uczniá ktorego miłował stoiącego/ rzekł mátce swoiey: Niewiásto/ oto syn twoy. Potym rzekł uczniowi: Oto mátká twoiá. Y od oney godźiny wźiął ią zwolenik on do śiebie. Potymże widząc Pan Jezus/ że sie iuż wszytko wypełniło/ áby sie ziśćiło Pismo/ rzekł: Prágnę. A było naczynie postáwione octu pełne. A oni gębkę octu pełną obłożywszy Izopem/ podáli do vst iego. Pan Jezus tedy wźiąwszy ocet/ rzekł: Wypełniło sie. A skłoniwszy głowę wypuśćił Duchá.

Zydowie tedy poniewaź był dźień

przy-

przygotowánia/ áby ná Sábáth nie zostáły ćiáłá ná krzyżu/ ábowiem był wielki on dźień Sábáthu/ prośili Piłatá/ áby połamáno golenie ich/ á zięto ie. Przyszli tedy Zołnierze/ á pierwszemu złamáli golenie/ tákże y drugiemu/ ktory był z nim ukrzyżowan. Lecz przyszedszy do Páná Jezusá/ gdy go widźieli iuż umárłego/ nie łamáli goleni iego/ ále ieden z Zołnierzow włocznią otworzył bok iego/ á nátychmiast wyszłá krew y wodá. A ten ktory widźiał świádczył/ y prawdźiwe iest świádectwo iego. A on wie iż prawdę powieda/ ábyśćie y wy wierzyli. Abowiem sie to stáło/ áby sie wypełniło Pismo: Kośći nie złamiećie z niego. Y záśie drugie Pismo mowi: Uyzrzą kogo przebodli.

A potym prośił Piłatá Jozef z Arymátiey/ przeto iż był uczniem Páná Jezusowym/ lecz táiemnym dla boiáźni Zydow/ áby zdiął ćiáło Páná Jezusowe. Y pozwolił Piłat.

łat. Szedł tedy y zdiął ciało Páná Jezusowe. Przybył też Nikodem/ ktory był przed tym przybył w nocy do Páná Jezusá/niosąc máści z myrry y Aloes umieszaney iákoby sto funtow. Wzięli tedy ciało Páná Jezusowe y obwinęli w prześcierádłá / y z rzeczámi wonnymi / iáko iest zwyczay Zydom grześć umárłe.

Támże ná tym mieyscu gdźie był ukrzyżowan/był Ogrod/á w ogrodźie grob nowy w ktorym ieszcze nigdy żaden nie leżał. A przetoż tám dla przygotowánia Zydowskiego/ iż on grob był blisko położyli Jezusá.

Dźiękczynienie.

Chwalimy ćie/ o nasłodszy Jezu/ iżeś nas nędzne á upádłe ludźie/ bez wszech zásług y godnośći nászych/ przez gorzką mękę á á niewinną śmierć twoię / y przenádroższe krwie wylánie odkupić raczył.

O naświętszy Jezu/ iákaż wielka była

byłá męká? iák ćiężkie karánie twoie? iák ustáwiczne utrapienie? iák głębokie rány? O iák gorzka á do żadnych mąk nie przyrownána śmierć twoiá? O iákoż niewymowna iest miłość twoiá/ z ktoreyeś nas z Oycem swym poiednał/ kiedyś sie ná gorze Oliwney krwáwym potem poćił/ gdźieś też od włásnych Zwolennikow opuszczony/ w ręce złośliwych Zydow y bezbożney Roty/ dobrowolnieś sie dla nas podał/ ktorzy ćię związawszy od iednego Sędźiego do drugiego prowádźili/ gdźieś fałszywie oskárżony/ potępiony/ uplwány/ dłoniámi y pięśćiámi ubity. Zránionyś też iest dla niepráwośći nászych/ y stárty dla złośći nászych. Potym ubiczowány/ ćierniową koroną zránióny/ y nie iáko człowiek/ ále iáko pośmiewisko wszytkich ludźi wzgárdzony/ że też y Pogáński człowiek niewinności twoiey lituiąc/ mowił: Oto człowiek. O Jezu moy námilszy/ dla złośći y nie-

nieprawości moich/ w pośrzodku dwu łotrow/ iáko złoczyńcá iesteś ukrzyżowány/ ręce y nogi ostremi gozdźiámi dopuśćiłeś przebić. A nád to w naćięższym prágnieniu octem y żołćią iesteś nápoiony/ y z wielkąś boleśćią y wołániem wypuśćił Duchá/ ábyś długi násze wypłáćił/ á śiniałośćią twoią ábyśmy uzdrowieni byli.

Otożći tedy zá tę niewymowną miłość y gorzką mękę twoię dźiękuiemy/ niechże naſłodszy Jezu/ w nas prozna nie będźie. Ale rácżey day to/ ábyśmy grzechom umieráiąc spráwiedliwośći żyli. O Báránku Boży/ ktory gładźisz grzechy świátá/ zmiłuy śię nád námi/ zbaw nas ná duszy y ná ćiele/ Amen/ o nadroższy Jezu/ Amen.

Collecta.

WEyźrzy/ o miłośćiwy Oycże/ ná oblicże Krystusá twoiego/ z niebá wysokiego/ á rácz nam być miłośćiw dla niego. Weyźrzy ná tę naświętszą ofiárę/ ktorąći ofiá-

ruie

ruie zá nas Biskup ten naywyższy: á zápomni wszytkich złości nászych. Niech dosyć uczyni przed oblicznością twoią posłuszeństwo iego zá rozliczne nieposłuszeństwá násze/ szczodrotá iego zá łákomstwá násze/ prace y ćiężkości iego zá roskoszy násze. Tobie tedy ofiáruiemy/ drogą á niewinną śmierć iego/ zá śmierć ktorąśmy podiąć mieli / y obfite dosyć uczynienie iego/ zá wszytkie długi násze. Przez tegoż Syná twego miłego Iezusá Krystusá dla nas ukrzyżowánego/ Am.

Zámknienie.

KRew twoiá/ o nadroższy IEzu/ ktorąś ná krzyżu dla nas wylać raczył/ niech nas omyie y oczyści od wszech grzechow nászych/ Amen.

Rozdział Dwanasty.

Zámyka w sobie

Modlitwy Wielkonocne.

Introit *do Modlitwy.*

WStał iest zmártwych zá nas ukrzy-

ukrzyżowány/ Syn Boży prawdziwy/ Alleluia. Ten pokorny Báránek nász Wielkonocny/ Ray otworzył/ Alleluia. Smiercią swą wyroku śmierći zá nas dosyć uczynił/ y wieczne iey práwo zá nas skáźił/ Alleluia/ Alleluia.

Otóć iest ten doświádczony y węgielny kámień/ przed nim gáśnie śmierć y piekielny płomień. Bądźże od nas ná wieki pochwalon.

Wzdawaymy społecznie chwały Bogu/ Oycu y Synu miłemu z nim rowney mocy / z Duchem świętym iedynemu ná wieki/ Am.

Pobudka do chwały Bożey.

z Rozmyślániem.

WEselmy się wszyscy/ ponieważ Pan JEzus / śmiercią swą śmierć przezwyćiężył/ á wstawszy zmartwych do niebá wstąpił.

Przez twoie święte zmartwychwstánie/ Boży Synu odpuśćiß nam násze zgrzeßenie/ Wierzym iż Pan Krystus zmartwych wstał/ żywot nász nápráwił / śmierći wieczney

nas

nas zbáwił/ Pan Bog ſwoie moc ziáwił.

Ten ktory ukrzyżowan iużći zmartwychwſtał/ á iużći śiedźi ná prawicy u Bogá Oycá ſwego.

Iużći po wßytkim świećie wßedźie kroluie/ zá námi w niebie oreduie/ bo nas wiernie miłuie.

Kryſtus ſpráwiedliwość náßá y zbáwienie/ Tenći nam dáie zmiłowánie/ Nad Diabłem krolowánie.

Przez twoie święte/ ꝛc. *iáko wyżey.*

Bądźże chwałá tobie/ Pánie Iezu Kryſte/ iż ty zá námi oreduieß/ Duchá świętego dáieß.

Przez twoie święte/ ꝛc.

MODLITWY.

O Niezwyćiężony Iezu/ o Iezu Krolu chwały wieczney/ tyś zmartwychwſtał mocą Boſtwá twego w dźień Wielkonocny/ ktorym zmartwychwſtániem przed Bogiem Oycem zá święteś nas ſtáwił/ y zoſtáwiłeś nam pewną nádźieię/ w dźień oſtáteczny pewnego zmartwychwſtánia.

Tyś

Tyś o wßechmocny JEzu/ nieprzyiaćioły náße ßátáná y śmierć/ áby nam nie ßkodźili/ zwyćiężył. Tyś piekło zburzył y nas grzeßne zmartwychwstániem swoim z niego wybáwił/ O iákieieś chwały/ iákiego podźiękowánia godźien? Ale ktoż w to potráfi? kto wysłowi ták nieogárnione á zbáwienne zasługi twoie.

O świety Jezu/ zmiłuy się nád ludem twoim/ á przez chwalebne zmartwychwstánie twoie/ uczyń to/ ábyśmy też nieprzyiaćioły náße mocną wiárą y modlitwą serdeczną zwyćiężáli/ Oczy náße otworz y oświeć słowem twoim/ ábyśmy ćie poznáć y ćiebie sámego chwalić mogli.

O drogi Jezu/ spraw to w nas/ ábyśmy od grzechow przez prawdźiwą pokutę powstawáli/ zá nie żáłowáli/ nałogi dawne umartwiáli/ ná świát sie nie ogledowáli/ w nowośći żywotá chodźili/ o rzeczách niebieskich záwße rozmyśláwáli.

O nie-

O nieśmiertelny Jezu/ mieszkay z nami czásow tych niebespiecznych/ wszákes nam to obiecáć raczył. A gdy przyidźie dźień sądny/ znay nas zá swoie własne dźiatki/ posadź nas zá stołem swoim w gospodźie wieczney/ kedy są roskoszy Anielskie/ ktores nágotował chwalcom twoim.

O Jezu weyźrzy ná nas/ o Jezu wspomoż nas/ o Jezu zmiłuy się nád námi przez chwalebne zmartwychwstánie twoie/ Amen/ Alleluia.

Rozmyślánie z Chwałą.

O Jákoż to przesławny dźień/ wszelákiey czći y chwały godźien/ w ktory Pan piekło mocą swą zwyćiężył/ niebo nam otworzył/ ktory umárł/ ukrzyżowan/ dźiś wstał zmartwych wszechmocny Pan/ w to iego bárzo sławne zmartwychwstánie/ wesołe stworzenie. Bo teraz wszytko práwie wszedy ożyło/ krasę swą wźięło/ ukázuiąc nam też po tym tu żywoćie/ żywot

żywot ná drugim świećie/ Alleluiá/ Alleluiá.

Już trawá/ lásy/ gáiowie/ kwiećie polne y też ptaszkowie/ Pánu śię swemu z chućią ráduią/ weśoło śpiewáią. Tymże więcey człowiek káżdy/ ma być gotow k temu záwżdy/ aby też chwalił Páná BOgá swego zmartwychpowstáłego. Bo ná iego wyobráżenie iest stworzon/ łáską obdárzon/ gdy iuż nád insze wszytko świeckie stworzenie / zna swoie wykupienie/ Alleluia/ Allel.

Pan Krystus zwyćiężcá mocny/ po wszytkim świećie on iest sławny/ bo swoią śmierćią/ śmierć wieczną zgłádził/ á ták nas ożywił. Bośmy byli iuż zgineli / przez nasz grzech wiecznie zátráceni/ z ktorego wszytkich nas iuż on oczyśćił/ Pan Krystus Zbáwićiel. Łáską iego iesteśmy pewnie zbáwieni / nie z śiebie sámi / áni też swymi włásnymi uczynkámi / dar iest od Bogá dány/ Alleluia/ Alleluia.

Boże Oycze nasz niebieski/ prośim

użycz

użycz twey świętey łáski / ábyś nam dźiś miłośćiwym Bogiem był/ przezeń coś go wskrzesił. Przez twoie zmartwychwstánie/ prosim ćie dźiś Kryste Pánie/ ábyś nas w słowie twym świętym umocnił/ coś go nam użyczył. My w tobie sámym ufánie pokłádamy/ bo w ćie ufamy. Boś ty nam w słowie twym dárowáć obiecał/ oczby kto przez ćie żądał/ Alleluia/ Alleluia.

Day nam stáłość w mocney wierze / niech nas z ręki twey nikt nie bierze/ niechay iuż twe słowo wszędy pánuie/ wszytkim roskázuie. Ciebieśmy z słowá poználi/ bośmy ćie nigdy nie widáli/ wierzámy żeś iuż iest wiecznie w swym niebie/ tám szukamy ćiebie. Sercá y myśli náße tám podnośimy/ ćiebie prośimy/ bowiemeś ty iest iedyny nász obrońcá/ u Bogá twego Oycá/ Alleluia/ Alleluia.

Drugie Rozmyślenie.

Wstałći zmartwych nász Zbáwićiel miły/ JEzus Krystus

Syn Panny Maryey/ Wstałći zmartwych iáko opowiedźiał / Zwolenikom kiedy z nimi ostátecznie wieczerzał/ Alleluia.

Krześćiánie wzdaymyß chwałę Wielkonocną Pánu. Báránek wykupił owce/ Krystus wierny Przyczyńcá/ z Oycem ziednał grzeßne umárßy zá nie: Smierć á żywot to oboie/ mieli z sobą dźiwne boie/ á Xiążę żywotá/ żywiąc kroluie.

Powiedz nam Márya/ coś ná drodze widźiáłá? Grob prożny/ Krystá żywego/ y k temu chwałę zmartwychwstáłego / Anielskie świádki/ ßáty/ wniez był uwiniony/ wstałći Krystus nie dufánie/ on swe uprzedzi do Galileiey.

Wiecey nam słußa wierzyć sámey Máryey prawdźiwey/ niżeli Rocie Zydowskiey fałßywey: Jáwno iest że zmartwych Pan / możnie wstał zwyćiężywßy sam/ usprawiedliwił nas y ożywił.

Wierzymy żeś wstał záiste/ zmartwych Pánie Jezu Kryste / k tobie

wołamy: Zmiłuy ſie nad nami/ Pánie Boże náß/ Amen/ Alleluia.

Trzecie Rozmyślánie z Chwałą.

Krystus Zmartwychwstał/ ktory był zá nas ná krzyżu skonał/ Alleluia. Nieprzyiaciołom swym ku pohańbieniu/ á wiernym swoim ku pocieszeniu/ Alleluia. Już nam spełnił/ co był ślubil/ Alleluia. Zmiłuy ſie nád nami Pánie Jezu Kryste/ ktorys zmartwychwstał/ á swe wierne obdárował/ wieleś dobrego ziednał/ tym ktorzy w cie wierzą/ Alleluia.

Collecta.

PAnie Boże wßechmogący/ ktorys przez Zmartwychwstánie twego miłego Syná śmierć náße zgładził. Day nam ábyśmy w cie wierzyli/ y tego wdzięczni byli/ á po zmartwychwstániu náßym z tobą wiekuiście krolowáli/ przez tegoż Jezuſá Krystuſá/ Syná twego dla nas zmartwychwstáłego/ Amen.

Rozdział Trzynasty.

Zámyka w sobie

Modlitwy o wNiebowstąpieniu Páńskim.

Introit do Modlitwy.

WSzyscy wierni Chrześciánie weselcie się / iż iuż przez Krystowo w niebowstąpienie/iest nam Krolestwo niebieskie otworzone.

Chwała Bogu Oycu/ y Synowi iego/ tákież y Duchu świetemu/ná wieki wieczne/ Amen.

MODLITWA.

CHwalimy ćię wszyscy / Boże wszechmogący / żeś dla nas y poćiechy nászey/Syná swego miłego nádewszytkie niebiosá wywyższył/ y ná práwicy Máiestatu swego posádził. Nie pogardzayże/ pokornie ćię prośimy/ nabożeństwem dźiśieyszym nas niegodnych sług y służebnic twoich/ ktore ná cześć pámiątki tey chwalebney dźiśia odpráwuiemy.

Podźwi-

Podźwigni myśli y serca nasze/ áby záwsze ku niebu/ gdzie iest/ o Boże stolicá twoiá/ obrocone były/ á osobliwie dźień ten dźiśieyszy racz nam szcześćić y błogosłáwić/ áby nam w Niebowstąpienia przyszłego/ y wszech rzeczy zbáwiennych był upominkiem/ przez chwalebne w Niebowstąpienie Syná twego miłego Jezusá Krystusá/ Amen.

Rozmyślánie.

Krystus wszechmogący Pan stworzenia wszego/ Odkupiwszy świát mocą zwyćięstwá sławnego/ wstąpił ná niebiosá/ tám skąd był pierwey zstąpił. Przez czterdźieśći dni powstawszy od umárłych/ utwierdzał sercá Apostołow swych miłych. Upominki pokoiu wiecznego im zostáwiwszy/ y rozwiezowánia grzechow słowem swym moc im dawszy. Kazał im Ewángelią wszytkim narodom opowiedáć/ á w imie Oycá/ Syná/ Duchá Swietego krztem ie potwierdzáć.

A zebrawszy ie kazał im/ by sie nie rozchodzili z Jeruzalem/ á tám obiecánych dárow czekáli/ mowiąc: Iż w krotkim czásie pośle wam iáśnie Pocieszyćiela Duchá świętego / y będziecie mi świádkámi w Jeruzalem mieście/ y po wszytkiey Sámáriey. A gdy to iesżcze mowił/ Oto obłok iásny przed oczymá ich zstąpił / onego wzgorę podniozszy od obliczności stoiących Apostołow zákrył. Zá ktorym gdy w niebo Apostołowie/ ták z pilnośćią pátrzyli / Oto dwáy meżowie stánąwszy w białych száciech przy nich/ mowili: Czemuż sie dziwuiećie/ że Jezus wźięt iest z tąd do wiecznych rádośći / Jákoć wstąpił do niebá/ ták zás zstąpi świát srogo sądźić ze złośći.

O Boże / ktoryś ten świát spráwił/ y człowiekás też ná swe podobieństwo stworzył/ Co iż człowiek przez grzech stráćił/ z Ráiu wygnan/ tyś go zás z łáski k sobie przywroćił. Nadroższą krwią swo-

swoią odkupiłeś nas Pánie/ y záś tám przywodźiß skąd wypadł Adam łámiąc twe święte przykazánie/ á gdy przyidźieß sądźić świát czásu ostátniego/ nie rácz nas oddaláć z twoimi świętymi od odpocznienia wiecznego/ gdźie tobie śpiewáć będźiemy/ Alleluia.

Modlitwá Błogosłáwionego BEDY,
Roku Páńsk. 735. ætatis 70.

O Krolu wieczney chwały Pánie Zastępow/ ktoryś dniá dźiśieyßego nád wßytkie niebiosá z tryumphem wstąpił/ nie zostáwiay nas w śieroctwie/ ále rácz zesłáć w sercá náße/ obietnicę Oycowską/ Duchá prawdy/ Alleluia/ Amen.

Rozmyślánie z Psálmu 47.

WSzyscy Narodowie klásk áyćie rękámi/ wykrzykáiąc Bogu z wesołem głosem.

Abowiem iest Naywyżßy Pan/ stráßliwy y Krol wielki nád wßytká źiemią.

Podbiia narody pod nas/ á ludźie pod nogi náße.

Obrał nam dziedzictwo náße chwałe Jákobowe/ w ktorym sie kochá.

Wstąpił Pan z krzykiem/ á Pan z głosem trąby.

Spieway cież Pánu/ śpieway cie/ śpieway cież Krolowi náßemu/ śpieway cie.

Abowiem Krolem wßytkiey ziemie iest Bog/ śpieway cie rozumnie.

Kroluie Bog nád narody/ á Bog śiedzi ná stolicy swoiey świetey.

Kiążętá narodow zebráli sie/ áby byli ludem Bogá Abráhámowego/ ábowiem Boże są tarcze ziemskie/ á on iest zacnie wywyżßonym.

Chwałá Oycu/ etc.

Drugie Rozmyślánie.

Krystus Zbáwićiel wstąpił/ ná niebo náß wykupićiel/ Allel.

By wierni w nim byli obweseleni/ śpiewaymyß mu wßyscy ućießeni/ Alleluia.

Bądźże iemu wieczna chwałá/ Alleluia. Iezu Kryste/ Krolu Pánie náß iedyny. Wstą-

Wstąpiłeś sławnie do Oycá swe-
go y wielebnie / záśię ná sąd ná
świát przydźieß mocnie.

Tyś wykupił nas krwią swą /
ktorąś wylał zá nas / miłościwie /
rácz weyźrzeć dźiś ná nas.

Ná práwicy swey śiedźiß w wie-
lebności mocney / day nam byśmy
byli w miłośći twey.

Podnieś nas wzgorę / niech k to-
bie pátrzymy z dołu / zá tobą śpie-
ßąc się przyidźiem w sławie.

Rácz weyźrzeć z niebá / słyß swoy
lud proßący ćiebie / náß Krolu
Kryste przesławny Boże.

Przez twe wstąpienie / ná práwi-
cy posádzenie / day nam z sobą w
niebie przebywánie.

Abyśmyć tám śpiewáli / Alleluia /
Amen.

Collecta.

Wszechmogący miłośćiwy
Boże / ktoryś Syná swego
ná świát posłał / áby gniew twoy
przeiednawßy / á do niebá wstą-
piwßy / nam Duchá świętego ze-

 słał /

ſtał/ y mieyſce w krolestwie niebieſkim nágotował. Racz nam dáć/ ábyſmy tey dobroći twey wdźięczni byli/ y ćiebie ſámego chwalili. Przez tegoż Jezuſá Kryſtuſá Syná twego/ á Páná náſzego/ z ktorym żywieſz y krolujeſz ná wiekuiſte wieki/ Amen.

Rozdźiał Czternáſty.

Zâmyka w ſobie

Modlitwy Swiąteczne.

Introit.

DUch Páńſki/ nápełnił okrąg źiemſki/ Alleluia: A to co raz opánował/ dárem mądrości ſwoiey obdárował/ Alleluia/ Alleluia/ Alleluia.

Pánie Boże Niebieſki ráczże umocnić przez Duchá ſwego świętego/ to coś w nas zápocząć raczył dobrego.

Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi iego/ tákże y Duchowi świętemu/ Amen.

Modlitwá Rupertá Krolá Fráncuskiego, Roku 980.

SWiety Duchu záwitay k nam/ á rácz nápełnić sercá swoich wiernych/ á swoiey boiázni z miłości rácz zápalić ogień w nich. Tyś dziwnym cudem swoim iezyki rożnemi/ Pogánys przywieść raczył w społeczność wiáry świetey/ Alleluia/ Alleluia.

Modlitwá Drugá.

DUchu Swiety/ ćiebie wyznawamy być BOgiem nászym/ stworzyćielem niebá y źiemie/ Pánem wszechmogącym/ rownym Oycu y Synowi iego/ dawcą dárow niebieskich/ pálcem Bożym/ mocą naywyższego Bogá/ ogniem świetym/ wodą żywą/ zádátkiem nászego zbáwienia/ pomázániem zbáwiennym/ Poćieszyćielem y Náuczyćielem nászym prawdziwym/ w ćie wierzymy/ ćiebie chwalimy/ ćiebie wzywamy: wierząc mocno że pochodziß od wieczności z Oycá y Syná.

A przetoż prosimy cie badź náßym Wodzem/ prowadź nas do wßelkiey prawdy/ badź náßym obrońcą/ broń nas od náßych nieprzyiaćioł dußnych y ćielesnych/ Badź náßym Náuczyćielem/ náuczay nas woli Bożey/ badź naßym Poćießyćielem/ poćießay nas w smutkách y frásunkách: Badź náßym Pomázániem/ pomaż nas łáską twoią świetą/ zápalay nas sam do nabożeństwá prawdziwego/ pobudzay nas do modlitw serdecznych/ utwierdzay o zbáwieniu w náßych sumnieniách/ ochładzay nas w prześládowániu/ day nam tu ná świećie stáć sie uczestnikámi darow twoich/ przy śmierći náßey racz sám być/ spraw w nas Chrześćiáńskie skonánie/ á potym doprowadź nas do żywotá wiecznego/ Amen.

Rozmyślánie z Chwata.

Duchu świety záwitayże nam/ á z niebios racz spuśćić nam/ świátłośći swey promienie. Przyidź

do nas Oycze ubogich / przyidź dawco dárow swych / przyidź świeco serc nászych.

Cieszycielu wyborny / gościu wdzięczny serc nászych / wdzięczna ochłodo nászá. W prácách odpoczynienie / w gorącu ochłodzenie / á w płáczu pocieszenie.

O dostoyna świátłości / z sercá wypądź ćiemności / z służebnikow swych wiernych: Bowiem krom twoiey pomocy / nie mamy w sobie mocy / nie masz w nas nic práwego.

Omyi co iest sprosnego / pokrop co iest zeschłego / uzdrow co iest ránnego: Spráwuy co iest błednego / nákłoń co iest twárdego / zágrzey co iest zimnego / spráwuy co iest błednego.

Day to / o co żądamy / ktorzy w tobie ufamy / dáry Duchá świetego: Cnotliwe záchowánie / Chrześciáńskie skonánie / potym wieczne zbáwienie / Amen.

Modlitwá S. Cypriána.

O Duchu świety / ráczże przy

nas obecnie być/ á nas poćiechą twoią/ y obroną/ ktorey czekamy z niebieskiey wysokośći/ opátrzyć. Rácz poświęćić Kośćioł ćiáłá nászego/ y ná mieszkánie tobie oddáne obroćić. Rácz uweselić obecnośćią swoią duszę nász ćiebie prágnące/ rácz nágotowáć godny przybytek Máiestatowi twemu/ przychedoż gmách twoy/ á pokoy twoy ozdob cnotámi rozlicznemi. Każ ustąpić wszelkiey oziembłośći/ wypądź pobudki wszelkiey nieprawośći. Rácz wesele tu násze trwáłym y długowiecznym uczynić/ y rácz odnowienie stworzenia twego/ w nieskáżitelney śliczności ná wieki utwierdzić/ Amen.

Pobudká do chwały Bożey.

Krystus záślubił / uczniom swym gdy tu ieszcze z nimi był/ Alleluia.

Duchá świętego od Oycá im posłáć/ á ku ich ućieszeniu im go dáć/ Alleluia.

Już wypełnił/ co był ślubił/ Alleluia.

Kto-

Ktorys posłał Duchá świętego swym miłym.
Oycze łáskáwy á z Synem Boże iedyny/ wypełniłes swym ślub miłościwy.
Boś ty dał swego/ Duchá w dárzech obfitego/ wszytkim swym ktorzy żądáli tego.
Ktore náwiedził/ miłością sercá nápełnił/ spráwuiąc przybytek w nich uczynił.
Prosimy ciebie Oycze święty/ usłysz z niebá/ poślij go nam z miłości od siebie.
Duchá świętego/ w dárzech Boskich obfitego/ á Ućieszyćielá łáskáwego.
Rácz go dáć w ten dźień/ day się nam słusznie chwalić w nim/ miłość znamy z iego zápaleniem.
Prze dárowánie Duchá świętego zesłánie/ day nam przezeń w niebie przebywánie.
Zebysmyć tám śpiewáli/ Alleluia.

Collecta.

Wszechmogący wieczny Boże/ kto-

ktorys Duchem swym swietym serca Apostolskie oswiecił/ y onym wyrozumienie woli swey swietey dać raczył. Prosimy ćie pokornie/ ześliże go też w serca nasze/ abysmy wolą twą znali/ a w tobie zupełną nadźieię pokładali. Przez tegoż Jezusa Krystusa Syna twego/ Am.

Rozdział Piętnasty.

Zamyka w sobie

Modlitwy o Troycy S.

Introit do Modlitwy.

BLogosławiony Pan Bog w Troiakośći a nie rozdźielny w iedności. Słusznie mamy wyznawać chwałę iego/ gdyż z nami raczył uczynić według miłosierdźia swoiego. Błogosławmy Bogá Oycá/ y Syná iego/ takież y Duchá świętego. Chwałá bądź Bogu Oycu/ y Synowi iego/ y Duchu świętemu/ Amen.

Modlitwa S. Augustyna, Lib. Medit. cap. 11.

Ciebie Bogá Oycá nierodzonego / ciebie Syná iednorodzonego / ciebie Duchá świętego Pocieszycielá / świętą y nierozdźielną Troycę / zupełnym sercem y usty wyznawamy / chwalimy y błogosłáwimy. Tobie niech będzie chwałá ná wieki wiekow / Amen.

Drugá Modlitwá tegoż S.

Lib. Medit. cap. 12.

O Naywyższa Troyco / iedyna mocy y nierozdźielny Máiestaćie / Boże nász / Boże wszechmogący / wyznawam ćię naynizszy sługebnik twoy (naniższa sługebnicá twoiá /) y napodleyszy człowiek kośćiołá twego / wyznawam y wielbię ćię powinną ofiárą chwały / iáko umiem y mogę / według tego coś mi dárowáć raczył. Nie mam pozwierzchnych upominkow / ktore bym ći mogł (mogłá) ofiárowáć / te ktore we mnie są śluby chwały / z dáru miłośierdźia twego / otoć chętnie y z rádośćią ofiáruię / wiárą nie obłudną y sumnieniem czystym.

Wierzę

Wierzę w ćię z zupełnego sercá/ Krolu niebá y ziemie/ y modlę śię tobie. Wyznawam Oycá/ Syna/ Duchá świętego / troiákiego w Personách/ iednego w Istnośći/ prawdźiwego Bogá wszechmogącego/ iedney niezłożoney/ nie ćieleśney/ nie widźialney/ y nie ográniczoney Nátury / nie máiącego nigdźiey nic nád śię większego / ále zgołá zewsząd bez defektu doskonáłego/ bez miáry wielkiego/ bez przypádłośći dobrego / bez czásu wiecznego/ Bogá w Troycy świętey iedynego/ Amen.

Rozmyślánie z Chwałą.

Błogosłáwiony bądź Boże w troiákośći/ y w Boskiey iednośći/ á rowny w wielmożnośći.

Bog Oćiec/ Bog Syn / tákież Bog Duch święty. Acz Pan Bog w Personách troiáki / wszák w istnośći iednáki. Pan Bog stworzyćiel/ Pan Bog Zbáwićiel/ á od obudwu poszedł Duch ś. Poćieszyćiel.

Wszák-

Wßakże nie trzey ſą rozni/ ieden to Bog prawdziwy/ ták możnie Bog Oćiec wzięty iáko Syn y Duch święty.

Aczći ieſt w oſobách rozność/ ále w iſtnośćiách ná wßem iedność: Rowna możność y wielmożność/ ále wßytkim iednáka poczćiwość.

W ktorego mocy záwżdy świát/ morze/ y niebo/ y ná nim wßytkie gwiazdy. Przed ktorego możnośćią drży záwżdy okrutne piekło/ z ſwą káżdą niſkośćią.

A ták ięzyk y głos káżdy wyznáć muśi iego wielmożność záwżdy/ gdyż go Słońce/ Mieśiąc chwali/ Niebo/ y ná nim wßyſcy Anieli.

Nuż my też nędznicy/ podnioßßy głoſy ſwe do niego/ záwołaymy ſpołem wßyſcy/ Ryrácżże nas Pánie/ z wyſokośći mocnośći ſwey/ wyſłucháć to náße wołánie.

O chwalebny Boże w Troycy świętey/ o błogoſłáwiony w iednośći ſwey/ tyś nas raczył ſam ſtworzyć/ Boże w ſwey możnośći/ tyś

nas raczył odkupić z swey wielkiey miłośći.

Lud twoy/ ktorys ty raczył stworzyć/ racz miłośćiwie tu rządźić/ y wyzwolić/ wßak ćie wßechmocnego chwalimy/ Pánem być wyznawamy y cześć dźiałamy/ tu y potym tam przy tobie wiecznie/ Am.

Modlitwá S. August, ná,

Lib. Medit. cap. 31.

Wzywa ćie/ o Pánie/ wiárá moiá/ ktorąś mi dał z dobroći moiey/ zu zbáwieniu memu. Wzywa ćie/ o Boże moy/ czyste sumnienie moie/ y ućießna miłość wiáry moiey/ktorąś mi dał poznáć prawde/ rozpedźiwßy ćiemnośći błedow/ y ktoregoś (ktorąś) wyrwał z głupiey świátá gorzkośći/ osłodźiwßy ią słodkośćią miłośći twoiey.

Wzywa ćie o Troyco Błogosłáwiona głos iásny/ y uprzeyma miłość wiáry moiey/ ktoregoś (ktorąś) práwie z pieluch wychowuiac/ oświecał záwżdy przez łáskę twoię/ y ktoregoś (ktorąś) pomazuiac

zuiąc potwierdził we mnie/ náuką kośćiołá twego mátki moiey. Ciebie wzywam/ o błogosłáwiona/ wielebna/ chwalebna/ iedyna Troyco/ Oćiec/ Syn/ y Duch świety. Bog/ Pan/ Poćieszyćiel/ Miłość/ Łáská/ Społeczność.

Rodźićiel/ urodzony/ odrodźićiel/ prawdziwa świátłość spráwiedliwey świátłośći/ prawdźiwe oświecenie/ źrzodło/ rzeká/ pokropienie/ od iednego wszytko/ przez iednego wszytko/ w iednym wszytko. Od ktorego/ przez ktorego/ w ktorym wszytko. Zywot żywiący/ żywot odżywiáiącego/ żywych ożywićiel/ ieden od śiebie/ ieden od iednego/ ieden od obudwu/ istność od śiebie/ istność od drugiego/ istność od obudwu: Prawdźiwy Oćiec/ prawdá Syn/ prawdá Duch świety. Iedna tedy istność/ Oćiec/ Słowo/ Poćieszyćiel/ iedná moc/ iedná dobroć/ iedno błogosłáwieństwo/ od ktorego/ przez ktorego/ y w ktorym wszytko iest błogosłáwione/

cokol-

cokolwiek iest błogosławionego/ Amen.

Votum codźienne do Troyce S.

RAcz być przy nas/ Boże iedyny wszechmogacy/ Oycze/ y Synu/ y Duchu świety/ Amen.

Collecta.

WSzechmogacy wieczny Boże/ ktoryś śie nam w trzech rozdźielnych osobach iedyny/ wieczny/ á wszechmogacy Bog obiáwił/ y ták też chceß być od nas chwalon y wzywan. Prośimy ćie serdecznie/ ábyś nas mocno záwżdy w tey wierze záchował/ á od wszego złego dusznego y ćielesnego bronił/ przez Iezusá Krystusá Páná náßego/ Amen.

Chwała tobie badz Boże wszechmogacy/ w Troycy iedyny/ przed wszemi wieki/ y teraz/ y ná wieki wiekow/ Amen.

Rozdział Szesnasty.

Zámyka w sobie

Modlitwá ná Swieta Pánny Máryey.

Introit do Modlitwy z Swiętego Augustyná Lib. Medit. Cap. 33.

Chwałá Oycu/ktory nas stworzył/ chwałá Synowi / ktory nas odkupił/ chwałá Duchowi świetemu / ktory nas poświećił. Chwałá naywyżßey á nierozdźielney Troycy/ ktorey spráwy sa nie roziemne / ktorey pánowánie bez końcá.

Tobie/ o Troyco świeta/przystoi sławá/ tobie przystoi pieśń / tobie należy wßelka cześć/ tobie błogosłáwieństwo y miłość/ tobie dźiekowánie/ tobie chwałá/moc/ y mestwo/ tobie Bogu náßemu/ ná wieki wiekow/ Amen.

Modlitwá do Bogá Oycá.

O Wßechmogacy/ o dobrotliwy / o wielce miłośierny y dźiwnie łáskáwy Boże y Oycze náß niebieski/ ktory weyźrzawßy ná pokore służebnice twoiey wierney Pánny Máryey/Synowi twemu namilßemu zá mátke obráćieś ie raczył/ weyźrzy/ o pokornie ćie pro-

prosimy / ná to dzisieysze zebránie násze / onym weſołym á łáſkáwym okiem / ktorymeś ná tę Pánnę świętą weyźrzeć raczył / ádaynam to z łáſki twoiey świętey / ábyſmy dziś iey pámiątkę obchodząc / onę w uczćiwośći / ktorey záwſze godną / będąc błogoſłáwioną miedzy niewiáſtámi / mieli. A ćiebie Bogá Oycá / Syná / y Duchá świętego / chwałą przyſtoyną / ze wſzytkimi świętymi á wybránemi twoimi / wielbili y chwalili ná wieki wieczne / Amen.

Modlitwá do Syná Bożego.

JEzu Kryſte / Synu Bogá żywego / dziećię ſłodkie / dziećię wdźięczne / dziećię miłoſne Máryey Pánny / wſpomni dziś ſobie / żeś w iey świętym á czyſtym żywoćie / ćiáło násze na śię wźiął / oná ćię pierśiámi ſwymi Pánieńſkimi kármiłá / ná ręku y łonie ſwoim czyſtym piáſtując wychowáłá / oná z tobą do Jeruzalem chodźiłá / y tám ćię iáko wdźięczną á Bogu miłą o-

ſiárę /

fiáre/ Oycu naywyżßemu w Kościele iego y Przybytku świetym ofiárowáłá/ oná z tobą do Egyptu niewczásow wielkich w drodze y ná mieyscu záżywáiąc/ ućiekáłá. Oná ćie gdyć było lat dwánaśćie do Jeruzalem prowádźiłá/ y tám ćie stráćiwßy/ z boleśćią y z frásunkiem wielkim ßukáłá/ oná pod krzyżem twoim stoiąc/ łzámi sie krwáwemi zálewáłá.

O nasłodßy Jezu/ wspomni dźiś ná te wßytkie uczynnośći Pánny/ mátki twoiey/ á day ábyśmy ią według słußnośći czćili/ y błogosłáwioną miedzy niewiástámi wyznawáli/ á ćiebie z Oycem y z Duchem ś. Bogá w Troycy ś. iedynego chwalili y wysławiáli na wieki wieczne/ Amen.

Modlitwá do Duchá Swiętego.

O Duchu świety / BOŻE prawdźiwy / Boże od Oycá y Syná pochodzący/ Tyś czystą błogosłáwioną Dźiewice Máryą/ iáko práwy poświećićiel po-

świećił. Tyś to/ o Boże wieczny/ że w czystym żywoćie swoim poczawszy/ y obiecáne dźiećię/ plemię ono Abráhámowe/ porodźiwszy/ Pánieństwá nie náruszyłá/ spráwić raczył: Tyś ią we wszelkie cnoty/ niż perły y kleynoty droższe/ ozdobił/ y nád inne corki ludzkie wyniosł y przychedożył.

O Boże moy/ Duchu świety/ iákaż to dobroć twoiá? iáka łáskáwość? iákie miłosierdźie? O dobry/ o szczodry/ o wielmożny Duchu świety przybierz nas też w cnoty Pánny tey naświetszey/ ábyśmy sie Máiestatowi twemu Boskiemu/ iáko y oná/ podobáli/ y z nią wespoł w krolestwie twoim w społeczności Oycá/ y Syná/ y ćiebie Duchá świetego krolowáli ná wieki wieczne/ Amen.

Bądźże wieczna chwałá Bogu Oycu/ y Synowi iego/ y Duchowi świetemu/ ná wieki wieczne/ Am.

Rozdźiał Siedmnaſty.

Zámyka w ſobie

Modlitwy w Swietá Apoſtolſkie.

Introit do Modlitwy.

WEſel ſie duſzo moiá w Pánu / obchodząc dźiś pámiątkę Apoſtołá świętego N. ktory przez rozmáite utrapienia wſzedł do króleſtwá niebieſkiego / y iuż z Pánem ſwoim triumphy odpráwuiąc / Te Deum laudamus, śpiewáią. Przyłączże y ty głos twoy do głoſu iego / á weſtchni ku Pánu Bogu twemu / mowiąc:

MODLITWA.

JEzu święty / Pátronie náſz y obrońco iedyny / iedyny miedzy Bogiem á człowiekiem / Pośrzedniku / Tyś do niebá wſtępuiąc Apoſtoły twe święte po wſzytkim świećie z Ewángelią pokoiu wyſłał / y żeby ią wſzelkiemu ſtworzeniu opowiedáli / roſkazáćieś im ráczył / zá czym ácz záwſze / iednák dźiś przy tey

zacney pámiątce Apostołá s. N. chwalimy ćie y ze wszytkie° sercá dobro rzeczymy naświętsze imie twoie/ słusznie bowiem chwałá należy tobie/ ktory zewsząd prágniesz zbáwienia y náwrocenia nászego.

O święty á chwalebny Jezu/ dla chwały Jmieniá twego naświętszego / day nam áż do końcá przy náuce Apostolskiey zostáć/ spráwuy nas Duchem świętym/ ábyśmy Apostołá dziśieyszego N. w wierze y w żywoćie przykłádnym mogli náśládowáć/ á przy poznáney prawdźie státecznie trwáiąc świátu się y iego powabnośćiam w żywoćie y w śmierći mężnie sprzećiwiáć/ y victorią otrzymawszy do niebá bez wszelkiey przekáży wniść/ y tám ćie z Apostołem świętym N. y innymi świętymi chwalić mogli ná wieki wieczne/ Am.

Rozmyślánie szczęśliwośći Swiętych, z S. Augustyná Manual. Cap. 16.

O Fortunna ućiecho/ y ućieszna fortuno / widźieć świętych

z świętymi mieſzkáć/ y być świętym/ Bogá widźieć/ y Bogá mieć ná wieki niezámierzone: To we dnie y w nocy myślmy/ tego ze wſzytkiey chęći pożądaymy/ ábyſmy do nich rychło przyiść mogli/ przez Jezuſá Kryſtuſá Páná náſzego/ Amen.

Collecta.

W Spomoż nas Pánie/ pokornie ćię prośimy/ ábyſmy wiáry/ náuki/ żywotá ſługi twego wiernego/ Apoſtołá świętego N. wiernie náśládowáli/ á boiuiąc boy dobry wiárę y ſumnienie czyſte záchowáli/ y ſtátecznie ſię do żywotá wiecznego przebić/ y tám wiecznie z tobą przebywáć y krolowáć mogli/ Amen.

Chwałá bądź Pánu Bogu moiemu/ Oycu/ Synowi/ y Duchowi świętemu/ ná wieki wieczne/ Am.

Rozdźiał Oſmnáſty.

Zámyka w ſobie

Modlitwy w dźień Wſzytkich Swiętych.

Introit do Modlitwy.

RAcz dácz Pánie/ pokornie ćie prośimy/ ábyśmy dźiś godnie pámiątkę wszytkich Swiętych obchodźili/ y ćiebie Bogá nászego w Troycy świętey iedynego/ godnie chwalić/ y w świętych twoich zálecáć/ y wychwaláć mogli/ Amen.

MODLITWA.

O Swięty/ Swięty/ Swięty Pánie Boże nász wszechmogący/ przez ktorego/ ile świętych było świętymi śię stáli. Chwalimy ćię y wysławiamy z wielkiey dobroći twoiey/ że ty nędzne á grzeszne ludźie/ ktorzy śię do ćiebie uprzeymym sercem náwracáią/ poświęcáć raczysz: Prośimy ćię zátym pokornie/ okażże y nam łaskę twoię świętą/ ábyśmy dźiśieyszą pámiątkę wszytkich Swiętych obchodząc/ prawdźiwy sposob obaczyli/ iákobyśmy śię tobie przysłużyć/ y wspołeczność wszytkich Swiętych przypuszczeni być mogli/ przez Páná nászego Jezusá Krystusá/ ktorego

rego náświetße imie trwa ná wieki wieczne/ Amen.

Rozmyślánie S. Auguſtyná,
Manual. Cap. 6.

SZcżeśliwe towárzyſtwo Mießczan niebieſkich / chwalebny Feſt Wßytkich Swietych/ ktorzy ſie wrocili z tego ćießkiego y przykrego pielgrzymſtwá naßego / do ćiebie Páná namiłośnieyßego / do wdźięcznego ogrodu wßelkiey ućiechy/ do ślicznego páłacu wßelkiey piekności/ do przedniego kroleſtwá wßelkiey godności. Tám ná ćie Pánie/ bez przeſtánku nießczáſnie twoi pogladáią/ tám nic á nic nie ſłycháć/ coby umyſł zátrwożyć mogło.

O iákie Pieśni? iákie Orgány? iákie Rymy? iákie Melodie tám brzmią bez końcá? Tám miodne Orgány wßedy ſie rozlegáią/ Melodia Anielſka náwdźięcznieyßá / Pieśni nád pieśniámi dziwne/ ktore ná cżeść y ná chwałe twoie obywátele miáſtá wyſokie° śpiewáią.

Wszelka gorzkość y ostrość żołći nie ma mieyscá w twoiey kráinie/ niemász nieprzyiaćielá y przećiwniká/ áni żadnego powabu do grzechu. Niemász żadnego niedostátku/ żadney sromoty/ żadnych poswárkow/ żadnego naśmiewiská/ żadnych wymowek/żadney boiáźni/ żadnego niepokoiu/ żadney kaźni/ żadney wątpliwośći/ żadnego gwałtu/ żadnych rozruchow: Ale tam iest pokoy święty/ miłość doskonáła/ śpiewánie y chwałá Boża wieczna/ bespieczne á końcá nie máiące odpocznienie/ y rádość w Duchu świętym nie odmienna.

O iák szczęśliwy (szczęśliwa) będę/ ieśli usłyszę/ one Mieszczan twoich pienia naućiesznieysze/ y wdzięczne rymy/ ktorymy Troyce naświętszą przystoynie wysłáwiáią/ ále y názbyt szczęśliwy (szczęśliwa) będę/ ieśli też tám godny (godná) będę śpiewáć/ Pánu JEzusowi Pieśni z pieśni Syońskich/ ze wszytkimi świętymi y wybránymi iego/ ná wieki wieczne/ Amen. Dru-

Drugie Rozmyślánie S. Auguſtyná, Manual. Cap. 8.

O Kroleſtwo niebieſkie/ Kroleſtwo naßcześliwße/ kroleſtwo śmierći y końcá prożne/ w ktorym odmiány czáſow nie ſłycháć/ kiedy uſtáwiczny bez nocy dźień niema kreſu zámierzonego/ kedy rycerz niezwyćiężony po ćięßkim gárdłowániu/ odbiera dáry nie ośácowáne/ noßąc ná głowie prześliczney/ wieniec zieloności wieczney.

O byto Bog łáſkáwy/ rozwiązawßy zwiąſki grzechow moich/ kazał mi ſłużebnikowi ſwemu naypodleyßemu (ſłużebnicy ſwey napodleyßey/) tłomok ćiáłá mego złożyć/ ábym poßedł (ßłá) do przybytku wiecznych rádośći ná pokoy/ przybył (przybyłá) miedzy wielebne poczty niebieſkie/ ſtał (ſtałá) przed przenáchwalebnieyßym Máieſtatem ſtworzyćielowym z Duchámi wielce błogoſłáwionemi/ poglądał (poglądáłá) ná twarz Bożą przenáślicznieyßą/ nie lękał

(lękáłá) śię nic śmierći/ záżył (záżyłá) miłego kochánia/ z nieprzeżytey nieśmiertelnośći.

O day nam to wßytkim oglądáć/ Boże w Troycy świety/ iedyny/ ná wieki błogosłáwiony/ Amen.

Modlitwá S. Augustyná,
Soliloq. cap. 34.

Swięty wßytkich świętych Boże/ nie oßácowánego Máiestatu/ Boże nád Bogi/ y Pánie nád Pány/ dziwny/ niewymowny/ niewymyślny/ przed ktorym drżą Anielskie mocárstwá ná niebie/ ktoremu cześć oddawáią Páństwá y Throny/ ktorego oblicznośći boią śię wßytkie śiły/ ktorego mocy y mądrośći niemáß liczby/ ktoryś ugruntował ziemię ná niczym/ y związałeś morze ná powietrzu/ iáko w worze skorzánym/ nawßechmocnieyßy/ naświetßy/ namocnieyßy Boże duchow wßelkiego ćiáłá/ przed ktorego oblicznośćią ućieka niebo y ziemiá/ ná ktorego kinienie posłußne są wßytkie żywioły/

niech

niech ćie czczą y chwalą wßytkie stworzenia twoie / y wßyscy swięći twoi / z ktorymi y ia do nog Máiestatu twego świetego upadáiąc / proßę ćię ábyś sie nádemną zmiłowáć y mnie oświećić y poświećić raczył / ábym w poczet wßytkich świętych policzony będąc / otrzymáć mogł (mogłá) koronę chwáły oney krolestwá niebieskiego / A.

Collecta.

O Swięć y poświęć nas / pokornie ćię prośimy / o Boże wßechmogący / Duchem twoim świętym / ábyśmy ludźi świętych / ktorzy iuż do wiecznego żywotá przeßli / w cnotách świętych náśládowáli / á po tym żywoćie doczesnym wiecznego onego ßczęśćia y błogosłáwieństwá dostąpili / Przez Páná náßego Jezusá Krystusá / Amen.

Chwałá naświętßemu Pánu / Oycu / Synowi / y Duchowi świętemu / Amen.

RAIV DVSZNEGO

Cżęść Trzećia.

Zámyka w sobie

Modlitwy Pospolite/ o rozmaite potrzeby.

Joan. 16.

Prośćie á weźmiećie/ áby wesele wáße było doskonáłe.

Modlitwą bywa záwsze ubłagány/
Bog rozgniewány.

Psal. 50.

Ofiáruy Bogu chwałę/ á odday Naywyżßemu śluby twoie. Wzyway mię w dźień utrapienia twego/ á ia ćiebie wyrwę/ á ty mnie wielbić będźieß.

Luc. 18.

Potrzebá sie záwßę modlić á nie vstáwáć.

1. Timoth. 2.

Nápominam was/ áby były czynione prośby/ modlitwy/ żądánia/ zá wßytkie ludźie/ zá Krole/ y zá wßytkie Przełożone.

RAIV DVSZNEGO

Część Trzecia.

Modlitwy Dziatek zá Rodzicámi.

Pierwsza do Bogá Oycá.

BOże moy/ ktoryś mię wyprowádził ná świát z żywotá mátki moiey/ proszę ćię przez miłośierdźie twoie/ nie dayże mi zostáwáć sierotą. Ale záchoway w dobrym zdrowiu z łáski swoiey świętey/ namilsze rodzice moie/ niech żyią ku czći y ku chwale twoiey ná tym świećie/ ábym przez nie w boiáźni twoiey wyćwiczony (wyćwiczona) y wychowány (wychowána/) mogł (mogłá) rość ná część imieniá twego naświętszego/ y żyć pospołu z nimi do woli twoiey świętey. O ráczże mię pospołu z nimi wysłuchać dla Synaczká twego namilszego Krystusá Jezusá/ Amen.

Druga do Syná Bożego.

O Naświętszy Jezu / Synu Bogá żywego / ktory ná krzyżu umieráiąc mátki swoiey miłey nie raczyłeś przepomnieć / w twoie ia naświętszą opiekę Rodzice moie / Páná Oycá / y Pánią Mátkę porucżam / Racz / pokornie ćię proszę / o nich tákowe stáránie czynić / iákieś o mátuchnie twoiey czynił / Day im dobre y długie zdrowie / choway ie w łásce twoiey / á iáko wierny nász Przyczyńcá nie przepominay onych y mnie / przed naświętszym obliczem Bogá Oycá niebieskiego / O racżże mię wysłucháć dla gorzkiey męki y niewinney śmierći twoiey / Jezu moy násłodszy / Amen.

Trzećia do Duchá S.

O Nawiernieyszy pośilniku Duchu święty / Boże prawdziwy / przez wieczne pochodzenie twoie od Oycá y od Syná / pokornie ćię proszę / ieśliby słábość ábo chorobá iáka / ná rodzice moie przypáść miáłá / racżyż ty pośiláiącym tchnieniem

niem swoim onych utwierdzáć / y pomnażáć w dobrym zdrowiu y wszech dárách zbáwiennych / ábyć z tąd rosłá cześć y chwałá ná wieki / Amen.

Boże Oycze zmiłuy się.
Kryste Synu Boże zmiłuy się.
Duchu święty Boże zmiłuy się.

Wysłuchay o Boże w Troycy ś. iedyny / gorące te y nabożne prośby y modlitwy moie / Amen.

Modlitwá Rodzicow zá Dźiatkámi.

Y Ktoż / Pánie / wysłowi dobrodźieystwá twoie / ktore mnie nędznemu stworzeniu swemu okázowáć raczysz? Tyś mie w stan święty Małżeński z łáski swey powołał / tyś mie pociechą małżeństwá obdárował y rozweselił / A ták / Pánie moy / że tego po mnie chcesz / żeby domek moy nie był bydlęcą oborą / y szkołą złości / ále ráczey ćwiczeniem woli twoiey świętey / y wszelákiey pobożnośći / rácz / pokornie ćię proszę / dźiatki moie / w opie-

w opiece y ſtraży twoiey Boſkiey chować/ a mnie za ſprawą Duchá ś. do tego mieć/ ábym dźiatki moie w kárnośći y boiaźni Páńſkiey wychowywał (wychowywałá/) y przyſtoynie a świątobliwie wedle roſkazánia twe° rządźił (rządźiłá.)

Niech miły Pánie/ roſtą ku cżći y chwale twoiey/ niech ſie pomnażáią w lećiech/ w mądrośći/ w łáſce u Bogá y u ludźi/ niech roſtą ku poćieſze nas ubogich rodźicow ſwoich. O Pánie/ nie záſmucay nas w dźiatkach náſzych/nie day áby potomkowie náſi/ od ćiebie Páná Bogá ſwego/ y od woli twey świętey ſtronić mieli/ ále im ráczey day ſzcżeſliwe y ſtáteczne áż do końcá/ przy ſłowie twoim świętym wytrwánie:

O święty y wiecżnie błogoſłáwiony Oycże/ uchoway dźiatek náſzych grzechu y upadku wſzelkiego/ broń ich od nieſzcżęśćia y żáłoſnych przygod/ od nagłey śmierći/ od chorob y od wrzodow. Błogoſław

wſzel-

wszelkie zamysły y postępki ich / niech się tobie y ludźiom dobrym w spráwách swoich podobáią. Day nam z weselem ná ich zdrowie y szcześliwe powodzenie pátrzyć / tu w tym żywoćie doczesnie / á potym y wiecznie w krolestwie niebieskim day się nam z ich fortuny y błogosłáwieństwá ućieszyć / w Krystusie Jezusie Pánu y Zbáwićielu nászym / Amen.

Modlitwá gdy Dźieći choruią.

W Rznawany przed obliczem twoim świętym / o wszechmogący á wielce miłośierny Oycze nász niebieski / że nas słusznie á sprawiedliwie nawiedzáć raczysz / kłádąc na nas frásunki / kłopoty / y inne utrapienia / iákoż y ten żal serdeczny / spráwiedliwieś ná nas dopuśćić raczył / karząc w oczách nászych to dźiećiątko nie zá iego / ále zá násze grzechy / ukázuiąc nam sądy swoie spráwiedliwe:

Zá ktore náwiedzenie twoie Boskie / my twoiey naświętszey miło-

ści pokornie dziekuiemy / y ono wdzięcznie od ciebie Pána BOgá nászego przyimuiąc / płáczliwie prosimy / ráczże nam y dziećiątku temu być miłośćiw / á zásmećiwszy nas ubogie rodzice / racz poćieszyć. Myćieśmy Pánie / á nie ono zgrzeszyli / mysmy choroby iego przyczyną / ráczże sie przeto nád nim y nád námi zmiłowáć / wszákeś ty ieſt Bog litośćiwy / y dla tegoż z onym trędowátym do ćiebie wołamy / mowiąc: Pánie / byś iedno chćiał możesz to dziećiątko uzdrowić: Słowo tylko rzecz Pánie / á będzie uzdrowione.

Wyćiągni rękę swą leczącą / á racz sie dotknąć członkow zchorzáłych / weyzrzy ná żáłość nászę: Otworz miłośierne á dobrotliwy oczy twe ná to ćieszkie utrapienie iego / nákłoń uchá swego ná płáczliwe prośby y wzdychánia násze.

Ráczże o Pánie Boże dobrotliwy / to dziećię ku pierwszemu zdrowiu / ieśli ieſt wola twoiá święta

przywro-

przywrocić/ á my Imieniowi twemu naświetszemu y z dźiatkámi námi/ zápráwuiąc ie do służby y chwały twoiey/ służyć będźiemy/ żeby y z nas y z nich mnożyć się záwsze mogłá/ chwałá naświętszemu Imieniowi twemu Boskiemu. Tylko ty nas y dźiatki násze Duchem twoim świętym racz podpomagáć/ y żywot wieczny dáć otrzymáć/ przez Syná twego miłego/ ktory z tobą żywie y kroluie w iedności Duchá świętego Bog prawdźiwy y ná wieki błogosłáwiony/ Amen.

Modlitwá Młodźieniaská bogoboy-nego, ábo y Pánienki.

O Boże święty/ ktoremu myśli święte y czyste/ miłe są y wdźięczne/ ráczże też y we mnie serce czyste stworzyć/ záchowuiąc mię od złych żądz y od wszelákiey nieczystości. Niechayże mię w młodości moiey/ nie unośi żadna márność świátá tego/ dla ktoreyby imię twoie święte przez mię miáło

ło być zelżone / y Kośćioł twoy święty záſmucony. Oddal odemnie/ o Boże moy/ wßytkie złe towárzyſtwá / y okázye do złego / prożne tákże słowá y wielomowność niech dáleko będźie odemnie.

Záchoway mię też prożnowánia y leniſtwá ku dobremu / á ná to mieyſce day Pánie/ żebymći w dobrym ſumnieniu/ y wſtrzymawániu ſię od złego przykłádem onego świętego młodźieniáßká Iozefá mogł (mogłá) ſłużyć. A ieśliś mi też miły Pánie przeyźrzał żyć w ſtanie małżeńſkim/ dayże mi towárzyßá tákowego/ z ktorymbym mogł (mogłá) pobożnie/ y świątobliwie w pokoiu y w zgodźie żyć/ á od gniewliwey y ſwarliwey żony (gniewliwego y ſwarliwe° męża/) rácz mię záchowáć dla miłośierdźia twoiego/ ktore trwa ná wieki wieczne/ Amen.

Modlitwá Małżonkow.

O Pánie Boże moy/ ktoryś mię z woli twoiey świętey/ y Boſkiego

go twego przeyźrzenia w stanie świętym Małżeńskim postánowić raczył / pokornie ia ciebie y uniżenie proszę / rácz mi to dáć z łáski swey / żebym ia w tym stanie przystoynie mieszkáiąc wszelákie chytre szátáńskie naiázdy meżnie mogł (mogłá) zwyćiężyć. Wiem to bowiem / Pánie / że nieprzyiaćiel moy Stanowi temu / iáko ustáwie twoiey / wielce się sprzećiwia. A ták ráczuy mię sługebniká swego (służebnice swoie /) żebym pospołu z małżonką moią (z małżonkiem moim /) według woli y roskazánia twego świętego żyć mogł (mogłá /) záchowuiąc sobie zobopolnie wiárę przyśiężoną / á to ták w sercu y wmyślách iáko też y w postępkách / ustáwie y woli twoiey Boskiey ozdobę y uczćiwość wszeláką czyniąc.

O Oycze wszelkiey ćierpliwośći / day nam też y krzyż gdyby iáki z woli twoiey świętey / ná nas przypadł / ćierpliwie znośić / u ciebie sámego

mego rátunku ßukáiąc. Niech dußny nieprzyiaciel nie ma z nas żadney pociechy/ niech wßytkie rády iego przećiwko nam/ przez moc twoię Boską wniwecż obrocone bedą/ tákże y zły człowiek/ ieśliby zá pobudką ßátáńską chćiał nam w czym ßkodźić/ ty o Pánie Boże y obrońco náß iedyny/ rácz nas sam od wßego złego bronić/ y w pokoiu záchowáć. Do ćiebie bowiem Pánie/ iáko Pátroná iedynego o rátunek wołamy/ oddalże ty od nas nießczęśćie wßelákie/ á w spolney miłośći y w dobrym zdrowiu poki iest wola twoiá święta/ tu ná tym świećie rácz nas chowáć/ błogosłáwiąc nam we wßytkich spráwách náßych onym stárodawnym błogosławieństwem twoim/ ktorego Pátryárchowie święci y inni miłośnicy twoi w tym stanie świętym hoynie doznawáli. Nie zápominayże też y nas miły Pánie/ nieużytecżnych sług twoich/ nie zápominay y dźiatek náßych/ ktore od
ćiebie

ciebie z łáski twoiey mamy/ dayże ie nam Oycże miły/ ku czći twoiey świętey wychowáć/ ktore my iáko záwsze ták y teraz pod mocną obronę y opiekę twoię Boską poddawamy.

A ieśliż iest wola twoiá święta/ prośimy żebyś nas w nich czásu swego/ poćieszyć raczył. Day nam y dźiatkam nászym drogámi twoimi chodźić/ żeby ták z nas iáko y z nich/ chwałá szłá Imieniowi twemu świętemu. Okażże tę łáskę nád námi y nád dźiatkámi nászymi/ Oycże dobrotliwy/ dla IEzusá Krystusá Syná twego miłego/ dla ktorego zásługi y nawiernieyszey przyczyny/ pewniśmy że to wszytko/ o co ćię tu prośimy/ otrzymamy/ day to o Boże Oycże/ Amen.

Modlitwá wdow ubogich.

OYcże/ y wszelákiey poćiechy Boże/ ty sam iesteś wdow y sierot ubogich nawiernieyszym opiekunem/ á spráwę ich wszytkę bierzesz ná śię/ y spráwiedliwość

im

im sam w ich ukrzywdzeniu czyniß/ y dla tegoś w słowie swym świetym roſkazał/ żeby im nikt nie czynił krzywdy/ ani utrapienia dodawał: O Boże y obrońco moy/ o Sędzia ſprawiedliwy/ o Pátronie wierny/ przyimi łáſkáwie w obronę twoię mnie ubogiego wdowcá (ubogą wdowę/) broń mię od krzywdy y ucisku wßelkiego/ cieß w zásmuceniu/ posiłay w utrapieniu/ opátruy w sieroctwie/ dźwigay w ukrzywdzeniu.

A przy mnie wſpomni też y ná inne wßytkie pobożne y osierociáłe wdowce (wdowy/) przytul ie do siebie/ bądź ich Pátronem y wſpomożycielem/ Oycem y dáwcą dobra wßelákiego. Opátrz nas potrzebámi ciáłu należącemi/ broń od iezyká nieprzyiaćielſkiego/ od ſądu nieſpráwiedliwe°/ od świádkow fałßywych/od gąb ludźi złośliwych wyrwi nas/ niech znamy záwße twoie twarz łáſkáwą/niech pod ćieniem ſkrzydeł twoich odpoczywa-

czywamy. Tyś opoká/ tyś o Boże/ obroná/ y ućieczká náßá/ tyś Bog nád Bogi/ ktoremu śie żaden sprzećiwić nie może. Ty gdy chceß oćierasz oczy zpłákáne/ ty posilasz sercá zfrásowáne.

A ták zmiłuy śie/ o Boże/ zmiłuy śie/ á bądź miłośćiw mnie grzesznemu (grzeßney) teraz y záwße/ Am.

Modlitwá Sierotki.

Oycze nayWyżßy/ wmiłośierdźiu nieogárniony/ wielki wdobroći/ przedźiwny w wßechmocnośći/ tyś śierot ubogich opiekunem/ tyś iedynym w ich utrapieniu portem/ weyzrzy/ o Boże moy/ ná śieroctwo moie/ oto Oćiec moy y mátká moiá opuśćili mie/ iestem włáśnie iák owe kruczętá ktorych stárzy odlećieli.

Ale ufam ia tobie/ Boże moy/ że mnie ty nie opuśćiß/ nie odwroćiß ty oká twego od śieroctwá mego. Izali może zápomnieć mátká dźiećięćiá swego/ áby śie nie miáłá zmiłowáć nád płodem żywotá swego?

Ale chociażby oná zápomniáłá/ ty mnie/ o Boże nie zápomniß/ bo ná dłoni swey nápisałeś mię/ y maß mię zawße przed oczyma swoimi: Ty dawaß pokarm kruczętom ktore ćię wzywáią/ y mnie tedy głodem nie umorzyß.

Powstań tylko/ o Boże moy/ á pojzrzy ná tych ktorzy mi źle myślą/ oto rádzą o chudobie moiey/ y mowią: Weźmiemy gwałtem co ma/ á przyidą ná nas máiętności iego. Ale ty opiekunie moy/ trzymay nádemną práwicę twoię/ nie karz mię dla niepráwośći przodkow moich. Day mi moy Pánie/ spráwy dobre/ przyiaźń ludzką/ y błogosłáwieństwo twoie święte/ niech poznáią ludźie żeś ty obrońcą moim/ ktoryś mię wyprowádźił z żywotá mátki moiey / y policzyłeś włosy ná głowie moiey.

O Boże/ zmiłuy się/ nie opußczay mię/ bądź przy mnie/ nie oddalay odemnie práwice twoiey/ owa obaczą nieprzyiaćiele moi moc twoię/ y

zaw-

záwſtydzą ſię wßyſcy ktorzy cżuwáią námię. Day to Pánie Boże náß wßechmogący/ Amen.

Modlitwá o Poćiechy Małżeńſtwá.

O Pánie Zaſtępow/ coż ieſt Małżeńſtwo bez potomſtwá/ iedno świát bez ſłońcá? A ktoż potomſtwem domy nápełnia iedno ty Pánie Boże náß? Ty cżyniß z niepłodney mátki płodną/ y w potomkách ſwoich hoyną. Tyś Sarze y Elżbiećie w ich ſtárośći błogoſłáwił/ tobie nic nie ieſt niepodobnego/ y cżyniß co chceß/ ná niebie y ná ziemi/ ty dawaß płod y záwśćiągaß/ ty umartwiaß y ożywiaß/ ty záſmucaß y poćießaß.

O Pánie Boże moy/ weyźrzy ná nas/ nie odeymuy od nas poćiechy Małżeńſtwá/ rozweſel nas wſpomożyćielu iedyny/ wßák to u ćiebie w mocy/ niemáß Bogá procz ćiebie/ w tobie ufáli przodkowie náśi á nie byli záwſtydzeni/ ſpußcżáli ſię ná ćię/ á doznawáli záwße łáſki

twoiey/ wołáli do ciebie/ á tyś ich wysłuchał. Ey nuż tedy PAnie Boże nász/ Boże Oycow naszych/ Boże Abráhámá/ Isáaká/ Jákobá/ rozwesel nas w potomstwie/ á chwałá twoiá swięta przez ustá násze wywyższona y rozszyrzona będzie.

Oycze Boże zmiłuy sie/Synu Boży zmiłuy sie/Duchu świety zmiłuy sie/ weyźrzy ná nas/ wysłuchay prośby y wołánia násze/ dla chwały imienia twego naświetszego/ w Troycy świetey chwalebnego/ ná wieki wieczne/ Amen.

MODLITWY Brzemienney.

Pierwsza do Bogá Oycá.

OYcze Niebieski/ wieczny á wszechmogacy Boże / ktory wszytko spráwuiesz y możesz ná niebie y ná ziemi/ oto ia niegodna służebnicá twoiá/ płod Małżeński z naświetszego dáru/ y Oycowskie łáski twoiey w żywocie moim noszac/ tobie go naywyższemu Oycu

y obron

y obrońcy wszego stworzenia ofiáruie/ y w opiekę oddawam.
Ty sam Pánie / iákoś początł/ członkom iego wzrost y pomnożenie do końcá dáway/ dárámi niebieskimi y łáską swą zbáwienną nápełniay/ ty sam pieczą y stáránie o nim miey/ á opátrznością swą záchoway Duchá iego. A mnie / o przenasłodszy Oycze/ rácz mieć pod ćieniem rąk swoich/ w oney Oycowskiey opiece y obronie swoiey.
Roskaż Pánie/ Aniołom swoim o mnie/ áby mie strzegli ná wszech drogách moich/ y ná ręku swych/ iákoś nam to obiecał w słowie swoim świętym/ żeby mie nośili/ od wszelkich nieszczęsnych przygod łáskáwie mie broniąc. Day miły Oycze/ ábym go szczęśliwie y we zdrowiu/ do czásu słusznego donośić/ y bez gwałtownych á śmiertelnych bolow ná świát wypuśćić mogłá. A ia ćię zá to/ o Boże moy/ wiecznie chwalić będę/ ktory z Synem y z Duchem świętym żywiesz y krolujesz ná wieki/ Amen. P 3

Druga do Syná Bożego.

PAnie Jezu Kryste/ ßláchetny Przeczystey Dziewice Synu/ Synu błogosłáwioney Pánny Máryey/ ktory w iey czystym Pánieńskim żywoćie/ z Duchá świętego poczawßy sie/ ćiáło z ćiáłá náßego przyiąćieś raczył/ y niemowiątkiem stałeś sie/ we wßytkim nam podobnym oprocz grzechu: Oto ia uboga á niegodna służebnicá twoiá/ wiedząc żeś teraz nád wßytkie niebiosá/ nád Xięstwá y Mocárstwá/ nád Chory Anielskie wywyżßony/ Pánem moim y Bogiem moim iest/ y maß wßytkę moc ná niebie y ná ziemi/ dána sobie od Bogá Oycá swego/ Pokornie twey naswiętßey miłośći proßę/ ráczyß łáskáwym okiem ná mie y ná płod żywotá mego/ ktorym chodzę weyźrzeć/ strzeż mie/ o nasłodßy JEzu/ ná wßech drogách moich/ y we dnie y w nocy/ od káżdey złey przygody/ od wßego upadku/ od ná-

iazdow szatańskich / od złego stąpienia / od trwogi y przelęknienia.

Day / o iednorodzony Synu Boży / áby to co noszę zá spráwą Duchá twego świętego / we mnie rosło / y w łásce twoiey świętey y dárzech zbáwiennych pomnożenie bráło. A gdy czás porodzenia przyidźie / rozwiążyß mię á wspomoż Pánie moy miłośćiwy / iáko się tobie nalepiey będźie podobáło / boć ia wszytko ná twoię naświętszą wolą pusczam.

A ták zmiłuy się nádemną / á wysłuchay mię / przez táiemnice świętego wćielenia twego / przez święte národzenie twoie / przez ukrzyżowánie y umęczenie twoie / przez śmierć y pogrzebienie twoie / przez zmartwychwstánie y w niebowstąpienie twoie / przez zesłánie Poćieszyćielá Duchá świętego / z ktorym wespoł y z Oycem żywiesz y krolujesz ná wieki / Amen.

Trzećia do Duchá S.

O Jedyny á prawdźiwy z Oycem

cem y z Synem Boże Duchu świe-
ty/ Pocieszycielu smętnych/ mocy
mdłych/ ochłodo pracuiących/ kto-
ryś ono cielesne Synaczka Bożego
z matki poczęcie y narodzenie mo-
cą swoią spráwowáć y do skutku
przywodzić raczył. Oto ia niego-
dna niewiástá do ciebie ochłodo ie-
dyna ide/ u ciebie w teráźnieyszey
potrzebie rátunku y posiłku szu-
kam/ gdyż poczęcie káżde w Rodzi-
cách bogoboynych szczęśliwe być
nie może/ zwłaszczá że ty w pra-
cách odpocznienie/ w goracu o-
chłodzenie / w płáczu pocieszenie
dawasz/ ty omywasz co iest sprosne-
go/ pokrapiasz co iest zeschłego/
uzdrawiasz co iest ránnego/ nákłá-
niasz co iest twárdego/ zágrzewasz
co iest zimnego / náwodzisz co iest
błednego.

Przetoż cie Pánie y Pocieszycielu
moy/ dawco wszelkiey pociechy/
pokornie á nabożnie prosze/ nie o-
pusczayże mie ubogiey sługi swo-
iey/ áni zápominay potomstwá
z kto-

z ktorym chodzę. Owszem społnie nam pomoc czyniąc/ spraw to iáko Bog wszechmogący/ ábym ie we zdrowiu w szczęśćiu bez wszelkiey wády/ gdy czás przyidźie oglądáć y tobie z Oycem y z Synem iedynemu Bogu/ przez Krzest święty ofiárowáć mogłá.

O wieczny Boże Duchu święty/ gdyż w ten czás/ gdy Białagłowá rodźi śiłá iey y moc ustawa/ á poki z dźieciątkiem chodźi/ często mdleie/ racżyż ty być mocą y pośiłkiem moim/ á potomstwo moie w rámieniu mocy swoiey racz wyprowádźić. A ia ćię pospołu z nim chwalić y wielbić będę/ Bogá/ z Oycem/ y z Synem prawdźiwego/ Amen.

Modlitwá Pobożnego Mężá zá Brzemienną Małżonką.

O Wszechmogący á dobrotliwy Boże/ Oycże wszelkiey poćiechy/ ktory stworzywszy człowieká na obraz y podobieństwo swoie/ widząc że mu nie dobrze było sáme-

mu raczyłeś mu towárzyszá/ y pomocnice obmyślić/ y záraześ dekret uczynił/ áby sie rozradzáli y nápełniáli ziemię. Ná to Boskie á świete y poważne postánowienie twoie/ ia niegodny sługá twoy/ w stan Małżeński wstapiwszy / widze że mi nád wszelkie zásługi nie błogosłáwić/ y żone moie szcześliwym potomstwá poczeciem dárowáćieś raczył. A zá wiec to nie wielka łáská twoia Pánie? Jam z rádośćia wielka czekałem tego/ á tyś mi to raczył dáć słudze niegodnemu.

Czegoż chcesz po mnie zá to moy dobrotliwy Oycze? Y czymże sie postáwie y náktonie przed toba Bogiem náywyższym? Izali do ciebie poyde z ofiárámi? O PAnie/ wiem ia czego ty po mnie potrzebuiesz/ iużeś ty syt palonych ofiar/ bo wszytkie zwierzetá leśne twoie sa/ y tyśiace zwierzat páśacych po gorách. Nie żadasz iuż áni sie kocháß w palonych ofiárach. Ofiáry twoie sa Duch skruszony/ á serca

cá uniżonego y pokornego nie wzgárdziß/ o Boże.

Otoż ia tedy/ w Duchu ſkruſzonym y uniżonym á pokornym ſercu/ modlitwę y dziękczynienie nabożne tobie oddawam y ofiáruię/ zá tę pociechę ktorey początki ukázáćieś mi raczył. A zátym ćię pokornie proßę/ raczyß ubogą żonę moię poſpołu y z tym co w żywoćie nośi/ mieć w obronie y opiece ſwoiey świętey/ á nie rácz iey z niey wypußczáć/ poki czás y godziná nie przyidzie.

Nie odeymuy/ moy Pánie/ od niey miłośierdzia twoiego/ gdyß oná ná ćię ſpußcza ſpráwy ſwoie. A iż wybáwienie ſpráwiedliwych pochodzi od ćiebie/ y tyś ieſt mocą ich czáſu uciśnienia/ przetoż gdy czás przyidzie raczyß ią miłośćiwie rozwiązáć/ y okaż nád nią moc y miłośierdzie ſwoie/ á od upádku y wße° niebeſpieczeńſtwá wyrwi ią.

Day to przenáſłodßy Oycze/ áby bez gwałtownych boleśći porodźić/

dźić/ ná cię w ten czás pámiętáć/ tobą się ćieszyć/ płod żywy y zdrowy z poćiechą oglądáć mogłá. O Pánie wysłuchayże mię á zmiłuy się nádemną/ dla twego namilszego á iednorodzonego Syná/ ktory z tobą y z Duchem świętym żywie y kroluie/ Amen.

Modlitwá przed sámym rodzeniem.

O Miłośćiwy PAnie/ oto iuż podobno czás y godziná porodzenia przychodźi. A ták nie máiąc ia żadney inszey ućieczki/ do ćiebie się/ obrono moiá ućiekam/ przyimiże mię tedy/ á bądź szczytem y obrońcą moim. Dopomoż mi do wszytkiego coby było z chwałą twoią y z dusznym zbáwieniem moim. Oto wznoszę głowę swoię ku tobie/ o Boże/ spráwco moy/ poćieszmię rádośćią Duchá twego świętego w teráznieyszey tesknośći moiey/ bądź miłośćiw mnie grzeszney/ á wysłuchay modlitwę moię/ weyźrzy na mię obliczem świátłośći á dobroći twoiey. Abowiem o

Boże moy/ u ciebie samego iest pomoc y zbáwienie/ y pożegnánie nád ludem twoim. Wspomoż mie tedy/ á rácz mi swe święte przeżegnánie dáć. Ogárni mie miły Pánie/ łáską twoią/ iáko sczytem w teráznieyszych smutkach á ciesżkościách moich/ dla imienia twego naswietszego/ Amen.

Modlitwy przy Białeygłowie Rodzącey.

Pierwsza do Bogá Oycá.

O Boże y Oycze Páná nászego Jezusá Krystusá / ktory pánuiesz nád wszelkim stworzeniem/ dla imienia twego świetego/ ktore iest przedziwne/ á po wszytkim świecie zacnie słynie / zmiłuy sie nád tą osobą w pracy rodzenia teraz prácuiącą/ á rácz tey swą świętą pomoc dáć. O Oycze niebieski zmiłuyże sie nád nią/ á nie rácz iey w tákim niebespieczeństwie opuszczáć/ á nie odeymuy od niey miłośierdzia swoiego.

Rácżey/ o Pánie/ ná nie weyzrzy á

przydź iey ná pomoc / wſpomoż á rátuy ią przez twego namilßego Syná / PAná JEzuſá Kryſtuſá / ktoregoś ty poſtánowił Pánem nád wßytkimi uczynkámi rąk twoich / ktoregoś nam dał y wßytko z nim / krom żadnego niedoſtátku. A tobie ſtąd będźie cześć y chwałá / y krolowánie ná wieki wiekow / Am.

Modlitwá do Syná Bożego.

O JEZU Kryſte / prawdźiwy Synu Boży / przez one twoie wielką á niezmierną miłość / ktorąś wßytek świát raczył umiłowáć / pokornie twoiey naświętßey Boſkiey miłości prośimy / ráczyß onym miłośiernym okiem ſwym / ná tę utrapioną á w rodzeniu prácuiącą oſobę weyźrzeć / zmiłuy ſię nád nią á corychley rozwiąż ią / áby oglądawßy pomoc twoię / mogłá ſię weſelić w tobie.

Ty PANIE / ktoryś ieſt drogá / prawdá y żywot / rátuy ią / á ieśliby grzechámi iákimi obráźiłá Bogá Oycá twego / przyczyńże ſię zá nią /

áby

áby iey odpuszczone były. Wspomni Pánie/ żeś ták zá nie iáko y zá inne/ krew twoie naświętszą przelał/ iesteś przyczyńcą/ Pośrzednikiem/ y Orędownikiem nászym/ ubłagániem stałeś się zá grzechy násze/ á nie tylko zá násze/ ále zá grzechy wszytkiego świátá. A ták pokornie ćię prosimy/ nie rácz iey odrzucáć od oblicznośći swoiey/ y z wiecznym Poćieszyćielem Duchem świętym/ ktory żywieß y krolujeß ná wieki/ Amen.

Modlitwá do Duchá Swiętego.

O Nasłodszy Poćieszyćielu Duchu święty/ ktory z Oycem y z Synem wszech rzeczy Stworzyćielem/ Sędzią y Pánem iesteś/ dla oney niewymowney goracey miłośći/ ktorą ty Oycá wiecznego z námilszym á iednorodzonym Synem iego miłuieß/ pokornie ćię prośimy/ rączyß teraz tey osobie/ boy trudny wiodącey być ná pomocy/ á onym wiátrem wdźiecznym/ z ktoryms dźieśiątego dnia po w Niebowstąpieniu

pieniu Pańskim ná Apostoły przypadł/ racz ią ochłodźić/ áby nie vstáłá w ták ćiężkiey teskności. A racz sie corychley ku pomocy iey pospieszyć/ ktory z Oycem y z Synem w iedności Troyce świętey żywiesz y krolujesz ná wieki wieczne/ Amen.

MODLITWA, ábo

Dźiękczynienie po sczęśliwym rozwiązaniu.

SWięty/ Swięty/ Swięty Boże/ błogosłáwiony w Troycy chwalebney/ Oycze Boże/ Boże Synu/ Boże Duchu święty/ Boże iedyny/ O toć słuszna á godna rzecz iest/ áby tobie wszelka cześć y chwałá od wszego stworzenia byłá wzdawána/ á Imie twe po wszytkim świećie było poświecone/ poniewasz ty sam sprawujesz wszytko ná niebie y ná ziemi.

Tyś iest Pan y Lekarz wielki/ y wielka iest siła/ mocy y rozum twoy/ czego żaden człowiek ogárnąć

nąć nie może. Oto teraz mnie ſłużebnice uboga/ cżyliś nie ty/ o iedyny w Troycy świętey Boże wyſłuchać/ wſpomoc y rátowáć raczył? Wołáłam do ciebie/ á wyſłuchałeś mie/ kołátáłam we drzwi łáſki y miłośierdźia twego/ á otworzyłeś iáko Pan dobrotliwy/ prośiłam á dałeś według naświętſzey á nieodmienney woli ſwoiey/ to co ſie tobie podobáło. Owa ſtáło mi ſie wſzytko nád nádźieie y ſpodźiewánie moie.

A ták cżeść/ chwałe/ y dźiekcżynienie oddáie tobie/ y záwſze cie chwalić bede. Bede oznaymiáć ludźiam łáſke y dobroć twoie/ że ty cżyniſz dobrze tym ktorzy ſie ćiebie boią/ y mocną nádźieie pokłádáią w tobie. A zátym pokornie cie Boże Oycże/ Synu/ y Duchu święty proſze/ nie racż mie z opieki ſwey wypuſzcżáć/ wſzákeś ieſt Stworzyćielem moim/ Odkupićielem y Poświećićielem moim. Strzeż mie iáko źrzenice w oku/ á pod ćieniem

ſkrzydeł twoich záchoway mię / y tym coś mi dał oglądáć. Jeśli mi Aniołá świętego z wyſokośći/ ktoryby mię bronił od wſzech naiáz-dow y pokus ſzátáńſkich / owá ſam bądź śiłą y ućieczką moią/ ná wieki wieczne/ Amen.

Modlitwá Białeygłowy, ktora potomſtwo martwe miáłá.

O Dobrotliwy á miłośierny Pá-nie/ nie rychły ku gniewu / y wielce dobry. Oto ia uboga á nie-godna ſłużebnicá twoiá/ſerdecznie twoiey naświętſzey miłośći dźięku-ię/ żeś mię czáſu żáłoſnego y niebe-ſpiecznego porodzenia/ miłośćiwie wſpomoc y żywo zoſtáwić raczył. Choćiaś mi w prawdźie potomká wziął / że y świátłośći świátá o-glądáć y Sákrámentu Krztu świętego doſtąpić nie mogł/ ſkąd żáłość wielką y ſmutek niewypo-wiedźiány ogárnął duſzę moię. A wſzákoż twoiey ia to dźiwney y nie ogárnioney rádźie/ y woli przypiſu-ię/ wiedząc pewnie/ iż łáſką y miło-

śier-

sierdźie twoie/ nád wſzytkimi ſpráwámi rąk twoich hoynie rozſzyrzone ieſt/ á tyś ieſt ták dobry/ że z tych rzeczy ktoreś ſtworzył/ nic nienáwidźieć y zátráćić nie możeſz/ ále iáko Oćiec dobrotliwy łáſkáwie zbáwić chceſz: Przeto iż námilſzy Syn twoy Pan JEzus Kryſtus/ w żywoćie czyſtey/ á błogoſłáwioney mátki ſwey/ wſzelki płod ludzki poświećić y krwią ſwoią przenádrożſzą odkupić raczył/ y do przymierza ſwego wiecznego przypuśćił. A śiłá ich bez porządnych śrzodkow Sákrámentow świętych z ſzczyrego miłośierdźia/ choć w niebeſpieczeńſtwie śmierći poſtánowionych/ do łáſki przyiąćieś raczył.

A ták ćię/ moy námilſzy Oycze/ ſercznie y pokornie proſzę/ ráczyſz mię przez Duchá ſwego świętego w moim utrapionym ſercu/ ſkutecznie o tym wſzytkim upewnić/ ábym ſnadź z krewkośći ćiáłá/ ábo więc zá powodem ſzátáńſkim/ o

tym nie wątpiłá pewnie wierząc/ że potomstwo moie przez krew náświętszego Páná JEzusá/ wszech ludzi Zbáwićielá iesscze w żywoćie oczyśćione/ żyie przed oblicznośćią twoią w ręce twoiey/ gdźie sie go nie dotyka żadna męká śmierći/ áiż w dźień ostáteczny do wiecznego żywotá zmartwychwstánie.

O Oycze wszelkiey poćiechy/ racżyś mie nápotym záchowáć tákowey przygody/ przez twego iednorodzonego Syná/ Páná nászego Jezusá Krystusá/ Amen.

Modlitwá gdy Dźiećię do Krztu niosą.

WSzechmogący/ wieczny Boże/ stworzyćielu niebá y źiemie/ Oycze Páná nászego Jezusá Krystusá/ Oycze nász łáskáwy/ źrzodło wszelkiey poćiechy/ ktorys przez iedynego á namilszego Syná swego roskazáć raczył/ áby máluczkie dźiatki do ciebie Bogá á Oycá dobrotliwego przynoszono/ y zá nimi áie/ ábyś ie łáskáwie przyiąć/ y wpo-

poczet innych wybranych twoich przypuścić raczył/ proszono: Otoż ia ciebie teraz w nádziei tey woli twoiey świętey uprzeymie á pokornie proszę/ raczyż ná to dzieciątko ktoreć teraz posyłam miłościwie weyzrzeć/ y ono ták wdzięcznie y łáskáwie przyiąć/ iáko ie kiedyś Syn twoy namilszy przyimował/ ktory/ gdy Uczniowie odpycháli te/ ktorzy do niego dziatki/ áby sie ich dotykał/ przynośili/ miał im zá złe/ y rzekł: Dopuśććie dziatkam iść do mnie/ á nie zábraniayćie im/ ábowiem tákowych iest krolestwo niebieskie/ y obłapiáiąc ie/ brał ie ná rece swe/ y błogosłáwił im.

O ráczyż tedy/ y ty Oycze dobrotliwy/ tymże miłośiernym okiem twym/ ná to dzieciątko weyzrzeć/ przyoblecz ie w száte Syná twego miłego Jezusá Krystusá/ ktora iest pobożność/ świątobliwość y spráwiedliwość. Spraw to iáko Oćiec łáskáwy/ áby bez wszelkiey zawády do usługi Krztu świętego przyiść/

przyiść/y godnie go przyiąć mogło: przez ktory pogrzeb ie w śmierći Synaczka swoiego/ áby nosząc ná sobie Imię twoie y pieczęć zbáwienia/ umárło świátu/ á tobie ku chwale żyło/ chwaląc Imię twoie/ y służąc tobie Pánu Bogu swemu ná wieki/ Amen.

Modlitwá gdy Dźiećię ode Krztu przynioſą.

O Dobrotliwy Boże/ Oycze wielkiego á nieogárnionego miłośierdźia. Oto ia ubogi Rodźic (uboga mátká/) nie wątpiąc námniey/ żeś to niemowiątko do łáski przyiąć/ y dárow zbáwiennych ná Krzćie świętym uczestnikiem uczynić ráczył. Pokornie ia zá to twoiey naświętszey Boskiey miłośći dźiękuię/ y uniżenie ćię proszę/ ráczysz ty to dźiećiątko przez Krzest święty/ y przez Imię twoie/ w ktorym iest okrzczone/ od wszego złego/ od szátáná/ od grzechu/ y od wieczney śmierći/ y od spraw niezbożnego świátá záchowáć.

Spraw to w nim/ gdy do lat
przyidźie/ áby nie utrácáło Krztu
świętego / á z Kośćiołá twego
prawdźiwego nigdy nie wypadá-
ło. Rządź ie Duchem świętym/ y
dárámi ie obdáruy/ áby to było ku
cżći y chwale twoiey świętey, ku
poćieſze nam ubogim Rodźicom/ á
rádośći Kośćiołowi twemu świę-
temu. A potym mizernym świećie
przeprowadź ie z innymi wiernymi
twoimi do żywotá wiecznego/ w-
ktorym z Synem y z Duchem świę-
tym Poćieſzyćielem żywieſz y kro-
luieſz Bog w Troycy świętey iedy-
ny/ ná wieki błogosłáwiony/ poże-
gnány y chwalebny/ Amen.

Modlitwá w Połogu.

ACh miłośćiwy PAnie/ Boże
moy/ ktorego mocy y hoynych
dárow żaden ięzyk ludzki wysło-
wić nie może/ do kogoż ſię ia mam
ućiec iedno do ćiebie/ ktoryś ieſt
mocą y siłą moią. Pokornie ćię
tedy proſzę/ racżyſz mię mdłą á słá-
bą niewiáſtę w tym połogu moim
posi-

posilać z łáski swoiey świętey. Wyley twe święte pożegnánie ná mie y ná potomstwo moie/ á day nam zbáwienie y rádość swoię.

Niechay świátłość twa ná nas przyidzie/ á koroná krolestwá twego nád námi niech zákwitnie/ á nas we zdrowiu niech záchowa. Bo iesliże ty przy nas nie zostániesz/ pewnie byśmy musieli zginąć/ w ták rozlicznych skrytych sidłách á śieciách/ ktore nieprzyiaciel duszny zewszad zástáwia. Abowiem tobie snádnie wszytko uczynić/ ponieważes niebo y ziemię z niczego stworzył. Dayże tedy ábym połog ten szczęśliwie á z dusznym zbáwieniem moim odpráwić/ y to dzieciątko ktoremći iuż przez krzest święty y modlitwę Oycow y Mátek Krześnych oddáłá/ znowuć też sámá w domu á przybytku twoim ofiárowáć mogłá. Co ty rácz zdárzyć dla chwały Imienia swego naświętszego/ Amen.

Modlitwá z Połogu w ſtanſſy

PAnie Boże wſzechmogący/ Oycze moy niebieſki/ ktoryś to ná nas grzeſzne niewiáſty / zá przeſtępſtwem mátki náſzey Ewy włożyć raczył/ że w boleściách dźiatki rodźić mamy; ktore práwo áczem y ia odnioſłá / á wſzákżeś mię / ty Pánie Boże moy/ w ták ćięſzkim ráźie wſpomoc y záchowáć raczył. Zá co ſerdecznieć dźiękuię y pokornie ćię proſzę/ ráczże mi to dáć z łáſki ſwoiey świętey / abym ia ſobie wolą twoię rozmyśláłá / á grzechow ſię/ ktorymi ty do gniewu bywaſz pobudzon/ ſtrzegłá.

A iżeś to raczył oznaymić w słowie ſwoim: Iż bywáią mátki zbáwione przez rodzenie dźiátek/ ieśli w wierze y innych cnotách trwáią/ proſzę ćię miły Pánie/ ráczyſz mi to dáć/ ábym wiáry będąc pełná / ćiebie prawdźiwie znáłá y woli twey náśládowáłá. A iżem nie tylko z národzenia dźiećiątká tego/ ále też y odrodzenia/ ktore ſię

ſtáło przez wode á Duchá świete-
go/ pociechę oſobliwą oglądáłá.
Wielbię ćię zá to moy Pánie/ o iá-
ka łáſká twoiá/ żeś ty potomſtwo
moie policzył miedzy te dźiatki/ kto-
rych ieſt kroleſtwo niebieſkie/ y z
ktorych ty niechceſz áby iedno ná-
mnieyſze zginąć miáło.

O Oycze świety/ ráczże ty ſam o
tym dźiećięćiu pracą mieć/ y Du-
chem twoim świetym rácz ie w dá-
rách twoich pomnażáć/ á mnie tez
złáſki ſwoiey náświetſzey chćiey
wſpomoc/ żebym koło niego táką
pilność czyniłá/ iákiey ty potrzebu-
ieſz/ wychowuiąc ie w boiaźni
twoiey/ ktora ieſt początkiem mą-
drośći.

Day to miły Oycze/ áby roſtąc w
lećiech pomnażáło ſie w mądrośći/
w łáſce u ćiebie Bogá wiecznego/
tákże y u ludźi. A to wſzytko u-
czyń dla ſwego námilſzego Syná/
z tobą y z Duchem świetym w nie-
bie y ná ziemi/ y w wodách pod
źiemi[illegible] wieki kroluiacego/ Am.

Modlitwá zá Niemowiatkiem.

O Pánie Boże moy / komuż ia mam poruczyć y oddáć owoc żywotá moiego? Ja uboga á niegodna służebnicá twoia / sámá przez sie strzedz go nie mogę. Bo sámá rozmáitym przygodam podlegam / y rády sobie iesliby pomocy twoiey nie było dáć nie umiem. A ták cie nałáskáwszy Boże / pokornie proszę / raczyż ty tego niemowiatká sam podporą / obrońcą y strożem ustáwicznym być.

W ten czás moy miły Pánie / gdy ia śpie / raczyż ty nád nim czuć / nie dopuszczay miły Oycze / ábymu sie co przeciwnego stáć miáło. Wiemći ia to / moy miły Pánie / y mocno temu wierzę / że dusz ludzkich táka iest u ciebie godność / iżeś ty káżdey od początku národzenia / Aniołá zá strożá zrzadźić raczył / roskáżże mu tedy Pánie / iakoś obiecał / niech ma stáránie o dźieciątku tym. Bo choć bym go prosiłá / wiem że sie w tym nie kocha / y chwały tey

uymowáćći niechce/ iáko ten/ ktory ćie sámego/ bez przestánku chwali/ y według woli twoiey wszytko czynić musi.

Owa iż nie wątpię/ że to wszytko/ oczkolwiek ćie proszę/ otrzymam z naświętszey łáski twoiey/ w Imie iednorodzonego/ á namilszego Syná twego Iezusá Krystusá/ Amen.

Modlitwá zá Kośćioł Boży.

O Ocże wszego miłośierdźia/ Boże dobrotliwy/ ktory przez słowo á przez Duchá świętego/ Kośćioł sobie ná tym świecie zgromadzáć ráczysz. Oto ia niegodne stworzenie twoie/ do nog twoich upadáiąc/ pokornie ćie proszę/ raczysz Kośćioła twego/ gromadki owieczek twoich/ ktoreś drogo odkupił/ Pátronem być łáskáwym. Zachowayże/ Oycze miły/ przy prawdźie słowá twego świętego/ przy práwym używániu dostoynych Sákrámentow. Broń ich przeciw bronam piekielnym/ oddal od nich zgorszenie/ bálwochwalstwo/ błędy y proroki fałszywe.

O Boże Zaſtepow / weyżrzy z wyſokiego niebá/ á obacz winnice twoie/niechay zá łáſką y błogoſłáwieńſtwem twoim / iey látorosle/ rozſzerzone będą. Obtocz ią murem obronnym / weźmi owieczki twoie w obronę ſwoie/ áby ich żáden z ręku twoich nie wydárł.

O Oycże święty rácz dáć áby słowo twoie/ nie było zátłumione/ záchoway Kośćioł twoy święty miedzy ták wielkimi naiazdy świátá tego. Nie oddaway nam według zasług náſzych/ ále odpuść ludowi twemu/ ták iákoś też to pierwey wielekroć czynił. Poćieſz nas/ Boże Zbáwićielu náſz / á odſtap od gniewu twego/ obroń twoie Chrześćiáńſtwo/ ktore w tobie ſámym ufa/ bądź á zoſtań miedzy námi/ á nie odſtępuy od twego zgromádzenia/ á uczyń to dla imienia twego/ áby nie było zelżone/ gdyż ieſt chwalebne ná wieki/ Amen.

Modlitwy z Dźiękczynieniem.

W ktorey śię zámykáią Modlitwy, o wßytkie potrzeby.

O Pánie Boże wßechmogący/ miłośierny/ á dobrotliwy Oycze náß niebieſki/ ſerdecznie tobie przez Syná twego namilßego dźiękuiemy/ zá wielkie y nieogarnione ry y dobrodźieyſtwá twoie/ żeś nas ná wyobrażenie y podobieńſtwo ſwoie ſtworzył/ y ten utrácony obraz ſwoy w Synu ſwym miłym przywroćił/ przez ktoregoś nas te z wieczney śmierći y potępieni śmierćią iego drogą wybáwił/ y o cżyśćienie náße krwią iego drogą/ Duchem ſwoim świętym w nas zápieczętował/ y tych cżáſow oſtá tecżnych/ nadrożßym ſkarbem ſło wá twego świętego obdárował/ do iego ſłuchánia w pokoiu na zgromadzaß.

Chwalimy náprzod chwalebn imie twoie/ zá obronę y opátrznoś twoie Oycowſką/ ktorey uſtáwi cżnie z twey świętey dobrotliwoś

ná

nád sobą doznawamy/ tey nocy przeszłey/ y iuż dniá dźisieyszego doználiśmy/ prośimy ćię pokornie iáko Bogá á Oycá namiłośiernieyszego/ ábyś do końcá nád námi te łáskę swoię Oycowską okázowáć raczył/ złości nászych rozlicznych przepomniał/ Duchem swoim S. odrodźił/ ábyśmy od tąd w świątobliwośći y spráwiedliwośći żyli/ przed tobą y wszytkimi ludźmi/ ku chwale twoiey świętey. Słowo twoie zbáwienne rácz wkorzenić w sercá násze/ od nieprzyiaćioł nászych duszných y ćielesnych/ rácz nas záwsze obronić. Potrzebámi ćiáłu nászemu należącemi/ ile z nas być z świętą chwałą twoią y z nászym zbáwieniem nas opatruy. Kośćiołá swego ná tym y ná wszelkim mieyscu będącego/ záwżdy rácz być obrońcą y pomnożeniem.

Krolá Páná nászego z iego Senatem/ y Przełożonych káżdego mieysca/ y tego gruntu rácz być strożem w ich powołániu.

Nie zapominayże też Oycze dobrotliwy/ bráći y śiostr nászych/ tu blisko y dáleko będących/ rácz być chorych lekárzem/ smutnych poćiechą/ utrapionych rátunkiem/ wdow y sierot ubogich opiekunem/ podrożnych obrońcą/ umieráiących do żywotá wiecznego przewodnikiem/ Brzemiennym daway z błogosłáwieństwem swym szczęśliwe rozwiązánie/ niepłodnym potomstwa z chwałą świętą twoią/ szczęśliwe doczekánie/ położnicom zdrowie lepsze/ więźniom Chrześćiáńskim z niewoli nieprzyiaćielskiey wybáwienie.

Dobrodźieiom y Piástunom Kośćiołá twoiego/ rácz pokázowáć łáskę twoię/ tu w tym y w onym przyszłym żywoćie/ gdźie z Synem y z Duchem świętym żywiesz y krolujesz ná wieki/ Amen.

Modlitwá zá Zwierzchność Swietcką.

Wszechmocny Boże/ Pánie naywyższy/ ponieważ ty przez Duchá twe-

twego świętego roſkázuieſz/ aby ſię modlitwy działy/ y dziękowánia zá Krole y zá káżdą Zwierzchność/ ia teraz według roſkazánia y woli twoiey świętey/ ciebie Bogá naywyżſzego pokornie proſzę/ rácz łáſkáwym okiem weyzrzeć ná Ceſárzá Chrześćiáńſkiego/ ná Krole wſzytkie/ Xiążętá y Pány/ y ich Senatory/ y wſzelką Zwierzchność. Rácz ie miły Pánie/ w dobrym/ długim á poboznym zdrowiu záchowáć. Uchoway ich od wſzelkiey duſzney y ćieleſney ſzkody. Day im ſpolną łáſkę/ aby poznawſzy święte ſłowo twoie/ urząd ſwoy z pilnośćią wykonywáli/ á przy prawdziwey náuce Ewángeliey świętey ſtali.

Nápełni ie twoią Boſką rádą / mądrośćią y wyrozumieniem/ áby dobrych y niewinnych bronili / á złe y nieſpráwiedliwe karáli/chwalebne práwá / y rząd y pokoy ſtánowili y záchowáli/áby káżdy przy ſwey ſpráwiedliwośći zoſtał/ y á-

by z tego była chwała tobie Bogu náßemu/ Oyczyznie y Rzeczypospolitey sławá ku dobremu á chwalebnemu záchowániu.

A iż Krolewskie y wßytkich ludzi serce/ iest w rękách twoich Pánie/ á ty ie gdźie chceß náchylić możeß. Raczyß o miłościwy Boże/ wßytkich Przełożonych sercá/ miłościwie zmiękczyć/ áby ubogich y niedostátecznych ludźi nie dręczyli/ áni obćiążáli.

Ale ráczey áby pámiętáli/ że też Páná ná niebie máią/ u ktorego osob braku niemáß. O Boże zmiłuy sie/ á rácz im wßytkim błogosłáwić dla chwały imienia twego náświętßego/ Amen.

Błogosłáwieństwo Codźienne.

NIech ay sie nád námi Pan Bog zmiłuie/ á niech nam błogosłáwi/ niech nas oświeći iásnośćią twarzy swoiey/ á niechay też nam y wßem narodom oznaymi drogi swoie/ ábyśmy sie w nim sámym kochać

chác mogli / á iego wielbić nigdy nie przestawáli / Amen.

Modlitwá zá Dobrodźieie.

O Miłośierny y dobrotliwy Boże / poniewaź ia z twego świętego słowá poznawam / y słyszę / iż sie ty káżdą niewdźięcznośćią brzydźiß / y od tákiego domu nigdy pomstá nie odeydźie / poniewaź nádźieiá niewdźięcznego zginie iáko plewy od wiátru / á przetoż ćie proszę / day mi te łáskę / ábym ći káżdego czásu z gruntu serca swego zá twoie dobrodźieystwá dźiękowáłá / y przećiwko tym ktorzy mi dobrze czynili / nie byłá náleźiona niewdźięczną / ábym nie wpádłá w twoy Boski sąd y karánie.

Przeto dźiękuie tobie Pánie Boże moy wszechmogący / Oycze dobrotliwy / ábowiemeś ty iest życzliwy / á dobroć twoiá trwa ná wieki. Tyś iest wierny / y dźierżyß umowy y obietnice swoie do tyśiącnego pokolenia. Tobie niechay będźie cześć y chwałá zá wszytkie dary y

dobrodźieystwá twoie/ á proszę ćię zá wszytkie ludźie/ ktorzy mi co dobrego czynili/ ktorzy mię z młodośći mey wychowáli/ y wszelkimi potrzebámi opátrowáli/ y ktorzy mię ćwiczyli y karáli / zá ktorymim ia powinien (powinna) ćiebie BOże moy prośić/ ktorych imioná tobie są wiádome. Tobieć ia ie moy miły Boże poruczam/ ábyś im raczył dobrze czynić/ y zápłáćić ná duszy y ná ćiele/ tu czesnie á tám ná wieki.

Użycz mi łáski y twego pożegnánia/ ábym ia im też tákie dobrodźieystwá czásu swego mogł (mogłá) oddáć/ á dźiećiam ich racz mi to dáć odsłużyć. Uczyńże to Oycże moy niebieski/ á wysłuchay modlitwy moie / dla chwały Jmienia twego naświętszego/ Amen.

Modlitwá o Urodzay źiemie.

PAnie Boże wszechmogący / Krolu niebá y źiemie/ ktory z niewymowney dobroći swoiey / wszytkę źiemię rozmáitemi pożytkámi przyodźiewasz y nápełniasz/

skąd ludźie y zwierzętá żywność swoię máią. Proszę ćię przez miłosierdźie twoie / ábyś raczył nászey kráinie błogosłáwić / áby nam pożytki swe dawáłá / bo my sámi z siebie / áni iednego źiarnká nie możemy mieć / ieśliże ty nie dasz swoiey pomocy.

A przeto użycz temu miłemu urodzáiowi pogody / áby dorósł y doyzrzał. Obroń od grádow / niepogod / y od szkod wszelákich. Spraw to / áby źiemiá nászá prożno nie leżáłá nieurodzáyna. Nie zámykay niebá w gniewie twoim dla grzechow nászych / áby nie było iáko miedź / á źiemiá iáko żelázo. Day nam ráno y w wieczor pogodne czásy / náwiedź źiemię á uczyń ią płodną y bogátą. O Pánie / niechay násze urodzáie będą obfite y pełne / á ták zbuduiesz źiemię. Nápełń y pokrop deszczem pogodnym áby rosło / y rácz błogosłáwić. Ukoronuy ten rok twoią dobroćią / tedy zwierzętá ktore mieszkáią ná

puſzczy będą tłuſte/ á págorki będą obfite/ łąki będą pełne trawy/ á kłośie pełne ziárná/ że ſię rozráduią wſzyſcy/ á ták niechay w twoiey obronie będą wſzytkie urodzáie ziemie/ Záchoway ie zimie y lećie/ w śniegu/ w gorącu/ w deſzczu/ y we wſzytkich przygodách. Uchoway nas drogośći/ głodu/ y niedoſtátku.

Myć wyznawamy grzechy náſze ſercem ſkruſzonym/ y wołamy do ćiebie nabożnym ſercem/ ábyś nas iáko Bog náſz uſłyſzał w niebie y w mieſzkániu Máieſtatu twego/ á był miłośćiw ludowi grzeſznemu/ y nie opuſzczał nas tu ćieleſną żywnośćią/ ále nas opátrzył/ ábyſmy we wſzytkich rzeczách moc twoię Boſką y łáſkáwą rękę z dziękowániem uznawáli/ y ćiebie chwalili y wyſławiáli/ ktory nas hoynie żywiſz ná ćiele y ná duſzy/ tu cżeſnie/ á tám wiecżnie/ przez Kryſtuſá Páná náſzego/ Amen.

Modlitwá przećiwko Pokusom Szátáńskim.

O Mocny/ dobrotliwy BOże/ niebieski Oycze/ Słyszymy z słowá twego świetego/ iż nieprzyiaćiel nász duszny Szátan/ iáko Lew ryczący krąży/ szukáiąc kogoby pożrzeć mogł/ y rozmáitemi kunszty o dusze násze stoi/ Siatki swoie zástáwia y we dnie y w nocy/ bądź śpiemy/ bądź czuiemy/ wszedy około nas iest/ Mistrz ten tysiączny/ á my przez gnuśnosć ćiáłá násze nie możemy ták być czuynemi/ ábyśmy iemu bez twey pomocy odpor dáć mogli.

A przeto rácz otworzyć oczy násze/ ábyśmy poználi/ iák mocnego/ chytrego/ y czuynego nieprzyiaćielá mamy. A ták zmiłuy sie nád námi miłośierny Boże/ uczyń nas czuynemi y mocnemi w mocy swoiey. Ubierz nas w duchowną zbroię/ ábyśmy sie chytrośći nieprzyiaćielá tego zástáwić mogli/ Opasz biodrá násze prawdą/ włoż ná nas páncerz sprá-

ſpráwiedliwośći / pomoż nogam náſzym / áby chodźiły w Ewángeliey pokoiu. Anádewſzytko day w ſercá náſze tárcż wiáry / ktorąbyſmy mogli wſzytkie ſtrzały ogniſte nieprzyiaćielá tego zágáśić. Włoż ná nas Przyłbicę zbáwienia / á użycż nam duchownego mieczá / ktory ieſt twoie wdźięczne á miłe ſłowo / á ták zwyćiężymy go zá pomocą twoią / iáko duchowne Rycerſtwo twoie / y potrzemy iáko proch pod nogámi náſzymi w naświętſzym Imieniu twoim / błogosłáwionym ná wieki / Amen.

Modlitwá przećiw Pokuſam tego świátá.

O Niebieſki wiecżny Boże / nie máſz nic dobrego ná tym świećie / iedno luboſć ćiáłá / á ocżu pożądliwość / y pychá żywotá / á ktemu wſzytek świát leży we złośći / pełen pogorſzenia y grzechow. Przeto ćię proſzę / odwroć ocży moie od wſzytkich ziemſkich y świátowych rzecży / á tám mię ku ſobie przy-

przyciągni/ábym nie żył (żyłá) według tego świátá/ y nie miłował (miłowałá) go/ y tego co ná nim iest/ ponieważ świát zginie/ y kßtałt iego przeminie. Pomoż mi ábym się nie zgarßał (zgarßáłá) przykłády złemi nie umieietnych ludzi/ktore ustáwicżnie ná tym świecie widzę/ ábym nie ßedł (ßłá) przestroną y ßeroką drogą/ ktorą teń świát idzie ná zátrácenie y potępienie wiecżne.

O święty Boże/ ktoryś mie od tego świátá oddzielił y wybrał/ábym nie był (byłá) ziemskich obycżáiow/ ále żebym umysłem w niebie mießkał (mießkáłá/) y myślił (myśliłá) o tym co tám iest/ á nie to co iest ziemskiego. Day mi tę łáskę/ ábym się świátu temu nie rownał (rownáłá/) y spráwam iego/ áni żył (żyłá) według spraw iego/ ále się odnowił (odnowiłá) umysłem ku poznániu/ ktora iest doskonáła Boska wola twoiá/ y według niey ábym się spráwował (spráwowáłá/)

ła/) ná wßelki czás. Niechay śie od ciebie nigdy nie odłaczam / áni przez przyiaźń tego świátá. Użycz mi áby ten świát był we mnie ukrzyżowány/ ábym śie odrzekł (odrzekłá) świátá z iego rostoßámi/ y nieczystośćiámi / y iemu zgołá umarł (umárłá.)

A ieśli mie świát nienawidźi y prześláduie / dayże mi być ćierpliwym (ćierpliwą/) wßák też twego namilßego Syná pierwey w nienawiśći miano. Ten przykład niech bedźie poćiechą moią/ y znákiem pewnym żem nie iest z tego świátá. O wieczny Boże pomoż / ábyśmy śie wyrzekli niepobożnego żywotá/ y pożądliwośći tego świátá/ á pobożnie y spráwiedliwie żyli ná tym świećie/ oczekawáiąc oney błogosłáwioney nádźieie/ y zácnego przyśćia chwały wielkiego BOgá/ y Zbáwićielá náßego JEzusá Krystusá/ ktory wydał sámego śiebie zá nas/ áby nas wybáwił/ od wßelkiey niespráwiedliwośći/ y oczyśćił

sobie

sobie lud osobny/ náśláduiący u-czynkow dobrych w Krystusie Je-zusie Pánu y Zbáwićielu nászym/ Amen.

Modlitwá przećiwko ćielesnym pokusom.

MIłośierny/ Dobrotliwy Oy-cze/ wieczny Boże/ ty wiesz iż w moim ćiele nic dobrego nie miesz-ka/ ponieważem sie w nieprawo-śćiách począł (poczęłá/)y w grze-chách urodźiłá mie mátka moiá. A ták ćiáło moie ták iest skáżone/ że z swego własnego przyrodzenia nic nie może poiąć áni zrozumieć/ co iest duchownego. A przeto do ćie-bie wołam/ ábyś mi raczył obiá-wić prawdźiwą znáiomość Syná twego miłego/ ábym słowo twoie święte/ yrzeczy duchowne/ nie we-dług ćielesnego rozumu mego roz-sądzał (rozsądzáłá) ále według Du-chá.

Pomoż ábym ćiáło moie pow-śćiągał (powśćiągáłá/) umarzał (umarzáłá/) krzyżował (krzyżowá-łá) że

ká) ze wszemi pożądliwościámi y namiętnościámi / áby mię rządził Duch twoy święty/ktoregoś mi ná Krzcie świętym dárował/ten niech pánuie nád ćiáłem moim/ á ia mu ná káżdy czás niech poddány (poddána) będę.

Pánie moy, ty zá pomocą y rządem iego / wszytkie złe áffekty we mnie umorzyć rácz / á nie dopuszczay pánowáć grzechowi w ćiele moim. A iesliby(m) z krewkośći zgrzeszyć miał (miáłá/) tedy day ábym zá pomocą y Duchá świętego tchnieniem powstáć mogł (mogłá/) y grzeszne ćiáło moie w kárnośći/ w trzeźwośći y miernośći chował (chowáłá/) á pod posłuszeństwo przykazánia twego poddawał (poddawáłá/) y ták w czystośći bez splugáwienia ćiáłá y duchá żyiąc/ żywot wieczny otrzymał (otrzymáła) w Krystusie JEzusie Pánu y Zbáwićielu nászym/ Am.

Modlitwá o Pokoy.



O Dáwco Pokoiu/ Boże wszechmogą-

mogący/ Oycże miłosierny/ od ciebie wßytká iedność y pokoy pochodźi/ przeto prośimy twey naświetßey miłośći/ racz wßytko Chrześćiáństwo ná tym świećie mieć w obronie swoiey/ záchowuiąc nas od wßech nieprzyiaćioł y krwie prágnących ludźi. Niech wßyscy Przełożeni/ spokoynie/ zgodliwie miedzy sobą żyią/ áby dobre obyczáie/ práwá/ ustáwy nie były nárußone/ niech káżdy ná swym przestáie/ áby z łakomstwá cudzych Państw/ woyny/ rosterki/ krwie przelania w ziemi náßey nie rosły. Oddal precz wßytkie złe rády niespokoynych ludźi/ ktorzy nic dobrego w umyśle swym nie máią/ poskromoć ich myśli/ áby byli pohánbieni.

O stróżu Izráelski/ wyćiągni rámie swe/ pomoż wiernym twoim/ ktorzy się ná ćię spuśćili/ á wzywáią Imienia twego. Pośli nam pomoc z niebá/ czyń dobrze tym Ziemiom/ y Miastom/ w ktorych twe

świe-

święte słowo mieszka / niech tam pokoy / y szczęście będzie. A ieśliby między niektoremi iákie niepokoie y rozerwánia były / ukaży środki Oycze dobrotliwy / y drogi do pokoiu / wszák to nie trudno tobie. Tyś Bog wszechmogący / ty masz sercá ludzkie w mocy / O uczyńże to przez Jezusá Krystusá Páná nászego / Amen.

Modlitwá przećiw Turkowi.

O Pánie Boże nász / czy nie widźisz iáko sie Pogánie burzą y zbieráią przećiwko tobie y Krystusowi twoiemu? Násádźili sie przećiw ludowi twemu / áby go zniszczyli / náostrzyli száble swoie / wyćiągnęli łuki ná wybráne twoie / iáko Lwi prágnący łupu / prętcy ná krwie rozlanie. O Pánie Boże nász / nie dawayże nas ná ich wolą. Abowiem oni mowią w sercu swoim / żeś ty Pánie nas zápámiętał / y zákrył oblicze twe przed námi.

A przeto powstań Pánie / podnieś práwicę twoię / nie zápominay nas

sierot

ſierot ſwoich/ y owiec paße twoiey. Obacz wyniosłą dumę Pogániná tego/ ktory lży y sromoci naświetße imię Kryſtuſá twoiego. Okaż mu moc ſwoię/ niechay obaczy potęgę twoię. Oświadcz chwałę twoię/ á nie day mu puſtoßyć ziemie dziedzictwá twego. Wielkiś ty ieſt o Boże/ y zacne Jmię twoie. Przeto wybaw nas od morderſtwá iego/ day Zwierzchnośći náßey nád nim zwyćięſtwo/ wyzwol lud twoy z ręki iego/ wyley gniew twoy ná Pogány te/ á my będziem mowić: Bog to náß ſpráwił.

Rozproß ich Pánie/ iáko plewy od wiátru/ niech ſię nie cießą nád ludem twoim/ y niech nie mowią poráziwßy nas: Náßá ręká to ſpráwiłá. Uymi ſię mocno o krzywdę Jmienia twego/ ſkruß rámię okrutnikow/ rády ich wßytkie rozproß/ áby ich wykonáć nie mogli/ ále áby byli poſromoceni.

Znamyć Pánie/ żeſmy grzechámi náßymi więtßą kaźń záſłużyli/ ále

wiedząc

wiedząc cię być miłosiernym / od sprawiedliwości do miłosierdzia appelluiemy. A ták nie karz nas w gniewie twym Pánie / ále ráczey moc Pogáninà tego zstárszy / zelżywości Imienia twego nád nim się rácz zemścić. Chowáy nas w pokoiu twym w Oyczyznie nászey / á te ktorzy w niewoli Tyránná tego dyszą / z łáski swoiey wyzwol. A to wszytko nie dla nas áni zásług nászych / ále dla zásługi Syná twego miłego uczyń / Amen.

Modlitwá przećiw nieprzyiaćiołom Kośćiołá Bożego.

SKruszy mocną reką swoią wieczny Boże wszytkie gwałtowne śiły nieprzyiaćioł Kośćiołá twego / á rácz ich myśli rozproszyć mądrośćią Bostwá twego / áby poználi / iż my w nikim innym nie ufámy / iedno w tobie Pánie nász / ktory sam walczysz zá námi / Amen.

Modlitwá w Niedostátku.

OYcze niebieski / dobrotliwy miło

miłosierny/ y łáſkáwy/ ktorys dźi-
wnym obyczáiem/ nád ludzkie po-
dobieńſtwo záwße żywił tych/ kto-
rzy ſię do ciebie uciekáli. Wſpomni
ſobie ná onę Wdowę w Sárepcie/
ktora tylko raz pokarmiwßy ſię z
ſynem ſwym/ śmierći iuż czekáć
zgłodniáła umyśliłá. Abo y ná o-
nę drugą/ ktora iuż w niewolą
miáłá záprzedáć dźiatki ſwoie/ ná
zapłátę dłużnikom ſwym: Aleś ty
obiemá nieſpodźiány rátunek zrzą-
dźił z niebá.

O Boże moy/ iák niewyſłowione
y niezliczone ſą rátunki opátrzno-
śći twoiey? ktoremi ia nędzny á
grzeßny (nędzna á grzeßna) pobu-
dzona/ uciekam ſię do ciebie/ o ná-
dobrotliwßy Oycze. Bo ty wieß
iáko Bog wßechmogący wßytkie
potrzeby moie/ y nie ſąć táyne nie-
doſtátki moie/ ktore mie ták ſtrápi-
ły że nie mogę náleść ſpoſobu gdźie
ſię obrocić mam. Tylko nędznik
(nędznicá) poglądam/ oczy moie
podnoßąc po gorách/ ſkądby mi

przyßło wſpomożenie/ álé go ni-ſkąd ználeść nie mogę/ iedno od ciebie/ ktoryś ſtworzył niebo y ziemię. Ciebie/ Boże moy/ o rátunek/ ciebie o wſpomożenie proßę/ ná ciebie ſámego poglądáią oczy moie/ z ßczodrobliwey ręki twoiey czekáiąc wſpomożenia/ o máß ty/ Boże moy/ śiłá drog y ſpoſobow/ iáko máß rátowáć tych ktorzy ufáią w tobie.

Przeto Pánie y Dobrodźieiu moy wſpomożycielu wßytkich nędznych/ ktory ptáßki niebieſkie żywiß/ przybądź mi ná pomoc/ á nie opußczay mię w niedoſtátku moim/ á ia niegodny ſłużebnik twoy (niegodna ſłużebnicá twoia/) zálecáć y wyſłáwiáć będę miłośierdźie y opátrzność twoie/ od tąd áż ná wieki/ Amen.

Modlitwa w utrapieniu od Nieprzyiaćielá.

Obrońco moy/ ktoryś był zemną od młodośći moiey/ BOże wybáwićielu moy/ Porćie wdźię-

czny

cżny/ ućieczko moiá/ obacz nie
przyiaćielá ktory powſtał/ áby zá-
traćił duſze moie/ y áby mi odiął
zdrowie/ſławę/y chudobę moię. Ná
to ſię wſzytek uſádźił/ y gwałtem
náſtępuie ná mię w niewinnośći
moiey. O Pánie ćiebie proſzę/ ábyś
mię rátował/ práwicą twoią wiel-
možną/ ſłowo twoie kruſzy Cedry
ná Libánie.

Zmiłuy ſię nádemną Pánie Boże
wybáwienia moiego/ y w ſpráwie-
dliwośći twoiey wyrwi mię / od
tych ktorzy mię prześláduią. Przy-
łącz ſię do duſze moiey/ á pośilay
ią/ od nieprzyiaćioł moich wyrwi
mię. Rozproſz ie w mocy twoiey/ á
potęgę ich rozerwi/ áby nie mowili
między ſobą/ przezwyćiężyliſmy go
(ią.) Wybaw mię Boże moy/ ábo-
wiem ia w tobie ufam/ rzecz duſzy
moiey: Nie boy ſię/ ábowiem iam
ieſt z tobą.

Co dźień to ſię więcey pomnaża o-
krutność nieprzyiaćioł moich/ áleś
ty Pánie Boże miłośierny/łáſkáwy

y cierpliwy/ wielkiego zmiłowani
y prawdziwy. Weyźrzyże ná mie
á zmiłuy śie nádemną / ábowiem
ćiebie ia wzywam y wylewam
prośby me przed oblicznośćią two
ią/ nieprzyiaćiel moy ćieszy śie z te
go/ gdy mi śie źle dzieie/ ále ia św
ufánie pokładam w miłośierdziu
twoim/ że mie poćieszyć raczysz.

O co ćie do nog twoich upadáiąc
z naygłębszą pokorą proszę/ dla na
świetszey Syná twego przyczyny
zasługi/ Amen.

Modlitwá w drogę iádącego(iádącey)

O Brońco możny/ y sprawco ży
wotá moiego / ty znasz y w
dziś odiazd moy/ przeto proszę/
broną twoią niech mie prowadzi
przyday mi Aniołá twego / zá t
wárzyszá wiernego/ práwicá tw
ią niech będzie zemną/ o Boże mo
spráwuy drogi moie/ á śćieszki spr
wiedliwe racz mi oznaymić: N
odstępuy odemnie wspomożyciel
moy/ á błogosław mi ná wsze
drogách moich.

Broń mie od towarzystwá złego/ od rozboiu/ od źwierzá dźikiego/ od wiátrow przećiwnych/ od niepogod/ od niebespieczeństwá ná wodźie y ná źiemi. Zjednay mi gospody dobre/ bespieczne/ ziednay przyiaźń wszedźie gdźiekolwiek przybede. A ná zad day mi sie w dobrym zdrowiu zwróćić/ ábym ćie chwalił (chwáliłá/) Boże moy naywyższy/ ná wieki/ Amen.

Dźiękczynienie zwróćiwszy się z drogi.

CHwale/ o Boże moy/ y wysławiam/ chwalebne Imie twoie/ ktoraś nádemną w teráznieyszey drodze moiey trzymáć raczył/ nie moiáć to czuyność spráwiłá/ żem sie zdrowo ná zad wroćił (wroćiłá/) ále twoiá Oycowska dobroć/ ktorąś záwsze okázował nád slugámi twoimi.

Wspomni sobie/ o Boże/ iákoś Abráhámego sługe do źiemie dáley prowádźił/ y zásieś go ná zad z dobrą nowinną przywroćił.

Wspomni y ná onego Tobiaszá/
ktoregoś tákże z dálekiey drogi/ k
pociesze Rodzicom iego smętnym
zdrowo przyprowádźić raczył. T
łáskę y dobrotliwość twoię/ y ná
demnaś okazáć raczył/ zá co tobi
cześć y chwałá niech będźie ná wie
ki/ Amen.

Modlitwá o dobrego Towárzyszá w Małżeństwie.

O Wszechmogący wieczny/ mił
Pánie/ od ciebie wszelki upo
minek dobry y doskonáły pocho
dźi/ ty żoną y mężem człowieká b
małżeństwá żywiącego opátruiesz
y dźiwnie do tego pociągáć raczysz
kogo chcesz/ iákoż y człowieká
pierwszego/ w roskoszách Ráyskie
do Małżeństwá raczyłeś powo
łáć/ y towárzyszem opátrzyć
Weyźrzy ná mię/ o Boże/ á iesliż t
wola twoia/ żebym w tym Stan
świętym mieszkáć miał (miáłá) r
czysz mi towárzyszá wiernego dá
U ciebieć Pánie w mocy wszytko
z twoich ręku mamy/ co iedno d
brego mamy.

Záczym zámkni oczy moie/ żeby sie nie kocháły w tym / coby tobie brzydliwego być miáło / odwroć serce moie / á pohámuy od nierządney plugáwośći / ktorą sie brzydźiß/ będąc źrzodłem czystośći. Oddal odemnie myśli złe y plugáwe/ zamysł wßeteczny/ zapędy nierządne. Podpieray krewkość moie / rátuy niedostátki/ á wßytkie spráwy y postępki moie prostuy według woli twoiey świętey.

O Boże moy/ uchowayże mię od towárzyßá nierządnego / ktoryby miał zelżyć stan Małżeński/ wiem coś powiedźiał/ że cudzołożnice krolestwá Bożego nie dostąpią / y dźiatki cudzołożne wykorzenione być máią. Opátrz mię pomocnicą wierną/ życzliwą/ gospodárną/ trzeźwią/ y nie utrátną/ (pomocnikiem wiernym/ życzliwym/ gospodárnym/ trzeźwym / y nie utrátnym/) nie podeyźrzáney/ ále dobrey sławy: A nádewßytko pobożną (pobożnym/) y boiącą (boiącym)

 sie

ſie ciebie/ żebyśmy z ſobą żyiąc nie-
bo ſzczepili/ y Kośćioł Boży po-
mnażáli/ bez ſwarow/ bez gniewu/
w zgodźie y pokoiu świętym/ ná-
bywáiąc chlebá uczćiwie z prace
rąk náſzych.

A gdy ty wolą twoie świętą do
ſkutku przywieść będźieſz raczył/
niechże Pan Jezus ná weſelu mo-
im będźie/ niech przyozdobi niedo-
ſtátek moy/ przemieniáiąc złe przy-
gody w dobre/ ſmutek w weſele/
w rádość fráſunki/ iáko w Kánie
Gálileyſkiey wodę w wino prze-
mienić ráczył.

Wſzytko ia ná twoie naświętſzą
wolą puſzczam/ BOże w Troycy
świętey iedyny/ Oycze/ Synu/ y
Duchu święty/ Boże wiecznie bło-
goſłáwiony/ Amen.

Modlitwá Zołnierzá Pobożnego.

BOże y Stworzyćielu moy/ ty
wieſz iż nie z żadnē zuchwál-
ſtwá udałem ſie ná tę woynę/ y
zdrowiem ſwe odważył. Ale z mi-
łośći Oyczyzny żebym wyſłużył/
ták-

tákże sławie domu mego y ozdobie Narodu moiego Polskiego. A ták pokornie cie proszę / czásu niebespiecznego racz być zemną / á gdy mi przyidzie miecza ná nieprzyiaciela dobyć / niechayże go w Imie twoie świete śmiele dobywam y używam.

O Boże moy / we wszytkich spráwách moich / racz mi ty sam szczęśćić / doday mi sercá / posilay rękę / umysł utwierdzay / day mi zwyćięstwo z towárzystwem moim otrzymáć. Okrućieństwá racz mie z łáski swoiey świetey uchowáć / nie day mi dziatek máłych być morderzem / panienek / wdow / mężátek / gwałtownikiem / ubogich ludzi zdziercą / ále ráczey obrońcą. Wiem Pánie / że to są spráwy obrzydliwe przed tobą.

A ieslibyś mi też przeyźrzał śmierć w tey potrzebie / ráczże mi BOŻE moy / odpuśćiwszy wszytkie grzechy moie / ktorymim iedno kiedy Máiestat twoy świety obrażał / być miłośćiw /

łośćiw/ á duße moie w twoie náświetße ręce przyiąć/ tylko mi dopomoż moy Panie/ żebym márnie nie zginął/ ále znáczną posługę czyniąc/ z dobrą sławą moią y domu moiego/ żebym ten mizerny żywot zá on wieczny/ pociech pełny/ sławnie przefrymárczył. Oto mię masz miły Pánie w rękách twoich/ czyń zemną coć się podoba/ á ia się tobie y z duszą y z ciáłem poruczam zánadrożßą przyczyną Syná twego miłego/ Páná náßego Jezusá Krystusá/ Amen.

Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu/ Amen.

Modlitwá zá przestępstwo ná śmierć idącego (idącey.)

BOZE spráwiedliwy/ sądow twoich nikt ogárnąć nie może/ boś spráwiedliwy iest/ y spráwiedliwe są sądy twoie/ ia dziś zá wystepek moy/ śmierć okrutną podeymuiąc/ wielcem iest strapiony (strapiona) ogárnęła mię trwoga wielka śmierć stráßliwa mi przed o-

czym

czymá stoi? Ach ktoż mie rátuie? kto mie poćieszy? Widzę że nie uydę tey okrutney śmierći: Práwo Boże y ludzkie żywot mi odeymuie.

Zgrzeszyłem (zgrzeszyłám) Boże moy/ zgrzeszyłem (zgrzeszyłám/) á wielcem zgrzeszył (zgrzeszyłá/) y nie śmiem podnieść oblicza mego ku tobie. Wstyd y strach zewsząd mie zdeymuie. O iák wielka iest niepráwość moiá przed tobą? grzech moy záwsze mi przed oczymá stoi/ ktorego zapłátá śmierć iest. A dokądże sie ia nędzny (nędzna) obrocę? gdźie sie udam? O duszo moiá iákoś iest strwożoná?

O wszechmocny BOZE/ tyś nádźieiá/ tyś ućieczká/ tyś obroná moiá/ tyś mie stworzył/ ia dźiś zá występek moy ćierpieć muszę/ bom to zásłużył (zásłużyłá.) A wszákże ty mie ćiesz/ o Boże/ ty mie nie odstępuy/ ty mie rátuy/ wszákeś mi to obiecał mowiąc: Wzyway mie w dźień utrápienia twego/ á ia ćiebie wyrwę. A ták uczyń

słowu swemu dosić/ czyn iák sie tobie podoba/ tylko bądź przy mnie/ á nie opuszczay mie.

Abo nie widziß/ Boże moy/ iáko páßczękę otworzył nieprzyiaćiel duße moiey/ ná zgubę y pożárćie moie. Ale ia tobie ufam/ że mie nie opuśćiß. Tobie ia w twoie náświetße ręce ćiáło y duße moie oddawam/ ty mnie nie opuśćiß. O Pánie Boże moy/ zmiłuy się nádemną/ á rácz mi być miłośćiw. Ach serce moie ćięßkie/ Boże moj przyidź mi ná pomoc/ Boże moy zmiłuy sie nádemną / day mi tę gorzkość śmierći przezwyćiężyć / przez one gorzką á niewinną mękę Syná twego namilßego/ á grzeßną duße moię/ rácz dla niego przyiąć do rádośći Krolestwá niebieskiego/ Am.

Idąc ná śmierć niech mowi trzykroć:

W ręce twoie poruczam/ Boże Duchá moiego.

A potym bijąc się w pierśi:

Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu (grzeßney/) Amen.

Modli-

Modlitwá, gdy się kto do nowego mieszkania prowádźi.

BOże wszechmogący/ wiem to z słowá twego świętego/ że bez ćiebie ná żadnym mieyscu szcżęśliwie mi śię powodźić nie może. Ty ábowiem iesteś zrzodłem wszego błogosłáwieństwá/ od ćiebie wszytko dobre pochodźi/ á przetoż pokornie ćię proszę/ przybądź mi ná pomoc/ á racz mi w tym mieszkániu/ do ktorego śię dźiś prowádzę/ złáski swoiey świętey błogosłáwić.

Broń mię/ o Boże moy/ od wszytkiego złego/ od káżdey złey przygody/ od chorob/ od nieszcżęśćia/ od złych ludźi/ od ogniá/ od gromu. Day mi z Małżonką moią (z Małżonkiem moim/) z dźiatkámi/ y cżeladką, dobre zdrowie/ zgodę świętą/ y szcżęśliwe pomieszkánie.

Szcżęść y błogosław pracam rąk nászych/ abyśmyć śię we wszelkich spráwách nászych podobáli. Obtocż miły Pánie/ obozem Anielskim

ſkim to mieszkánie moie/ áby do niego ſzátan przyſtepu żadnego nie miał. Rozćiągni práwice twoie nád námi / ábyſmy pod ćieniem twoim beſpiecznie mieszkáli. O Pánie wyſłuchay mie dla chwały Imieniá twego naświetſzego/ Am.

Wchodząc w dom przeżegnawſzy ſię, mow:

Pánie bądź ſtrożem weyśćiá y wyśćia mego od tąd áż ná wieki/ Am.

Modlitwá czáſu Woyny.

MOcny Boże/ Pánie Záſtepow/ ktoryś ieſt Sedzia wſzytkiego świátá/ obaczżiák nieſłuſznie powſtáią y ná wielkie Imie y ná moc twoie nieprzyiaćiele náśi/ chcąc chwałe twoie wyniszczyć / nas y dźiatki naſze y Oyczyzne zgubić. Mamy z łáſki twoiey Zołnierze y dobre Hetmány/ y zbroie y ſtrzelby/ ále ná to ſie nie ſpuſzczáiąc ſzukamy łáſki twoiey/ o Boże/ w Pokućie y w żáłośći zá grzechy náſze.

Tyktoryś ieſt mocny ná woynie y Pan chwały/ czyń o nas y o ſprá-

wiedli-

wiedliwość náße. Záśiądź Stolice twoie ſprawiedliwą/ á uczyń zá niewinnemi y zá Krolem Pánem náßym/ Pomázáńcem twoim wyrok. Wyćiągni mocną rękę ſwoię/ á przełom moc nieprzyiaćioł náßych.

O Pánie nie pátrz teraz ná grzechy náße/ ktore inaczey karáć możeß/ ále ná wielkie miłośierdźie ſwoie. Ach Pánie walcz ty ſam zá námi/ tyś ieſt wſpomożeniem náßym ná wieki/ á my tobie chwałę oddáwáć y śpiewáć będźiemy. Práwicá Boſka przemogłá/ práwicá nas Páńſka podnioſłá/ práwicá Bogá náßego przemogłá.

O Boże ty iedno chćiey/ á polecą iáko proch od wiátru nieprzyiaćiele náśi/ y rozpłyną ſię iáko woſk od ogniá/ y poznáią wielką moc twoie/ że niemáß nád ćię więtßego y mocnieyßego Bogá. Boże wyſłuchay nas/ Boże zmiłuy ſię nád námi/ Boże oddal gniew ſwoy od nas/ á łáſkáwą twarz ſwoie pokaż nam/

nam/ przez Jezusá Krystusá Páná nászego/ Amen.

Modlitwá czásu Głodu.

O Pánie Zástępow Ojcze wszego miłośierdźia/ weyzrzy/ pokornie ćie prośimy/ ná nas y ná te nędze násze. Oto lud twoy wzdycháiąc szuka chlebá/ dáią iuż co máią nadroższego ná ochłodę duszę. Pátrz Pánie Boże nász iáko umieráią ubodzy/ y iáko opuchli iedzą co śię nie godźi. Usłysz głos stękánia ich á spuść miłośierdźie ludowi twemu / ktory zinąd pomocy nie ma/ iedno od ćiebie Páná y Oycá y tworcę swoiego.

Nie wspominay/ o Boże/ pierwszych złośći nászych/ ále pośpiesz/ á niechay nas uprzedźi miłośierdźie twoie / ábowiemechmy bárzo zniszczeni. Rátuy nas/ o Boże/ zbáwienia nászego/ dla chwały Imienia twego/ á wyrwi nas y bądź miłośćiw grzechom nászym dla imienia twego świętego. Toś Sálomoná wysłucháć obiecał w Kośćiele

ściele iego. Izali nie więtſze ma przywileie Kościoł twoy/ y lud ten twoy/ ktorys krwią Syná ſwego iednorodzonego odkupił? Izali tym ktore ćiałem y krwią tegoż Syná ſwego karmiſz/ chlebá y pożywienia ziemſkiego/ ktore y beſtyiam dáieſz/ odmowiſz?

Puść gniew ſwoy/ Pánie/ ná Pogány/ ktorzy ćie nie znáią/ y ná Kroleſtwá ktore nie wzywáią Imieniá twego/ á nam bądź miłościw. Oświeć nád námi twarz ſwoie święta/ á wſpomoż nas dla Syná ſwego namilſzego/ Páná náſzego Iezuſá Kryſtuſá/ Amen.

Modlitwá czáſu powietrza Morowego.

WIdzimy to/ Boże ſpráwiedliwy/ że ſię ſłuſznie poruſzyłá popędliwość twoiá/ przećiwko nam nędznym á grzeſznym/ boſmy obráźili Máieſtat twoy wielmożny grzechámi rozlicznemi/ ktore ſtáneły iáko mur/ á oddaliły nas od ćiebie. Ale my Pánie/ ufáiąc miłośierdziu

dziu twoiemu/ uciekamy się w pokorze y uniżoności do ciebie/ weyźrzy miłosiernym okiem ná utrapienie náßze/ obacz iáko lud twoy wybrány płagą morowa trapi/ o Pánie/ bądź miłośćiw grzechom náßym/ rátuy/ wysłuchay/ wspomoż nas Oycze dobrotliwy/ użyi nád námi miłosierdźia swego świetego.

Powstań á zmiłuy się nád ludem twoim/ weyźrzy ná modlitwy ubogich/ á nie rácz gárdźić prosbą sług twoich. Okaż moc twoie nád námi/ oświádcz teraz miłosierdźie twoie/ nie karz nas w gniewie twoim/ áni w popędliwośći twoiey/ wspomni sobie że ręce twoie ulepiły nas. Iákoż się możeß gniewáć ná spráwę rąk twoich? á my ćie wysławiáć będźiem usty náßymi/ y w pośrzod wiela ludu chwalić ćie będźiem.

Ach Pánie/ zmiłuy się nád námi czásu tego żáłosnego/ ábowiem ręká twoiá możnie nas dotknełá/ strzały ostre wypuśćiłeś ná nas/

bądź

bądź nádzieią náßą / twierdzą náßą y Bogiem náßym / wyrwi nas od powietrza ßkodliwego / y od strachu nocnego záchoway nas / okryi nas pierzem swoim / á będziem bespieczni pod skrzydłámi twoimi. Tyś iest tárczą y puklerzem náßym. Roskaż Aniołom swoim / áby nas strzegli ná wßech drogách náßych. Przedłuż nam żywotá / á day sługam swym oglądáć zbáwienie twoie. PAnie zmiłuy się / PAnie bądź nam miłościw / dla Syná twego namilßego Páná náßego Jezusá Krystusá / Amen.

Modlitwá w Sußę.

OYcże dobrotliwy / Pánie niebá y ziemie / w mądrości niedościgły / w mocy nie ogárniony / ktory masz w mocy pioruny / łyskáwice / deßcże / niepogody / słońce / y pogodne cżásy / obacż co się z námi dzieie / oto niebo stáło się żelázne / ziemiá miedziána / y wniwecż się obraca robotá náßá. Ach Pánie / znamy to że grzechy náße są tego przycżyną.

Ale

Ale ufamy w łáſce y w miłośierdźiu twoim/ że nas nie bedźieſz karał według grzechow náſzych.

Wſpomni/ o Boże/ ná Oycowſką dobroć y miłośierdźie ſwoie/ ktoreś okázował Przodkom náſzym/ czemu go y nam okázáć niemaſz? Wſzákeś obiecał wyſłucháć człowieká grzeſznego á pokutuiącego/ y o deſzcz proſzącego: Wyſłuchayże też y nas miły Oycze/ iáko dźiatki ſwoie/ day nam roſę ná pokropzeſchłey ziemie/ wżdy ſie nád námi zmiłuy/ okaż ſie z mocą nád niebioſy/ á chwałá twa niech bedźie nád wſzytką źiemią: Niech będą wybáwieni miłośnicy twoi/ modlitwá ich niech przyidźie do świętych uſzu twoich. Przećiwnicy náſi niech będą záwſtydzeni/ á niech ná oko widzą/ że ty nie opuſzczaſz tych/ ktorzy ufáią w tobie. A my będziem ćie błogoſłáwić Pánie/ od tąd áż ná wieki/ y wyſławiáć będźiem dobrotliwość twoie/ y prawdę twoię ná wſzelkim mieyſcu.

Ach

Ach Pánie/ zmiłuy śie nád nami/ zmiłuy śie nád námi/ okaż nam łáskę y miłośierdźie swoie. Pośpiesz śie Pánie/ pośpiesz z rátunkiem twoim/ á wysłuchay nas dla nadroższey przyczyny Syná twego miłego Páná nászego Jezusá Krystusá/ Amen.

Modlitwá czásu Mokrości.

BOZE spráwiedliwy / ktoryś świát pierwszy potopem dla grzechow iego pokarał / y dopuszczałeś częstokroć deszcze y niepogody / ná przestępce przykazánia twoiego. Oto y my teraz tego doznawamy/ záćmiłeś nam słońce chmurámi przećiwnemi/ pobudziłeś niepogodne deszcze/ ktore polá y łąki násze zálewaią. Ale/ o Pánie/ słusznie to ćierpiemy: Boſmy ná to grzechámi nászymi zárobili. A ták wołamy do ćiebie/ oddal od nas te niepogody y deszcze gwałtowne/ rozpądź obłoki chmurne mocą twoią/ záwśćiągni deszcze/ day słońce y pogodę.

Weyzrzy miły Oycze/ okiem Oycowskim

cowſkim ná to wßytko coſmy wziemie wrzucili / w nádźieie miłośierdźia twego/ obżyw ſkáżone użytki y zboża/ ktorego bez twego wſpomożenia żadnego nam pożytku nie uczynią. Day pogodę/ Boże święty/ aby ludźie Chrześciáńſcy w pokoiu y w błogoſłáwieńſtwie twoim/ to wßytko do gumien ſwych zwieźli/ co ná twoie ſłowa y w nádźieie opátrznośći twey/ ná polách ſwych pośiali/ ták ubodzy iáko y bogáći.

Ty bowiem wywodźiß od kończyn ziemie obłoki/ á łyſkáwice y dżdże ſam ſpráwuieß/ á wywodźiß wiátr z ſkarbow ſwoich/ y czyniß co chceß ná niebie y ná ziemi. O dobrotliwy Pánie/ niechże w tym doznamy miłośierdźia twego/ niechay niewierni obaczą/ żeś ty ieſt Bog náß/ ktory okázuieß miłośierdźie ludowi ſwemu. Nie opuśćiłeś Noego czáſu potopu/ y nas nie opuſzczay. Nie zápomniałeś chwalcow twoich czáſu niepogod/ y nas

nie

nie zapomni/ á my ćie wysławiáć bedźiem ze wszytkiego sercá/ y głośić bedźiemy Imie twoie miedzy narody. O ráczże nas wysłucháć/ dla nadrozszey Syná swego namilszego Páná nászego Jezusá Krystusá przyczyny/ Amen.

Modlitwá czásu Grádu.

BOże miłośierny/ Oycze dobrotliwy/ reká twa znácznie nas dotknełá/ puśćiłeś grad okrutny ná nas/ ktory roskazániu twemu dosyć czyniąc/ potłukł zbożá násze/ y pobił owoce ná drzewách nászych. Znamy o PAnie/ że nas słusznie náwiedzasz/ bośmy zgrzeszyli y ćiężkimi grzechámi obráźili Máiestat twoy świety. Ale cóż chcesz z námi czynić/ o Boże? Dobrá y zdrowie násze w reku twoich/ czyń z námi coć sie podoba. O Pánie/ ráczey sie nád námi zmiłuy/ á bądź nam miłośćiw/ wżdyśmy są dźiełem rąk twoich/ tyś tworcá nász. Spráwiedliwyś iest we wszytkich drogách twoich/ á miło-

miłosierny we wßech spráwach swoich. Wysłuchayże nas tedy/ á nie zákrywáy oblicża twe° od nas/ pocieß lud swoy strapiony. Nápełni ich sercá pociechámi z niebá/ opátrz ich niedostátki/ weyzrzy ná głodne dźiatki ich/ ktore iáko kruczęta do ciebie wołáią. Poruß sercá miłośiernych á dobrotliwych ludźi/ áby niedostátki ludu twego ták gwałtownie dotknionego opátrowáli.

O Pánie zmiłuy sie á bądź nam miłościw/ odpuść grzechy náße/ á pocieß nas/ dla namilßego Syná twego á Páná náßego JEzusá Krystusá/ Amen.

Modlitwá kiedy Grzmi.

BOże nieogárniony/ ktory ná złości ludzkie pioruny ogniste wypußczaß/ y stráßliwe wystepki stráßliwie karzeß/ zágrzmiałeś teraz/ aż zádrżáłá źiemiá. Ach miły Oycże/ rácżże mocą twoią Boską/ á pálcem wßechmocney ręki twoiey te náwálne burze y pioruny/ ná gó-

ry

ry/ ná lásy/ ná mieysca puste/ gdźie áni orżą áni śieią/ obrocić. A nas miły Pánie/ ktorzyśmy są dźiełem rąk twoich/od piorunow y błyskáwic strászliwych/ rácz miłośćiwie bronić/ domy/ dobytki násze/y wszelákie urodzáie w cáłości rácz záchowáć.

W rece my náświetsze twoie/ dusze y ćiáłá násze poruczamy/ bądź ty obrońcą nászym/iáko záwsze/ták y teraz tey strászliwey godźiny/ktorey włosy ku gorze powstáią/ ćiáło martwieie/ członki drżą. Nie karz nas w gniewie twoim/ y nie obchodź sie z námi według grzechow nászych/ ále według miłośierdźia twego świetego. Wszákes ty dobry y wielce miłośierny/ y miłośierdźia twego pełna iest wszytká źiemia.

A iż ty/ miły Pánie/ grzmienie to ogniste ná przestrách nász czyniß/ dayże ábyśmy przestrászeni bedąc uczyli sie bać ćiebie Páná Bogá nászego/ chodząc w posłuszeństwie wy-

rokow twoich świętych. Odwroć oczy nasze od márnośći tego świátá/ serce od pożądliwośći złych. A wszytkie zamysły nákłoń do miłośći ćiebie dobrá naywyższego/ ktory z Synem y z Duchem świętym żywiesz y krolujesz ná wieki/ Amen.

Modlitwá czásu Ogniá.

Wszechmogący/ wieczny BOże/ ktoryś iest Pánem niebá y ziemie/ co wżdy z námi czynić myślisz? Izali śię wiecznie gniewáć? Izali nas y to miásto pustoszyć y wniwecz obrácáć będźiesz? Ach Pánie/ wspomni ná miłośierdźie swoie/ prawdá żesmy to karánie twoie zásłużyli: Bo grzechy násze wielkie y niezliczone są: Ale o Pánie/ zmiłuy śię nád námi/ użycz nam łáski swoiey/ ábyśmy to karánie twoie prawdźiwie poználi/ grzechy násze opłákiwáli/ y do ćiebie śię cáłym sercem náwroćili.

Nie wchodź Pánie w sąd z sługámi twoimi/ áni śię obchodź z námi według grzechow/ y złośći nászych/

ále

ále według miłośierdźia twoiego. Wspomni/ o Pánie/ wspomni ná przeszłe czásy/ iżeś był miłośierny tym/ ktorzy ćie wzywáli. Ey wiec y teraz zmiłuy śie nád námi/ strzeż nas we dnie y w nocy/ o strożu Izráelski/ broń nas od ogniá y wszelkiey złey przygody/ miey nád námi straż Aniołow świetych/ pohámuy trwoge te ogniowe.

A przytym wspomni też Oycze dobrotliwy/ ná ubogie pogorzáłe ludźie/ weyźrzy ná dźiatki ich nedzne y ogołocone/ ćieß y opátruy ie w tym záśmuceniu/ á my ćiebie ze wszytkimi świetymi chwalić y wysławiáć bedźiemy/ mowiąc: Błogosłáwionyś PAnie BOże Oycow nászych/ y przechwalebny/ y przenaywyższy iesteś ná wieki/ Błogosłáwione Imie chwały twoiey świetey przechwalebne y przenaywyższe ná wieki/ Amen.

Modlitwá Chorego (Chorey,) gdy Testáment czynić ma.

OIcze dobrotliwy/ gdyżeś mi

zátáić raczył godzinę śmierci moiey/ á wiem pewnie/ że to wola twoiá święta/ áby kázdy zá czásu rospráwił dom swoy y sumnienie swoie. Przetoż ia teraz do tego się mam/ á iż bez ciebie żadna rzecz nie iest/ áni może być szcześliwa/ proszę cię pokornie/ raczyß mnie ty sam do tego sposobić y przygotowáć.

Oto moy Pánie/ ieślim kogo w czym nie wiádomie ukrzywdził (ukrzywdziłá/) czworáko to wroce á ieslim kogo rozgniewał (rozgniewáłá) przeproszę/ niech ná mnie nikt nie płácze/ nikt mi niech nie złorzeczy. A ty o dobrotliwy Oycze/ badź sam naywyższym opiekunem domu/ żony (meżá/) y dziátek moich. Ná twoie opiekę/ ia ie dawam / czyń coć się naylepiey podoba/ wßákes Bog wßechmogacy.

A ieśliż mię będzieß raczył z tego świátá powołáć/ błogosłáwże potomkom moim / á day/ áby prace rąk moich z boiáźnią twoią używáli/ á ná ubogie wzgląd y baczenie

nie mieli. O Panie badź miłościw mnie grzesznemu (grzeszney/) zmiłuy sie nádemna/ á uzdrow mie ná duszy y ná ćiele/ Amen.

Modlitwá Chorego (Chorey.) przed używániem lekárstwá.

O Nieogárnioney mocy/ y mądrośći Boże/ ktorys człowiekowi ku dobremu lekárstwá stworzyć raczył: Oto y ia w chorobie tey moiey/ do nich sie udawam/ wiemći ia to moy Pánie/ że ty sámym słowem y wolą człowieká uzdrawiasz/ ná roskazánie twoie/ nie choroba tylko/ ále y śmierć ustepowáć musi. Ale żeś srzodkow porządnych nie zábronił/ umyśliłem (umyśliłám dźiś Lekárstwá używáć.

O dobrotliwy Boże/ ráczże mi ie ty sam przeżegnáć/ y do niego mi łáski y błogosłáwieństwá swego świetego użyczyć. Bo prozno Pánie BOże moy/ bez ciebie wskuráć nie moge/ wszák wiem co sie z temi

dźieie/ ktorzy ćiebie opuśćiwszy w lekárstwách nádźieie położyli.

O Pánie Zástepow/ iákoż iest błogosłáwiony człowiek/ ktory w tobie ufa. Przybądźże tedy Pánie á Lekárzu moy/ ty sam bądź Doktorem moim/ á będąc Lekárzem naywyższym/ błogosław Medikowi memu/ dodáiąc mu rozumu y umieietności/ ku rátunkowi zdrowia moiego. A ty też o Boże moy/ lecz duszę moię/ ábym ćię w zdrowym ćiele y duszy chwalić mogł (mogłá/) áż ná wieki.

A iż wiec w lekárstwách mdłość zwykłá przypádáć/ rácżże ią miły Pánie odemnie oddalić / ábym snadź zemdlawszy niebácżnie nie zeszedł (zeszłá) z świátá/ áżbym oddał (oddáłá) duchá mego tobie/ o Boże Oycże/ Synu/ y Duchu świętý/ Boże w Troycy iedyny ná wieki błogosłáwiony/ Amen.

Modlitwá w Chorobie, o Cierpliwość.

O Pánie Boże moy/ y dobrotliwy

wy Oycze/ gdyż to wiem/ żeś ty iest Bog prawdziwy y wierny/ ktory człowieká nawiedzasz y karzesz ku dobremu: Oto ia w tey chorobie moiey/ do ciebie sie uciecho y ucieczko moiá uciekam. Pánie wysłuchay modlitwe moie/ á wołánie moie niechay przyidzie przed cie/ nie zakryway oblicza twego przedemna/ wszak widzisz moy Pánie/iżeć mie dolega/człowiekiem iest bárzo strapiony (strapiona.) Dni moie zniszczáły iáko dym/ á kości moie wygorzáły iáko głownia/ serce moie wywiedło y wyschło iáko trawá/ á kości moie przyschły do skory moiey.

Prosze cie tedy moy Pánie/ poniewaz od ciebie wszytko dobre pochodzi/ ráczysz mi użyczyć cierpliwości prawdziwey/ ábym skromnie znosił (znosiłá) wszytko coś ná mie dopuścił. Wiemci ia że mi tego żaden człowiek dáć nie może/ ty PAnie tym władniesz. Do ciebie sie tedy sámego uciekam.

O Pánie/ użycz mi oney cierpliwośći namilszego Syná swego/ ktoryć był posłuszen áż do śmierći: Day mi mowić z Iopem one słowá: Choćbyś mie zábił PAnie przećie ia w tobie ufáć bede. Błogosławiony bowiem kto sie trzyma ćiebie. Posilay mie Duchem świetym/ bez ktorego żaden ćierpliwym być nie może. O Pánie zmiłuy sie nádemną/ bądź miłośćiw mnie grzesznemu (grzeszney/) uzdrow mie ná duszy y ná ćiele/ Am.

Modlitwá w Chorobie, o Nádźieię.

BOże moy/ Stworzyćielu niebá y źiemie/ w tobie ia ufam/ á nie powstydze sie/ ábowiemeś sie stał ućieczką moią/ y nádźieią moią iesteś od młodośći moiey/ iákom skoro wyszedł (wyszłá) z żywotá mátki moiey. Boże moy nie odstepuyże odemnie/ y nie oddalay sie od rátunku moiego. Nápełni mie wszelkim weselem y pokoiem w wierze/ ábym przez poćieche y ćierpliwość

miał

miał (miała) nádzieie zupełną/ w tobie Pánu Bogu swoim.

Pocieß y utwierdź mie ábymći mocnie ufał (ufáłá/) uczyn mie gorliwym (gorliwą) w duchu/ w nádziei ochotnym (ochotną/) w utrapieniu ćierpliwym (ćierpliwą.) Przyimi mie według słowá mego/ á żyć bede/ y nie omylay mie w oczekawániu moim. Wspomoż mie á bede zbáwion (zbáwioná/) y bede rozmyślawał (rozmyślawáłá) w spráwiedliwośćiach twoich záwße. Abowiem dobryś ty iest Pánie tym ktorzy w tobie ufáią/ y dußy ktora ćie ßuka. Dobra rzecz iest w milczeniu/ oczekiwáć wybáwienia twoiego/ ábowiem ty nie zápomniß by naubożßego. Oto w tobie ufáli Oycowie náśi/ w tobie nádzieie mieli/ á wybáwiłeś ie/ wołáli do ćiebie/ y zbáwieni są/ tobą sie ćießyli y nie są záwstydzeni. Dla tego y ia w tobie ufam/ y wylewam przed tobą duße moie. Abowiemeś ty iest pomocnikiem moim/ u ćie-

u ciebie iest odkupienie y miłosierdzie hoyne. Nie iest ukrocona ręká twoiá/ áby nie miáłá zbáwić. Lepiey iest ufáć w Pánu/ niż ufáć w człowieku.

O biádá tym ktorzyć nie ufáią Pánie/ biádá niezbożnemu/ ktory się y tám y sám chwieie. Biádá tym ktorzy są rozdwoionego sercá/ bo nie wierzą Bogu/ y dla tego nie będą obronieni od niego. Biádá tym ktorzy strácili cierpliwość/ á bowiem co poczną/ kiedy Pan tego będzie doyzrzeć chćiał. Przeklęty człowiek ktory ufa w człowieku/ nádzieiá bowiem obłudnego zginie/ y będzie podćiętá/ á iáko páieczyná ufność iego.

O nadobrotliwszy/ nałáskáwszy Boże/ uchowayże mię tego/ utwierdź mię ábym był (byłá) w wierze y w nádziei stałym (stałą) áż do końcá/ gdyż wiem/ że nie ten co pocznie/ále ten co dokona zbáwion będzie. Niech się dzieie zenmą co chce/ átoli się ią nie puszczę ciebie/

byś

byś mie miał y zabić/ tyś bowiem iest nádzieia y ućieczká moia. O duszo moia/ y przeczże ty ták sobą trwożysz/ á frásuieß się we mnie? Ufay w BOgu/ ábowiem ieszcze chwalić go będę/ iż on mnie okazał wiele wybáwienia przed oczymá moimi/ y iest Bogiem moim. A ty o Pánie/ zmiłuy się nádemną/ bądź miłośćiw mnie grzesznemu (grzeszney/) á uzdrow mię ná duszy y ná ćiele/ Amen.

Modlitwá w Chorobie, o posłuszeństwo woli Bożey.

O Pánie/ Krolu wszechmogący/ w ktorego rozrządzeniu/ y roskázowániu są wszytkie rzeczy/ ktorego woli żaden się sprzećiwić nie może/ ktory według wszechmocney/ świętey/ mądrey/ y wolney woli swey spráwuiesz wszytko ná niebie y ná ziemi/ ktoremu żaden rzec nie może: Czemu ták czyniß? Oto się nędzny á grzeszny człowiek/ w tey chorobie ćięszkiey wszystek (wszytká) ná wolą twoię podá-

 wam/

wam/ uczyn ze mną co raczysz/ y co sie twoiey naświetszey woli nalepiey podoba. Juzem ia gotow (gotowá) czynić/ co mi ty kolwiek roskażesz: Tyś bowiem Pan y Stworzyciel moy/ iam dzieło rąk twoich/ niechcec sie niwczym sprzeciwić.

Jeślibyś miły Pánie/ wiedział/ iż tá niemoc moiá nie iest ku śmierci/ ráczysz mie z łáski á z miłosierdzia swego naświetszego wspomoc/ á nie kładź ná mie wiecey/ iedno cobym znieść mogł (mogłá.) Pomni wżdy ná to żem ći iest spráwą y uczynkiem rąk twoich/ rece twoie wykształtowáły mie PAnie/ że wszech stron skorą y ciałem przyoblekłeś mie/ żywotem y dobrodziejstwy obdárzyłeś mie/ á opátrznością twą záchowywasz Duchá moiego. A ták zmiłuy sie nádemną/ á nie oddalay sie odemnie stworzenia twoiego.

A iesli sie też iuż kres moy przybliżył/ dayże mi Pánie/ wiedzieć do-

kończenie moie / y iakos zamierzył kres dni moich / abym wiedział (wiedziała/) iako długo żyć mam ná tym świecie. Oto iedno ná pieżdzi zámierzyłeś dni moie / á czás żywotá mego przed tobą iest iáko nic. Oddalże odemnie wszelkie pokusy y trwogi / á day mi sumnienie spokoyne. Jeśli mi / o miły Pánie / godzinkę szczęsną / á day / abym wiecznie nie zásnął (zásnełá) w śmierci. Puść Pánie sługę służebniká twego (służebnice twoie) według słowá twego w pokoiu / ábowiem widziały oczy moie zbáwienie twoie / ktoreś zgotował przed oblicznością wszytkich narodow. Swiátłość ku oświeceniu Narodow / y chwale ludu twego Izráelskiego.

Pánie Boże moy / gdy duszá moiá będzie miáłá wynisć z ciáłá / day ábym baczył (baczyłá) o sobie / y tobie ią sámemu do wiernych rąk poruczył (poruczyłá.) A gdybym iuż nie mogł (mogłá) mowić / tedy wżdy ostátnie wzdychánie mo-

ie racz słyszeć/ á Duchá moiego w naświętsze ręce swoie przyiąć/ o Pánie zmiłuy się nádemną/ á bądź miłośćiw mnie grzesznemu (grzeszney/) zbaw mię ná duszy y ná ćiele/ Amen.

Modlitwy w długiey á ćięszkiey chorobie.

Pierwsza, do Bogá Oycá.

Wieczny Boże/ Oycze niebieski/ Pánie y dawco łáski y miłośierdzia/ u ktorego iest wszytko w ręku/ á bez ktorego woli nic się nie dzieie/ cokolwiek się dzieie: Oto ia tu leżę chorobą złożony (złożona/) á niemász nikogo coby mi pomoc miał/ oprocz ciebie. Pokornie ćię tedy/ Oycze moy dobrotliwy proszę/ karz mię łáskáwie/ iáko Oćiec dźiećie swe/ á ieśliże iest wola twoiá/ oddal tę chorobę odemnie/ boś ty iest moy naylepszy Lekarz. Ty Pánie umiesz pomoc/ śmierć y żywot/ chorobá y zdrowie iest w ręku twoich. Ty Pánie á Oycze moy/

moy/ wieß nalepiey co iest mnie pożytecznego/ coć sie podoba to czyń ze mną.

Jeśli wola twoiá/ ábym z tey choroby powstał (powstałá/) tedy mnie ty wnet słowem iednym uzdrowić możeß. Jeśliże mie też chorobą z tego świátá wziąć raczyß/ gotowem (gotowám) w twoim posłußeństwie umrzeć/ chcę być rozwiązány (rozwiązána/) á być z Krystusem Pánem moim á Synem twoim/ dla którego rácz mie wysłuchác y pocießyć / o Oycze niebieski/ Amen.

Druga, do Syná Bożego.

O Pánie JEzu/ o Jezu naylepßy á iedyny lekárzu/ do ciebie sie uciekam/ do ciebie drogi Zbáwicielu moy/ oczy y ręce wznoßę/ ku tobie serdecznie wzdycham/ iedyna nádzieio/ ostátnia ucieczko y nieomylna pociecho moiá/ o Jezu moy/ á dla Jmienia swego stań mi sie dziś JEzusem/ zbaw mię/ á będę zbáwion (zbáwioná/) uzdrow mie (

mie/ á bede uzdrowion (uzdrowioná.) O JEzu Przyczyńco y Oredowniku moy/ iákoż wżdy możesz miłośiernym okiem swoim pátrzyć/ ná to ćieszkie utrapienie/ ná te ták długą niemoc y chorobe moie.

O Jezu moy/ spoyżrzy ná mie onym wdżięcżnym á łáskáwym okiem/ ktorymeś przed tym ná chore y niemocne pogladał. O naświetszy JEzu/ Zbáwićielu moy/ Przyczyńco y Oredowniku/ przyczyń sie zá mną do Oycá namilszego/ niech mi okaże oblicże swoie świete. Aza wiec gdy mie oświeći twarz iego/ bedźie wyieta z utrapienia duszá moiá/ y z boleśći okrutnych grzeszne ćiáło moie. O Báránku Boży/ zmiłuy sie nádemną/ odpuść grzechy moie/ á uzdrow mie ná duszy y ná ćiele/ Amen.

Trzećia, do Duchá Swiętego.

O Duchu świety/ Boże prawdźiwy/ Poćieszyćielu utrapionych y zchorzáłych / iedyny z Oycem y z Synem w Troycy świetey

Boże/

Boże/ obacz iák bez ciebie słáby y nie trwáły iest káżdy człowiek. Przetoż cie/ o iedyny moy y drogi Pocieszycielu proszę/ ráczże mie w tey chorobie cieszyć / utwierdząć y posilać/ á daymi w niey státecznie y cierpliwie wszytko znośić / sumnienie moie trwożliwe utwierdzay/ pokusy odganiay/ od szátáná broń/ w wierze áż do końcá umacniay: A bedeli miał (miáłá) umrzeć/ skonánie mi lekkie y spokoyne day. O Duchu świety/ ráczysz mie wysłuchać y pocieszyć/ Amen.

Litánia przy chorym. (chorey)

PAnie zmiłuy sie. Kryste zmiłuy sie. Pánie zmiłuy sie nád tym chorym. (tą chorą)

Oycze niebieski Boże / zmiłuy sie nád nim. (nią)

Synu Odkupicielu świátá Boże/ zmiłuy sie nád nim. (nią)

Duchu świety Boże / zmiłuy sie nád nim. (nią)

Troyco świeta wieczny BOże / zmiłuy sie nád nim. (nią)

Pánie

Pánie bądź miłościw / á zácho-
way tego chorego. (tę chorą)

Od Duchá złego / wybaw go (ią)
miły Pánie.

Od zdrády Diabelskiey / wybaw
go (ią) miły Pánie.

Od wszego złego / wybaw go (ią)
miły Pánie.

Od wieczney śmierći / wybaw go
(ią) miły Pánie.

Przez święte Wćielenie y Náro-
dzenie twoie / wspomóż go (ią) mi-
ły Pánie.

Przez Ukrzyżowánie y Umęczenie
twoie / wspomóż go (ią) miły Pá-
nie.

Przez Śmierć y Pogrzebienie
twoie / záchowasz go (ią) miły Pá-
nie.

Przez Zmartwychwstánie y w
Niebowstąpienie twoie / wspomóż
go (ią) miły Pánie.

Przez łáskę Duchá święte° / wspo-
móż go (ią) miły Pánie.

My grzeszni ludźie / prosim ćię
wysłuchay nas.

Báran-

Báránku BOży / ktory głádźiß grzechy świátá / rácz mu (iey) być miłośćiw.

Pánie zmiłuy śie. Kryſte zmiłuy śie. Pánie zmiłuy śie. A day temu choremu (tey chorey) uznáć łáſkę y miłośierdźie twoie / Amen.

Wierſzyk.

Weyźrzy o PAnie ná to ſtworzenie ſwoie.

℟.

A rácz mu okázáć miłośierdźie twoie.

COLLECTA.

WSpomni / o wßechmogący / dobrotliwy Boże / ná wielkość miłośierdźiá twoiego / y ná świete obietnice twoie / y ná niewinną mękę Syná twego namilßego / przez ktorą z tobą poiednáni ieſteſmy / á bądź miłośćiw temu choremu (tey chorey/) odpuść niezliczone grzechy iego (iey/) áby do zdrowia przywrocony (przywrocona) tobie ſłużył (ſłużyła) w niewinno-

winności serca swego/ przez Pána náßego Jezusá Krystusá/ Amen.

Modlitwá Konáiacego (Konáiącey.)

W Rece twoie naświetße/ poruczam y oddawám Duchá mo-iego/ Pánie y Wybáwićielu moy/ weyźrzy ná mie Boże prawdźiwy/ day mi záśnąć y odpocząć w pokoiu. Wspomni ná mie Pánie w Krolestwie twoim. O Báranku Boży/ ktory gładźiß grzechy wßytkiego świátá/ zmiłuy śie nádemną. O Báránku BOży/ ktory gładźiß grzechy wßytkiego świátá/ bądźże mi miłośćiw. O Báránku BOży/ ktory gładźiß grzechy wßytkiego świátá/ odpuść grzechy moie/ á day mi oglądáć chwałe swoie.

Jezu Odkupićielu moy/ puść mie do siebie. Jezu poćiecho moiá/ wybaw mie z utrapienia. Jezu ochłodo umieráiących/ przyimi mie do żywotá wiecznego. Otworz mi wrotá Ráiu niebieskiego/ ábym oglądał (oglądáłá) chwałe one

two-

twoie / ktorać dána iest od Oycá twoiego. Day mi z soba mieszkáć ná wieki / w przybytku mieszkánia przedziwnego / Amen.

HYMN Symeonow.

Juz teraz puść słuzebniká twe- go (słuzebnice twoie) Pánie / według słowá twego / w pokoiu. Abowiem widziáły oczy moie Zbá- wienie twoie / ktores zgotował przed oblicznośćią wszytkich ludzi. Swiátłość ku oświeceniu Pogá- now / y chwałe ludu twego Izrá- elskiego. Chwała Oycu / y Syno- wi / y Duchowi świetemu. Jáka byłá ná poczatku / y teraz / y záwzdy / y ná wieki wieczne / Amen.

Modlitwy przy Konáiącym.
(Konáiącey.)

Pierwsza, do Bogá Oycá.

O Wszechmogacy y wieczny Bo- ze / Oycze miłosierdzia / BOze wszelkiey poćiechy / prosimy nie- zmierney twoiey dobroći / y niewy- mowney oney miłośći / ktoras umi- łował

łował rodzay ludzki/ kiedyś iednorodzonego á namilszego Syná swego posłał ná ten świat/ dla wybáwienia nászego/ y chćiałeś / áby z świętey á czystey Panny Máryey ćiáło násze przyiął/ y w nim miedzy ludźmi obcował/ á nákoniec gorzką y zelżywą śmierć podstąpił. Okaż miły Pánie/ tey godźiny głębokość tey dobroći swoiey/ y słodkość miłośći nád tym rozumnym stworzeniem swoim/ śmiertelnie teraz choruiącym/ y do ćiebie Oycá Duchow odchodzącym. Okaż mu (iey) nałáskáwszy á nachwalebnieyszy Boże Oycze/ świátłość miłośierdźia twoiego.

O Boże święty/ możny y nieśmiertelny/ umocni myśl iego (iey) w tobie/ oświeć rozum/ zápal wolą/ y záchoway go (ią) sam w sobie ku nieskończonemu y błogosłáwionemu żywotowi/ y nieodmiennemu dobru. Obroń go (ią) o názacnieyszy Oycze/ od wszelkiey przećiwney mocy/ od wszego przećiwnego

nego naiazdu/od wszytkich pokus: Nie postepuy z nim (z nia) wedle grzechowiego (iey/) ale wedle niezmierności nadobrotliwszey dobroći twoiey/ wedle naobfitszey y Oycowskiey miłośći twoiey / wedle wielkiego miłośierdzia twego.

Teraz sie nad nim (nia/) o przenasłodszy Oycze zmiłuy/ racz mu (iey) być miłośćiw / y przy nim (niey) badz aż do śmierći/ á przyimi duchá iego (iey) w rámieniu miłośći twoiey/ przez iednorodzonego Syná twego Páná nászego Iezusá Krystusá / przez wszytkie táiemnice y dobrodźieystwá iego/ przez wszytko co ná sie przyiał/ czynił/ ućierpiał dla zbáwienia nászego/ ktory z toba żywie y krolnie w iedności Duchá świetego/ przez wszytkie wieki wiekow/ Amen.

Druga Modlitwá, do Syná Bożego.

PAnie Iezu Kryste/ iednorodzony nawyższego Oycá/ prośimy ćie dla twego nadostoynieyszego Wćielenia/ y naświetszego ná tym

tym świećie obcowánia/ y nazupełnieyszey miłośći / ktorąś nam wszytkim w ostáteczney wieczerzy pokazał/ dawáiąc naczystsze ćiáło y nadroższą krew Zwolennikom ná pokarm y napoy/ y przez gwałtowny on ućisk ktorymeś zádrżał/ gdy po trzećiey modlitwie twoiey/ stał sie pot z nasubtelnieyszego ćiáłá twego wychodząc/ iáko krople krwie pádáiącey ná źiemię / y przez wielką ćichość/ pokorę y ćierpliwość / ktorąś miał czásu męki twoiey/ kiedyś od nasłośliwszych przestępcow poimány/ związány / uplwány / náigrány/ zpotwarzony/ y upoliczkowány był. Przez wszelką też boleść ktorąś ćierpiał/ kiedyś nielutośćiwie iest ubiczowány/ ćierniem ukoronowány/ ná włásnych rámionách krzyż niosąc prowádzony/twárdemi gwoźdźiámi przekłoty/y ná krzyżowym drzewie gwałtownie rozpięty y sameś śmierć podiął: rácz tey godźiny dobrotliwą litość mieć/ nád tą duszą

z ćiáłá swego komorki odchodzącego (odchodzącą/ ná ktore° (ktorey) pożárćie czekáią Wilcy y Smocy piekielni/ od ktorych popedliwośći y srogośći racż go (ią) teraz wyrwáć.

Ogárni y nápełni go (ią) świátłośćią swoiey łáskáwośći/ mocą státecżnośći/ gorącośćią miłośći y wszelką pobożnośćią y łáską potrzebną do zbáwienia. O Pánie y Zbáwićielu/ Krolu/ Sędzia/ y Práwodawcá nász/ dla oney doskonáłey miłośći y niewymowney pobożnośći / ktorąś sie ná krzyżu zá swoie krzyżowniki modlił/ bądź miłośćiw temu (tey) ktory (ktora) nie długo ma ztąd wyniść/ á nas ubogie sługi twoie wysłuchay teraz ná miłośćiwszy Pánie/ proszące zá nim (nią/) ábyć teraz przez straż Anielską przed stolicę twoię nie ná potepienie/ ále ná zbáwienie præzentowány był (præzentowána byłá/) ktory z Oycem y z Duchem świetym iedynym iesteś Bogiem/ wie-

cznie żywiącym y nád wszytkim pánuiącym/ Amen.

Trzecia Modlitwá, do Duchá Swiętego.

WRośimy szczodrobliwey y nasłodszey dobroći twoiey/ o Boże Duchu święty/ ktoryś iest pracuiących ochłodźićielem w niebespieczeństwách będących wybáwićielem/ obłędliwych wodzem/ áby dla oney spolney á niezmierney miłośći/ ktorą ty prawym Bogiem będąc/ Oycá wiecznego y iednorodzonego Syná iego wiecznie miłuiesz/ y od nich bywasz miłowan: Pokaż teraz miłość y dobroć twoie nád duszą tego konáiącego (tey konáiącey/) w tym prácowitym boiu łáskáwie go (ią) rácz posilić/ y w ták wielkim niebespieczeństwie postánowionego (postánowioną) dobrotliwie wspomoż/ ieśli w czym ustąpił (ustąpiłá/) nie odwłaczay go (iey) náprowádźić ná drogę prawdźiwą/ y śiedmioráką łáskę twoię wyley ná niego. (nię)

Bądź

Badź ie° (iey) wodzem y końcem/ błogosłáwićielem y strożem/ dla o-ne° nászczodrobliwszego pánowánia/ ktoreć od Oycá y od Syná dáne iest/ zupełność Bostwá. Przez wieczne tchnienie y niewymowną wielkość szczodrobliwey dobrotliwośći twoiey/ Obiaw śię ná duszy temu (tey) wiek ten opuszczáiącemu (opuszczáiącey/) áby wywiedźiony (wywiedźioná) będąc z ćiemnice tego więzienia/ ználazł (ználázłá) dźiś przybytek wdźięczny y poćieszną gospodę. O rácz że to uczynić przenagodnieyszy Poćieszyćielu Duchu święty/ ktory z Bogiem Oycem y z Synem wszytkich rzeczy iesteś Stworzyćielem/ Sędźią y Pánem/ Amen.

Po tych Modlitwách Paćierz, po Paćierzu trzy kroć powtarzáiąc:

PAnie/ w ręce twoie poruczamy duchá iego (iey/) ráczże go (ią) przyiąć do chwały twoiey świętey/ Amen.

Modlitwá po Skonániu.

O Wszechmogący/ á dobrotliwy Boże/ BOże wszelkiey pociechy/ Oycze miłośierdzia/ iż wiemy/ że w ręku twoich iest żywot y śmierć káżdego człowieká/ znamy to że y ten chory (tá chora/) z woli y przeyźrzenia twego świętego umarł (umárłá.) Tobie tedy Pánu Bogu nászemu miłościwemu dźiekuiemy/ iżeś go (ią) z tego pádołu płáczu y boleśći/ ná on inszy świát pełny wieczney rádośći y wesela nieskończonego/ przenieść raczył/ y mocnie wierzymy/ że záś zmartwychwstánie w on dźień ostáteczny/ gdy Sędźia żywych y umárłych Pan nász Jezus Krystus/ wszechmocnym głosem swoim umárłe przydźie budźić/ wywiedźie ie z grobow ich/ áby w ćiele swoim widźieli y oglądáli chwałę iego.

O Pánie/ day áby śmierć ie° (iey) byłá nam ku zbudowániu/ náucz nas Pánie iáko mamy obliczáć dni násze/ ábyśmy przywiedli sercá násze

ku

ku mądrości. A w godzinę śmierći náßey nie odeymuy pomocy y pociechy swoiey od nas / bądź przy nas / o Boże Zbáwićielu náß / nie day nam ustáwáć w wierze / w ćierpliwości y nádziei świętey. Ale zá błogosłáwieństwem y poćiechą Duchá twego świętego / day nam wßytkie pokusy y naiázdy ßátáńskie przezwyćiężyć / y mężnie się przez nie do krolestwá niebieskiego przebić / gdziebyśmy ćię z Synem y z Duchem świętym chwalili / przez wßytkie wieki wiekow / Amen.

Modlitwá po skonániu Niemowiątká.

JEzu słodki / JEzu wdźięczny / Jezu miłośny / wieczny / wiecżnego Oycá / y Przeczystey á Błogosłáwioney Dziewice Synu / náślicznieyßy miedzy syny ludzkiemi / Pánie y Emánuelu náß: O tobie Pismo Boże mowi / żeś zá dni ciáłá swego ná tey błotney ziemi dziatki máluczkie gdyć ie ofiárowano / wdźięcznie przyimowáć / y ná reku

ſwych piaſtowáć y onym błogoſłáwić raczył.

A ták mocnie wierzymy/ żeś też y to niemowiątko/ iáko práwy człónek Kośćiołá ſwego/ z tego mizernego świátá w prawdźiwym Krztu świętym odrodzeniu/ do ſwoiey świętey chwały przenieść raczył/ ták iákoś to obiecał/ mowiąc: Jz tákowych ieſt kroleſtwo niebieſkie.

O JEzu naſłodſzy/ nie máłyć to żal/ ále więtſza poćiechá/ gdyż kto ćiebie ma/ ſtánieſz mu zá Oycá/ zá Mátkę/ zá wſzytko. Owa kto ćiebie ma/ o ziemię y o żadne iey doſtátki niedba. JEzu moy ukocháńny/ iáka to łáſká/ iáka dobroć twoiá? że z ták máluczkich dźiatek Kośćioł on wieczny ſobie zbieraſz/ y winnice one niebieſkie/ z látorośli ták młodych ſzczepić/ y ſádźić ſobie raczyſz. Twoiá to/ Jezu moy drogi/ dobroć ſpráwuie/ przeto Rodźicom utrapionym bądź poćiechą/ á

nam

nam czasu swego przewodnikiem do żywotá wiecznego/ Amen.

Rozmyślánie S. Augustyná,
Lib. de vanit. mundi cap. 2.
O Szczęśćiu Oyczyzny Niebieskiey.

Żywot wieczny/ ze wszytkich wnetrznośći wászych miłuyćie/ ktorego byśćie nigdy przeżyć nie mogli. Tám sie kwápćie gdźiebyśćie záwżdy żyli(y nigdy sie wiecey śmierći nie strácháli. Abowiem ieśli ták miłuiećie ten nędzny/ á upływáiący żywot/ kędy w tákiey pracy mieszkáćie/ kędy biegáiąc/ gárdłuiąc/ pocąc sie/ wzdycháiąc/ ledwie potrzeb ćiáłu nábywaćie: Jáko bárziey miłowáć maćie żywot wieczny/ kędy żadnych prac nie słycháć/ kędy záwżdy naywyższa bespieczność/ naywyższa szcześliwość/ naywyższa swiebodá/ szcześliwe błogosłáwieństwo/ kędy sie pełni ono co Pan w Ewángeliey mowi: Będą ludźie podobni Aniołom. Y ono: Spráwiedliwi będą świećić ná kształt słońcá w krolestwie

stwie Oycá mego. Co rozumiećie/ iáka tám iásność dusz będźie? ieśli ćiał iásność zrowna iásnośći słonecżney?

Támći iuż nie będźie żadnego smutku/ żadney roboty/ żadney boleśći/ żadney boiázni/ żadney śmierći/ zdrowie tám nie śmiertelne. Nie czuć tám żadney złośći/ żadney mizeriey ćieleśney/ żadney choroby/ żadney zgołá potrzeby. Nie będźie tám głodu/ áni prágnienia/ áni zimná/ áni goráca/ áni mdłośći z potow/ áni iákiey pokusy szátáńskiey/ áni woli ábo mocy do zgorszenia/ ále wszytko rádość/ wszytko wykrzykánie ośiecgnie/ y ludźie towárzysząc z Anioły/ bez żadney stárośći Wiosnę ná twarzách nośić będą.

Tám będźie wdźięczność nieskończona/ błogosłáwieństwo wiekuiste/ ktorego kto raz dostąpi/ nigdy nie utráći. Nád to mieysce niemász nic wspániálszego/ nic chwalebnieyszego/ nic świetnieyszego/ nic pie-

pięknieyszego/ nic gruntownieysze-
go. Nád one dobroć niemász nic
lepszego/ nád one obfitość niemász
nic obfitszego. Tám nie nábáwi
strachu nagłownieyszy on nieprzy-
iaciel/ ktory prágnie ustáwicznie
zábiiáć dusze/ áni surowa twarz
srogich kátow/ áni Pogáńskie o-
krućieństwá/áni żadne nieszczęśćia/
nikomu serca nie przeráżą. Zaden
w oney sławney kráinie nie będzie
potrzebował odzieży/ mrozu tám
nie widáć/ áni znoiu/ áni żadnych
niepogod powietrznych. Zaden
tám nie łáknie/ żaden nie duma/ nie-
mász tám żadnego obcego/ wszyscy
tám bespiecznie iáko w własney
Oyczyznie mieszkáią.

Nie będźie tám ćiáło duszy prze-
ćiwne/Pan Jezus z Aniołámi swe-
mi niewymowne á wiekuiste dáry
wszytkim rozdawáć będzie: ták iż
áni oko nie widziáło/ áni ucho nie
słyszáło/ áni w serce człowiecze nie-
wstąpiło/ co BOG nágotował
wiernym swoim. Oto iákie Błogo-

 stá-

ſłáwieńſtwo tráci/ ktory teraz gdy może żywotá popráwić nie popráwuie. A ták my brácia (śioſtry/) zá pomocą Páńſką nie ſłużmy iuż grzechowi/ ktorym ták wielkie błogoſłáwieńſtwo w niebie ieſt zgotowáne/ ktorego day nam wſzytkim doſtąpić/ o Jezu naſłodſzy/ Amen.

Rozmyślánie S. Auguſtyná, Tamże.

Cap. 3.

O ſtráſzliwym ſądźie oſtátnim.

Nuż tedy poki czás ieſt ſkwápliwie błagaymy Páná/ pogárdzaymy ziemſkiemi dobry/ ábyſmy niebieſkich doſtąpili: Czuymy śię być pielgrzymámi ná tym świećie/ żebyſmy wolniey pośpieſzáli do niebá. Prętko bowiem przemiia y rychło iáko ćień ginie/ co tu widźimy. Uważaymy namilſze brácia (śioſtry/) iákimi będźiemy w dźień ſądny/ kiedy ſtániemy przed Bogiem y Anioły iego / kiedy ſpráwy náſze będą nam ná oczy wyrzucáne. Ach iáki tám wſtyd będźie/ komu śię tráfi wſtydáć zá grzechy ſwoie

przed

przed oblicznością Boską/Aniołow y ludzi wszytkich? Jaki strách bedzie widzieć Bogá rozgniewánego/ ktorego łáskáwego wszytká powszechność ogárnąć nie może. Tego dniá záwżdy sie boymy/ ktory teraz zákryty iest przed námi. Tego dniá ustáwicznie sie lękaymy/ á zá złości náße corychley pokutuymy. Myślmy/ iáka trwogá w on dzień będzie/ gdy Pan z niebá świát przydzie sądzić/ iáki strách będzie widzieć Bogá/ ná ktorego przyiśćie záburzą sie wszytkie żywioły/ niebo y ziemiá zádrży/ siły niebieskie zemdleią.

Ná ten czás zátrąbią Aniołowie/ á wszytkie narody ktorekolwiek pod niebem były/ wßelki człowiek oboiey płći/ ták mąż iáko y niewiástá/ dobrzy y źli/ świeći y grzeßni/ ktorzykolwiek od początku świátá żyli y pomárli/ lub od bestiy pożárći/ lub ogniem spaleni/ lub w wodzie zátopieni/ wßyscy razem w iednym momenćie we mgnieniu o-

ká/ powstáną/ w tychże ciáłách/ w tych włásnych członkách z ktorych tu byli spoieni/ w wieku mężá doskonálego y w mierze zupełnośći Krystusowey/ iáko sam Krystus zmartwychwstał. Y stáną wszyscy ná sąd Krystusow/ y będą go widźieć oczymá swymi wybráni y odrzuceni.

Potym ukaże wszytkim śiność/ y przebićia gwozdźi w swym ćiele/ ktore dla nászych grzechow iest zránione/ y rzecze do grzesznych w te słowá: Jam ćiebie człowiecze rękomá memi z mułu źiemie uformował/ y w ráiu ktoregoś był niezásłużył (byłá niezásłużyłá) posádźił/ á ty mną y roskazániem moim gárdząc/ woláłeś (woláłáś) słucháć zdrayce/ zá co spráwiedliwym dekretem byłeś skazony (byłáś skazána) ná wieczne męki do piekłá. Lituiąc iednák upadku twego/ stałem się człowiekiem/ mieszkałem z grzesznimi/ potwarzy/ szárpánia/ policzkowánia/ zeplwánia/ bićia/ odnio-

stem

stem y wytrzymałem ćierpliwie dla ćiebie: ábymći Ray słodki przywroćił/ piłem ocet z żołćią zmieszány/ dla ćiebie iestem ćierniem ukoronowány/ ná krzyżu rospięty/ włocznią przebity/ dla ćiebiem umarł y pogrzebion/ y zstąpiłem do piekłá/ ábym ćię podwyższył/ szukałem ćię pod źiemią/ ábyś zemną w niebie krolował (krolowáłá.)

Pátrz niezbożności ludzka/ com k woli tobie ućierpiał/ oto śinośći ktorychem dostał dla ćiebie/ oto dziury gwoźdźiow/ ktoremi do krzyżá iestem przybity: Podiąłem twoie boleśći/ ábym ćię uleczył/ podiąłem obelżenie/ ábym ćię chwałą uwielbił/ podiąłem śmierć/ ábyś miał (miáłá) żywot/ leżałem w grobie/ ábyś w niebie odpoczywał (odpoczywáłá.) Tom wszytko dla was uczynił? Cożem więcey mogł uczynić/ á nie czyniłem? Powiedźćież mi teraz/ ábo ukażćie/ cośćie wy też dla mnie Páná swego ućierpieli/ ábo cośćie dobrego dla was sámych uczynili.

Oto ia będąc Bogiem niewidźialnym y niećierpietliwym / stałem sie człowiekiem dla was / ćierpiałem bezmierne utrapienia dla was / będąc bogatym stałem sie ubogim dla was : A wy poniżeniem moim y prawem moim záwżdy gárdząc / woleliśćie usługowáć zwodźićielowi swemu niżli mnie. A toż teraz spráwiedliwość moiá nie może ináczey sądźić / ieno iáko robotá wáßá záslużyłá. A ták cośćie sobie obráli / trzymayćie / wzgárdźiliśćie świátłem / mieyćież ćiemnośći / ulubiliśćie śmierć / idźćież ná zátrácenie / chodźiliśćie zá Diabłem / idźćież z nim w ogień wieczny.

Co rozumieß iáki tám żal? iáki płácz / iáki smutek / iáki ućisk będźie / gdy táki dekret ná niezbożne wynidźie? Jáko ćięßki będźie złym rozwod / z miłym towárzystwem świętych. Y nátychmiast niezbożni podáni w moc Diabłom / poydą w ćiáłách swych z Diabły do piekłá. Tám záwżdy w nędzy w-

płá-

płaczu/ w narzekaniu będą bez końcá: wygnáni daleko od błogosłáwioney Oyczyzny Ráyskiey/ rozmáitymi mękámi będą dręczeni/ nigdy nie uyźrzą świátłá/ nigdy nie uczują ochłody/ ále przez tyśiąc tyśięcy lat/ ná kátowniách stękáiąc/ nigdy ich nie zbędą. Tám áni się nigdy ten nie zmorduie/ co męczy/ áni t[illegible] co męki ćierpi nigdy nie umrze/ ogień nie ugászony ták wszytkich páli/ iż wypalone w cále zostáwuie/ męki ták záwżdy trapią/ iż się záwżdy odnawiáią. A według winy ma káżdy swoie karánie/ ktorzy byli rowni w grzechách pospołu z sobą rowno ćierpią. Nic u nich nie słycháć/ iedno skwierk/ iedno lámẽt/ iedno przeklinánie/ iedno zgrzytánie zębow/ Niemász tám żadney poćiechy/ iedno płomienie á stráchy mąk/ y będą nędznicy gorzeć w ogniu ná wieki wieczne.

Spráwiedliwi záś poydą do żywotá wiecznego/ w tymże ćiele w ktorym tu żyli/ y będą złączeni z Anio-

Anioły świętymi w chwale niebieskiey. Już tám nigdy nie pomrą/ nigdy skáźitelności nie uznáią/ záwżdy weseli/ wdźięczni/ słodkością Krystusową do woli násyceni/ świecić będą iáko słońce iásnością y zacnością/ ktorą Bog tym co go miłuią/ nágotował. Im kto tu Pánu Bogu był posłusznieyszy/ tym tám więtszą zapłátę weźmie/ im bárźiey tu PAná BOgá miłował/ tym w niebie bliżey pátrzyć nań będźie.

Chwalmyż tedy Páná Bogá nászego/ ktory nas zgromádźił do wesela duchownego/ bądźmy záwsze pokornego sercá/ rádość násze w nim sámym pokłádaymy/ á nie unośmy się żadnym tego świátá szczęściem/ wiedzmy że to sámo szczęście násze/ kiedy te márności wszytkie ominą. Teraz nászá rádość w nádźiei przyszłey rádości niech będźie/ wszytká żądość nászá żywot wieczny wszytko wzdychánie násze Pan JEzus/ iego sámego na-

napięknieyszego/ ktory szpetnych umiłował/ áby pięknymi poczynił serdecznie miłuymy/ do niego sámego bieżmy/ do niego tesknimy/ iemu záwżdy mowmy: Bądź uwielbiony ná wieki Pánie/ ktory dopomagáć raczysz w trudnośćiách sługam twoim/ Amen.

MODLITWA.

KRyste Pánie/ my ludźie grzeszni/ chwalcy y wyznawcy twoi niegodni / wyznawamy ćiebie Bogiem prawdźiwym / Zbáwićielem doskonałym / Kápłanem wiecznym/ Przyczyńcą iedynym/ Sędźią spráwiedliwym/ Pánem miłośiernym: A przetoż pokornie ćię prośimy/ gdy przyidźiesz ná ten świát w chwale Máiestatu twego Boskiego sądźić żywe y umárłe/ y uśiedźiesz ná Stolicy wielmożnośći twey/ nie rácz z námi wchodźić w sąd/boć żaden człowiek przed tobą nie będźie uspráwiedliwion: Nie pámiętay grzechow nászych/ ktore ieśli będźiesz pámiętał/ á ktoż

będźie

będźie zbáwion? ktoż śię ná sądźie ostoi?

O Sędźia miłośierny/ przed twoim strászným sądem poki nas śmierć nie zaydźie/ ráczże nas usprawiedliwić męką y zasługą swoią/ rácz grzechy násze odpuśćić/ wszákeś zá nie umárł/ omyi ie krwią swoią nadroższą/ utop ie w morzu głębokim/ zárzuć ie od śiebie/ wszákeś nam to obiecał. A czásu sądu Zbáwićielu nász/ postaw nas ná prawicy swoiey/ uznay nas zá swoie/ day nam słyszeć on głos przyiemny/ głos on wdźięczny: Podźcie błogosłáwieni Oycá moiego/ pośiądźćie dźiedźicznie krolestwo/ wam zgotowáne od záłożenia świátá.

O Pánie Jezu/ uchoway nas lewice/ z ktorey poydą niewierni/ źli/ á bezbożni ludźie do ogniá piekielnego/ zgotowánego Diabłu y Aniołom iego. A Duchá twego świętego/ nie odeymuy od nas/ niechay brzmi ustáwicznie w uszách nászych

on głos ostáteczny: Powstáńcie umárli á podźcie ná Sąd Páński. Owá stánie się że poydźiem z wesełem do żywotá wiecznego/ Amen.

LITANIA.

Wysłuchay nas miły Pánie/ ábowiem łáskáwe iest miłośierdźie twoie nád námi/ Weyźrzyż ná nas Boże nász/ á rácz być miłościw grzechom nászym.

Wspomoż nas miły Pánie/ ábowiem nas grzechy násze obćiążyły/ á dusze násze okrutnie zránity.

Popráwmy żywotá swego/ á polepszmy się/ dawáiąc się winni z grzechow swoich wielkich: Abowiem ieśliże nas śmierć ták zaydźie/ pewnie nas o gniew BOży przyprawi/ y o wieczne zátrácenie/ gdyż tám iuż trudno sobie pomoc będźie.

Zgrzeszyliśmy/ co ná się iáwnie wyznawamy/ y ze wszech grzechow nászych winni się tobie dawamy. Weyźrzyże ná nas Boże Oycze/ á zmi-

zmiłuy śie nád námi/ gdy do ćiebie przez Syná twego wołamy.

Kyrie eleyson. Kryste eleyson. Kyrie eleyson.

Zmiłuy śie miły Pánie/ Zmiłuy śie nád námi.

JEzu Kryste zmiłuy śie/ A rácz wysłucháć nás.

Oycze niebieski Boże/ Zmiłuy śie nád námi.

Synu Odkupićielu świátá BOże/ Zmiłuy śie nád námi.

Duchu święty Boże/ Zmiłuy śie nád námi.

Rácz nam być miłośćiw/ A odpuść nam násze winy.

Wszákes ty Pan miłośierny y wszechmogący/ Wybawże nas miły Pánie.

Od grzechu wszelkiego/ Záchoway nas miły Pánie.

Od wszego błedu/ Wybaw nas miły Pánie.

Od zdrády Diabelskiey/ Wybaw nas miły Pánie.

Od nagłey śmierći/ Záchoway nas miły Pánie. Od

Od powietrza morowego y od głodu/ Wybaw nas miły Pánie.
Od walki y od porażki/ Wybaw nas miły Pánie.
Od roſterku y ſkrytych nieprzyiaćioł/ Wybaw nas miły Pánie.
Od gromu y od powietrza/ Záchoway nas miły Pánie.
Od wieczney śmierći/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez táiemnice świetego Wćielenia twego/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez świete narodzenie twoie/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez Ukrzyżowánie y Umeczenie twoie/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez śmierć y pogrzebienie twoie/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez zmartwychwſtánie y wniebowſtapienie twoie/ Wybaw nas miły Pánie.
Przez zeſłánie Poćieſzyćielá Duchá świetego/ Wybaw nas miły Pánie.

Ná káżdy czás smutku náßego
Rácz nam dáć pocießenie swoie.
Ná káżdy czás ßczęścia náßego
Rácz nas strzedz miły Pánie.
W godźinę skonánia náßego
Day nam zeyśćie w dobrey wierz
z świátá tego.
W dźień Sądu spráwiedliweg
twego / Day uznáć łáskę á miło
śierdźie twoie.
My grzeßni ludźie / Prośim ći
wysłuchay nas.
Abyś Kośćioł twoy święty Chrze
śćiáński rządźić / spráwowáć /
wspomogáć raczył / Prośim ći
wysłuchay nas.
Abyś nas od bluźnierstwá y mor
derstwá nieprzyiaćioł náßych wy
báwić raczył / Prośim ćię wysłu
chay nas.
Abyś wßytkie Biskupy / Pásterze
y sługi Kośćielne przy swym świe
tym słowie / y żywoćie dobrym zá
chowáć raczył / Prośim ćie wysłu
chay nas.
Abyś wßytkie Sekty / Kácerstwá
y zgor

Modlitwa w Stemp
ięcego do Kościoła

Odbierz odemnie
Boże naymiłości
wszy wszelkie nie
prawości moiey
abym do świętego
przybytku twoiego
skruszonym y czys
tym sercem mogła
wstąpić Zbawicielu
świata ktory z Oy
cem y z Duchem
świętym krolniesz
na wieki wieczne
amen







